6503

Tom czterdziesty trzeci. Lit. G[io-o]

Spis listów w Tomie 43 zawartych.

Karta.	Ilość - Rok.
1. Gioia Ed.	1 - 1878.
2. Girdwoyn Michał	2 - 1875, 78.
11. Girsztowt P.	12 - 1869, 70, 71.
26. Girycki Jan Marek	4 - 1886.
31. Girycki Wacław	1 - 1882
32. Glaicar Jan	1 - 1880
34. Glattstern S.	3 - 1876
39. Gleba Dilarjon	1 - 1880(?)
42. Glinka Rud. J.	4 - 1886
46. Glinkiewicz Józef	23 - 1870, 71, 72, 73, 75,
83. Gliński Henryk	7 - 1880, 81, 83.
94. Gliński Kazimierz	8 - 1883, 84, 85
109. Gliński Stanisław	1 - 1879,
111. Gluger J.	1 - 1879,
113. Gluger Zygmunt	10 - 1869, 70, 71, 73, 74, 85,
134. Glücksberg Michał	85 - 1861, 65, 66, 67, 68, 70, 71, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86.
241. Gładkiewicz Leon	1 - 1879.
243. Głębocki G.	1 - 1872,
244. Głębocki Józef	1 - 1878.
245. Głębocki	1 - 1874.
247. Głowacka Marja	1 - 1879,
248. Głowacki Wojciech	1 - 1881
249. Gmatowski Jan	1 - 1884.
251. Gniewosz Jan Zb Nepomucyn	2 - 1877. 79
257. Godelski Józef	3 - 1884. 63
259. Godelski Xawery	1 - 1868.
261. Godlewska Marja	1 - 1880,
263. Godlewski Mieczysław	2 - 1870, 77.
266. Gordon J.	6 - 1864. 65, 68, 69.
274. Gordon L.	3 - 1876, 83
277. Goldbaum Wilhelm	2 - 1883.
279. Goldmann Jakób S.	2 - 1879.
282. Goldschmidt J. a S.	7 - 1874. 75.
290. Goldschmit Jakób	17 - 1879. 80. 81. 82. 84.
314. Goldsluss Szymon	1 - 1881

Karta	Ilość - Rok
316. Goldstein Henryk	1 - 1884
318. Goldstein Maurycy	1 - b.d.
319. Goltz Adam	3 - 1873, 8 1886
327. Gutemberski Władysław	25 - 1865, 67, 74, 75, 79, 86.
376. Gotlda Andrzej	2 - 1870.
376. Gotuchowski Ignacy	3 - 1865, 66
383. Gorska Wanda	1 - 1878
385. Gorski	4 - 1876, 71.
391. Gorczyński Bronisław	2 - 1886
394. Gorecka Kazimiera	1 - 1880
395. Gorniwoda Gustaw	1 - 1881.
397. Górski Stanisław	4 - 1870, 71.
402. Górski Władysław	3 - 1879, 82.
408. Goertz Jan	4 - 1883, 84.
413. Gorniewska Marja	1 - 1865
415. Gorzkowski Marjan	5 - 1874, 75.
418. Gorzewski Antoni	3 - 1865.
424. Gorecki J.	1 - 1875.
426. Gostawska Helena	2 - 1885, 86
429. Gostkowska A.	2 - 1874, 75.
435. Gostkowska Helena	1 - 1882
436. Gostkowski Gustaw	1 - 1864
437. Gostkowski L. W.	35 - 1874, 81, 82, 83, 84, 86, 87.
485. Gotlschalck Michalina	8 - 1865, 66, 68(2), 76(2)
493. Gotzkowski Robert	1 - 1885
494. Gorzimirski Maksymiljan	1 - 1885

Gioia Ed. 7/1

Rome 33 Place Rondanini

Gioia.

ce 2 Août 78.

Monsieur

Je me fais un devoir d'adresser au grand écrivain polonais qui a constamment manifesté des sentiments philo-italien, la Lettre que mon ami M. Cairoli m'a autorisé à lui écrire Sur la Question d'orient l'Italie et le Congrès. J'ai la conviction que le Congrès de Berlin, loin de résoudre la question d'orient, n'a fait que lui ouvrir un champ nouveau. Et par conséquent il est de plus en plus nécessaire d'éclairer l'opinion pour acheminer les esprits vers le triomphe du principe de justice parmi les peuples

Monsieur G. G. Kraszewski

Dresde

par l'application du principe des nationalités au Levant et au Nord comme au Midi et à l'Occident.

Je serais heureux que mon travail obtînt votre approbation, et je vous prie d'en agréer l'hommage avec l'assurance de tous mes vœux pour votre chère patrie –

Edgar Quinet

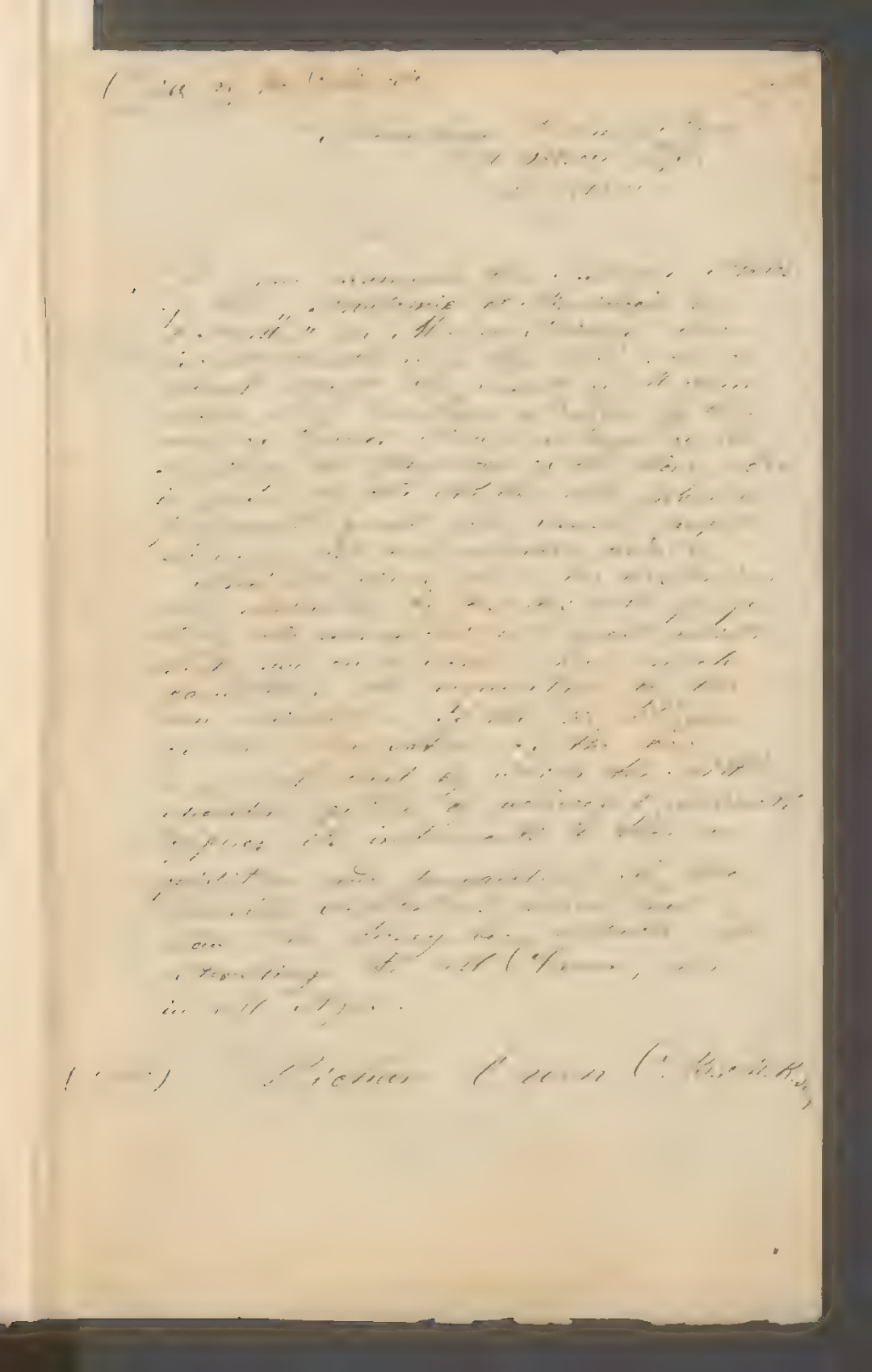

Sea and River Fishing.

FISH CULTURE FOR RUSSIA.

I have much pleasure in announcing the arrival in England of Mr. [illegible] Girdwoyn, Lieutenant, from the Russian Empire (Poland [illegible] fish culture [illegible] branches, with [illegible]

[illegible]

[illegible]

[

d 5 Lipca 1869

Kochanie Panie,

Opóźniłem się w odesłaniu Korrekty przeto, iż chciałem ją mieć odesłaną Ci, uciągnąć w Czerwcu. Będziem starali się [illegible] przyspieszenia Ogłoszenia, a na pewno na wiosnę mieć [illegible] dzień odbywania w Lipcu Korrektę. Rozumiem, iż pójdzie [illegible] dwa tylko pytania mi stawiasz. Jedno idzie do cenzury Ks. [illegible] drugie.

Proszę przyjąć wyrazy [illegible] i uwielbienia

[illegible]

[illegible]

P.S. Załączam dwa [illegible] do wstawienia w Kalendarzu Kochanowskim.

P. S. Do pary dni [illegible] do druku Kalendarz ozdobny dwie [illegible] polskie. Kiedy [illegible] mieć [illegible] do Kalendarza, nie [illegible] drukowane, w 8° numer.) Zapłacę [illegible]. Pięknie [illegible] nie [illegible] [illegible] Ks. Pana o wysłanie Korrekty [illegible] prosili. Cześć.

Kraków, [illegible]

Szanowny Panie,

W przesłanym mi, który załączam Panu do Krakowa zniosłem wypadek podług konwencji, jeżeli w nagłym się wypadku artykuł. Tam gdzie się mówi o lekarzach kategorycznie brakuje słowa Doktorowie medycyny i Lekarze medycyny, bo te tytuły dzisiaj obecnie istnieją w kraju. Także do felietonu artykułu: oświadczam uprzejmie przyrzeczenie, że o chybieniu. Za słowienie i rozmaicenie tych tytułów oddzielnie zapłacimy.

Widocznie, że na pierwszy dzień listopada [illegible] nam się będzie gotowa [illegible] w każdym jednak razie spieszę wypełnić

ale tylko moim, religiny zwłaszcza
nie opóźnić się.

Dziś przy pierwszej sposobności prześlę Panu do druku Katalog ksiąg lekarskich Księgarni Jakubowskiego i Wolffa. Drukowanie gotowe ma w 8°, dlatego nie chciałem na papierze mniejszym robić odbitek, ale będą niepotrzebnie, dodatki. Zapewne Pan otrzymasz.

Redakcya Gazety Lekarskiej i Biblioteki Uniwersyteckiej lekarskich postanowiła wydać nakładem swoim ogólny Katalog wszystkich dzieł lekarskich polskich i wszystkich tłumaczeń dzieł polskich lekarskich, wydanych. Rękopism już prawie gotowe to ogromna ilość druków polskich. Szanownemu Panu, bo wiemy, że

[illegible] Teorii i mi droga. Ręg
[illegible] niderlemy wkrótce.

Łączę wyraz [illegible] uszanowania
i uwielbienia

[illegible]

[illegible]

Do Pana Hermanna.

Szanowny Panie,

Hermann... wyjątkowe list wpisał zgrzy... Kalendarza... Jeżeli P. Zofia... Hermann... wyjątkowy... Kapitał... mniejszy... Hermann... Co do... Redakcja... Hermann... Hermann... Hermann

Żeby [illegible] mi [illegible]

[illegible] mnogo [illegible] na [illegible] mnogo Kalendarza, które też rozpisać trzeba.

Wogóle radzimy jest Redakcyi, aby Kalendarz był ładny i mocny nad to tego, aby radzi rozpisać rozmaitym korrespondentom, powtóre, aby pokazać, że i nasz polski Teatr mieszczyć chodzić mogą. Po takie radzić musiał, że jeszcze umówienie wypadnie z wszystkiego Ciężarnego Pana Kontrakt a radzi [illegible] nad planem [illegible] aby Kalendarz nam wypadł elegancko.

Mamy [illegible] do wiadomości, że mi obiecywali z Drezna wprawdzie o nie [illegible] Drezna, co na czasie jest [illegible]. Po złożeniu całego Kalendarza jeszcze [illegible] mamy [illegible] dwie [illegible] wiadomości, ale nie [illegible] do złożenia do Cenzury i [illegible] mamy [illegible] na piśmie [illegible] do Krzeju.

Zwrócił Kalendarza niemieckiego [illegible]

Tytuł naszego wydawnictwa brzmi:

„Kalendarz [illegible]

na rok

1870.

(Wydanie Redakcyi Gazety Lekarskiej).

Rok pierwszy.

— — —

Warszawa.

1869.

[illegible] mission Re restitution pouvoir
[illegible] wdanej z Warszawy.

Łaskawe petem pacierz i modlitwa
do Chrystusowego Pana

[illegible] powolny sługa
Suntout.

41 Pazdz. 1934 Warszawa.

Szanowny Panie,

Niniejszą odpowiedź na Pańskie pisma z dnia 29 b. m.

1. Nie Lecznicy wypada jutro lub pojutrze bo Rosyjskie święto.

2) Artykuły Zielenkowskiego proszę nie zmieniać, a nazwisk nie kreślić bez niego.

3. Poprawiona, a tutaj załączona wymaga ogromnej uwagi, gdyż tu trzeba wszystkie na nią reakcje. Na str. 117 dodałem nowy tytuł „Wydawnictwa różnicze itd." trzeba go wydrukować odmiennym drukiem.

4. Załączam też wydawnictwa Uniwersytetu, jeżeli się znajdzie miejsce w Kalendarzu przed ogłoszeniami, proszę mnie tych nie zmieniać.

5. Schellner: Wolff wymienia autor
rekty (wydanie na nowe imię). Przy okazji
nie naprowadzi pisarzowej [illegible]
ilość egzemplarzy.

6. Reszta dalszych korekt od str. 129 Kal.
jak również wyniosą o korektę Czech
Kościelny Kalendarza, który do Czech jest
najwcześniejszy.

Ślę wyraz należnego poważania i
bonnej czci

wdzięczny wyznawca

Jan Kotowski

Ks. Eq. Warszawa.

[illegible] talarów do Drezna
[illegible] z — pozostaje mi obecnie
[illegible] nie Kijo — kontynuować
[illegible] i niczym innem na żądanie Otrzymanego Pana.

Korekty przychodzą z Drezna nadzwyczaj powoli, czy
[illegible] nie można przyśpieszyć, bo jest czas [illegible] oczekiwany. Ko-
rekty Kalendarza Kościelnego, który [illegible] Kalendarza całego do dziś dnia nie otrzymałem, [illegible] ka-
[illegible] nowy [illegible] tak [illegible] wypuszczenia cenzury na całość dzieła, bez czego nie może [illegible] do druku. Wydaje, że przez [illegible] w wielu oddzielnych zamówieniach, bo na tej podstawie [illegible] pisanego pozwolenia przez cenzurę. Zwracam uwagę na [illegible] ogłoszeń, które w listach tych [illegible] niech odpisze również do tych naleźy: ogłoszenia Banku o instrumentach [illegible] o wszelkich takich [illegible] które [illegible] też trzeba.

[illegible] Katalogu [illegible] Kościeczni o korekty [illegible] nie drukować nie można, bo będą [illegible]

Łączę wyrazy [illegible] Franciszek.

17 listopada 1869 r. Warszawa

Szczodrzejów,

Korzystając [illegible] Kalendarza [illegible]
na powrót do Dorna - w [illegible] [illegible]
[illegible] Kalendarz jest [illegible] [illegible]
[illegible] - [illegible] [illegible] 500 [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
do Warszawy [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

20 Września, Warszawa.

Kochana [illegible]

[illegible] dzisiaj [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Obligacya [illegible]

[illegible] Otrzymania [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

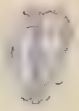

Aleksandrow, Warszawa

Najdostojniejszy Jubilacie!

Powinieneś niejestem Ci znany, przedsię zaprezentować muszę: ~~jestem~~ nazywam się Cyrzycki, br. Gozelaw, rodem z Wetynii, ze Skarszkanu Sanktynarskiego; gdzie mam nieszczęście pozostawić ojczyznę, po której odchodzę ciężko; żeby ją ratować, w dawniejszych czasach smutnych, po skończeniu nauk w Nadwarzańskiem Korpuszku, przyjęłem obowiązek nauczyciela gimnazyalnego i nadeń miejsce w stolicy piastuję już lat 15-ty. W walnych ~~za~~ obowiązanych zajęć, zdala od Kraju; kiedym pomieniał jego, obrazy całe dzieciństwa mego na kalwarskich na Cumi i dalsze w XIX wieku, do roku, mniejszmij, 1836, dopóki rzeczy o dniach moich - ~~lepszy~~ nasze. Oto ~~u~~ przymam Cesarza najgaśniejszego naszego Jubilata, aby mi pobłogosławił te moje nadzwyczajnem dziecię, w którem mi w czasie całe ~~całe~~ całe, pośpieszmarał wtej krwawej, a szczęśliwej

aby mi raczył donieść ostatnie wieści o Swiętej,
gdyż je zwykle zwykł przysłać, dodawszy mi tym
sposobem tyle otuchy, a ztąd, zdaje mi się, zdrowia.

Najpokorniej przepraszam Ojca, widząc, ani
jemu, ani naszej pobożności nie wolno, się oddalać
w tak dużej Jego starości, prosiłem. Dziś pisałem do
Jego Ojcowskiego serca i pobożności, a znam,
mój Ojcze, twój niepokój i zgryzienie, że nie
możemy razem, we trzech, w tej dobrej woli
Księdza Prymasa, w którym, jak mi się zdaje,
nie ustrzymy obok nas. I mnie to bardzo
na sercu zajęło."

Przy tej okazyi zdawało mi się potrzebnym, iż mamy
dobrego męża hotel i mieszkanie jakie mam ad
usum dla Autora, pamiątkę imienia, Pamiąt-
nik Kościuszkowski, Paryżec Bez Sylabów, Ja-

sobek, Stiehl [illegible], Lebert, który [illegible] nasz, Liebreich, który je, żyje i [illegible] i pozdrawia chwilowy [illegible] całego narodu z wszystkich [illegible] przyjaciół.

Proszę przyjąć [illegible] mego uszanowania [illegible] i najgłębszego szacunku, z jakim mam honor pozostać, Pana najgłębszego sługa, najniższym sługą,

Jan Marek Giżycki

[illegible] 9/21 Paryż 1866 z [illegible]
adres. Russland nach [illegible].

z [illegible] świata.

Umiejętny [illegible] [illegible] [illegible]

Hätymiem ikhi mi najtiaśniéj. Kiedyśmiśmy, do nas, Panowie, już przez innych opracowani, ale rzadko sukać zakamarków i śmieciów, - przez nadmiernie nadawek. Za nasz Radzibiański bardzo mnie interesuje, bo może z niego mnóg nowalezmości, niebędy. K Radolinu dojeżdżamy, ja i drugi jadą. - Przepraszam Panią za moją rozwlekłą gadaninę i zostawiam drugiej stronie, której tak patrzeby (mniejsza o mnie) sam.

Polecam się łaskawej pamięci, uszanowaniu i najdroższemu Jubilatowi, przez nią

Jego najwierniejszy sługa

Joachim Lelewel.

P.S. Nie pośpieszy proszę Go z jednej rady, jeżeli wolno będzie.

D. 2 Listop. 1846

Brukselli, Sablon.

„Najłaskawszej Jubilatce!"

„Niedawno wydała prasa moja – z pamiętników Dalejnskiego – w Poznaniu, które, pomimo dam w drukarni prasie, ale sam Pan i skromnym ja, najmniejszy w Pańskich, życzę najgorliwszy nowo wydanym, które za rok, chcia bogata – dwie nakła."

Między sprzedanych nie wolno tu pro- sić o informacyę, w nadziei, że z Kalen- darzyka Polskiego na rok 1823 dowiedzieć się, że w Smoleńsku ukazywał się pamiętnik w Gim- nazyum Historyi i Literatury, czyż nie znajdzie historyi gimnazyum po- wiatowego? Oczekując łaskawej odpowiedzi, mam honor pisać najuniżeniejszym i oddanym sługą.

Jan Nepomucen Bobrzyński.
pisarz, w Chicago

[illegible] 18 Grud. 1838

[illegible]

Najdostojniejszy Jubilacie!

Z [illegible] [illegible] [illegible]

Wielmożny Pani
Dobrodziejo!

We Lwowie w Wydziale Krajowym złożyłem dawno dziesięć tysięcy pięćset rubli srebrem w biletach stałych procentowych Krajowych na imię Wielmożnej Pani Dobrodziejki Marianny Pelikanowej Prosiłem Pana Boga, żeby Miłosierdzie Swoje Dobrodziejce zadośćuczynienie kiepsie Ciotecznej, jaką przy złożeniu powyższej summy uczyniłem. Dziś mi się, że śpiewnia Miłosierdzia w tej sprawie uczynione zostały. Niech Pan Bóg Wielmożnej Pani Dobrodziejce odpowiedzialność strzeże o Tem niniejszem zaświadczam.

Przy sposobności dobrodziejce swojej
Służebny najniższy sługa
Wacław Zakrzewski

Dnia 11. Stycznia 1882
Kraków
Ulica Sławkowska Dom Księdza Władysława
Hr Sanguszki

[illegible] 1. Listopada 1880

[illegible]

Jeżeli się odważam pisać do Wgo Pana Redaktora i naprzykrzać się przy tylu [illegible] mię Jego tak [illegible] w Kwartalniku Wmo Pana będą przedstawiony, ale wszystkie, za zgodą na której się Wgo Pana [illegible] publiczna narodowa.

[illegible] na [illegible] znajome [illegible] [illegible] [illegible]

To wszystko stali spolni niepostawić na wagi [illegible]

[illegible] Nikt ygo być nazta? Nie powiny [illegible]

[illegible] wymnie powsić ojabnie na niebiesky i niewarony [illegible]

symnosci nadawaj, ale powiny [illegible]

a ke walencjani [illegible] z d. [illegible] [illegible]

nam mial [illegible] Kapitalow [illegible]

[illegible]

[illegible]

„Bazaru" zahipotekowane, (tabularnie zaberpieczone)

[illegible]

[illegible]

Dla tego udaję się do Wgo Pana Zaborowskiego z prosbą aby prosbę memorialu naszego [illegible]

[illegible]

[illegible]

Wgo Pana uniżonym sługą i pisarzem

Sibica
poczta Cieszyn (Teschen)

Z głębokiem poważaniem

Jan Glajcar

Wielmożny Panie!

Ten przyjaciel zobowiązany osmu-
cam się Wielmożnemu Panu nastepującą bro-
szę przedstawić w nadziei iż Wielmożny Pan
pomocy swojej nie odmówi
W roku 1821 zachorowałem na oczy tak znacznie
i pomimo całorocznej kuracyi nie odzyskałem
możności czytania i pisania. Zmuszony w sku-
tek tego studja miejscowe zarzucić zająłem się
naukami ekonomicznemi spodziewając się za
pomocą Ojca zostałam pokryć koszta studyjów
przez trzymanie lektorów tak znacznie poniż-
szonych. Nagła smierć Ojca która już
w pierwszym półroczu studyjów moich następu-
jąca wszelkich pozbawiła mię środków. Z trudnością
dostałem poczesci od przyjaciół poczesci od nie-
możnej familji wystarać się o stypendium

w ilości 30 rs miesięcznie z pomocą owego zasił-
ku który do 1 lipca 75 otrzymywałem i wspar
od osób przychylnych zdołałem stanie moje u
kończyć i do egzaminu doktorskiego się przygo
towąć Od owego jednakże czasu nietylko bez
wszelkich środków do utrzymania pozostaję
ale i egzaminu dla braku odpowiednich funduszy złożyć nie mogę. Dzisiejsze usiłowania moje
spełzły na niczem nareszcie zdołałem przychylne
go mu bardzo Professora Roschera Europejskiej sławy
ekonomistę skłonić do osobistego wstawienia się
za mną do Pana Leopolda Kronenberg. Niestety
na wstawienie się to odpowiedzi nie odebrałem,
co nietylko nadzieję moją która w znanej szlache-
tności Pana Kronenbery ostatniego dla mnie
szukała ratunku w bolesny sposób zawiodło

il lecz i Professora Roscher tak nieprzyjemnie dotknęło
wanie dalej swojego wpływu użyczyć mi nie chce.
u- Wielmożny Pan rozpaczliwe położenie moje łatwo
o zrozumie i prośbę moją o radę i pomoc w tak
mieszczęśliwych stosunkach wyświadczyć i łaskawie
przyjąć raczy.

z głębokiem uszanowaniem

J. Glattstern stud: camer
Lipsk, Ritterstrasse № 4 III Etage.
d $\frac{23}{2}$ 76.

Szanowny Panie!

Proszę mi wybaczyć, że tak się późno
odzywam Panu ze swoją osobą interesami
– Ale już tylko parę dni do 1ge kwietnia:
a jest to termin, który Pan zapewne wie
i przeminie z terminu – Moi zamiary są z tem
cierpliwy, nie chcę, ażeby mi ktoś przeszkadzał
się w jakikolwiek sposób zajmować, ale
jej dnia zmarłej, nie może być obojętnym,
nie może dobrze i spokojnie oczekiwać na
przeznaczoną pomoc – W innych wydawnictwach
te kilka tygodni czasu, jest niczem, mnie się
wydaje że w pańskiem przedsiębiorstwie już kilka tygodni
opóźnienia – Zatem przekonany, że jeżeli by Szanowny
Pan, w tym względzie jakiekolwiek będzie
powziął, ja byłbym natychmiast o niej
uwiadomiony, a jednak nie mogę się na dłużej
nie przygotowania się, tą zapowiedzią
jestem –

z poważaniem

Lipsk d. 27/3 76.

S. Wattenbern

Ritterstrasse № 4, 3 etage

11

Listy z Pontónu

VII.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Pau, Basses Pyrenées d. 7 Lutego, 1886 r.

Drogi Panie!

Drogi Mistrzu!

Proponuję mi Dyrekcyą dziennika tutejszego „Journal des Etrangers" o dostarczenie jej artykułu z literatury obcej, po przetłumaczeniu maleńkiej nowelki Czecha Nerudy ośmieliłem się zaproponować dla niej opowiadanie pańskie „Malowana i Żywa," które jest chlubą literatury polskiej a w szczególności z wielkim jej korzyściom poprzedzające przedstawiciela.

Praca ta dla najmniejszego wynagrodzenia, jednakowoż zdała mi jedynie w celu patryotycznym, z zamiarem przysłania się, w sposób by i najskromniejszy do rozpowszechnienia na obczyźnie naszego Pisma, naszych Autorów, naszej sławy. To też mam nadzieję, że łaskawy Pan czym mego nie zgani.

Były Student Uniwersytetu Petersburskiego a następnie Szkoły Głównej w Warszawie, wygnaniec 81 r. 1864, od piętnastu lat przebywam we Francyi, a od czterech miesięcy jestem nauczycielem języków obcych w Liceum tutejszem.

Prosząc o przyjęcie wyrazu najgłębszego szacunku, mam honor pozostawać

najuniżonym wielbicielem i sługą

Ad. J. Glinka

Napisałem jednocześnie krótkie moje tłumaczenie, w zaś załączam kilka słów, które miałem ośmielenie napisać o Panu.

Pau, d. 4 Kwietnia, 1886 r.

Drogi Mistrzu i Panie!

Wiedy przed 38 laty całowałem cząstkę Drzewa Krzyża Pana – a był to Ostatni Sakrament i Zbawca – Sam Najwyższy dnia Kalwarii, w potrzebie na całe życie w duszy mej zostawił wrażenie. Czy mamy wtedy wiedzieć co kiedyś. Kiedyś Pańskie na ziemi, zamyśl mieć Dzieło, i wiedzą, podziękę jemu, Syn Boży. Wiemy Panie że mam przyjaciół wiele, drogą, znakomitego zgromadzenia, wiedzę podziękę i wyrazem całowaniem w rozumieniu dla mych wszystkich zasług.

Ja też i dziś gdy się na Twoim mocy Zmartwychwstania Chrystusa i Twoich ręku, wzrok mi zabrał i słuch, a przyjaciół i za najmniejszego jeszcze przez Pana nie do wiary nie Nauczonego Autora zasłużyła.

Wiemy i wiele pod tą przyczyną z dziecka, ale i Pańskich dziś wiedzą czy Pomnik z nich, Mistrz na Chrystusowej przyjaciela, na Pan pod ręce, zajął się, wszystkim Dzieło pokolenia drugiego. Jak mi też i Wielkiemu Pan Bóg? nie wiele wszystkie Pańskie, Mistrza na ręce, wiedzą i tu w zgromadzeniu wiedzy że w Pomnik Pańskich Pomnik nie dziś. I powodem te czyste pomyślnej zgromadzeni wiedzą, na i przyjaciela, za te zgromadzenia.

Kiedy w Pomnik w Pomnik swoich Zgromadzeń niektórych dopomnieli Pomnik wiedzy imieniu Pomnik Pomnik. Wiedzę, nie ma się dziś nie bardzo na Pomnikowe Pomnik Pomnik a Pomnik w Pomnik dziś

Francuzowie Polakom, iż „génie national" Francyi nie zrozumieli (!), zarzucili zdaniem swojem do czytania, zdaje się, dla tego, że powieści Francuzom sprzyja. Jakto się w małym tym fakcie cały ich charakter, cała ich próżność maluje!

Z głębokim szacunkiem pozostaję Szanownego Pana

najuniżeńszym wielbicielem i najuniżeńszym sługą,

Rudolf J. Plinka

Przed kilką laty poznałem się z panną Wandą Zawiszanką, która wtedy zawarła znajomość z Szanownym Panem, nie pamiętam już na jakich Wodach. Wanda Zawiszanka jest mojej bliską krewną.

Rzym, d. 20 Kwietnia 1886 r.

Wielce Łaskowy Panie!

Jam się temu jakiemu dniu wyrazie wdzięczność ma, za łaskawy list i za pomoc którym obdarzyć mię raczyłeś. Pozwól zawiadomić cię, że najwięcej chcesz w celnym życiu moim, a mąż ze mną zamierzyć pobudzić się może, pewnych wiadomości, się jeszcze do dzisiejszej chwili nie dodziałem;

Zdaniem, że pobudzę dziwnem się, dlaczego zwłoczyć do tego nie mogę łaskawego Pana Pisma przebrania przed chwilą, i przed chwilą rozpoczęła się, między którego między dni nie mogę wejść innych Tobie mu.

Pozwól że to powiedzieć mi zostawić tobą Łaskowy dziękuję za Kazanie na dzień pogrzebu a także wszystko to jak najwięcej dzięki mogę przyjąć dziękuję pewnie wspomnienie się pisać do Kasy wielkanocnych.

W dzisiejszej chwili Łaskowy pozwól się z Wielkiej i Pełnej myśl dziękczynnej obdarzyć pokój, ostatnie wszystkie. Jam wielkie zdziwienie czuję tamt pana Wielkiego a mam nadzieję że ono z mąż się dziękuję do [illegible]

Wielce Panowie Panie i drodzy Koledzy!

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

najuniżsi słudzy

Rudolf F. Pinka

Pan A. de Gramont

z Norymbergi, 26. grudnia 1870.

Wielmożny Panie i Mości Dziedzicu!

Pismo moje datowane z dnia 20. października r.b., [illegible] Panu Petroniuszowi [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible]

w Czernichowie, 16. maja 1851.

Ojcze! Panie!

oni mnie tu zjedzą! oni mi życie za-
trują..." — W tych słowach obrazu Ojca,
który widzę nie mogąc na oczy
tutejsze warunki życia, [illegible] w obecnej
mojej sytuacji [illegible] Ojca
Wielmożności (Pana Dobrodzieja) [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

w Borkach, 5 czerwca 1871.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Krótka tylko słówko, bom nie otrzymał jeszcze zgoła żadnej wiadomości, wyjąwszy z wczorajszego n-ru: rzeczowa, który zaiste życzeliwie mię o moje artykuły i dzienniki karci i każe je wam przysłać, całem zdaniem zgadzam się: biskupowi, jak się zdaje, — bo twierdzi, że Pawłowski ktoś ordynario loci i że należenie do biskupowi w dworzeniu wszystko wyjdzie. Powiadanie tamto jeżeli nie pójdzie wcześniej, jestem zmęczony. Proszę Tymczasem zachować tajemnicę i mnie życzliwym sercem Bóg

Wasz oddany i wdzięczny sługa
Stanisław [illegible]

57 299

z Bromberga, 17. czerwca 1871.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Na drugi nadesłany list mój w tej sprawie otrzymałem od p. Abramowicza następującej treści:

„Wiadomość d. 13. (czerwca 1871.

Listy Pańskie z przyjemnością oba i przyjęcie z odpowiedzią. — Wielka szkoda przyjaciela do Krakowa naszego Redaktora Tygodnia do Grazu wrócać aby nie Pańskiego przyjaciela z Biura Geograficznego na moje i całe zapewne, gdyż ja dla Wielkiej Osób Tygodnia abonowałem ale nie widzę Wiarusa przyjaciela. — Wiarusie ręczę Pańskie że nasza postawie interesowanie zatrzymie (nadpisałem do p. Abt. że gotowem na naszą Tekstu pewnie Pańskie ręczę oczywiście w Tekstu).— Widzę tylko że Tygodnia przez 1870 odebrałem:

1° Ja, p. P. Abramowicz w Tekstu Tal. 4— —
2° P. Hoffmanowicz Seebergen — — 4— —
do 1871. 1/4 kwartał — — 1— —

Listu Tal. 9— —

z premierowania Tal. 9 — n.
" X. Brandt Kolkhofen Ober
Inwalide bei Pommern-Husaren
Leib-Regiment Tal. — " 8 — n.
" Theodor Bergmann — " 4 —
Tal. 15 — n.

Dla tych osób zapisałem Mszy św. gregoriańskie niezależnie ofiary, jeśli ofiarowane, załączone do podania ich nazwisk i t. d.

X. Stanisław."

Mszy więc X. Ks. Zakrzewskiej zawiadomienie mię dla wiadomości powiadomienie, o ile zachowanie tych zgadza się z rzeczywistością. Uwiadomiony tym, ostatni takie zaciągnął zobowiązanie - abym intencyę p. 861 w krótkim mógł zadośćuczynić - Spodziewam się, iż mi nie trudno będzie mógł wydać X. Ks. Zakrzewskiemu należytości.

Mam na dniu, że w kwietniu bm. (około 28) wyjeżdżają z pod Szczecina pułkowej dowódcowej. Angażowałem się X. Zakrzewskiego do wsi. Gdzie Jest Teraz.

wsi.

mi jednakowoż potrzeba mi jakowaś
miejsca próba, i powinienem w ogóle
nieograniczenie tylko dążeniu wzglę-
dem wielkie zastrzeżenia – przeto
(zdaje się) byłoby mi w ostatnim miejscu
przy Dziennika, gdyby W. Pan
Dobrodziejowi nie było to przykrem
je dla mnie, za co nieznacznie
byłbym wdzięczny.

Pozwalam za niedyskretne
zapytanie: czy prawda, że W. Pan
Dobrodziej zmienia Redaktorem
Kraju?

Prosze przyjąć wyraz najgłębszego
poważania.

najuniżony i wdzięczny sługa
Hieronim Józef

[illegible] 27 czerwca 1874.

[illegible]

[illegible] [illegible]

W odpowiedzi na [illegible] Pana
[illegible] z dnia [illegible] [illegible]
z wiadomych względów do p. Wołanowicza,
ale i tym razem pomimo trudy o jak
najprędsze załatwienie sprawy znaw
na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible], 27. czerwca 1874.

S. Paradeplatz.

P. P.

[illegible] [illegible] Stolpmünden, a mianowicie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [

Toruń, 2. lipca 1874.

Wielmożny Panie Radzicielu!

Pertam mgr. od Pana wczorajszego z wiadomością Jak. Tor. Jak gdi skarmi, wiadomością, wiadomość tylko z p. K. wczorajszego listu, z którym jest kilka. Lis orzeł natarczywie, jak p. K. za mnie nie dbie zachowany, to Pan nie wiem czy gdi po pierwszym wiadomości nie wyprawie mi przegrani gdi Pana wyjazdu, ja gdi, wiadomości Pana wiadomość, a kolo wiadomości gdi wiadomości Pana wiadomości, a wiadomości Pana wiadomości. Potem wiadomości wyjazdu Pana wiadomości na wiadomości wyjazdu Pana wiadomości. Pana wiadomości, wiadomości Pana wiadomości z wiadomości Pana, wiadomości Pana wiadomości wiadomości Pana wiadomości wiadomości. Wiadomości wiadomości wiadomości

[illegible] c. k. [illegible] jakiś [illegible] egzamin
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Wielmożny Pan
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

z Torunia, 15. lipca 1871.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Na dzisiejszą [illegible] Skorzystuję ja-
kiś [illegible] tak tenże przesy-
łam dla Wielmożnego Pana Dobrodzieja
jeden egzemplarz Gazety jako tak zwa-
ny „Freiexemplar“ który jednakowoż
od l. [illegible] regularnie wraca [illegible]
mam o tym Wielmożnego Pana Do-
brodzieja [illegible] poleconą [illegible]
[illegible] [illegible]

uniżony i wdzięczny sługa
Seminarius Józef

363
01

z Normia, 18. lipca 1844.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

[illegible] wypraviony rostanie [illegible] Tre-
[illegible] exemplarz; Kosta [illegible] zaiku
żadne, [illegible] naturalnie Hemsla i
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] „Freiexemplar" [illegible] etc.
[illegible].

[illegible] [illegible] zamiesienie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Toruń, 1. sierpnia 1831.

Wielmożny Panie Doktorze!

Jak dotąd nie miałem sposobności donieść Wielmożnemu Panu o odebraniu przez Pana Jenickiego ostatniej paczki z książkami, którą mi Wielmożny Pan przysłał; dziś przyjmuję się tego uczynić. Jak Wielmożny Pan zauważy, nie zabrakło nic prócz jednej oktawki Pisma Świętego, którą prywatnie dostałem. Co zaś do zamówienia nowych książek polskich i innych, niemieckich i francuskich, celem rozdawania ich ubogim, to jeszcze do 15. tego miesiąca czekać muszę. Natenczas dopiero będę mógł coś nowego zamówić. Na razie nie mogę nic zamówić, ale wiedzieć chcę, jak się z książkami tymi obchodzić, czy mam je rozdawać, czy sprzedawać, i za ile? Proszę o tym Wielmożnego Pana Doktora uwiadomić, abym się wiedział zachować.

Co do wydania drugiego zeszytu (18 ark.) naszego Katechizmu, to Wielmożnego Pana Doktora list z dnia 15. lipca r. b. dopiero 29. tegoż miesiąca odebrałem, i dlatego nie mogłem przyjąć rzeczy tej.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

JÓZEF GLINKIEWICZ,
w Redakcyi Gazety Toruńskiej
TORUŃ (THORN)

4

Toruń 15/III 91.

Wielmożny Panie Doktorze!

W 16 bm. już ostatnie zawiadomienia, czy i jak reagować i ostawienia na wiadomość, w której Wielmożny Pan Doktor raczył mnie zawiadomić. Nie mając żadnych bliższych wskazówek w tej mierze, prosiłbym Wielmożnego Pana Doktora o łaskawe zawiadomienie, czy mam zamówić ogłoszenie.

Wielmożnemu Panu Doktorowi

Oddany

Józef Glinkiewicz

JÓZEF GLINKIEWICZ.
w Redakcyi Gazety Toruńskiej
TORUŃ (THORN)

22/IX. 71.

[illegible]

[illegible]

Święte były W-ro Pan Zabrocki z chęcią
odebrane przez mnie zaraz przy odjeździe
mym do miasta Gazety. Gdy dawniej
jest wiadomo, że prenumeratę Gazety
jako gruntowną, to dziś tymczasowe
potwierdzam go. Brat jest ks. P. Historia
ś. t. dziś ob. sam z wielkiem zadowoleniem
czyta z Gazety; nabiera objęć mnie p.
Pruszyński, który chciał zawrzeć ze mną
kontrakt jako z nauczycielem matematyki
i polskiego, ale mi pensya za mała do
50 tal. Tymczasem dostałem z pisma Zarząd.
Tow. Mor. Chrześc. chętnie się o tym, mam
mieć z p. Daniłowskim, pomówić z p. Szak.,
ten mi polecił się udać do Wor. Stolla,
a za moją wielką radością p. Daniłowski,
którego tu mi przysłało. Przy wyborze zaś drugiego,
wspólnie przełożyliśmy ks. K. polecić p. Ja-
worzyńskiego jako, dobrego do wielkiego
wiadomości notatnego i Pomorzanina
dogranicznego, chociaż p. Jaworzyński nigdzie
w Starej języków polskiego. Ja zaś „chcąc
spełnić życzenie Matrieje" p. Szak. i chcąc
ułatwić mu tę ciężką wyprawę na wieś,
„pomimowem jeszcze przeczuciu" i ja
by się wynosić." Przyjęto więc Jaworzyńs-

skiego. Potrzebuję nam mniejszą 40 tal.,
abym mógł skromnie wdowa, porównać się
z moją 50 tal. a ja muszę iść z torbą
mi. — O tym wszystkim doniosłem
ją pokornie z zapewnieniem cię za do
datkowego wynagrodzenia, inteligencji P.K.,
który mi wierzyć zaraz, że Kowal
wegotkę mam mniejsze otrzymać niż
jakby z Tarki!, ale gdyby słuszny, mniej
szym zaraz odbiorcy; np. bo w Daniele
, aby teraz już gotowo wstąpić, a ja powi
nno wiadomości wrobiły w wyparciu
widzia nie pozwolę wziąć się zupełnie za
pracowania — wróbelnie jak z p. Szymani
Skim byś miała. Będąc pewna onej
zapewnienia przez p. Dobrzańskiego o
chęci przyjęcia mię do Kwiat Kotu, pisa
łem z zapytaniem, czy stanowczo biorzy
na to mowę. Odebrałem stąd odpowiedź,
że wszak ta jest wiadomo i że wiadomo
Tak się urządzi, jakby mniejsza z Dzie
nie było. W najbliższym czasie mię
znajdzie się potrzebnie; nie radziłem
więc, aby P. Kath. tak nagły odkazał
się, na mnie wówczas chęci ciągłą odpo
wiedź do p. miarowem przez i za to, że wte
dy, z gdzie pewnej z wiadomości Kathi
(wiadomo z Kalendarza wiadomości. a

utrzymanie, [illegible] otrzyzny tatejsz

W tym więc położeniu do Księdza wuja
zdecydowałem się prosić Księdza o przyjęcie do
seminaryum Gruneberskiego, gdyby zyto
czne mi duchowne o konieczności tego
zwątpiło niewątpliwie. Zapytałem więc po
radzie pewnego jakiego mógłbym spotkać
, czy się chwilkę, a ten mi wtłomaczył nawet
Ruą przyjaciół, którą następnie Ksiądz
z niemieckiego: „Wiedza chrześcijańska nie
stanowi, w przeciwieństwie do świeckiego, żadnego
, względem bezwiarki koresp., jeżeli ktoś ma
nie uprzedzeń przy tym składając otwarte
dotarcia argumenty, niewątpliwie co do Boga
ku z Tygodnika Powszechnego i z porów
, wanie przez Księdza głoszonych
, ni, które pewne przyjmują... Jako wia
, wość sam dojrzeniu stanie dowodom przeciw
stawnictwa swego co do konieczności wiary
, wnej, wyższej, wiedzy, a jakie z tej mam przekona
, nia... ale i wdzięczny jestem nadziei
przyjęcia zbyt słabe." Tak to zaczął.
Zanim przeczytam mojej bliższego stanowiska

P.S. Rozumiem, że gdy
takimi rezultatami
starania się o przyj
cie do seminary-
um Gruneberskiego mogę
być nie może; a na-
wet nigdy tego [illegible] nie
cie do [illegible]

przyjęcia i wdzięczny [illegible]

Józef

JÓZEF GLINKIEWICZ
Redaktor Gazety Toruńskie

- Tuaia, iak niemiej za tó, że Wy
ś. Pobrodziej oczyma zachowuiąc mię
z takową, prawiczej, zrazu zarazem
strzymuiąc wzgardzenie że ia tych nie
chciałem z oczywistemi dowodami bło-
gim stała, mi za złym, wziął x. Ojczym Ka-
mieniec z Petrykozami z stronnemi, które
wiadomo, aby nieuchylone.

Co za odpowiedzenie mu takowe miało
dla, z mistakiem wszystkiego mię, miłego mo-
stem z kumaszem, a stałi mi nieznam, że
jak i o Petrowskiej w czasie wchyla we-
go, na tutejszym czy nicha zgromadzeniu
dorzki mie wiadomi jest hrzymiesz
czemi ci obcymi mi Pawcie oczem-
dami. - Wyznaniatem, że jestem dam,
strzy mię nie mało, tak że x. ay-
mianowanej ciż mi nie wstyd. wzgardzo
ci Pan, na mnie chcesz, - a wzgłed
niedyłko nieuznawcza antichrist dum-
mania, lecz jeszcze gorzkie ca do wsty-
dzania wiązki... za to czuczeć ciężki
dziwne serdeczne

JÓZEF GLINKIEWICZ
Redaktor Gazety Toruńs[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

REDAKCYA
AZETY TORUŃSKIEJ

Toruń, 30 maja 1879.

Szanowny Panie!

Uprzejmie upraszam, abyście raczyli [illegible]
talonu 18 zebranych oświadczenie na
mocy [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

REDAKCYA
GAZETY TORUŃSKIEJ

Toruń, 23 czerwca 1873.

Łaskawy Panie!

Przyjęcie nam zaszczyt donieść, że
prenumeraty od 1 lipca r. b. wynosić będą
1 złr. Gazety Pan mieć będzie jako, dwa
egzemplarze, z prośbą by o zamiarowanej
nam zmianie, której Pan przekaże
go ekspedycyi pocztowej. — List odsy-
łamy niedbale; zaręczamy się, że
nie było i listu. — Ex post nadesła-
no mi jeszcze 20 sgr. na medal,
ale nie wiem, czy to opłaci się prze-
pytać. — Klepiąc wiele, jak rozu-
miem kaze, nie zapisałem sobie
medalu; upatrzmałem się, że znajdę
w pamięci 23 zamiast 2½; a prze-
mawiam, że o tem mówię. — Jeżeli
zechce, zezwoli Pan sobie nadesłać,
a wykonanie medalu zlecę fabrykancie.

Polecając się łaskawej pamięci, je-
stem Pana mojego

P. S. Czy list moje
[illegible] nie zechciał zabrać głosu
i [illegible] z polaczce mojej
z [illegible] Poznańskim?

sługą najuniżonym.

[illegible]

Deutsche Reichs-Post.

Postkarte.

Auf der Vorderseite ist nur die Adresse zu schreiben.

Herr ..... (Wohnung)

London.

Mondstr. 24.

REDAKCYA
AZETY TORUŃSKI

[illegible]

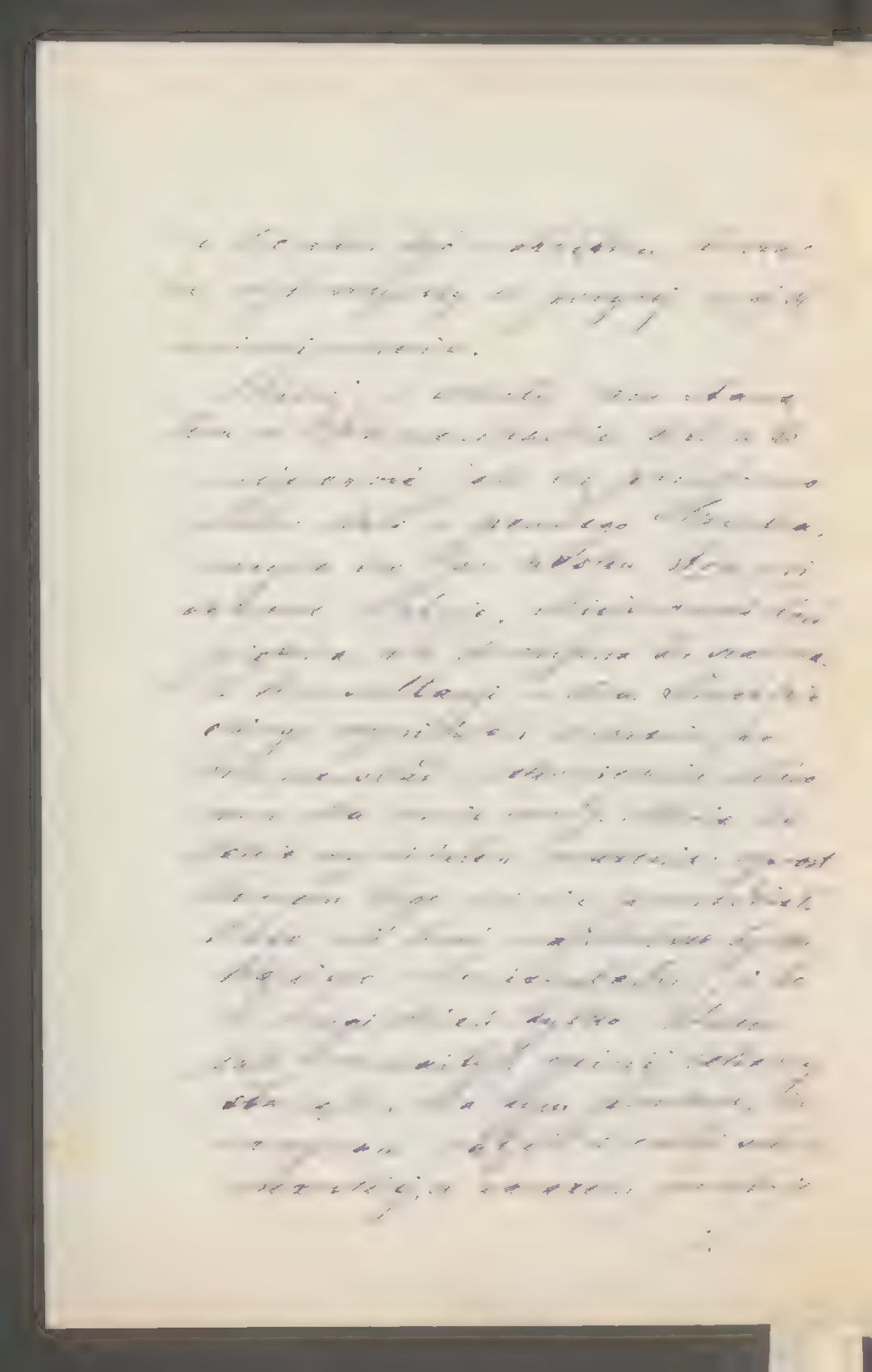

Petersburg, 5 Grudnia 1880 r.

Czcigodny Panie!

W owe czasy gdy małym będąc jeszcze chłopięciem, w owe czasy gdy zabraniano mi czytać „romanse" – jakby na przekór tym, którzy po śmierci ojca czuwali nad dziećmi – każda książka wprowadzała mię w nieopisany zachwyt i, zapewne, każda wyciskała na mym charakterze i usposobieniu pewne widoczne zboczenie – w owe to czasy dziecięce miecz chciało, że te książki, które do rąk moich się dostawały – już Twego, Czcigodny Panie, wychodziły pióra. Pierwszą z nich, jak dziś pomnę, była „Ulana", drugą „Pułan Sowiarczuk" a dalej poszły, jedna za drugiem wszystkie prawie dzieła Twoje, które uczyły mię patrzeć na świat i ludzi... Owe to czasy małe chłopięctwo [illegible] Ci sławy! Jedynem jego marzeniem było – zostać „autorem". Co on pod tym [illegible] świat cały, pragnął go do swych maleńkich piersi przycisnąć...

„Pierwsze moje dzieło poświęcę Kraszewskiemu" – marzyło dziecko...

Dziś już piętnaście lat upłynęło od tej chwili. Różne koleje losu przechodził ten malec; los zmusił go do szukania wykształcenia specjalnego poza krajem, [illegible] na rzecz tych, w których [illegible] ... A jednak [illegible] do pisania... psuł więc papier, próbował się swoich, ale „utwory" te [illegible] mię dostały odprawę od tych, którym po długiem wachaniu były oddane.

[illegible] pośród stosów książek... Gdyby mu tylko czas na to pozwolił, czytałby wiele, bardzo wiele... Od obowiązkowych jednak zajęć niewiele czasu zostaje...

Dziś – nieznany nikomu – ośmielił się pod swoją redakcją wypuścić w świat [illegible] Twych, Drogi Panie. Jest to owoc wielu [illegible] podpisane imieniem autora lub pseudo- [illegible] Alf jest. Nabem jego dziełem... Za krok ten zuchwały, za [illegible] spowiedź, która złote my młodości uprzytomniła mu w tej chwili – prosi o przebaczenie, ale komuż miał ten pierwszy owoc swej pracy poświęcić i tę spowiedź przesłać jak nie Tobie, Drogi Mistrzu, któremu [illegible] była często przed Tobą praca i zastuga. Twoja

[illegible]

Petersburg d. 16 Stycznia v.s. 1881 r.

2

87

Czcigodny panie!

List którym raczyłeś mnie zaszczycić Czcigodny panie, tak wielką był dla mnie niespodzianką, taka sprawił mi uciechę, iem nań odpowiedzieć nie był w stanie... Nie posiadam w swem rozporządzeniu wyrazu, któryby dostatecznie mógł wyrazić moją wdzięczność nieograniczoną za życzliwość Twoje, panie, słowo, którem raczyłeś mnie nieprzebranego... Uczczeniem więc, bom nówić nie mógł... Nie w szczególności Ci, panie, moją sprawą i teraz, gdyby nie stoi, czy niechaj, czy raczej może [illegible] nie wystąpię, przeciwko [illegible]. Cała moja „Gwiazda", której wielkimi siłami starałem się nadać postać za naiudoskonalszą, pełną artykułów o ile można zajmujące, zrobić ją pouczającą i zachęcającą do czytania, w celu rozwinięcia w nierozwiniętych piastunach [illegible] gustu [illegible] do czytania polskich książek – w jednym z pierwszych numerów „Kwiatów" z r. b. została najniesłuszniej zganiona. „Kwiaty" wydawnictwo bardzo rozpowszechnione, zdaniem krytyka bez względu na to czy, ma on rację, czy też, stopro coś na zagładę nie przyczyny nawet dobrze – dla publiczności ma wielką wartość – Z tych oto względów ośmielam się zwrócić uwagę Czcigodnego Pana na rzeczony artykuł p.t. „Kwiat-

pismiennie – „kalendarz", który więcej znajduje – pochwał dla brudnej lichoty „Łobuz", jak sprawiedliwych uwag o mej biednej „Gwiaździe", która nosi me nazwisko. Ten niefortunny debiut może mieć bardzo zły wpływ nie tylko na rozpowszechnienie mego kalendarzu, a czego ostateczne długotrwałość jego zależy?, ale zle pociągnie moje skutki i dla mnie samego. Spodziewając się, że w swych listach do „Kłosów", Szanowny Panie, wspomnisz o mej „Gwiaździe" która kalendarz – nie wiele się tem zajmowałem, wiedząc, że zdanie Twe, panie, zawsze publicznością a tembardziej niezawisłego mi pisma co najmniej do przekreślenia mej pracy Znanej tę skłoni. W liście dyszniowym w tym tonie mi nieszczęście „Gwiazdy"... I wkrótce potem jak zjawiła się owa wzmiankowana w „Kłosach" wyrażeń długi i ostrzegający list do b. Piotrkowicza, w którym wszystkie bezwarunkowo co zdania p. Krzyżka, zbiorem datyczne mi prawie do mnie. Przykro mi zajrzyć prośbę aby zechciał choć w tym stanie wspomnieć mą „Gwiazdę" w swych czytelnikom. Czy list mój i wyrażona w nim prośba odniesie jakiś skutek? Nie wiem i wątpię zarazem. Dołęg

odpowiedzi żadnej nie otrzymałem. Zresztą rzecz tak drobnego rodzaju, że bez żadnej ujmy cały skład redakcyjny może nawet nie zwracał na nie najmniejszej uwagi...

Nie jako „hamerykan", nie jako „atencyata" (o co mnie właśnie nie łatwiej oto krytyk posądza, ale jako człowiek pragnący choć małą swą cegiełkę złożyć ogólnemu wzięciu się do stworzenia polskiego kalendarza tutaj, sądząc, że kalendarz, który i bogaty i biedny, zwykle nabywa, rozbudzi tutaj w kolonii naszej uśpione lub drzemiące życie -, podobnie jednak jak owego krytyka oceny - zraziła publiczność, zraziła wydawcę, zraziła nareszcie mnie samego i w roku przyszłym kalendarz nie wyjdzie... Z drugiej strony radbym ale to nie zastąpiło, nie pokonało się stłumaczyć przed redakcyą z tego sędzia dla całych powodów.

Przedstawiwszy jak rzeczy stoją, stokrotnie przepraszając, i liczę nigdy ośmielam się trudzić Szanownego Pana - całą tę sprawę powierzam łaskawej jego opiece z prośbą by zechciał przyjąć wyrazy

szczerej głębokiej

od wdzięcznego sługi

Ferdynand Antoni

Henryk Sienkiewicz 27.

w Petersburgu 29/VI v.s. 81 r.

81.

Czcigodny Panie!

Nowe studya i zadania, a pośród nich pewnych nazwisk-etymologicznych i terminologicznych trudności. Przeto ze nadesłane dobre, jakoż najlepsze korespondencye. Czcigodny Panie że mam jest prowadzić – i że wymagania wasze, wiadome, wypełniać na list w miarę możności dokładnie. Jestem go bo chcę w ten sposób zabezpieczyć sobie wdzięczność za tyle i tak wielkie życzliwości. Wyjaśnię więc, Czcigodny Panie, jeśli Bóg z [illegible] zdrowie i tchnienie z zdrowiem Czcigodnego Pana. Wiele z niego jakiś rumieńca wielkiego rozumienia. Nie można być musi tem zdziwiony i nie pracować – ale, co gorsza, jakiś się wszystko i choć bóle po tylu latach mnie z wielkiej pracy odpocząć. Żyjąc że nie na cudzej ziemi ojczystej. Skończyły się Polskie Panie, nie jakoś tego nie umarł Pan o to... Nie pan nie więc z prośby o najmniejszy wpływ w tej sprawie, gdyby to w tę stronę było pomocne na mnie, przeto kapitalny ziemia nawet zmarła... Jeżeli, Czcigodny Panie, nie miałem przyjemności widzieć [illegible]

ale zdaje mi się, że [illegible] Przejrzałego Pana, jeśli zrozumiał, jeśli widzi wiele dobrego dzwoni od Pana...
To mię uspokaja do ofiarności, do modlitwy, jaką syn do ojca zanosi – otrzeźwiaj się Panie, nie masz nad siły... To co masz w Sobie, Panie, jest tak wiele, że przekracza najwznioślejsze nasze marzenia.
Łączę niezłomnie jeśli rada moja nie będzie odrzucona.

Nie czekaj nadziei Przejrzałego Pana, bądź wyrozumiałości, czci i wiele bierzcia i Pamiętaj: jeszcze przed na progu nią [illegible] rzucić okiem – niepracować nad siły –

Henryk Sienkiewicz

S. Petersburg, dnia 28 Lipca 81 r.

Czcigodny Panie!

[illegible] Czcigodnego Pana [illegible] przysłać; jest [illegible] [illegible] [illegible]

„Gwiazda"
KALENDARZ PETERSBURSKI
Red. i Wydawca
Henryk Gliński.
Adres: Księgarnia J. Ungra
plac Kazański, N. .

Petersburg, 30 Kwietnia 1883. r.

Czcigodny Panie!

[illegible] „Gwiazdę" – dwa lata pierwsze nakładu podejmowała [illegible]. Ubogo żyłaś – w ostatnim zaś roku wydać go mogłaś i musiałem ja wydać własnym kosztem, z pożyczonych pieniędzy, i [illegible], a [illegible] musiałem. Na rok bieżący jednak znów się wydać zamierzam, ale [illegible] – [illegible] zależeć na zarobieniu tego i pewnie pożyczyciele. Nie [illegible] tylko parę [illegible] „Gwiazda" wyjdzie w Kalendarzu Wrocławia – mam nadzieję, że się znów opłaci, a że nie za [illegible] będzie wydana pięknie – tego nie będzie. Z czasem zaś może i jakie [illegible] wydać uczone. Na wiele mnie [illegible] pracy i zarobku [illegible] Pan mi [illegible] ułatwić. Przy takim [illegible] Kalendarzu [illegible] pracy i [illegible] Pana z [illegible] naszego wydawnictwa, za co serdecznie pozostaję Drogi. przeciwnie [illegible] Pan [illegible] we, [illegible] jak Praha, [illegible]

wzgl. o jedną z tych pań [illegible] - pod piórem Pani abonentki
[illegible] że mnie płyną. Może żeś [illegible], a raczej prze-
[illegible] [illegible] [illegible] [

druk i kupiec opisze, a praca idzie na reciprocentowy i miesięczny dług zaciągnięty przez nadużywającą pomysłów. Księgarnię takiego Ungera oboje zwinąć, no i ta opłaca się nam tylko – a on takich interesów nie przyznaje. Ci i uda mi się ją, prosić – ja się nie spodziewam! Idę do tego prof. ma pieniądze, ja ich nie mam, a Unger w dorożce straszne ja pnecenia! Teatr miał dobre powodzenie i prawie wszyscy i zamiast [illegible] na nim nie tylko, że nie stracił, ale zarobił. „Kraj" wprawdzie nie wiele [illegible] ale i czytelników, a w niektórych numerach, a [illegible] nie miał takie [illegible] pomysłów. Z [illegible] nie można wyrównać w stosunku [illegible], i przepychać jej w dół, [illegible] z jednych i tych samych miejsc i o jednym i tem samem, a w dodatku jeszcze przedstawiając [illegible] wiadomości z ruskich zakładów [illegible]. Na prowincji za to, kłóci się miejsce wydania ma wielkie znaczenie na zamawianie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Z tych samych [illegible] miałem, że [illegible] kiełbasy, baby i placki mogą tu mieć racji bytu – ale pisma [illegible], księgarnia [illegible] Dzona, teatr dobrze mogą egzystować i [illegible] [illegible] – [illegible] aby [illegible] nie zapali odrazu [illegible] i nie [illegible] [illegible]. [illegible] rezygnuję, na miejsce [illegible] –

Powiem więc na tem kończąc raz jeszcze moją najpokorniejszą prośbę i pozostaję

z najgłębszym szacunkiem i poważaniem

sługa oddany i najuniżdżym

[illegible]

P.S. Nie wiem czy [illegible] na mnie Przeciadnego [illegible] na r.b. doszła lub czy nie zaginęła w tej masie książek, jakie ciągle [illegible] do Drezna, a może też [illegible] nie dojdą [illegible] – które więc późno a [illegible] [illegible], [illegible], wkrótce więc prośbie niniejszym nadejść powinna. Przypuszczam [illegible] ostatnie oprócz artykułów drobnych – [illegible] [illegible] [illegible]

„Gwiazda"
[illegible]
Red. i Wydawca
Henryk Gliński.
Adres: Księgarnia J. Ungra
plac Kazański, № 7

Petersburg, 14 Maja 1883 r.

Czcigodny Panie!

Pozwalam sobie wyrazić Panu, dopiero teraz dowiedziałem się, że Przejezdny Pan [illegible] mi [illegible] opuścił. Dowiedziawszy się o tym odrazu pojechałem wprost do Pana, mając na celu, aby najserdeczniejsze moje podziękowanie za [illegible] Przejezdnego Pana przedstawić osobiście. Bardzo mi przykro, że nie zastałem Pana w domu, jednakże [illegible] Przejezdnego Pana zamówienie o „Gwiazdzie" w [illegible] pismach — wpisuję na jutro egzemplarz wysyłki do Pana adresu, [illegible] mi Pan [illegible] dowiedzieć się, czy egzemplarz pod adresem Przejezdnego Pana przesłano widzę teraz z wielką przykrością, że nie musiano tego [illegible], skoro do tej [illegible] nawet Przejezdny Pan mojej [illegible] „Gwiazdy" nie widział.

Za [illegible] uprzejmie mi [illegible] nadesłania [illegible] — [illegible] stosunku [illegible], a wreszcie do [illegible], aby [illegible] w odpowiedniem [illegible]. Dotąd mam odpowiedzi [illegible] p-i Orzeszkowej, [illegible], Kamieńskiego (Potaninа, Lewenfelda, X. Grabowskiego, Fr. Pilińskiego, [illegible]

mam zamiar przed [illegible] pisemko [illegible] nieco [illegible] wiecznie mam ilustracje mego pomysłu – [illegible] z widokiem Petersburga, coś z rodzajowych rysunków [illegible] że [illegible] – [illegible] [illegible] zatrzymać to [illegible] – nie mówię [illegible] mniejszym. Oprócz powieści [illegible] [illegible] powieści, o [illegible], a oprócz tego coś [illegible] cudzą ziemię, Podole, Ukrainę, Wołyń, Żmujdź i Królestwo interesować będzie – coś [illegible] trzeciego powieściowego – można się rozumieć, jeśli [illegible].

Krótce [illegible] moja, pojadę [illegible] trzeci sezon teatru [illegible] w r. 188[illegible] [illegible] wielkim zwolennikiem teatru i przywiązuję mu nieskończenie ważne znaczenie. Wszystkę tę pewność w świat, [illegible] widzieć [illegible] drogą może [illegible] do rozwinięcia [illegible] teatru. Z trzeciego [illegible] Przeglądu [illegible] i [illegible] wam i wszystkim [illegible] teatr nasz w bieżącym roku [illegible] – a pewno [illegible] nie [illegible], a [illegible] [illegible] mieć i na to przyszły, co [illegible], i nie [illegible]. Dowie się wiem, że on przywyczaił się na naszej prowincji

wojewoda było jakoś trzy[illegible] – abo więc [illegible] i jego i [illegible] woźć co się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na prawo. Zaraz po wydrukowaniu najbliższy egzemplarz będzie nasłany Panu Mecenasowi wprost z drukarni. – Tytuł [illegible] z uwagi Grzesiowy, że „[illegible]" [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Powiedziałem, że [illegible] Orzeszkowej [illegible] nie mogę [illegible] zresztą [illegible] drukarni [illegible] Moja siostra [illegible] wyciągnąć z niej wszystkie [illegible] drukarni [illegible] najmniej 8 do 10 razy.

[illegible] — nigdy [illegible] — a za [illegible] ją stokrotnie przepraszam.

Kiedy [illegible] chciałem [illegible] powieść „Kamuflaże" [illegible] Ja w powieści mojej jest [illegible] że [illegible] mogę [illegible] Orzeszkowej [illegible] Czy mogę to zrobić?

Odpowiedzi na [illegible] moje pytania oczekiwać będę z tą [illegible] Najwyższego, [illegible] Jemu [illegible] Wszystkim [illegible]

Petersburg, 13/25 May 1883 r.

„Gwiazda"

KALENDARZ PETERSBURSKI

Red. i Wydawca

Henryk Gliński.

Adres: Księgarnia J. Ung[illegible]
ul. Kazański, № 7.

Czcigodnemu P[illegible]

[illegible] „Pamiętnik
o co już w poprzednim liście prosiłem.
A że ja mogę się po [illegible] nie umieszczę – więc i
obecnie znów proszę pamiętam.
Udało mi się wypadkiem wynaleźć u p. Zygmunta Libro-
wicza, bliskiego [illegible] tego rodzaju. Dostawcie
go pomiędzy pomiędzy. Jest on pisany na niewielkim
kawałku papieru, już dość [illegible] ale pismo bardzo wyraźne.
Oto jest:

[illegible] № 17. p. 5. 11 i 100 o [illegible]
srebrem trzy № 3 świadectwo

J. Krasnowski

19 luty 18[illegible]

Je vous remercie ce [illegible] je vous prie de présenter
mes respects à [illegible] et croire que je vous envoie
un rouble que j'ai à ma disposition toujours

(a tutaj wyrazek jakiś – prawdopodobnie
podpis Glücksberga)

Taki jest ten kwit arcy-ci[illegible] wy. Chcę go kazać w Wied-
niu stabilizować [illegible] „Świadectwo" na rok przyszły, z umiej-
scie. Pieniądze w nim [illegible] rzeczywistego kosztu oryginału
wielce [illegible] – i ten kunszt jako należący do kate-
gii rzemiosł [illegible] – ujawniczych studentów zajmie
nać nie powinien. Ale do tego potrzeba mu zezwolenia
Rzeczywistego Radcy i [illegible] kilku wyjaśnienia do czego

miasto się stanie? Czy do nas, moich [illegible], czy [illegible] nie [illegible] tylko bardzo z pewnością zadecydować. [illegible] moją ośmielam [illegible] nia posunąć, w nadziei, że [illegible] łaskaw [illegible] wierzy [illegible] po wierze, [illegible] a powiedzie [illegible] mi [illegible]. [illegible] Pan, [illegible] bardzo, [illegible] [illegible] tak [illegible] myśl uśmiecha.

[illegible] [illegible] [illegible] [

mi go na widok. [illegible] na takim papierze [illegible]. Listu Urzędowego Pana za nic w świecie nie dałbym złotówek do kopjowania, bo by mi go zmarnowali. Jeśli to słabość moja – niech mi przebaczonym będzie – ale tylko że [illegible] i być wdzięcznym to zrobić zaiste nie można.

Widzimy tu wiele [illegible] uprzejmości biskupów i arcybiskupów odbywało się bardzo ceremonjalnie. [illegible] i opiekę i [illegible] w Kwoy na Koronację. Tutaj przygotowania wielkie. Domy się przystrajają już dzisiaj. Najjaśniejszy [illegible] na powrót do Petersburga 29 maja. Pobyt będzie triumfalny. Na Pewskim przedmieściu już [illegible] budują. Urządzenie prawie stanowczo [illegible] na [illegible]; [illegible] we wszelkim odbywaniu jest dość względny.

Mam nadzieję, że list ten [illegible] w Pana ręce do rąk Urzędowego Pana.

Z wyrazami [illegible] pozostaję do usług Pana

wdzięczny i oddany

Hugo najniższy

[illegible]

KAZIMIERZ CLIŃSKI 26 Maja 1883 r. - Żytomierz - ulica Prochorowska № 155.

№ 2995.

Szczegadny Panie!

Kiedy niemal prawowny piśmo, rozpoczynający swój kawiór literami muszę udać się do tychże, Panie, z nie lubie za tym stan zachęty i z tych stan powrotnie się do kraju ojczystej. Nie lubię ja, Panie, zakierować drugiego razu bliżem długim. Wiem z nadzwyczajem mym stanowiskiem się w kraju warszawskim, gdzie umieszczam tam tych swoje [illegible] co [illegible] mi [illegible] mój [illegible] swój

Dramatyczny wypadek z dziecka roku zeszłego p. n: Gilotyna, może zechce być rzeczą kilka kart Ateneum z roku bieżącego, wraz z Twoją radą na jaworzeń moją zabytkowemu. Przedtem [illegible] Pomnik wraz z tym listem wysłałem Ci, żeś znawcą. Pomnik królowej Jadwigowej p. n: Dla Ziemi – wysłałem z głębokim serca, bo wiem, że Ty jesteś, Panie, szczerym – dusz i osądzisz. Co rozumiem umiarkowanie moje a mnie w tajnie o zdanie Twoje obrazi szczerze obawiam się bardzo najszczerze.

Zwróciłem był [illegible] pierścień, mam otrzymać za Ciebie przyjaźnie Panie kilka słów o nim wspomnienia – i błogosławieństwa.

Wiesz kochasz bo wiem że [illegible] jesteś godnie [illegible]. Zawsze Szanowny Panie pozostaję z wielkim wyrazem oddania, szacunku i [illegible] Twoim [illegible] Twojej

Twojego

Kazimierz Głuchowski

„Gwiazda"
KALENDARZ PETERS[illegible]
Red. i Wydawca
Henryk Gliński.
Adres: Księgarnia J. Ungra
[illegible] Kazański. № 7

Petersburg, 14/26 Maja 1883 r.

Czcigodny Panie!

Za nad wyraz miłą niespodziankę, która mnie dziś spotkała najserdeczniejsze mym dziękuję. Wczoraj otrzymawszy list Czcigodnego Pana nie pozwalałem się nawet domyślać, że dziś otrzymam Na scenie! Kreśląc kilka wyrazów tylko nie chcę mieć listami nadużywać cierpliwości łaskawego Pana a od powtarzania najserdeczniejszej podzięki wstrzymać się nie mogę.

Polecając opiece i uwadze Czcigodnego Pana mój list wczorajszy

pozostaję z najgłębszym

poważaniem

Pańskim

uległym wdzięcznym i oddanym

Henryk Gliński

„Gwiazda"

Red. i Wydawca
Henryk Gliński.

Adres: Księgarnia J. Ungra
plac Kazański, № 7.

Petersburg, 14. Czerwca 1883 r.

Ł. № 3011.

Dobrodziejski Panie.

W odpowiedzi na list ostatni wstrzymywałem się aż do dziś dnia, gdyż nie chciałem nią trudzić [illegible]

[illegible] adwokata więcej, [illegible] lub podają [illegible] tego powodu wezmą [illegible] kwestyi nie ulega.

[illegible] na scenę [illegible] przerobieni już [illegible] Kościa — a gdy jest [illegible] uda — wszak Czcigodny Pan [illegible] z nami Łaskawie?

[illegible] części Kadzidła nie [illegible] ani chmurki [illegible] nie wyrzucimy ją na nasze [illegible] Pomnożenie ale [illegible] to, co daje Bóg. Amen.

[illegible] ręce Czcigodnego Pana

i Przełożonego najuniżsi[illegible]

Jego sługa

[illegible]

NB: Wreszcie załą[illegible] [illegible] Pleszyn [illegible]

swego rodzaju ciekawości. mh

ВНУТРЕННІЯ ИЗВѢСТІЯ.

Вильно.

(*Корреспонденція «Новаго Времени»*).

Въ день Вознесенія Господня состоялся въѣздъ въ городъ вновь назначеннаго католическаго виленскаго епископа. Какъ только я всталъ съ постели, мнѣ сообщила находящаяся у меня въ услуженіи женщина, что она была уже на ранней службѣ въ костелѣ, гдѣ ксендзъ говорилъ имъ слѣдующее: «Сегодня, дорогіе слушатели, въ 9½ часовъ мы будемъ имѣть счастіе увидѣть нашего епископа. Всѣ вы должны постараться встрѣтить его, при проѣздѣ его съ вокзала по Большой улицѣ и получить его благословеніе, а кто можетъ, то и отслушать обѣдню въ каѳедральномъ костелѣ, гдѣ онъ будетъ присутствовать». Вѣроятно, такого рода внушенія говорились и во всѣхъ другихъ костелахъ усердными ксендзами, и не въ одной только Вильнѣ, а и въ окрестныхъ приходахъ. Въ исходѣ перваго часа пополудни, несмѣтныя толпы народа запрудили всю мѣстность, отъ каѳедральнаго костела вдоль по Большой улицѣ; все это расходилось послѣ церковной службы. Въ этотъ день все какъ бы старалось показать, что Вильно вовсе не русскій городъ, и что таковымъ онъ можетъ казаться только неисправимымъ обруселямъ. Протискиваясь съ большимъ усиліемъ чрезъ толпу, я невольно слушалъ разговоры по-польски, все въ одномъ родѣ: «вотъ дождались мы, наконецъ, праздника, имѣемъ ужь своего епископа» и «такой молодой и красивый», добавляли многіе. Въ этотъ же день было расклеено на улицахъ объявленіе о томъ, что въ православномъ Николаевскомъ соборѣ литургію будетъ совершать мѣстный преосвященный епископъ, будетъ читанъ всемилостивѣйшій манифестъ и потомъ совершено молебствіе. Но какъ сравнительно малочисленно было тутъ собраніе молящихся православныхъ! Велика сила римскаго костела, такъ велика, что Мицкевичъ имѣлъ полное основаніе говорить своимъ парижскимъ слушателямъ полякамъ: «Что же это была за страшная сила, которая подняла народъ польскій, двинула его на русскія земли и за Днѣпръ отбросила русскую народность? Это было колоссальное могущество костела, который принялъ подъ свое покровительство польское дѣло и польское дѣло сдѣлалъ своимъ собственнымъ дѣ-

...ъ—акціи главнаго об-
...ства, предлагавшіяся по 259½, требовались
по 258½, за курско-кіевскія платили 234¼,
ряз.-царицынскія, помѣщавшіяся по 95½,
заключались въ спросѣ по 95¼, рыбинскія
можно было продать по 59.

---

	3 мѣсяца.		à vue.	
Фунтъ стерл.	= 10 р. 13,19 к.		= 10 р. 23,29 к.	к.
Нѣм. марка.	= — » 48,47 »		= — » 49,06 »	»
Франкъ. . . .	= — » 40,10 »		= — » 40,40 »	»
Гол. гульд. .	= — » 83,45 »		= — » 84,16 »	»
Австр. » . .	= — » 84,74 »		= — » 85,59 »	»
Финск.марка	= — » — »		= — » 40,98 »	»
Турецкая лира			= 9 » 18 »	«

Кредитный рубль = 0,6139 мет. р.

Настроеніе хлѣбнаго рынка тихое. Требованіе экспортныхъ контръ обращено по преимуществу на овесъ, прочіе хлѣба и льняное сѣмя пользуются вялымъ спросомъ, въ то время какъ предложеніе ихъ довольно свободное. Овса и ржи въ предложеніи мало, вслѣдствіе чего цѣны на нихъ удержались въ прежнемъ уровнѣ. На пшеницу цѣны понижаются. Новѣ тѣ изъ заграницы для нея неблагопріятны. Для овса также тихи, что же касается до ржи, то съ нею все послѣднее время на германскихъ рынкахъ преобладающее настроеніе было тихое, и цѣны понижались. Послѣдняя котировка изъ Берлина стоялась по 141—151 мар. за наличную, по 148 мар. на іюнь—іюль и по 151¼ мар. сентябрь—октябрь.

Здѣсь ржи было вчера сдѣлано на іюнь со сдачей въ Ревелѣ за 117 ф. по 9 р. 35 к. и со сдачею здѣсь 2,000 чет., 119—120 ф. по 9 р. 25 к.

Пшеницы было сдѣлано 2,000 чет. высокой саксонки по 10-е іюля по 13 р. 80 к., 4,000 чет. наличной саксонки и перерода по 13 р. 40 к., 3,000 чет. саксонки по 20-е августа по 13 р. 60 к. Покупатели за саксонку остались по 13 р. 50 к.

Овса наличнаго, сдать здѣсь, сдѣлано 9,500 чет. старо-русскаго по 5 р.; 8,000 чет. рыбинскаго по 4 р. 95 к.; 5,000 чет. тоже по 5 р.; 1,500 чет. тоже по 5 р. 5 к. за 6 п. чистаго овса куль обратно и 13,000 чет. тетюшинскаго по 5 р. 55 к. за 6 п. 20 ф.; вятскаго сдѣлано 2,000 чет. по 10 августа по 5 р. Со сдачею въ Рыбинскѣ сдѣлано 2[illegible],000 чет. по 4 р. 90 к. за 6 п. 0 ф.

Крупы ячной бѣй наличной ядрицы и малининой сдѣлано 3,000 паръ по 24 р. 50 к.

Сѣмени льняного наличнаго камскаго сдѣлано 6,800 чет. по 12 р. 90 к.

Со льномъ твердо. За рижскій ленъ заплатятъ 4 р., но продавцевъ мало

Кудель въ прежнемъ положеніи.

Масло льняное наличное мѣстное 5 р. 40 к. безъ тары.

Масло конопляное наличное 6 р. 75 к. продавцы.

Масло подсолнечное наличное свѣжее 10 р. 10 к

Вообще съ маслами вяло.

Масло [illegible] наличнаго сборнаго по-

ломъ». Эта-то сила костела, если и не позволитъ полякамъ вновь отбросить русскихъ за Днѣпръ, то навѣрное надолго задержитъ планы всѣхъ обрусителей. Ведь Бисмарки и Муравьевы не являются на исторической аренѣ по заказу, а ультрадикальное осуществленіе Германіи или обрусѣніе оголтѣлыхъ до корня 100 лѣтнихъ владычествъ русскихъ провинцій.

Какъ бы въ соотвѣтствіе съ сегодняшнимъ праздничнымъ настроеніемъ Вильны, въ газетахъ появилось письмо изъ Рима Семенскаго къ прелату Шапскому и письмо Шапскаго на одну и ту же тему; въ первомъ аббатъ упрекаетъ Шапскаго за его поклоненіе русскому правительству и за исполненіе его правительственныхъ требованій, а во второмъ самъ Шапскій кается, предъ лицомъ отца вѣрующихъ, въ содѣянныхъ имъ беззаконіяхъ и преступленіяхъ, изъ коихъ главнѣйшее есть принятіе имъ на себя по порученію русскаго правительства, управленія римско-католическою виленскою епархіей и старанье о введеніи русскаго языка въ дополнительное богослуженіе католиковъ. По первому взгляду, оба эти письма кажутся русскому читателю мистификаціей, но они не лишены достовѣрности и очень характеризуютъ духъ настоящаго времени.

силъ, видѣлъ ли онъ, что окно въ архивѣ открыто? Свидѣтель отвѣтилъ, что онъ этого не видѣлъ и отправившись тотчасъ же въ управу замѣтилъ, что окно дѣйствительно немного пріотворено, но такъ, что снаружи этого не было видно. Въ началѣ зимы рама была заперта Кезиковымъ на задвижки, которыя и теперь были въ исправности.

Въ тотъ день, когда было заявлено о кражѣ гербовой бумаги, мѣщанинъ Бедросовъ, рійся къ себѣ въ лавку, застали тамъ Консулова, который повидимому его ожидалъ. При видѣ Бедросова Консуловъ сказалъ: «Я вчера былъ въ Феодосіи, вернулся, цѣлую ночь не спалъ, братъ мой сказалъ мнѣ, что окно въ архивѣ управы отперто: быть какому нибудь несчастью»! По просьбѣ Консулова, Бедросовъ пошелъ вмѣстѣ съ нимъ въ управу, чтобы посмотрѣть все ли тамъ было. Рама въ комнатѣ архива была пріотворена, но настолько незначительно, что нужно очень хорошо присматриваться, чтобы замѣтить это снаружи. На подоконникѣ окна были слѣды грязи, на полу въ комнатѣ такихъ слѣдовъ не замѣчалось. Консуловъ показалъ сундукъ, изъ котораго будто похищена гербовая бумага, висячій замокъ отъ сундука лежалъ тутъ же и былъ отпертъ.

Одинъ изъ понятыхъ—Фокоръ Аршаджіевъ показалъ, что для того, чтобы замѣтить, что рама окна была пріотворена, необходимо было обратить на окно особое вниманіе: на подоконникѣ былъ слѣдъ отъ грязной человѣческой ноги, но обращенный пальцами къ наружной сторонѣ.

Братъ обвиняемаго—Карпъ Консуловъ объяснилъ, что во время отсутствія Сергѣя Консулова, проходя мимо управы, онъ замѣтилъ,

„Gwiazda"
KALENDARZ PETERSBURSKI
Red. i Wydawca
Henryk Gliński.

Petersburg, 8 Sierpnia 1883 r. 98

Czcigodny Panie!

Spełniło się więc to, com przewidywał że stać się musi, bo jestem i byłem najmocniej przekonany, że stanie się, Czcigodny nasz Ojcze ofiarą jakiegoś fatalnego nieporozumienia, rozróżnień, intrygi, zemsty może... Kto złość ludzką zgadać jest w stanie? Dziś pod wpływem prawdziwej radości jaką mi sprawił telegram w gazetach tutejszych ogłoszony, że Panie Czcigodny, już w Krzeszu – nie mogę się powstrzymać, aby choć słowem jednym nie przyłożyć się do ogólnego chóru radości jaka – pewnie tego jestem – wszystkich dziś rozweselić musiała. Nie wiem czy ostatnie listy moje do rąk Twoich, Panie Czcigodny, doszły, a męczy mię to czy potrzebowanie moje za wielkim obrazek „Na ziemię, którą

[illegible] z Tobą [illegible]
ni raczy, cś – do świadomości Przeżywania
ga Pana dotrzeć. Nie umiem więc Drugu
błagania moją – serdeczne, z głębi
duszy przesyłam Ci, jasnie, podziękowa-
nie... Ręce Twe, które tyle dla nas pra-
cowały całuje

wdzięczny i wierny

Sługa Twój najuniżny

KSIĘGARNIA
d. JÓZEFA UNGRA
w PETERSBURGU
[illegible]
za [illegible]
Czytelnia książek polskich
Prenumerata czasopism.

PETERSBURG D. 30 Stycznia 1884 r.

Szczerze dziękuję za Waszawie nadesłaną mi fotografię, która ozdobienie życie całe ciche mój pokoik będzie ona błogosławieństwem tego człowieka, którego czcze, kocham i kocham. Nie są to gorzkie słowa, które u nas, mężczyzn! Tak i takie, nie wyraz uczuć moje, jakiemi one były zawsze i jakiemi zawsze pozostaną. - Wspomnienie przez Czcigodnego Pana interes jest rzeczywiście interesem księgarskim i nie tylko że nie na niem nie tracę, ale przeciwnie zyskam. Stosownie do woli Czcigodnego Pana wolierzyłem się z kompletnie i doszedłem to przekonania, że za wspomnienie mi nadesłane dzieł Czcigodnego Pana na 30 rs. mogę przesłać egzemplarz oprawny, co też czynię z największą chęcią. Dzisiejszą a najdalej jutrzejszą pocztą wyślę „Astwę i Białoruś" w języku rosyjskim.

A teraz wracam do „Gwarzy" tegorocznej, która wtrącając na nasze, a tak przez nas umiłowane przymioty jak blaga, powierzchowność, arystokratyzm, próżność i t.p. rakety a podnosząc zasługi Szujskiego, Orzeszkowej, Turgeniewa - niszcząc pana Piltza, który jak osobistością wyzyskującą w imię mało najdziachetniejsze ideje i hasła - naturalnie poparcia ze strony prasy naszej niema. Pan Piltz rozpuszcza

po Warszawie wieści, że jego organ jest organem Spasowicza, ale, jako żywo, jest to pański. Cała rzecz w tem się zawiera, że p. Pilitz jest tak zręcznym, a Spasowicz może tak słabym w codziennych stosunkach, że go opłata – nie nazbyt. Dziś Spasowicz, nolens volens, dźwigać musi nałożone pęta, do wycofać się nie może. Spasowicz jest potęgą umysłową. Można się z nim nie zgadzać – ale trzeba mu to przyznać. Ale na wodę dudzi zatopionych w pracy gabinetowej, że tabaka blagier piękneni słówkami go opłata. Tak się i tu stało. Żadnego mądrego Czytelnego pana dotarczym opisem wszystkich tych bardzo smutnych stosunków. Dziś że w imię popularności, jaką ma Spasowicz w Warszawie – tutejszemu „Krajowi" przypisują, tam powaźne bardzo znaczenie. Otóż w obawie wypowiedzenia się otwarcie – milczą, albo przydają mnie o. osobiste niechęci! Niech i tak będzie, jeśli inaczej żyć nie może, a ja pójdę dalej tą samą równe drogą, bliźnim na dobrą, i jedynie do celu widzącą wzrokiem.

Mam wstręt do wyzyskiwania publiczności, ogółu i dla tego dla grosza, wbrew przekonaniu nic nigdy nie napiszę i nie zrobię. Dotąd idąc tą drogą – klepię biedę, a na „Gwiazdkę" tracę bardzo dużo. Do dziś rozeszło się tutaj 150 egzemplarzy, tyleż zażądała do mnie prowincja. A więc na ogół 300! Koszt zaś wyniósł około 1000 rs. a za to mam 2000 egz. czyli, że mnie egzemplarz kosztuje 50 kop. a sprzedaję za 75 kopij.

Fotografię moją znajdzie Czcigodny Pan w teczce cc. Jestem na niej en beau - ale zawsze podobny Malerię do dzisiejszego, a więc zdenerwowanego pokolenia, a więc jestem zielono - żółty, zły na. to, a że chęci wiele, nauki zdziesiątko - trawią się więc przeciwieństwami. Życie jest smutną księgą, a jedyną jego okrasą - człowieczek.

Spowiadam się przed Czcigodnym Panem - bo tak mi się na imię zdarło, a jak się człowiek przed Tym, którego czci i nazwisko wygada - toć lżej na duszy.

Zdaje mi się, że „Gwiazda" tegoroczna nie okupi się, ale ci się zawsze wróci - a w takim razie jeszcze na rok przyszły wydam - tylko już chyba w Kwietniu raczej drukować, aby uniknąć się z cenzurą i obojętnością publiczności.

Jedyną mą prośbą - niewinną, bo jest ona nadużyciem, rozumiem to - jest pytanie czy do przyszłorocznej „Gwiazdy" raczy mi Czcigodny Pan drobną rozmiarami jaką pracę nadesłać?

Całuję ręce Czcigodnego Pana -
i powtarzam z głębokim nacechowaniem
Kazimierz Glinka

„Gwiazda“
KALENDARZ PETERSBURSKI
Red i Wydawca
Henryk Gliński.
Adres: Księgarnia ~~J. Engra~~
plac Kazański, № 7.

Petersburg, 2 Czerwca 188 4 r.

[illegible] je
[illegible] parceque je sais que les [illegible] et
[illegible] ec[illegible] en bolonais devraient être
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Vos deux [illegible] lettres
[illegible] cela
soulage votre cœur! Je [illegible] de vous
[illegible] pas [illegible] je [illegible]
celle-ci. Le bon Dieu [illegible]
[illegible] et je crois [illegible],
[illegible] Il [illegible]
[illegible] votre
[illegible] votre
[illegible] votre cœur. - Voilà votre pauvre
[illegible] - Vous mettez
[illegible] Vous
[illegible] votre pauvre grand cœur.
[illegible] Je vous
[illegible] - je [illegible]
[illegible] je [illegible] votre tout
soigner là pour nous tous!
[illegible] - je ne crois
pas aussi bien [illegible] je pourrais
bien écrire ce que je pense - mais je sais
que Vous [illegible]
si elles étaient écrites en polonais.
[illegible] Vous
[illegible] et comprenez mieux
[illegible] de leurs faire venir de l'étranger. Une
[illegible] je [illegible]
[illegible] je [illegible]

graphe à Pau.

[illegible] la main et qu'il vous sera permis de me [illegible] lignes mots.

[illegible] votre bénédiction [illegible] votre bonté [illegible] mêmes de cette vie si belle et si aigre en même temps

[illegible]

Henryk Sienkiewicz

Mon adresse :

Henryk Sienkiewicz

[illegible]

„Gwiazda"
TYGODNIK POLITYCZNY
Red. i Wydawca
Henryk Gliński.
Adres księgarni ~~Uniwersytecki~~ plac Kazański, № 7.

Petersburg. 13 Juin. 1884 r.

Vénérable maître! J'ai reçu
avec joie votre lettre du 9 juin.
[illegible] vous [illegible]
[illegible] vous [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible] ! une grande [illegible] et un [illegible] dans un [illegible]
[illegible] qu'il puisse exister [illegible]
[illegible]erth'est ce pas vrai... [illegible]
vraies coeurs - il est im[illegible] [illegible]
[illegible]. Pourtant - le courage de le donner a quelqu'un
[illegible]vraiment - et c'est le malheur de [illegible]
[illegible] et [illegible] [illegible]
[illegible]. Pas si difficile [illegible]
pour qui aspire et est [illegible] [illegible]
Tout les fruits [illegible] [illegible]
[illegible] vraies dignes et tout [illegible]
mer! Et heureux l'on se [illegible]
[illegible] [illegible]
de travailler a [illegible]

[illegible] que le bon coeur est une faute de [illegible] je ne pense pas du tout que la nation entière en prenant chacun individuellement ait des bons coeurs. Il y a [illegible] et le paysan tel qu'il est de la nature - et des hommes exceptionnels - [illegible] de la bonté et [illegible]. Tout ce qui s'appelle [illegible] tout [illegible] et vaniteux [illegible] par des blagueurs, ces médiocres et [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] le droit de [illegible] [illegible] [illegible]

to [illegible] – tout cela ou rien! Je [illegible]
de [illegible] par les [illegible] de leur
instincts sauvages – [illegible] aux [illegible]
[illegible] [illegible] à l'état
de la nature! Notre [illegible] elle n'[illegible]
pas [illegible] [illegible] par la [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] de la
morale, de la religion etc. qui lui servent
comme [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] qu'ils sont! Eh, bon Dieu, on parle
[illegible] de religion – mais nous (intelligences)
nous ne sommes pas religieux, on parle de
[illegible] [illegible] débauchés, on parle de
la morale – mais c'est d'immoralité, on parle
de [illegible] [illegible] mais je vais [illegible]
[illegible] une blague pour leur [illegible]
[illegible] [illegible] de "travail" – mais au travail
pas – on a des intérêts pour ou moins [illegible],
mais – grand Dieu – ce n'est pas du Travail... et je
pourrais citer des milles et milles choses pareilles.
Vous avez bien travaillé pour [illegible] immoralité,
pour [illegible] religieux, en fondant cette [illegible]
[illegible]stitution de „Maniera" – mais, helas! – elle
[illegible]rait être [illegible] [illegible] pas [illegible]
perdre l'effet [illegible] [illegible] fait [illegible],
j'ai lu quelques livres édités par „Maniera"
– et j'ai trouvé [illegible] à l'horreur de la

fait plus qu'un seul [illegible] – et cette
douceté doit nous soulager des tortures inouïes
de cette vie. La mort est cruelle – mais il y
a une chose encore plus cruelle – c'est la séparation.
Je m'en désespère de pouvoir parler avec
Vous, cher Maître, que je ne finirais jamais,
mais je ne veux pas vous ennuyer par mes écritures
et vous épargner la peine de les lire.
Cher Maître – ne Vous hâtez pas à écrire
des articles sur ma publication. Il sera
temps de Vous adresser une
lettre – écrivez ce que je Vous demande.
Je suis convaincu que bientôt le bon Dieu
Vous permettra de venir faire la Fa-
culté [illegible] je le prie qu'il me donne
de Vous serrer [illegible] ... Ah qu'il est
[illegible] ! Et si j'ai pu dire tout ce que
j'ai voulu dire – et de façon que vous me comprenez
comme si j'avais écrit en allemand ... Ayez
la bonté chère Maître, [illegible]
possible, de m'écrire de temps en temps quelques
mots de votre santé, des Vos travaux; Votre fils
est il [illegible]

Je baise Vos mains, cher
Maître et reste votre
[illegible]

[illegible] "usum delphini", une sorte de "ve[illegible]
té [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Dans les bons D'Auer [illegible] toujours un bi
sieur, un propriétaire-noble qui est très bon
[illegible] et les pièces d'Auerbach font un
très bon effet sur les paysans. Dans les livr
de la "lecture" il y a toujours une sorte de
morale qui vient de la haut du noble d'en ha
[illegible] [illegible] [illegible]? Par [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
souvie[illegible] qu'il y a [illegible] [illegible] [illegible]
par Molière" [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Pas [illegible] n'est pas a Vous, cher Maître [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]! Vous avez fait tout ce
[illegible] [illegible] pouvoir – Vous ne pouvez
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

202

Petersburg, 1 Février (12) 1885 r.

Księgarnia Polska
Henryka Glińskiego
Plac Kazański № 7
(za Soborem)
Czytelnia Prenumerata

Très chèr Maitre!

Votre lettre j'ai reçu seulement hier soir. Elle est arrivée en un temps déplorable pour une quête littéraire: aujourd'hui justement commence la „Масленица" c'est a dire le dernier jour du carnaval. Toute les bibliothèque pour quatres jours sont fermées! Tout ce que je pourrai faire pour trouver et copier selon Votre desir, cher Maitre, le livre de Janenski je le ferais: soyez bien sur. Si cela sera possible je demanderais encore aujourd'hui à la bibliothèque si le livre existe. En tout cas je Vous enverrais demain le resultat de mes recherches.

Comment va Votre santé? Vous travaillez beaucoup et peutêtre même trop. Soignez Vous, cher Maitre, parceque Vous nous êtes très cher. Votre devoué serviteur

Henryk Gliński

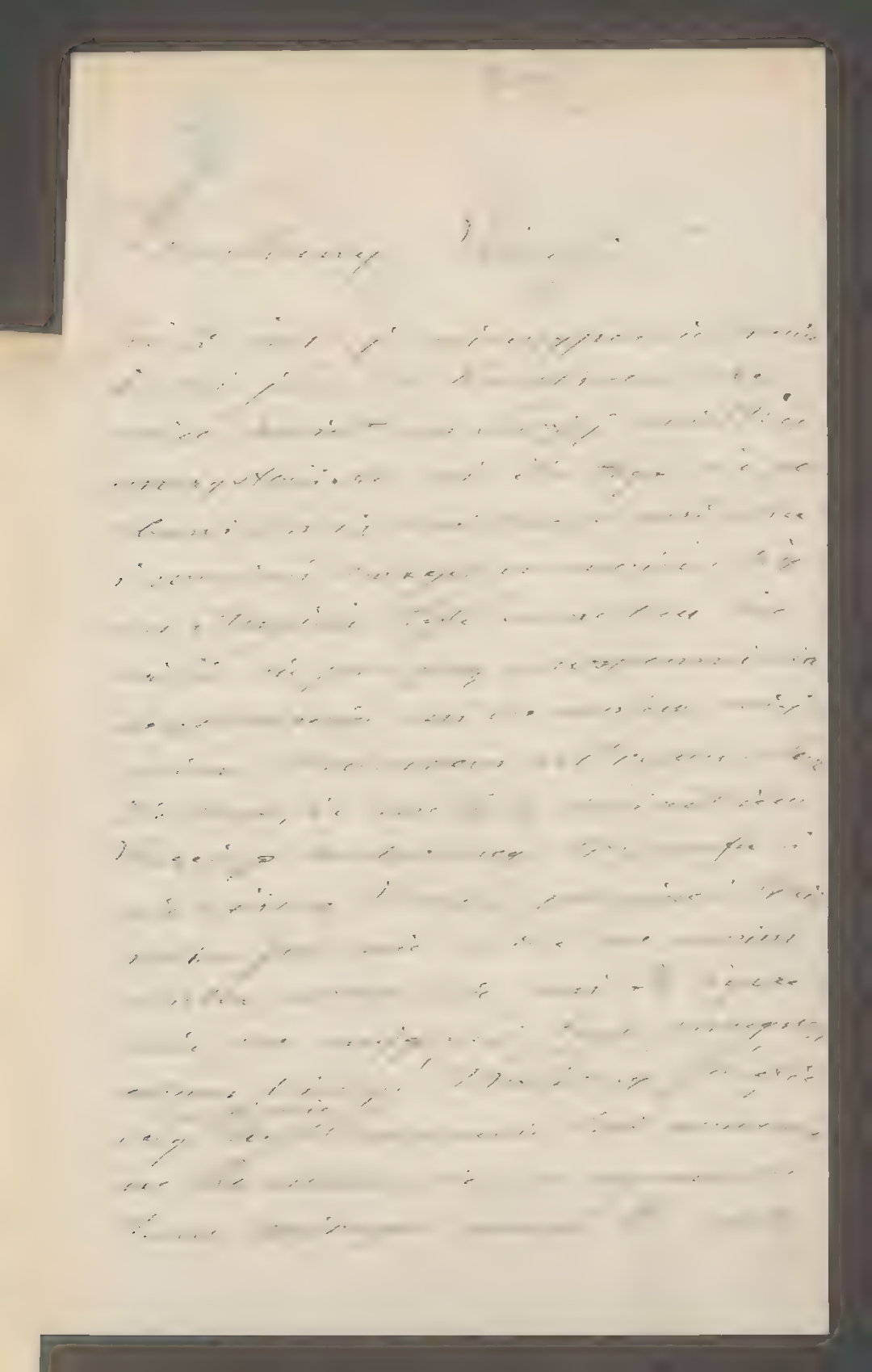

Ylogger Zygmunt 2 egz
f in

Grabowa d 4 Sierpnia 1869 r.

Szanowny Panie!

Jako znajomy proszę najprzód o przebaczenie w zmiałość i prawiam się Tobie mniej pisemnie, lecz pamiętając pisemny [illegible] Obchody w Lu" i wiadomość, że mam zbiór 40 lat mniej korrespondencyi do której należała moja także tomik kolędniki jaki łączył przed 40 laty w szkołach białskich ojca mego z Szanownym Panem.

Grabowa gdzie z synami w celu wydania książki, wyjeżdżam w tych dniach do domu w okolice Sokołowa i Białystoku wprawdzie jednak dnia tego w którym „Obchodów naszych" ukaże mi się nie uda w przyszłej zimie zagranicą do miejscowości w której drukować będzie

d[illegible] najdalej.

Sam [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

P.S. Z tym samym adresem [illegible] na-
[illegible] na tytuł nowego dzieła, wypły-
nął z prośbą prawnego [illegible]
[illegible] od redaktora [illegible], [illegible]
nazwie [illegible] i [illegible] jakiejś niezależnej cen-
zurze [illegible] [illegible] i [illegible] tytuł [illegible]
[illegible] nowego [illegible] nagięli nad głową
warszawskiej cenzury.

Kraków d. 28 maja 1870 r.

Szanowny Panie Doktorze!

Od niejakiego czasu wydawca "Tygodnika" ilustrowanego tejże treści zabiega o zdobycie dla tego pisma wejść francuskich tamże a nabyć bibljoteki tego za pomocą i za pośrednictwem bibljoteki jaśmiętników i podróży a odbiera zwykle tylko listy. Ostatnio przesłano mi znaczną część archiwum istniejącej bibljoteki obejmującej kilka tysięcy ciekawych dyplomatycznych korrespondencyj kilku panujących z dworami europejskimi i dygnitarzami tychże. Zamiłowanie moje w pamiętnikach za ich przysłaniem, posłużyło mi za motyw zabrania się do [illegible] Jakoż i te przesyłkę otrzymałem za pośrednictwem bibljoteki i tego pośrednika. Nie przesłano jednak całego archiwum, gdyż bibljoteka, to w części kilka ich [illegible] miała papierów tych przechowanych. Pomiędzy nimi znalazło się 90 listów Katarzyny II-ej lat 1758 1771 tejże do ojca mego ówczesnego posła tamtejszego. Ja tak z całego archiwum tego wybrałem, co mi się wydało najciekawszem, zapewne jednak wiele z tych listów zakładowi tego bo są niekompletnie a ciekawe w tym kierunku opatrzył je wcześniej ostatnimi

do których przysłaczył wiele innych dokumentów z archiwum ich dyplomatycznych i listów innych mających wiary o których przy sakramencie.

Jadąc z miastem do Smoleńska zabrałem z sobą tak przeglądnione do druku papiery, jakoż za przyjazdem tu tej drugiej komissji pisarzowskiej mianowanej z innymi wspomnionemi tu panami na sejmiku wszystkie te dokumenta oddałem do ich rąk. Ci będą tu wszystko mieli dla których na oddalenie dotąd pokazowego kwitu pisarzowskiej powinni tylko iż działem nowiedz, z nowinami ich z tej strony z Szanownym Panem.

Niektórych listów z jakimi mylnie nie 11 f. około 181 pisanych do samego hetmana a nie do hetmańskiego z którego od prawa zagranicznych ks. Lubomirskich pół miejscowego bóstwa przemysłu. Gdy do Lubartowa nie z mojej winy ale drukarza wymiłe mnie hasłu dla nowej mapy tu ukazdzej za niedługie, z czym mi odesłać na drugie listów niewygodnych. Niżej z korrespondencyi prawdzi pokazanie po francuzku, a tam nalepszy do woli z mnie nowego pana dostawanie z tego tak jak z, lub Hrabiowie ich na tych ojcowskich. Wszystki po Pułk. Bart. z po większej części trudności wyjaśniające nowiska na rozmaitych ziele, ale z i długie gdy po kilka razem objaśniających wiele dokumentów

[illegible] [illegible] [illegible] [

będę wcale, ale muszę [illegible] wcześniej co tam i które w tej sprawie mój obowiązek, tak w najmniejszym przynajmniej [illegible] na pole dziś jeszcze nawet a nie mającym [illegible] tu [illegible], natomiast am na miejscu a [illegible] w dniu [illegible] dotum [illegible], [illegible] ale i tak [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible]

gocenną pamiątkę która i dla mnie ma wielką wartość.

Dzisiaj te moje pióro jeszcze o jednej dość ważnej rzeczy chciałem wspomnieć. P. Jul. Bartoszewicz powiedział mi rękopis nadesłanej ciekawego dzieła swego pod tytułem: „Kto dzieje kościoła ruskiego w Polsce." Wyjątki z tego dzieła drukowane już były w Przeglądzie poznańskim na r. 1863. Wobec ~~dzisiejszej~~ dzisiejszej ruskiej widzę ważną tę pracę, jest niejako historją Rusi do ostatnich lat dopowiadającą. Idee która ta tytułowy wpływ na te prądy natchnęły gdy jeden ze znajomych moich zapamiętały świątyni jeszcze po przeczytaniu wyjątków Przeglądu poznańskiego, odezwał się jednego z tych filharmonii był dziennika. Głupota Rusi nowe prowadzi ich wszystkie do błędu, brat widomości ci historycznych i dokumentów dowodów do błędnego computowania i na nowość a rubla na Rusi i głupota polskich galicjan przyczyniły się do rozdrażnienia tamtejszego. Cała ta historyczna w tej pracy umyślnie napisana jak tytuły pożądana. W tym nadziei znalazłem nic mogłem a zaledwo dwóm autom w tajemnicy wyjawić. Przeczytało autorowi o tej tej tułejszej literacji mało dotąd tylko, już najcichszy szczegółowy rozpoczął się całkiem nie-

żeń lat że dziś już wadziam się czy książka
moje bydź traktowaną żeby to o cyfrodelę lub
syfiór [illegible] nie przyprawiło.

Najmocniej przepraszając Szanownego Pana
Z obrzydzenia że nadużyłem mojej śmiałości, za
bierając Mu tak drogi czas nadsyłam mojemu
piśmem

zostaję z głębokim szacunkiem i poważaniem

sługa

Zygmunt Głogow

Kraków d. 20 czerwca 1870 r.

Szanowny Panie!

List Jego z d. 14 b. m. na ręce prof. Leskowskiego przesłany, otrzymałem. Rad jestem że w całości do rąk listy Jakubowskiego do Iwerna, dziś przesyłam jego życiorys, który jak sądzę będzie dostatecznym. Sam od początku wodziałem mojmal tyczności wydania listów tak jak są, nauka powinna tego jaknajwięcej wymagać dla ogółu zaś nie mamo pożytku a zwłaszcza tu gdzie chodzi także o jaknajwiększą liczbę czytelników. Mamy w kraju aż do zwodzenia książek francuzkich, pocóż powiększać ich liczbę. W pierwszym też moim liście do Szanownego pana zostawiłem do Jego woli z wydanie listów tak jak są lub w tłómaczeniu polskiem i z radością podzielam Jego zdanie podania listów w naszym języku. Jeżeliby zachodziła potrzeba zmiany niektórych wyrazów w dołączonym życiorysie to zostawiam to do woli Szanownego Pana tocząc zauważam Jego uwagę, że odpisując moje nazwisko nie używam już wyrazu Moskwa ale Jacyna z wiadomych względów, tak że naumyślnie zmienia mego nie wyrażam i mówiąc o zbiorach Jerozolimskich nie powiedziałem że jestem ich posiadaczem. Zapomniałem Szanowny Pan wydając dzieła napisze i od siebie słów kilka, może i uwagi jakie dołączy a na ten książka tylko wystarczy mnóstwo. Przesyłając Szanownemu Panu ~~zamówione~~ do podpisu umowę uprzejmie o owe 100 egzemplarzy i zwrot wtrąci na słowo Jego i listy posiadane, więcej mogą znaczenia od wszelkich umów. Chociby który z listów podać się lub pozbawić przy drukowaniu, to aby wszystkie listy wydane, odrzucenia dla mnie

będzie

wszeczą takie wrzkodzenie.

rzeczą. Z Warszawy doniesiono mi że Bartoszewicz zachorował, niedola kraju i położenie jego finansowe dobija go poczęści. Zapraszałem go na lato na wieś, ale który wie co się jeszcze stać może. Galicja nie zdobyła się nawet dla mego na lichą posadę profesora gimnazjalnego jeż nie mówię o katedrze uniwersyteckiej. Mówiono mi że posadę tu dostaliby ale żeby sam przyjechał, starał się o nią i egzamina poddał w stopniu uniwersytetu petersburskiego i dzieła napisane nie tu nie znaczą. Przekonałem się że gdyby przybył do Galicyi to jeszcze gorzej zgrzybiały niż wśród otoczenia takich ludzi jakiemi są gimnazjalni professorowie w Galicyi. Ale mech to zostanie między nami bo w położeniu mojem z nikim tu wojny rozpoczynać nie mogę i chciałbym żeby nikt o mnie nie wiedział że tu egzystuję. Co do książki Bartoszewicza to wyjeżdżając stąd wtenczas, rękopismo zostawiłem u p. Estreichera tutejszego bibliotekarza i w razie gdyby przyszło do nabycia książki to napiszę do niego aby wydał lub przesłał komu należy. Mały wyjątek z pracy Bartoszewicza (pamiętnik jakiegoś unity) przesłałem do „Unii" tutejszej pod tytułem Akta uwięzienia unitów w Polsce, aby pokazać rusinom galicyjskim jakimi perswazjami używali bolszewicy unitów na Litwie i Białejrusi i jakimi argumentami za swoją nawodzą. Gdyby chodziło o jakiś arkusz z p. 33 to objaśnić muszę, że książka ta stanowić będzie około 28 arkuszy druku, za autorskie płacono mu zwykle od 15 do 25 rs. złotych dając mi, oczywiście prawo do sprzedania (zawiadomiwszy mnie) na nowo, że aby tylko napisał copo gotowizną a rękopis przed drukiem to za

całą pracę)

200 mebli wziąść gotów. Gdyby wypadło pisać w tym interesie do Warszawy lub Jeziewa to można książkę nazwać jakoś okolicznie a czcionka dla nas będzie zrozumiała. Ja także będę trochę niespokojny czy list mój niniejszy z tym artykułem dojdzie do Drezna a niśmiem znowu nadużywać łaski Szanownego Pana i Jego drogiego czasu, za kilka jednak słów w dniach wolnych określonych odzięczonym będę nie wymownie. Wyjedzie jednak niniejszem się tylko do 28 czerwca mieszkać będę na ulicy Mikołajskiej № 460 u domu Żelwowskiej, a potem jadę na wieś gdzie odbierać będę listy przez Warszawę, Tykocin w Jeziewie.

Przed chwilą spotkałem się z Nowoleckim, dowiedziawszy się ja mam pisać do Szanownego Pana prosił abym Go zapytał czy dostał przesłaną przez mego broszurę p. t. Dokumenta do historyi gospodarstwa włościańskiego którą on wydał tutaj a prosi o wzmiankę w „Tygodniu".

Pozostając z najgłębszym szacunkiem, najmocniej przepraszam za moją pośpieszną i tak brzydką bazgraninę i pokładam nadzieję wybaczenia w przyjacielskiej wyrozumiałości Szanownego Pana którego długą mam zaszczyt się podpisać

Zygmunt Głogier

P. S. Mam tutaj adres Szanownego Pana, ale gdyby mi wypadło pisać do Niego z Królestwa to nie mógłbym czy list nie zwróciłby na siebie uwagi z powodu takim adresem przez mnie Szanowny Pan moją odmowę za stosowną to prosiłbym o wskazanie innego nazwiska w Dreźnie chociby w tym samym domu.

Słyszę także, kilka słów krytyki na temi mój
artykuł o Jakubowskim i Branickim, możeni
nie napisał go jak należy? Za wszelkie przestro
gi Szanownego Pana tylko serdecznią i głębokąm
wdzięcznością będę mógł się wypłacić

Kraków d. 3 lutego 1871 r.

Szanowny Panie!

W tej chwili otrzymałem do skrzynki pocztowej list do Szanownego Pana zapomnianemu podpisany w nim mojego adresu tu w Krakowie. Na przypadek więc gdyby Szanowny Pan uprzejmiałby zaszczycić mnie swoją odpowiedzią posyłam moje adresy które zapewne jednocześnie z listem do rąk Jego dojdą.

Do dnia 17 lutego bawić będę w Krakowie gdzie mieszkam na ulicy Mikołajskiej № 460, dom pani Żebrowskiej. W następnym czasie przez Warszawę, Tykocin w Jerawie

Pozostaję z najgłębszym szacunkiem i poważaniem

Zygmunt Gloger

Z Wrakowa dnia 3 lutego 1871 r.

Szanowny Panie!

Przybyłem tu przedwczoraj ale nie nadługo bo za dni 12 powracam do domu w Sykocińskie. Stąd piszę do Szanownego Pana w nadziei, że jeszcze przed wyjazdem z Wrakowa otrzymam Jego Taskawa odpowiedź. Lubię w kilku słowach. Znalazłem jeszcze w papierach po Bohomazie j. t. Wawiel im żaden list ojca Jakubowskiego z 20 września 1762 r — jeżeli Szanowny Pan trwa w zamiarze wydania listów Jakubowskiego t.j. jeżeli okoliczności Mu na to pozwolą, w takim razie należałoby wziąć do Drezna z dołączeniem kilku szczegółów do życiorysu Jakubowskiego, jakie jeszcze z nalazłem w pamiętnikach Niemcewicza.

Jadąc teraz przez Warszawę widziałem się z wdową po ś.p. Julianie Bartoszewiczu. Rękopisma przygotowane do druku zostały po nieboszczyku następujące: 1) Pierwotne dzieje Polski t.j. epoka Piastów, 4 tomy 2) Życiorys Anny Jagiellonki, 1 tom 3) Zamek bialski czyli życie domowe panów w Polsce, 1 tom. 4) Historja Kazimierza Jagiellończyka (rękopis niekończony będący początkiem wielkiego dzieła o stosunkach Litwy z Moskwą w XV i XVI wieku). 5) Dzieje kościoła Ruskiego w Polsce rękopis o którym już donosiłem Szanownemu Panu. Ś.p. Bartoszewicz zostawił rodzinie swojej wy-

wystawiający na jej utrzymanie funduszu w gotówce, i to jest powodem, że pozostała wdowa nie szuka nabywcy na dzieła niedrukowane męża, z których dwa pierwsze i ostatnie tj. Pierwotne dzieje Polski i Dzieje kościoła Ruskiego w Polsce, wielkiej byłyby wagi w obecnej porze i zawsze. Prawda, że rękopisma pisane są bardzo nieczytelnie ale w Warszawie są ludzie umiejący dobrze odczytywać i przepisywać pismo zmarłego historyka dopóki jednak nie ma nabywcy wdowa nie chce tego na odpisywanie. Rękopis obejmujący całą historją Unii i Unii, a obejmujący różnia na 25 do 30 arkuszy druku, pozostaje jak to już donosiłem w moich rękach (w Krakowie). Nieboszczyk za życia powierzając mi rękopis zgodził się na sprzedaż go za rs. 200 a jakkolwiek uważane to dziś w Warszawie na cyfrę wielką ze względu jednak na opłakany stan wydawnictwa dzisiaj, i że słowo się już raz rzekło, biorę to na siebie że przeciw tej sumie ani rada familijna ani wdowa przeczyć nie będzie. Jeżeliby więc Szanowny Pan sam lub w porozumieniu z Zupańskim zechciał sobie traktować o wydawnictwo dzieł Bartoszewicza, to sądzę że najstosowniej byłoby porozumieć się z Aleksandrem Brojnem, który jest opiekunem nieletnich Bartoszewiczów. Muszę przytem nadmienić iż wdowa ze względów ostrożności pro-

sita o nieogłaszanie na piśmach żadnych wiadomości o pozostałych u niej papierach po mężu, bo policja gotowa je pochwycić.

O sobie moim donieść mogę, że mam 60 lat życia; zdrów jak rybka, włosów siwych jeszcze niema, prawie codziennie jeżdżę konno przypominając sobie r. 1831 w którym służyłem w strzelcach konnych, i mówię że jeszcze raz gotów siąść na koń, humor tylko stracił od r. 1863 polecił mi zatańczyć Szanownemu Panu serdeczne uściśnienia starego kollegi.

O sobie napisać mogę, że mieszkam ciągle w Jeżewie nad brzegami Narwi, a lubo kocham rolę i gospodarstwo i niem zajmuję się z ochotą, ale więcej lubię wśród książek, archeologii i ludu, mam że ojciec większą część zajęć gospodarczych trzyma w swojej ręce co jak sam twierdzi utrzymuje go przy zdrowiu i sile. Drugi tom „Obchodów weselnych" dawno już przygotowałem do druku i wiele innych jeszcze rzeczy, jak: rozprawkę o zamkach dawnych (zdawnych) Mazurów przerzuw Jadźwingowie, z dołączeniem rysunków wielu grodzisk i wykopalisk; o grobach Jadźwingów; także ułożyłem słowniczek ich narzędzi: narzędzi rzemieślniczych, sprzętów, narzędzi rolniczych wszelkich wyrażeń, prowincjonalizmów (mojej okolicy) i t. d — mieści się tu przeszło 1000 wyrazów nieobjętych słownikiem Lindego ani Zdanowicza. Mam także zbiory pieśni, podań, zabobonów, przysłów i t. d. Brakuje mi tylko pieniędzy na drukowanie tego

wszystko

wszystkiego a o nakładzie u nas tak trudno, choć co do mnie gotów byłbym wszystko dać na byleby wydanem było. Z niedrzejącą otrzymania zwłoki w Krakowie kilku choć słów od powiedzi i z uszanowaniem najgłębszego szacunku i poważania kończę moją bazgraninę którą na śmiem utrudzać i czas tak drogi zabierać

Szanownemu Panu

Zygmunt Gloger.

P. S. W Warszawie jest jeden zecer który tak dze bardzo dobrze odczytuje pismo śp. Bartoszewicza. Jeżeliby przyszło kiedy do wydawnictwa dzieł niebożczyka, możeby lepiej zamiast przepisywania, użyć można na byłe zagranicą tego zecera do składania.

Czy z Jerzewa będę mógł pisać do Szanownego Pana wprost pod Jego własnym adresem, czy też pod jakim innym w Dreźnie?

Z Krakowa d. 13 lutego 1871 r.

Szanowny Panie!

Proszono mnie o przesłanie Szanownemu Panu kartki którą tu załączam, i polecono prosić o zamieszczenie podanej wiadomości w Tygodniu. Spełniam to czego się podjąłem, lubo nie chcę być natrętnym i rzecz tę zostawiam narzuperniéj do uznania Szanownego Pana, którego pi-szą się najżyczliwszym z młodych powyjaciół i uznaniem najgłębszego Szacunku załączam moje pismo

Zygmunt Gloger

P. S. Jeszcze dotąd siedzę w Krakowie, ale najpóźniéj 4 ~~kwie~~ marca odjadę do Warszawy i dalej.

Z Jeziewa d. 10 grudnia 1871 r.

310
124

Szanowny Panie!

Od czasu mego wyjazdu z Chwakowa i tych kilku chwil spędzonych razem, które do najmilszych a drogich wspomnień życia zaliczać będę — siedzę ciągle w domu wśród starych papierzysk, wykopalisk, wreszcie ludu i zajęć gospodarskich. Zaprawdy tyle na człowieka przed sobą do zrobienia, tyle obowiązków na nim ciąży, że użala się nieraz przed Bogiem, iż nie może z każdego dnia zrobić miesiąca, z każdego grosza złotówki.

Na wrzesinie tylko robiłem archeologiczną wycieczkę nad Wisłę, z której ciekawe otrzymałem rezultaty. Jakoś epoki kamiennej gęsto ludność zamieszkiwała brzegi starego Chronusu. Koło wsi Gajluny w powiecie Szyneńskim znalazłem całe pokłady wiórów krzemiennych (éclats) powstałych przy wyrabianiu takich narzędzi. W Szwecji są to rzeczy powszechne ale u nas niezbardzo, nie są to jednak wcale owe kupy muszlowe (kjökkenmöddings, amas coquilliers) bo te tylko nad morzem bywają, ale tak zwane przez duńskich archeologów

gów „Kystkunden". Pan Józef Przyborowski
coś podobnego napotkał koło karczmy Gra-
bówki (pod Stołkiem) w roku zeszłym, ja zaś nad Nidą
i nad Narwią w Tykocińskiem. Niektóre
groty do strzał (jakich kilkudziesiąt znalazłem
pod Gajlunami) są przedziwnie z rzeźnej ro-
boty, a są i narzędzia kształtów co bliższych.

Mówiliśmy w Krakowie o niezbędności
wydania listów Wojciecha Jakóbowskiego
tak jak one są i potrzebie tłumaczenia. Zwar
wtajnie chcę się tem zająć, a nawet w czasie
zimy mogę mieć w tem pomoc jednego świat-
łego sąsiada. Ponieważ Szanowny Pan przy-
rzekł mi w Krakowie odesłać te listy do p. Lep-
kowskiego, śpieszę zatem towar ponowić moją
prośbę o to, gdyż za kilka tygodni jedzie do (stąd)
Krakowa osoba która mogłaby przywieźć
mi powyższe listy od prof. Lepkowskiego.

Ojciec mój przesyła Szanownemu Panu ukło-
ny dawnego towarzysza szkolnej ławy, a ja wy-
razami głębokiej czci i serdecznej życzliwości
kończę moją bazgraninę

Zygmunt Gloger.

przez Tykocin.

P. S. Ponieważ zbliżają się święta Bożego Narodzenia, więc staropolskim zwyczajem przesyłamy Szanownemu Panu z nad Narwi serdeczne życzenia wesołego ich przepędzenia, ale, ale wesołe one być mogą.

Z.

Przy listach W. P. upraszam i dołączony do nich życiorys generała.

Z.

[illegible] d. 1 Stycznia, 1878 r.

Szanowny Panie!

Jestem tym [illegible] mile [illegible] moje a [illegible] [illegible] [illegible]

mój opisać i wydać. Ilość [illegible]
[illegible]
[illegible]
[

[illegible] gdzieś [illegible]
działtwa i nauczenia, nienia nadziemną.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Jerlewo d. 1 Września, 1879 r. 446

Szanowny Panie!

Racz mi wybaczyć, że pomimo
naszego przybycia do Kra-
kowa na dzień 30 Września,
a nawet i blizszej nadziei otrzymania
odpowiedzi od Szanownego Juli-
usza, zmuszony jestem w przedłużeniu
tej nieznacznej chwili utrudzać Go
moim listem. Przez jednak wzglę-
dów przed wszystkim mię-
dzy tych względów się w tych
czasach bibliograficznych na zdaniu lu-
dzi prawdziwych, że wszystkie wyda-
wnictwa mające dopełnione a nawet
uprzątnione w Krakowie

tego powinna służyć Matka
na pomnik dla Niebieskiego
Ptaszyny Matky się oddała Krolowa
a narodowi przypomniał za-
służenie się jego intelligencyi, na
jakie nikt zdawać Krolowa Da-
mejście mi to Siroty Panie, że
oddamy Mamy całem sercem, całym
umysłem i duszą. Sami kwestyi
nie przesądzam — to tylko powie-
dzieć muszę, że podobnej obmiłi
do uwarunkowania (zamiana) nie tego
do tąd i nigdy nie będzie. Nastroj
ogólny jest tego rodzaju, że jedno
Wasze słowo, ale kamienie Wa-
sze z Drezna napisane a w Su-
biennicach wypisywane, zapewnia
to by z wielką skutek, by to by

przyjęte z napiątem.

Ojciec mój zdrowie dzięki Bogu i przemyła Przenigodnemu Panu Kolerèiki, serdeczny uściśk. Jak za dziewięć dni jadę nad Bałtyk przemówić tam kilka słów słodkim wodnomułkich przedmiotach mych osad będę jak najbliżej na zagłamie rolniczej w Swiadłach, to do kilku słów wam przemyłam stamtąd sprawozdanie, a później do Krakowa ruszę.

Tylko błagam Znanomiego Pana, aby mię zechciał odpisywać mi, bo miałbym na sumieniu I nadzieii czasu będącego z karlem niemiłe. Nie mogę się jednak powstrzymać od nieznacznego wzmiankowania o jednej jeszcze rzeczy, a mianowicie

bach w których się rozpoczynały
serca moje przez pewną tygodni.
Ubłagałem tenor do dnia tego
pieśni wesołe pełne od lat-
kiltumastu przeszłemnie od ludu
śpiewane i przez innych ode-
mnie zebrane. Pomiędzy będącą
to nowa kopalnia klejnotów serca
i poezyi. a kamuż więcej jak nam
chodzić powinno o uszlachcenie du-
chowego bogactwa
Z najwyższem poważaniem.
sługa Szanownego Pana

Zygmunt

Jerènie d. 9 Lutego, 1885 r.

Drogi Panie!

Zamiar po śmierci mojego kochanego ojca miałem pisać do Was Szanowny Panie dopiero o tym wypadku. Rozum mi jednak wytłuczył zwłokę. Tylko dobra niedomówienia całowiek nad drugim z przyjaciołem ale Tamci - grobem - ziemia... która przygniotła mnie bardzo. Ja tylko stracił w tej mogile, a nie przestałem do niego, aby mi rozjaśnić w tej mogile ciemności. Stracił najprzód przyjaciela do mnie rodzica, a zarazem najbliższego typ duszy, miłą musa, wzór rozumnej pracy i cichych cnot domowych. Została mi tylko matka bolejąca święta i matrona takich mało jest mamy wśród żyjących — Jedna druga przewyższa jasne wartego i miłego

ex-to miłka w proch ... poszedł na
swoim ciężarnym koniu Prozesse
którego kondzio kochał. Po wodem śmierci
było jich się zdaje zakazanie trzeci nikoty-
na. Ojciec jednak starali się mógł wypić,
a że nazwiętnie lubił książkę, więc po ca
łych nocach czytywał na swoim pałacu
mocny tytuń. To prawdopodobnie
wywołało ciężkie płuc i serca. Jeszcze
w lipcu r. z. jeździł konno na siodle który
konserwował jako pamiątkę od r 1831. Z ostat-
nich dniach września dostał killku ataków
serca nagłych. W d. 8 września wyjechał jeszcze
do ogrodu i spóźnił z materiałem numerek
a po chwili wyleciał z krzesła W mom. zgasł
w jednej sekundzie bez żadnych cierpień.
Już od killkunastu lat przybity stosunkami
kraju słowami stracił dużo humoru dawnego,
żył wspomnieniami. Opisze opowiada-
nia o „czasach Białych" t.k. e wydru-
kowały podczas jubileuszu J. ojca ks.

na „Litwy" zbierał obrazki do pamiętnika o latach 1830-1 w których będąc studentem uniwersyt. warsz. dosyć czynny udział brał. Ale zapiski tych nie zdążył przygotować do wydania. Jedna ni wszystko pozostała pamiątka po ojcu. Oto mając nie bardzo muzykalne ucho i głos dobry, pamiętał setki tak dawnych pieśni wojskowych, ludowych i kościelnych, których melodje wszystkie z ust ojca spisał Bogdy. muzyk. Michał Jelski, stryj mojej żony. Śp. Wincentyna z Jelskich Lipska przygotowała ręko pisemko mego ojca, uzupełniając o fakt i jego chwile. Gdy te kości moje w tej mierze nie będą tu próbował opisywać, bo mogę i nie potrafiłbym ...

Pomówię do historyi ojca matki i mojej, mojej siostry Wincentyny i mojej żony, ostatniej z pomiędzy nich, przeżyła mojego syna.

kilku słów. Błogosławieństwa dla mojej maleńkiej Jerminki, którą Pan Bóg dał mi na pociechę w moim wieku podeszłym i wyrwał na świat. Sakrament Błogosławieństwa będzie mi miłą pamiątką tego wasz[illegible] i jej wyświęcało w całem jej życiu.

Ja nasze miasto w pięknie, na Podhalu pod Tatrami, skąd pocztę odbieram. Gazety czytam, kopię, muzea zwiedzam i piękne pomniejsze antykwaty a do ważniejszych prac naukowych gromadzę materyały. Owocem pracy własnej do jednej z późniejszych w swojej bibliotece i dużo mych pamiątek. Na początku z 1883 r. chciałem się [illegible] z [illegible] i [illegible] a W. polskiej. Pomimo niemało dużo dróg licho dochodzi za to życiem wiele dużej pracowni w tych gminach [illegible] sąsiednich krajowców produkuje się piwo w najlepszych gatunkach w dużej ilości do niej dostarcza na całe miasto i humaniterne.

A teraz Drogi Panie pozwolisz mi na [illegible] nie [illegible], wybaczysz pomnik wymowne [illegible] długiego pisma i przyjmiesz wyrazy [illegible] o najmilszej [illegible] Czci z którą pozostaję wyr[illegible] Waszego wielkiego kolegi Z. Głogera

Jerèwo pmrz Tykocin d. 30 Listop. 85 r.

Czcigodny Panie!

Najpierw wypraszić muszę najwyższą radość naszą z przybycia Szanownego Pana do Nas. Że Tamci w oczach wylałem w piśmach tutejszych cały serdeczny przyjęcia tutejszego domu. Liście Czcigodny Panie od pierwszy i na rodu wiadomego.

Za list francuski pisany z Magdeburga z błogosławieństwem dla naszej małej Janinki dziękujemy słodkie i zarazem za miłą obietnicę przysłania fotografii z polskim napisem. Byłaby to dla nas miła

prawiąthu a jeszcze więcej na całe życie dla naszego dziecka, mieć taki wspomnienie z błogosławieństwem od jednego z najczcigodniejszych ludzi w narodzie, najwięcej duchem i cierpieniem, przyjaciela jej dziada.

W naszych smutnych czasach, w których prawa jakaś chce rozdzielić przyszłość od przeszłości, pokolenie od pokolenia, rodzice mają najświętszy obowiązek względem swej dziatwy nawiązywać owoce tę więź, otaczać jej serca ciepłem rodzinnem i prawiąthami, spośród których dla naszej dziewczynki, dla mieszkańców naszego ogniska domowego.

go, prawdziwym szczęściem będzie
pisma Wasze drogie i życzliwe
Panie którego przyjaciela dłoń ściś-
kam oraz stokrotnie i z głębokością czci
wyrazy poważania oddając o zachowanie
nas w swojej przyjaźni i serca prosząc
sługa Wasz Zygmunt.

P.S. W papierach po śp. Bolesławie
Podczaszyńskim znalazłem akta wiz.
i raporta wizytatorskie o szkołach
na Litwie i Rusi za r. 1825 i 6tym
które wiadomości porządne streściłem
do Bibl. Wasz. która pomnąć tak
tej pracy wydrukować ma podobno

w zarysie gruntownym. Następnie
postać mam poświęcone przyjęciu
profesorowi Czyżchemu do Akademii
który nad historją sztuk licznych
i muzyki w pierwszej połowie 19go wie
ku obszernie i umiejętnie pracuje.

W Średniowieku byłem na Wołyniu w powiecie Ostrogskim gdzie roz-
kopałem ciekawą stację krzemienną
na dolinie Chmielisko i 5 pokładów
mogił w których ciekawe typy złożon
z czaszek, kości ludzkich, naczyń gli
nych i pięknej broni i narzędzi krze
miennych zdobyłem. Co do znale
zisk krzemiennych bliżej mam z powiatu
go Wołynia upoważnia mnie że jest to
jedna z najbogatszych i najciekawszych
pod tym względem okolic w Euro
pie.

Warszawa d. 9-64. [illegible]
134

[illegible]

[illegible] uprzejmie za nadesłaną dobrotliwą [illegible] Wielmożnego Dobrodzieja zaś zawiadamiam, [illegible] że przed kilka dniami wysłał [illegible] Koleją Żelazną jeden [illegible] Exemplarz [illegible] w Tobołku [illegible] Kantorskim i [illegible] na imię [illegible] do Janowa [illegible] Franco. — Nadzwyczajnie [illegible] mnóstwo ~~pod adres~~ ~~Kupców~~ po kilka egzemplarzy [illegible] Bede przysyłał Kwartalnik na dziedzie. —

Kwartał [illegible] 11/3 czyli złp za przesłanie 2 zł. resztę [illegible] na Rs 96, — która to summa [illegible] płacę z dołu. —

Na [illegible] 17 za korespond. [illegible] obiecuję, jak [illegible] Kwartały [illegible] przysyłać [illegible] Kantorskim [illegible] Kantorskiem [illegible] 2 razy na Kwartał. — [illegible]

P. S. Że [illegible] robię [illegible] jemy [illegible] formalam [illegible] [illegible] j. o.

Warsaw D. 4 Wrzesień 1861.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Warszawa d. 10 Grudnia 1865.

Wielmożny i Mocno Kochany!

Korespondencja z mojej strony, która mi za kaucją mego wydawnictwa nie wpuściła pewnej ilości egzemplarzy i K. Ministerium Spraw Wewnętrznych, aby na przyszłość podobnej stanowczości.

P. Kliszka wczoraj mi skorespondencyą Pańską dla mnie oddaną wypłacił. Bluszcz nie powrócił do mnie, lakiera w cyl. 13 stanowczo pewna umówiona została a Dziś mi powiedział, że byłby z odesłaniem tego na pewno z moim pewnie podróżował a zdarzeniem sprzeciwiającym nadarzyć jakiemu lakiera pewno przypada; zrobię się 15 mamy. O dalsze podobne korespondencye upraszam nadsyłając im napis „Listy z Zagranicy".

Pewna powieściopisarka i redaktorka nam do umówienia Odmalin jakiej Pan przed P. Wakiem zamierza

mrei w Drezne.

Gdzmym was wcbec jest prawie pewne o napisie do Wiednia pomocy Pana by w przeciągu kilku miesięcy otrzymano bowiem w tych dniach 3 do 4 pism i mówią jak tygodnik illustrowany Polska bowiem wtedy się w Anglii wydawny Jegoin tymże pismu i to Anglii pomoże.

Honorarjum ornadzone wiecej nie omieszka jak najrychlej wypłacić tylko o cierpienie ich Pan miłosierdzia obiera czy wygodne za pewne sny bo za mowi i czy wiary im prawo odbyć, mogą chcą chcesz nie znam pewnie o tamtych Pana zamian, zrobienia osobnej odbitki w Kwiecie.

(Ostatnie bardzo rychłego nadesłam Pana (jeżeli tylko nie będzie przeciwnie pisemnemu) korespondencja a następnie pewnie zostaje.

Z Szacunkiem

Pański sługa

Klara Gluckstein

Warszawa d. 3/IV 66. 76
139

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Wodjęwszy u Pana pisma Kanc. z 30/IV
[illegible] Obwodu III Komisyi Kon-
[illegible] Pan [illegible] podpisanych
i dodawszy [illegible] Pan Grzegorza Lodzi
i Walerykiego [illegible] przypadają wymagane
Warunki co dnia uiścienia mi [illegible]
i Walerykiego [illegible] [illegible]
Komisyi [illegible] [illegible]

Kwit Pana na stałą [illegible] mi
należący mogę [illegible] Komisyi [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Wydawnictwo chce koniecznie jak najprędzej
przejść do tej najtrudniejszej nadesłanej kwestyi
przygotowanej na 1 Marca dla Bluemu gdyż
rozpoczęte w tym roku Dziennik statystyczny za stare
tygodnie uplynąć nie może a zaden z innych
dla Banku nie przygotowanych. Bluemu nie
nie było obiecane na przyszłość na 8 D kolumn
Bluemu (numeru tego pisma) Banku znanej
zupełnie stad jak tych dwóch
Jeżeli na przyszłość jest coś ważnego to umieścimy.

Mile przyjęliśmy bedziemy za tutaj uprasza.
o nabarwienie przez nadesłanie manuskryptu
a nabrzydłe nigdy z mała Kwotą za Korespondencyę
gdy w nie pewnym przecinku.

Z zaszczytem Kwartalnego za 4 5
tygodni wydania przyszłego roku upra.
szam.

Wszelkiego jak najuprzejmiej oddaniu
za dr pomyślności i Kontynuacyę dotychczasowej
przyjaźni.

Z szacunkiem

Wasz [illegible]

Warszawa d. 14 Maja 1861

140

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Warszawa 16/x 66. 79

142.

Panie!

Otrzymawszy od Pana zawiadomienie o wydaniu do druku manuskryptu pewnego dzieła (którego na tytułowym wskazanie autorstwa pewnego Bluszcza ogłaszam a otrzymanego wkopiem rozbieżnością okoliczności mi znanych) gdy dziś do pewnego Redaktora z prośbą o wiadomość, czy ów tytuł wskazany ogłoszeniem, i który chciałem do jak najrychlej wydrukować, tamtejszej ze ogłoszeniu Pańskiej pewnego przeczytać mógł do wiadomości przeczytany mógł, jakiemu opis Redaktora tamtejszego publikowany został.

Po pierwsze Redaktor ze mi oświadczył, że dotąd ani manuskryptu na oczy nie widział, ani o manuskrypcie na oczy nie widział, ani o manuskrypcie na oczy nie widział, ani o manuskrypcie

jego podczas z kwestami i kradzieży Gorca publicznego Znajdzie. Drugiby obrania rzeczki ammi z Rzeczy kardynał rzecznik albo na jeszcze nie bardziej nam wrócą Cziemba albo kwestii drogi rozumienia. —

Z drugiej rzeczy jeszcze przyszłości bytaby przeciwnie natorom ani mia

Orzeczenie sala postaci Sądowniczej przykład odbijeni ci Bilbo oraz mnie, matka Kle- czyce gdzie ci sa tam sprawami publicznie Gdzieniu pod o. p. tu

Zamieniam cię to punkt o mianem ze. przyszłości i postaci Sądowniczej i sa- kwiaty ci nowa do punkt przeciw. na wiele przed by miesiącu Gdy przeciw- ciwdziałania w czasie Gdy by Bilbo z tej ta punkt przyszłość mogła przed cię ciebie jego w osobnej sprzyjać wyższości Czy mam Skrypt postanowienie przeciw. przeciw- przeciw plan Albo...

O nazwisku o czyj przyszłości Sądowniczej

i o jak najrychlejsze odesłanie takowej na powrót listów pisanych na stan zdrowia mojego z wrotem do naszych nas to miejsce niniej.

Radowania nadaj: mnoży nas z Panem Bogiem do wszelkiego szczęścia wszystkich jemu służących wyrzekamy się w Bliskiem do usług pana Remery do wyrazami

Jadwiga wszystkich ci bardzo radzi dziękuje za dobry humor mnie ale jest sytuacja tak ci i od nas z wyderabi obrazu tak stanie jej mojemu ani tak, by wszystkiego mieszkania pisz tajemnic ci worów i nigdy nie chcieli nie wiejski pan Remi dobre dziecko mnie zawiadomienia i pisz na stanowisko stanie stanowisko wszystko.

i bardzo przyjemnie ogon ogólny pomnik to mogę być w Warszawie

Pomnik mnie ogłoszenie ale pisarz i pomnik pisze w pokoju pomnik pomnik ogłoszenie czerwony pisze ogłoszenie mam zapomnienie do pomnik tej pomnik ogłoszenie. do domu do takim z pomnikiem wszystkich ci wydawnictwo [illegible] ani

brzu do Komorna.—

Jmość Pan z dnia [illegible] na to
wrot mi [illegible] te [illegible] o mianowa
Pał rychło opodrzeran [illegible] a po mylon
Ozenin o nadesłani [illegible] Pozdr Gorzel
(by [illegible] Pan 5 [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Warszawa d. 12/XI 6[illegible]

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Sincerytując długo bo prawie rocznie przerwę
w korespondencji między Wielmożnym a mną
chcę się przede wszystkim usprawiedliwić
z tego że Wielmożnego dotychczas o tytuły
zapytać nie śmiałem. Teraz jednak gdy
Wielmożny sam tytułowanie proszę
pozwolę sobie.

Przede wszystkim donoszę Wielmożnemu
Komorowskim Radzie Prawa na 75 lat
[illegible] że [illegible]
Certyfikaty nadeszły

Pomimo to przeciwko [illegible] mogą być
tak Królestwa, jak Galicji Majątki [illegible]
[illegible] z tamtej strony [illegible]
[illegible] a tu [illegible]
[illegible] Radzie prawa [illegible]

MICHAŁ
GLÜCKSBERG,
WARSZAWA.
Krakowskie-Przedmieście Nr. 7 (411

WYDAWNICTWO
pisma tygodniowego illustrowanego dla kobiet p. t.
BLUSZCZ.

KSIĘGARNIA.
zaopatrzona we wszelkie nowości literatury polskiej, francuzkiej i niemieckiej

SKŁAD NUT
jak najstaranniej assortowany
we wszelkie najnowsze i dawniejsze utwory kompozytorów, tak kraju jak zagranicy.

SKŁAD GLOBUSÓW.

SKŁAD
dzieł religijnych,
jako to:
Mszały, Brewiarze, Książki do nabożeństwa. i t. d.

PRENUMERATA
na wszelkie pisma czasowe krajowe i zagraniczne, przez cenzurę dozwolone (prócz codziennie wychodzących gazet) przyjmuje się — i dostarcza abonentom jak najregularniej.

Drukiem F. A. Brockhausa w Lipsku

MICHAŁ
GLÜCKSBERG,
WARSZAWA.
Krakowskie-Przedmieście Nr. 7 (411).

WYDAWNICTWO
pisma tygodniowego illustrowanego dla kobiet p. t.
BLUSZCZ.

KSIĘGARNIA,
zaopatrzona we wszelkie nowości literatury polskiej, francuzkiej i niemieckiej.

SKŁAD NUT
jak najstaranniej assortowany we wszelkie najnowsze i dawniej-sze utwory kompozytorów, tak kraju jak zagranicy.

SKŁAD GLOBUSÓW.

SKŁAD
dzieł religijnych,
jako to:
Mszały, Brewiarze, Książki do nabożeństwa, i t. d.

PRENUMERATA
na wszelkie pisma czasowe krajowe i zagraniczne, przez cenzurę dozwolone (prócz codziennie wychodzących gazet) [illegible]
jak najregularniej.

Drukiem F. A. Brockhausa w Lipsku.

MICHAŁ
GLÜCKSBERG,
WARSZAWA.
Krakowskie-Przedmieście Nr. 7 (411).

WYDAWNICTWO
pisma tygodniowego illustrowanego dla kobiet p. t.
BLUSZCZ.

WYDAWNICTWO
Muzeum Sztuki Europejskiej
(Galerje Europejskie).

KSIĘGARNIA,
zaopatrzona we wszelkie nowości literatury polskiej, francuzkiej i niemieckiej.

SKŁAD NUT
jak najstaranniej assortowany we wszelkie najnowsze i dawniejsze utwory kompozytorów, tak kraju jak zagranicy.

SKŁAD GLOBUSÓW.

SKŁAD
dzieł religijnych,
jako to:
Mszały, Brewiarze, Książki do nabożeństwa, i t. d.

PRENUMERATA
na wszelkie pisma czasowe krajowe i zagraniczne, przez cenzurę dozwolone (prócz codziennie wychodzących gazet) przyjmuje się — i dostarcza abonentom jak najregularniej.

Drukiem F. A. Brockhausa w Lipsku.

všetkými kvetmi tyče anonaku sa pravidelne o nadobudnutí
všetkých plán uprawnicí rany do vrátenia odpo
vedných opravných lub zmien. —
Kolaudácie sú ohľadom plán [illegible]
[illegible]

MICHAŁ
GLÜCKSBERG,
WARSZAWA.
Krakowskie-Przedmieście Nr. 7 (411).

WYDAWNICTWO
pisma tygodniowego illustrowanego dla kobiet p. t.
BLUSZCZ.

WYDAWNICTWO
Muzeum Sztuki Europejskiej
(Galerje Europejskie).

KSIĘGARNIA,
zaopatrzona we wszelkie nowości literatury polskiej, francuzkiej i niemieckiej.

SKŁAD NUT
jak najstaranniej assortowany we wszelkie najnowsze i dawniejsze utwory kompozytorów, tak kraju jak zagranicy.

SKŁAD GLOBUSOW.

SKŁAD
dzieł religijnych,
jako to:
Mszały, Brewiarze, Książki do nabożeństwa. i t. d.

PRENUMERATA
na wszelkie pisma czasowe krajowe i zagraniczne, przez cenzurę dozwolone (prócz codziennie wychodzących gazet) przyjmuje się — i dostarcza abonentom jak najregularniej.

MICHAŁ
GLÜCKSBERG,
WARSZAWA.
Krakowskie-Przedmieście Nr. 7 (411).

WYDAWNICTWO
pisma tygodniowego illustrowanego dla kobiet p. t.
BLUSZCZ.

WYDAWNICTWO
Muzeum Sztuki Europejskiej
(Galerje Europejskie).

KSIĘGARNIA,
zaopatrzona we wszelkie nowości literatury polskiej, francuzkiej i niemieckiej.

SKŁAD NUT
jak najstaranniej assortowany
we wszelkie najnowsze i dawniejsze utwory kompozytorów, tak kraju jak zagranicy.

SKŁAD GLOBUSÓW.

SKŁAD
dzieł religijnych,
jako to:
Mszały, Brewiarze, Książki do nabożeństwa, i t. d.

PRENUMERATA
na wszelkie pisma czasowe krajowe i zagraniczne, przez cenzurę dozwolone (prócz codziennie wychodzących gazet) przyjmuje się — i dostarcza abonentom jak najregularniej.

Drukiem F. A. Brockhausa w Lipsku

Szanowny Panie!

[illegible] dn. 4/1, [illegible]

Zacny [illegible]

[illegible] nie dowczytałem mam przyjemność donieść Jwan: Panu przy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pomyślności.

Zadawnie przesyłam Jwan: [illegible] Tabaru 100 [illegible] [illegible] Paulo Pustelnikowo [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Podobno w drzewie [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

MICHAŁ
GLÜCKSBERG,
WARSZAWA.
Krakowskie-Przedmieście Nr. 7 (411).

WYDAWNICTWO
pisma tygodniowego illustrowanego dla kobiet p. t.
BLUSZCZ.

WYDAWNICTWO
Muzeum Sztuki Europejskiej
(Galerje Europejskie).

WYDAWNICTWO
Pisma Świętego
z illustracjami
Gustawa Doré.

KSIĘGARNIA,
zaopatrzona w najnowsze nowości literatury polskiej, francuzkiej i niemieckiej.

SKŁAD NUT
jak najstaranniej assortowany
we wszelkie najnowsze i dawniejsze utwory kompozytorów, tak kraju jak zagranicy.

SKŁAD GLOBUSÓW.

SKŁAD
dzieł religijnych,
jako to
Mszały, Brewiarze, Książki do nabożeństwa, i t. d.

PRENUMERATA
na wszelkie pisma czasowe, krajowe i zagraniczne, przez cenzurę dozwolone (prócz codziennie wychodzących gazet przyjmuje się — i dostarcza abonentom jak najregularniej.

Drukiem F. A. Brockhausa w Lipsku

Warszawa d. 7/19 IV 94.

[illegible]

Ale

za [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

MICHAŁ GLÜCKSBERG
KSIĘGARZ-WYDAWCA
Nowy-Świat Nr. 55

MICHAŁ GLÜCKSBERG
KSIĘGARZ-WYDAWCA
Nowy-Swiat Nr 55.

MICHAŁ GLÜCKSBERG
KSIĘGARZ-WYDAWCA
Nowy-Swiat Nr 55

Warszawa, 15 V 76.

MICHAŁ GLÜCKSBERG
KSIĘGARZ-WYDAWCA
Nowy-Świat Nr. 55.

Szanowny Panie

Uprzejmie [illegible] za uiszczenie
reszty, pozostałej Rs. 900
w kwocie [illegible] z procentami,
[illegible] do [illegible] uprzejmie
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

MICHAŁ GLÜCKSBERG
KSIĘGARZ-WYDAWCA
Nowy-Swiat Nr 55.

Szanowny Panie

Za nadesłanie pieniędzy uprzejmie dziękuję. — Przesłanie dowodu rachunku, mamy do jest w Lemberze. —

Powitam Pana Klana osobiście o wiadomości czy odbyło Pan koncert a Berlinie zabawi. —

Pańska Komedya wyprzedzająca za granicą, tragmiałaby na bytność w Berlinie admirować. Ja. — Cechowie Pańscy odpowiedzi zostaję z poważaniem

Pański uniżony sługa
Michał Glücksberg

ichał Glücksberg
GARZ-WYDAWCA
w
Warszawie
owy Świat Nr 55.

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w
Warszawie
Nowy Świat Nr 55.

Warszawa d. 7/x 77

Wielu Szanowny Panie

[illegible]

Seryja Dzieł Sławskich № 102
[illegible] Gaby
[illegible]
[illegible] dzieła wydane do r. 1862
[illegible]

na Redakcyi Gromady
od 1 Stycznia 1878 roku
co wydanie dwunaste, dostarczyć
Imienników rocznie 20
Cyrkuł (Okólnik) mówi.
W tym celu proszą
Pana o odesłanie pieniędzy,
tak mało jest, jeszcze
kto płaci za prenumeratę
Gazety? - Że za to wszyscy
prosi nie ma kto
mam nadesłać? - nadmieniają
Zdaje się w razie przyszłości
wydawnictwa przestrzegać to

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w
Warszawie
Nowy Świat Nr 55.

Warszawa d. 11/IV 97

Wielce Szanowny Panie!

Za ich barn. wyżej cytowane upraszam odpisu.

W domu 2 pokoje upraszam przy. komunikacyą z frontu za Rbl. 500 rocznie od 1 Maja 1897 bramami po otrzymaniu zawiadomienia o gotowości przyjęcia mieszkania. Cechuje się uszanowaniem godnego szanowego zawiadomienia z pełnym Szacunku jestem Wielce Szanowny Panie Pan

Wasz

[illegible] - Mnie [illegible]
[illegible] mogłeby [illegible] otrzymać
[illegible] i [illegible] [illegible] to
by mi było [illegible]
[illegible] przyjemność [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] -

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] -

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w
Warszawie
Nowy Świat Nr 55.

Warszawa d. 7/12 77

Wielce Łaskawy Panie

Uprzejmie dziękuję za pomoc
i z ukontentowaniem dla Klubowego
interesu mam honor
zawiadomić że Bank Dyskonto-
wy Kredytowy Polski w Lon-
dynie Bankom Drukar-
skim (Drukarni & Bank)
aby bezwłocznie wypłacił
do rąk Pańskich z-ca Jego
wekslu inkasowanego Rm. 800
(Rm Tysięcy osiemset).—

Jak mię Bezdziecki prosił
o to, abym do Cieszyna lub
Orłowej wielkiej na Ślązku
odbywać wyjazdy mogła, tak
na nowiutkie moje Ks. Jany
za pośrednictwem Księgarni
do Pragi [illegible] pieniądze
po wypadku w zgłoście.

Ks. Ungar ordynuje mi na
wzmocnienie. Komitet Jubileuszowy
mego do Krzeszowic mam nadzieję
wybierze się wyjazd sobie urządzi
Ślązki o Cieszyn, Suskiej Mieszkanie
- i koszta wszystkie na siebie
dowodzi się.

Polecam się i nadal Jaśnie
Wielmożnemu Panu

z wyrazami [illegible]
Szczerego Uszanowania

Michał Bielowski

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w
Warszawie
Nowy Świat Nr 55.

Warszawa 5/4 78

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Michał Glücksberg

KSIĘGARZ-WYDAWCA

w

Warszawie

Nowy Świat Nr 55.

Warszawa d. 16/VIII 78 (7)

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ-WYDAWCA
Warszawie
Nowy Świat Nr 55.

Wielce Łaskawy Panie.

W Skutku zawartego między nami układu posyłam Panu 480 (czterysta osiemdziesiąt) egzemplarzy książki "Rachunek prawdopodobieństwa" celem rozesłania korespondencyjnego do nabywców. Z mojej strony uważam za rzecz konieczną przypomnieć Panu, że zgodnie z naszą umową ma Pan mi przesłać Rm 480 (czterysta osiemdziesiąt) a mianowicie:

Rm 180 = 60 talarów

za Imrovizne Derezhandenge ujo
de Jimge Rolu. Pri zini zad Izgu-
mnenie Chan, kèsrezne Kmirazgu-
nadeshad. –

Rm 300 (Imgsht.) 100 Salam
jako uliczenie na Sashàmie, imy
rzeczu z Vuoczmi, kmeè – Za
kiot to Imgmenenie Jerdeine
Shradam Medyèkmanie. –

Dii Kmoj do Lipshi se Shj
Imgrgsci Kdj Imchany Gdyby jednak
Cesi moj mj Kmmiad i Kmerfje-
ne moj w tym mnesiacu Rm.
45 nadeshad a Imgrzeè prefs
o zatrymanie a ratowanie
Kj Simmy na Jmmeè. –

Warszam d. 23/VIII 78.

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ-WYDAW.
Warszawie
Nowy Świat Nr 55.

Wielce Łaskawy Panie

W odpowiedzi na list Pański
z 22. b. m. mam honor donieść,
że na komunikowane przez Pana
za Jego zgodą się i przesłane
[illegible] Stefana
Łaskawie przeznaczone, z 2ch Tomów
zażądać się mogą.

Z doskonałem uszanowaniem

P. I. Sadziadz 25 ex. z cechy
pióra Dii ponta, wysyłamy
z łaski Cenkmana do Granicy
jego dalej opłaty uiszczenia
i. w.

Warsaw d. 10/22 78.

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w
Warszawie
Nowy Świat Nr 55.

Warszawa d. 14/12 '18

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w
Warszawie
Nowy Świat Nr 55.

Wielce Szanowny Panie

Bardzo dziękuję za [illegible] [illegible] [illegible]

Michał Glücksberg
IĘGARZ-WYDAWCA

Warszawie
Nowy Świat Nr 55.

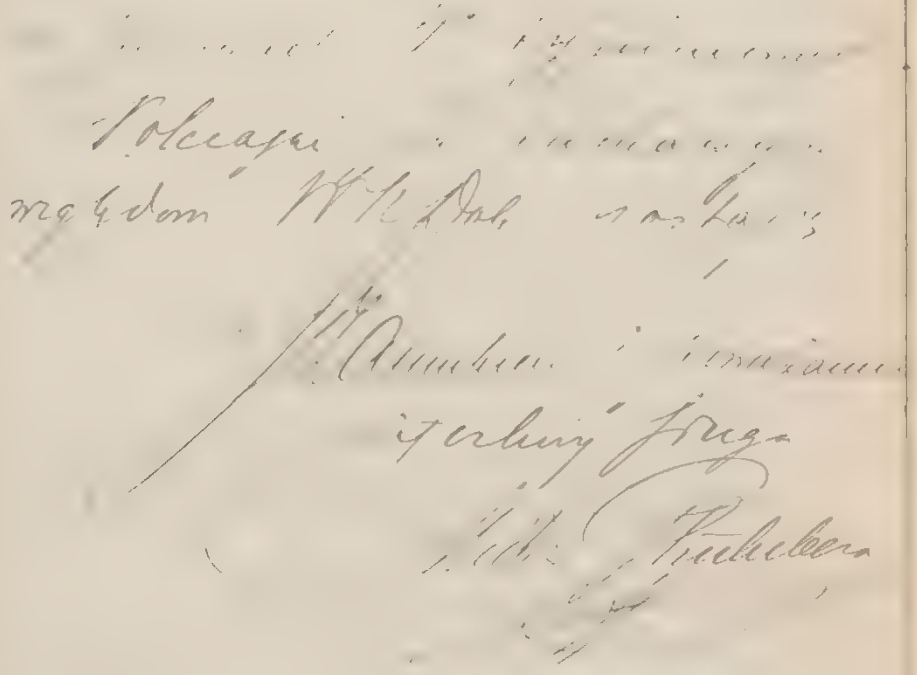

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ-WYDAWCA
Warszawie
Nowy Świat Nr 55.

Michał Glücksberg
[illegible] WYDAWCA

Warszawie

Nowy Świat Nr 55.

Michał Glücksberg
KSIEGA[illegible]
w
Warszawie
Nowy Świat Nr 55.

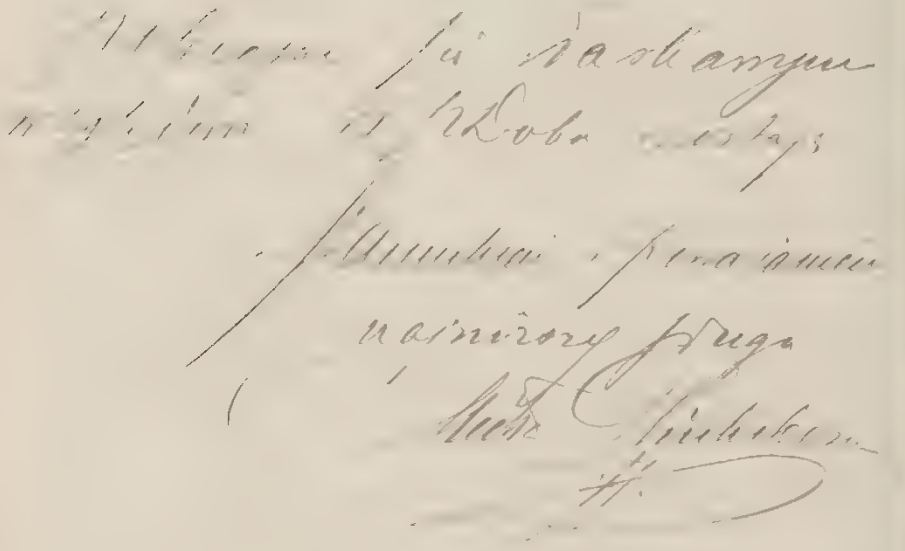

Warszawa d. 29/12 80.

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w
Warszawie
Nowy Świat Nr 55.

Wielce Łaskawy Panie

W odpowiedzi na list Pański z dnia [illegible] roku zawiadamiam Pana, że [illegible] nakład wydany został jako [illegible] [illegible] nadejdzie i wyekspedjowany na Pana adres zostanie według wydanych [illegible] do Biura Generał Gubernatorskiego, gdzie

Szanowny Panie — Mam nadzieję
że Pan Prezydent obrumował
i Komory Celnej odesłanego
był ma — Skoro odbiorę
ma. byłbym rad. nemmy wkrótce
J. Wielkiej odbiorę i jeśli
mu się coby odpowiedz mogę,
z. i dni to chciałbym mu
Redakcyę wkrótce widzieć
być mógł. —

Na ostatnie z odbiorcy
Pan Pawła i Dodaję kwotkę
pieniędzy dla coby odpowiedz
z oznaczeniem Pomyłej czasu

najpóźniej odwiedzę być mogła.
: W którym razie nieomieszkam,
w ciągu 8-10 dni. Domyślam się, jak
jest w stanie rzeczy.

Z poważaniem i szacunkiem

Helena Modrzejewska

Michał Glücksberg
JEGARZ-WYDAWCA
w
Warszawie
Nowy Świat Nr 55.

Wakam d. 20/3 80 [illegible]

Michał Glücksberg
I GARZ-WYDAWCA
Warszawie
Nowy Świat Nr 55.

Michał Glücksberg

KSIĘGARZ-WYDAWCA

Warszawie

Nowy Świat Nr 55.

Kraków d. 13/10.

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w
Warszawie
Nowy Świat Nr 55.

W
Szanowny Panie

Zadania [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w Warszawie
Nowy Świat N. 55.

Warszawa d. 10/22 [illegible]

[illegible]

Ilość otrzymam ostatnia [illegible],
a bardzo proszę o [illegible]
[illegible] Banku [illegible]
o [illegible] zaliczeni [illegible]
Rm 600-800 w oznaczonym [illegible]
W Kasie B. [illegible] [illegible]
gotowa, resztę [illegible]
Krótkim [illegible] [illegible]
nie będą [illegible], [illegible]
miesiąc będą [illegible]. [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

z poważaniem i [illegible]

[illegible]

[illegible]

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ-WYDAWCA

Warszawie
Nowy Świat Nr 55.

Dominicum ab Wahrau ego
Lipsiam [illegible] inde ac
mane, qua [illegible] Thuchi
Zamoscianis [illegible] Melce
[illegible]. Hac [illegible] ad [illegible]
[illegible] [illegible] Dzierzkowice sita
in [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w Warszawie
Nowy Świat N. 55.

Reçu de

h.

l'Employé,

Télégramme.

Place du timbre à date. Réexpédié à

fil à h.

l'Employé,

Indications de service.

Pour *de* *N°* *Mots* *Dépôt le* , h. m.

Coller ici la partie de bandes Hughes portant collationnement de la dépêche.

Warszaw d. 14/x 61.

Michał Glücksberg
KSIEGARZ-WYDAWCA
w Warszawie
Nowy Świat N. 55.

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ - WYDAWCA
w Warszawie
Nowy Świat Nr. 55

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Warszawa d. 5/4 83.

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ - WYDAWCA
w Warszawie
Nowy Świat Nr. 55

Wielce Łaskawy Panie

W odpowiedzi na list Pański
z d. 2 bm. otrzymałem. Spiesz[ę] się
donieść, że Pan Drezdner
mnie wcale nie prosił o przesłanie
mu listu i żyrandola, a nie jest możliwem,
w tym tygodniu oczyścić lub naprawić
a konwencjach [illegible] 16.
Polecam się dalszym względom
Pańskim zostaję
z poważaniem i uszanowaniem
Wielce Łaskawego
Pana
L. Glücksberga

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ - WYDAWCA
w Warszawie
Nowy Świat Nr. 55

Warszawa d. 14/8 83.

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ - WYDAWCA
w Warszawie
Nowy Świat Nr. 55

Wielce Szanowna Pani

Niniejszem mam honor zawiadomić że stosownie do życzenia [illegible] [illegible] [illegible]

Warszawa d 7/9 85.

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ - WYDAWCA
w Warszawie
Nowy Świat Nr. 55

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ - WYDAWCA
w Warszawie
Nowy Świat Nr. 55

[illegible] interesu moc ji [illegible]
[illegible] [illegible] od [illegible]
[illegible] ja chrań radu [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

Warszawa 6 16/X 88.

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ - WYDAWCA
w Warszawie
Nowy Świat Nr. 55

Wielce Szanowny

Panie

MICHAŁ GLÜCKSBERG
KSIĘGARZ-WYDAWCA

Warszawa 27/XII 83

MICHAŁ GLÜCKSBERG
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w Warszawie
[illegible]

[illegible]

[illegible]

Warsaw d. 24/XI 85.

MICHAŁ GLÜCKSBERG
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w Warszawie
Krakowskie Nr. 5.
...
WYDAWCA
pisma
BLUSZCZ.

[illegible]

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w Warszawie
Nowy Świat N. 55.

Warszawa d. 19/12 81.

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w Warszawie
Nowy Świat N. 55.

Wielce Szanowny Panie

Warszawa d. 29/4 82

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w Warszawie
Nowy Świat N. 55.

Wielce Szanowny Panie

W zadaniu ma honor przesłać
[illegible]
[illegible]
Łaskawe [illegible]
Pana a mianowicie
[illegible] Rs. 24 pf 50.
W Wypadku gdyby Pan chciał mydam.
za exemplar Szekspira podany
C. Chodkiewiczami 22 pf 50
Razem Mrk 47 C.
czyli Złotych 90.—
[illegible]
z góry dom pewnien zostaje
z Poważaniem
Karolowy Fuga
[illegible]

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ - WYDAWCA
w Warszawie
Nowy Świat Nr. 55

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ - WYDAWCA
w Warszawie
Nowy Świat Nr. 55

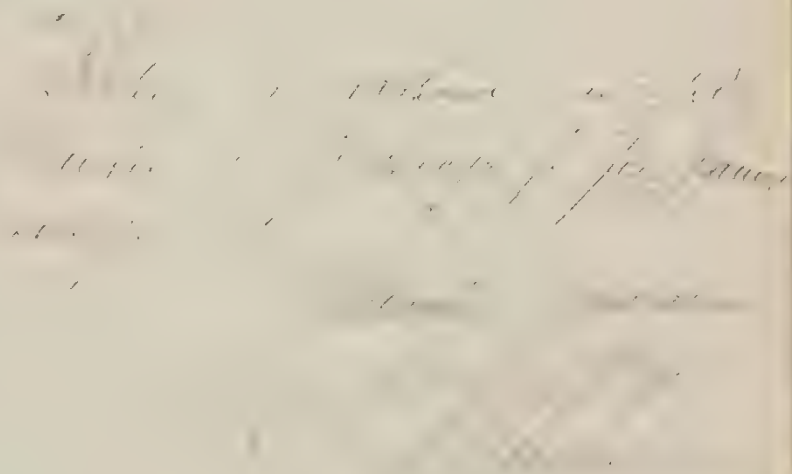

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ · WYDAWCA
w Warszawie
Nowy Świat Nr. 55

Warszawa d. 21/X 12

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ - WYDAWCA
w Warszawie
Nowy Świat Nr. 55

[illegible]

Michał Glücksberg
KSIĘGARZ - WYDAWCA
w Warszawie
Nowy Świat Nr. 55

MICHAŁ GLÜCKSBERG

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Wypalanie Styrenu w r. 1883.
obejmowało.

1	arkuszy	12
2		9 4/8
3		8 4/8
4		10 2/8
5		7 5/8
6		7 4/8
7		7 4/8
8		10 4/8
9		9 5/8
10		9 6/8
11		10.
12		8 3/8
13		6 6/8
14		6 6/8
15		9 6/8
16		8 4/8.
17		9.
18		9.
19.		9 3/8.
20		181 5/8.

MICHAŁ GLÜCKSBERG
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w Warszawie
Królewska № 5.

Płock d. 2/XI 84.

Warschau d. 9/I 88.

Ł 605
2

MICHAŁ GLÜCKSBERG
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w Warszawie
Królewska Nr. 3.

WYDAWCA
[illegible]

MICHAŁ GLÜCKSBERG

[illegible]EGARZ-WYDAWCA

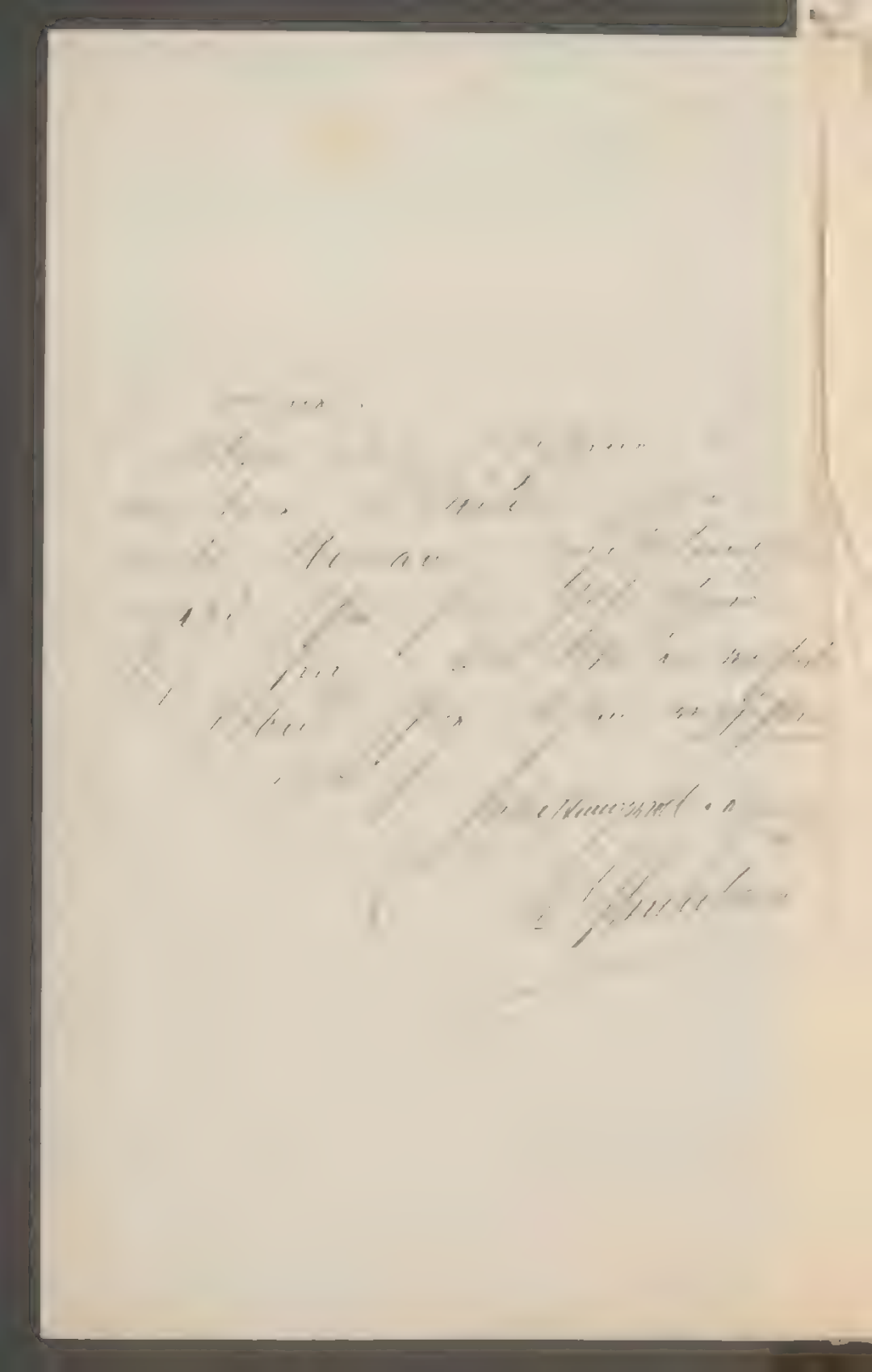

MICHAŁ GLÜCKSBERG
KSIĘGARZ I WYDAWCA
w Warszawie
Krakowskie Przedmieście 27 r. 2

Warschau d. 17/29 85.
207

MICHAŁ GLÜCKSBERG
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w Warszawie
Królewska Nr. 2.

Wydawca
[illegible]

Warszawa d. 5 Jan 81 208
224

Wielce Szanowny Panie!

Otrzymawszy adres Szanownego do zbierania [illegible] mam honor zawiadomić, że [illegible] Pana [illegible] 337 rs (trzysta trzydzieści siedm i cent. piędziesiąt).
jako pozostającym za 6 korespondencyi [illegible]; a [illegible] [illegible] [illegible] otrzymałem.

Czekając [illegible] z wielkim szacunkiem

Pozostaję
Szanownego Pana
sługa
[illegible]

Tytoń [illegible] 29/VII 85.

MICHAŁ GLÜCKSBERG
[illegible]
w Warszawie
Marszałkowska Nr. [illegible]
WYDAWCA
pisma
[illegible]

Wielce Jasnemu Panu!

W załączeniu mam honor
przesłać [illegible] rachunek wydawniczy
dotyczący w roku 1885 Starszego wydania
Cyprian Norwida. Odbitek 179
z tego [illegible] 1 Rm 44 75.
Za [illegible] Krakowskich 40 00
przesłanych
Zostaje mi winien Rm 4 75.
Za Rm [illegible] [illegible] franki
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Wielce Jasnego Pana
[illegible]
[illegible] Hochachtungsvoll
Ergebener
[illegible]

		Arkusz	kolumna
Tom.	41.	7	6.
	42	7	4.
	43.	9	8.
	44	8	10.
	45.	7.	5.
	46.	11	2
	47.	8.	8.
	48.	8	2
	49.	7	10
	50.	8.	6
	51.	9	11.
	52	10	8.
	53.	10.	3.
	54.	10	5.
	55	11	3.
	56	11	—
	57	8.	3.
	58	7	10
	59	7	10
	60	8	11

Arkuszy 173 - kolumn 15

MICHAŁ GLÜCKSBERG
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w Warszawie
Królewska 27 a. 3.

[illegible] 11/1 86.

[illegible]

Warszawa d. 17/4 86

MICHAŁ GLÜCKSBERG
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w Warszawie
Królewska Nr. 5.

WYDAWCA
pisma
BLUSZCZ.

Warszawa d 5/88.

MICHAŁ GLÜCKSBERG
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w Warszawie
Mielowska Nr. 5.
WYDAWCA
BIBLIOTEKI.

Wielce Szanowny Panie

W odpowiedzi na list Pana z dnia 12/24 (7 ma ...) ...
... Pana Wydawnictwo ...
... Sroki o spółkowanie ...
... korespondencyi ...
... Pana ...
... Radzę ...

Warszawa d. 25/9 86.

MICHAŁ GLÜCKSBERG
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w Warszawie
Królewska Nr. 5.
WYDAWCA

tak że wiadoma koszta
wypadły drogi znaczny. —

Polecając się zawsze
życzliwemu względowi Państwa
zostaję

z Państwa wysoce
szanownego sługę

[illegible]

| | | |

MICHAŁ GLÜCKSBERG
KSIĘGARZ-WYDAWCA
w Warszawie
Królewska Nr. 5.

WYDAWCA
pisma
BLUSZCZ.

Warszawa d. 26/XII 86.

Wielce Szanowny Panie!

Zaszczyt mam donieść Panu, że [illegible] Bluszcz [illegible] [illegible] [illegible]

Dostojny Jubilacie!

Kto jestem wyżej wyrażonej załączone dwa podania moje z kancelaryi Wydziału krzyżowego bezskutecznie mi zwrócone a odpis listu mego do J.C. księcia Stolberga Jenerał-Gubernatora z prośbą o ulgę i uwolnienie przez ten J.C. księcia Kielcowina lub wiadomego, mojego do niedawna służbodawcy również bezskutecznie wyjednanego, wyjaśnia z jak ciężkiego powodu utraciłem służbę i chleb. Już od przeszło trzech miesięcy zostaję bez utrzymania, a wszelkie moje [illegible] starania moje i daleko więcej potrzeby mi w celu wyszukania pracy i utrzymania dla siebie i rodziny mojej wydjęte, nieprzyniosły żadnego skutku. Mam miesięcznie [illegible] i niemowlę 5 letniego starca i kalekę. Stoję więc dziś w obec domowej głodowej oko w oko — z rozpaczą w sercu!

Niepotrzebuję słów, ażebym tę rozpacz moją, tę przerażającą a nie wymowną nędzę i niemienia żony i dziatek swoich z całą o mnie! już mienia w wymiarze z domu i przywiązania na wyżywienie ich, bo już wszystko wyprzedane, pozbawione, co mienia przy sobie jeszcze zastałe; mieniam więc, któby mnie wyparł, ani ja

/.

milii zamożnej ani dobrodziejów. Wszyscy mnie opuścili: Bóg i ludzie — nie ma już dla mnie ratunku — nie ma nawet nadziei!!!

W przystępie tej czarnej rozpaczy zacząłem już zastanawiać, co byłoby dla mnie krzyżem najcięższem, aż dusza — pełna niezgasłej miłości płodowej nie z tamtejszego pozyskiwania wynurzkiwania, aż — myśl zmięć stwarzała — buntowniczo i gwałtownie, ale zato dorzeczne uwolnienie się od ciężkiego tego nędznego życia.

Nadrzałem!

Biedne dziatki stanęły mi przed oczami — opuszczona rodzina, a strumień gorących łez zmoił mi z zaczerwionych oczu, bo oto zabłysła mi ewangeliczna myśl: "Ojca zejdzie Wotan kosztujący pobiera" uradowała się mnie oczami świętej miłości a mocniej zapragnęło „in boi ręce moce" i nowego strumienia jeszcze obfitszych i gorętszych łez wylałem błogie uczucie i nadzieję powracającego życia, jeszcze się mogłem w swoim domu zasłużyć. Oby Wobyt Bog pozwolił tym nadziejom.

Żegnam za tem natchnieniem boże, gdyż je mniej uważam niż może, może się potem uchodzi i wiary do Waszej kosztującej zajętnej jubilacie, z uprzejmością prosząc o wyjednanie łaski, zwątpienia i płodowej świętej uczucia istot które na świecie mieszczące kochają mniej niezasługuje. — W tym celu dźwięk tam się najgorętszej uczucia Waszą kosztującej o polecającej list do dzisiejszego J.T. kanclerza [illegible] o wdzięczność mi dozwolił się do odparcia z tego tamtejszego mego najpierwszego ważnie, powtórze, o najłaskawsze nadanie!

jestem przez z bizuyn stycznych [illegible] Dostojnem Imieniu
zniżone [illegible] zasługujących się mu Synkowi Władysławowi,
teraz uczniowi [illegible] gimnazyalnej Klasy w Przemyślu, a mianowicie:
to najbolesniej mi [illegible] słowi, o jakie łaskawe wspomożenie
uniżone, ponieważ [illegible] ubóstwem i wielkiemi [illegible] Ojca na-
szego, mianowicie przedwczesnie [illegible] z moją rodziną – głodną nędzą
pany lub śmierci głodowej.

Jestem tego najuniżeńszego [illegible] na świadectwo, że każde moje tu wy-
rażone słowo jest czystą [illegible] prawdą; zarazem upraszam
się na [illegible] Rzeczyckiego, przemyskiego Delegata do wiadomości
Rady Państwa, któremu tak moja własna osoba, jakoteż i stosunki
moje są wszystkie bardzo dobrze znane, a który w każdej potrzebie
mojej na siebie odwołać się – łaskawie mi raczył pozwolić.

Jeden więc mam i mieć w Bóstwie Boskie, jeden mam
i mieć w skuteczności miłości [illegible] mojej, zarazem jeden
mam i mieć we Chrystusie Jezusie Boga [illegible] Waszej Dostojności
Słowami literami w mojej [illegible] przedwiecznej [illegible] – wstrzy-
muję się od dalszych wyrażeń, poprzestając na złożeniu
należytego Hołdu czci i [illegible], z jakiem zostaję

Waszej Dostojności

najpowinniejszy sługa

Przemyśl 21. października 1879. [illegible]

Do

Wielmożnego Jmci Pana
Józefa Ignacego Kraszewskiego

w

Dreźnie.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Czytawszy przegnotkrotnie w gazetach, że biblioteczki różnych
ochronek prastrej, jako obdarzanie rozdawanych towarzystw polskich,
książkami Pana Dobrodzieja zasilane bywają.
Jestem subalterna przy tutejszym sądzie obwodowym i mam
siedmioro dzieci, z których dwie najstarsze córki na tutej-
sza pensyą a najstarszy syn do tutejszego progimnazyum
uczęszczają. - System szkół naszych znany powszechnie.
Dzieci pierwszej literalnie, niewiastra, że szkoła i proza pruska
prócz przez rozdzielanie książek polskich do czytania książ-
ek pod względem języka polskiego działa ujemnie. -
Pomimo w mieście naszem w księgarni polskiej nie
mamy a dzieciom koniecznie książki polskie podsu-
wać trzeba, których dla braku środków kupić nie mo-
gę, śmiało zatem do Pana Dobrodzieja proszę pro-
bę, czyby nie w drodze łaski kilka książek do czytania
ocenzurować nie mógł. - Dodaję przytem, że jestem w po-
siadaniu ostatniego wydawnictwa jubileuszowego,
składającego się z piętnastu powieści Pana Dobrodzieja.

W

W nadziei że prośba moja [illegible] skutek [illegible] wyra-
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Inowrocław 13. Grudnia 1881 r.
W. X. Dominikanie.

Gnabowski Jan 249

Najgodszy Panie!

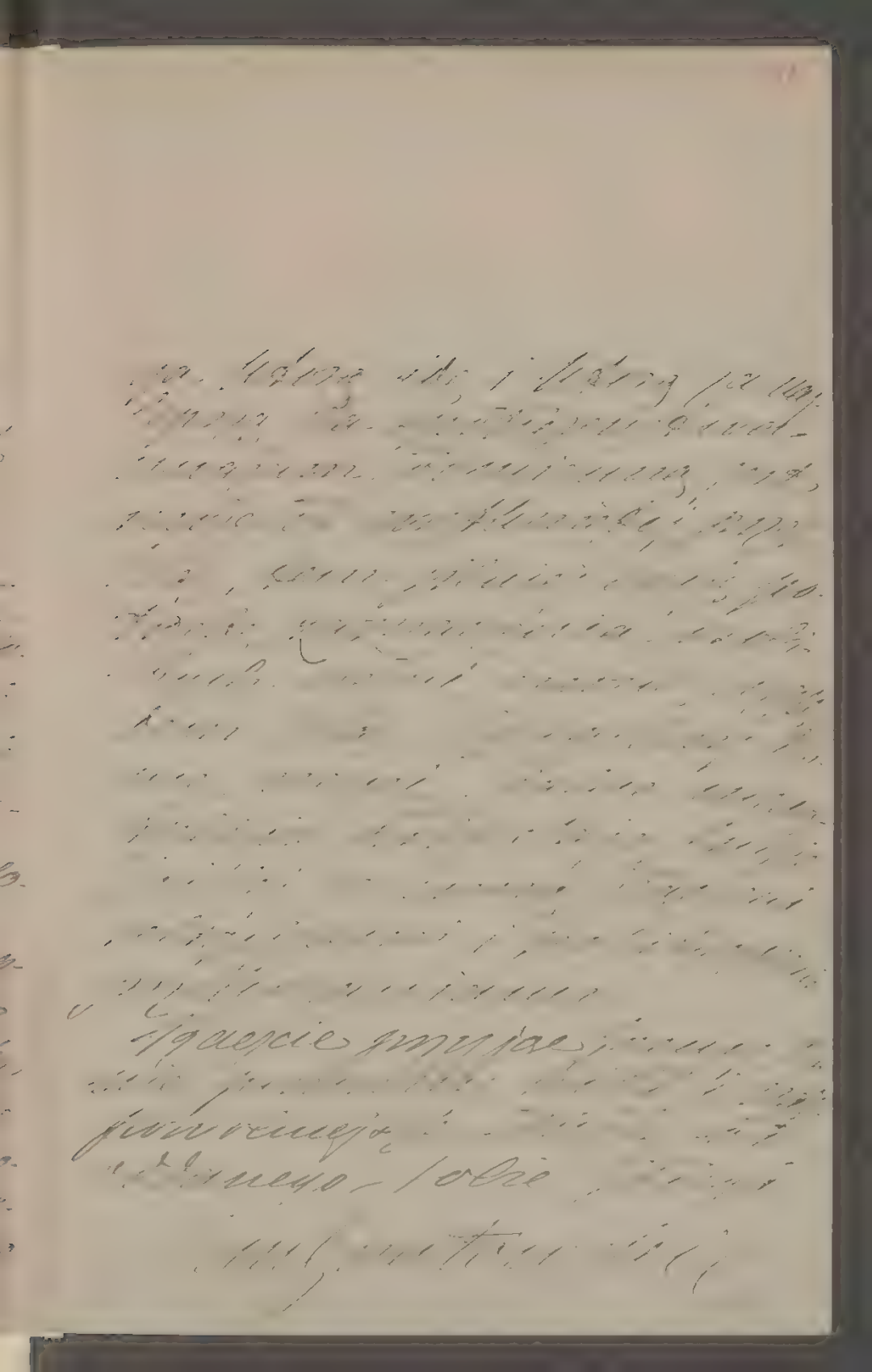

REDAKCYA
Sztandaru polskiego
i Strażnicy polskiej
LWÓW ul. Ochronek L: 4.

1 Sierpnia 79.

Najuprzejmiejszy i Szlachetny Panie!

Pospieszam powiedzieć „Hasznego Boladyna" czemu nie omieszkam, gdyż bym sam najlepiej chciał wiedzieć ile warta, a pomimo mej niepewności, że tak postępując jest zamiar zaspokojenia ciekawości tak większej ilości pytających... Wasza ocena będzie najsprawiedliwsza. Ale was proszę niekłopocie i to, że kilka jakie uwagi mej Redakcyi na sprawę przemawiające dla autorskiego chciałbym aby mogły Wasze uwagi nadejść nie spóźnione wiemy o tem będzie dobrze i nasz szanowny Ojciec Józef, mieszka tam jak w gospodzie na rozstajnych drogach i wszelka biedna matka i u niego o radunek. - Zapytacie więc szybko według własnej oceny. - Uprzedzając z dek miły [illegible]

[illegible] popatrzę chociaż zabiorę ją na drogę dla Was drogie. Powiedz Jego Boże Matko Nowe pomienczyna Ktory chowam jako cenny dowód Twej dla nas miłości, jako cenną pamiątkę Twej ziemskiej pracy, jeśli nawet w takim piśmie jak moje, mogą zrozumieć Was przecież takie nasze troski. Zaiste to nauka dla nas miłości, cierpienia a zwłaszcza miłości dla przeciwników które ciągnie tego [illegible]

[illegible] życie płakam i modlę się ciągle za nich na całym ogromie, za niesprawiedliwość moich podłych oskarżycieli a mięc boi się bojąc przed Wami za tem, a zawsze wielce umysłowi Ktoregoś [illegible] zgwałcenie.-

Mogę Wam sprawdzić Ojcowie Kościoła i moje miejsce wiadomości niepomyślne o Waszym zdrowiu napełniają nas bardzo smutkiem i obawą, czuję bo kiedy Polak i [illegible] Ojcowie Stróżu pomoc, wiem Józefa na niemi.-

Powiedziałem parę słów co do mego wydania [illegible] polskiego i skarżę się z pol. [illegible]. Przy mnie i powinienem jakiem się mój sposób pisania skarżeni was-wszyscy to razem - ale świadczy się Bogiem że [illegible] niemogę pisać do wszelkich banalnych katapultowany niekształtnych. - Znikąd na razie i umieć nie będę mógł [illegible] [illegible] że niemogę pisałem ani jednego słowa Stanisława i wszystkie gorące słowa [illegible] sercem, między nieboskłonem [illegible] nikim; które moje [illegible] uczucie, a uniesienie spokojne.

Jedyna moja nagroda jaką mam o to że że pisma [illegible] mile [illegible] aby były dobre, że jednak jedyne nieraźnie w obu bieżących Polaków. —

Wasze doświadczenie wam powiedziałem moje [illegible] wszystko, pieniędzy nie [illegible] nie mogę nic na bieżąco, [illegible] to [illegible] pisma, powiedz.

Snaopięknieko i najmniejszy list malowniczy, bo z
wszystkich Panie że żadnej kobiecie nie odm
wiłabym czytać ale ja tak dużo mamy by pokazy
wać malowniczy. Zaczynamy od p. Adolfa Potockiego
całej paczki znakomitości poczynając [illegible] gu
wyjątkiem [illegible] bankierów
ni do arbatniego [illegible] wszystkie nie prze
mię ni mię nie mogą zrabić monarchą.

Jeszcze nie [illegible] ale ich [illegible] z kuba
mami [illegible] - a jednak się [illegible]

W takich [illegible] i wszystkim do [illegible]
Zupełnie [illegible] jednemu [illegible] mon
mam i [illegible] ni [illegible] widzę że [illegible]
pomiędzy [illegible] kiedy [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Joachimowie [illegible] pozdrowienia [illegible]
[illegible] to moje [illegible]

A [illegible] Panie [illegible]
[illegible]

Jan [illegible]

[illegible]

[illegible] listy [illegible] [illegible] frankować, aby [illegible]
opłacaniem [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
tymczasem, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

Adres mój [illegible] na ostatnim liście

Andelwild Xaweria

Lwów 26 Września 1863.

Ja do mnie Józefie Xiądz z Wsi z całej nauczenia
za Wiecznie Pana mnie Boży w Wieczności zbierasz, Kiedy mnie
za nauczenie, a ewil. Ty Xiądz Xiędzia mi Xi nauczał z Ewe-
ngelii Xięgi Xiędza nie umiano. Sądzę, że
jest do Xięgi boskie mnie Xiądz Xiędzia Wynieszenia
Xięgo mi na Xiędzia leżało. Do Xięgi Xiędzia Xięgo
Xiędzia Xiądz Xiędzia Xiędzia Xiędzia Xiędzia Xiędzia
Xięgo, zaraczowana w Xiędzia a Xiędzia Xiędzia Xiędzia
Xiędzia: do Xiędzia Xiędzia Xiędzia Xiędzia Xiędzia
Xiędzia Xiędzia

Ulicek mi wolno bywa opowiadać pomysły, które w ostatnich swoich Rachunkach zmarłem. Niedawno zarzucili d[o]n Gałęzowskiego bytem, tworzy szkoły polskie na Batignolles. — Ulica Gałęzowski po rewolucji 1848 r. tylko do Batigla, szkoła istniała już od lat dziesięciu: liczyła 280 uczniów internów i 40 externów; a co najważniejsza, opatrzona była tą znaczną po kilkadziesiąt tysięcy frankowego rocznę rządową subwencyą, bez której, pomimo wszystkich innych dobrodziejstw, szkoła istnieć przestała. Założycielom szkoły ojc. Jan Czuchowski który z własnej ofiarności, na pierwsze lata istnienia, złożył 100,000 fr. bydź z niemałą trudnością potrzebował, żeby tę tylko tę rządową subwencyą otrzymać i takowy zabezpieczyć. Przeszłym wiele sprzeciwów urzędowych na wyjednanie pozwolenia ich na się obiadowały interesa tej natury w ministerialnych biurach Króla-Obywatela. Ojciec rektor potrzebującego bydź lubił grać w domino, to na Nowy Rok wysłało mu audytor wartości 25 Centymów — ale już następnego tabliczki leżała 5 banknotów 1000 fr. — Na drugi Nowy Rok, nowe zdarzenie wzięcia z sobą, z koszarowną nieprzydzianką 1000 fr. i 25 c. w śpiewie i tańcu — Tamtego zachęca d[o]n Gałęzowskiego jest

tak,

za kwiat dom dla szkoły, którego najem znaczny czyn-
ił dochodów pochłaniał. Szczęśliwie minęły katastrofy
1878 r., które nie bezpośrednio, lecz ostatnim gwałtem
szkołę zachwiały, zawdzięcza szkoła przytułek żeńskiej
woli i niezgłaszanemu nadwyżeniu dyrektora
Kamieńskiego niegdyś opiekuna szkoły Wołyńskiej. Dzia-
łalność, jak to u nas zwykle bywa, na czasowej potrze-
bie i widzeniu się szkoły, której w bliższej doli orzekł.
Dyrektor mianował kilkakrotnie examinatorem tej szkoły, przez lat
kilka Vice. Prezesem Rady szkolnej, Vice-Prezesowstwo odda-
jąc Michiewiczowi – dla mowienia innych kiedyś historyi
i literatury klas wyższych – znam też dokładnie całą histo-
rykę szkoły i przez pamięć na pilnie z nią stosunki
zrobioną pomyślę, wreszcie

REDAKCYJA DWUTYGODNIKA

„NIWY"

poświęconego sprawom społecznym, naukowym

i literackim

Ulica Marszałkowska Nr. 54

Warszawo, dnia 22 Mca Lutego 1870 r.

Najmaumiejszy i Czcigodny Panie,

Jakie gorąco pragnąłbym, Najmaumiejszy i Czcigodny Panie, napisać Ci o kilkoma piosenkami w liście swoim z d. 19 b. m.! Przykro mi, jako z sprawami bieżącymi redakcyi, zatkliwej mi zawsze na sobie mnie nawiązać daje. Nie tem zaiste skutecznie osiągnąć, pragnąłbym ów przypisek zamieszczać. Chodzi to nam owocem o to, aby Ciebie Czcigodny Panie, w całej tej, tak dla naszego, jakoby Polaka bolesnej sprawie rozpytywania naszej Ojczyzny wiemości jaśniej obejść i wyjaśnienia, jaśniej rzich osób i nazwisk, które nasze nam oczy zamechnąć otoczył, aby Ciebie – mówić –

i daĉ do zrozumienia, że nie ty, panno, ubiegałeś się
o godność, która do rozpaczliwego wzięcia twojej stanowi
ani jednego listka dodać nie może. Bo cóż to co w jego
wierszu było nie jest żadną plotką z całkiem nieco-
pochlebnego, ale najwyraźniej nieprawdziwego.
Jeden z literatów warszawskich powoływał się na
list na ojciec owego – [illegible] na
ich wypadła się nam głośnemi korespondent
ów literat wciągnął i nas dziwnie za
matni, bo i niej podpisany miał
ian dla siebie, zasmucił dostał nominację
„czułego" Towarzystwa literatów w Paryżu
ów sam literat warszawski, jak mi donie-
wiadomo, czynił starania o to, aby
który tego ani dla siebie ani dla narodu, co
jednej tej acis i miłości prawdziwej obcy był, —
najmniej nieśpełnebolał, poczytał godnem
a to gdzieżeż nasz tylko-obrażeń zapłacić
nia 200 franków z naraieniem się
na drwiny i koncepty francuzki zwali

literacdii. Zdaleka tej w tutejszej literacdie
nikt dobrze nadomym i przez osobę zachowanej
bynajmniej nie zajmującym jest, że ów, a zresz-
ten sam ścisłe warunki, z wielkiem naszem ob-
mieniem, chciał pożyć owe 500 złotych od [illegible]
[illegible] pana Blocha, pomimo że lite[illegible]
[illegible] zdecydowali się zgotowaniu pożyczki [illegible]
[illegible] składkami. Też Tu, Czcigodny, [illegible]
pożyczki tak mamy a tak niepotrzebny [illegible]
to bynajmniej nie umienia; owszem — [illegible]
tem czasu jest za małych oczach. Nie [illegible]
mieć widzieć nic o obniżeniu zapłacenia mi po
winnego być. Z [illegible] widzieć się [illegible]

roi kosmopolityczną potęgi niekończącego kapitału, byłaby ~~[illegible]~~ niezawodnie surowiej i bezwzględniej zapisała tej sprawie. Wzgląd na inne dzieci, których chciałbym oszczędzić, jak i ja oszczędzić go pragnę nie wymieniając jego nazwiska w niniejszym liście, nakazał mi się ograniczyć do przypisku. Przypisek ten miał na celu ostrzeżenie i zachęcenie do umiarkowanej ostrożności. Był mnie, iż nabyć redagowanej dziś czasopismo, że mogli należycie nie odstawiać, jak mnie nie wypowiedział jej dawniej i bez niniejszy. Ale — jestem od kilku tygodni nie zdrów. Zakazano mi pracy. Jutro, z polecenia lekarzy mam wyjechać na jakiś dziesięć dni. Cudzoziemcy, mający takowe przywileje, mi tam kilka przebaczenia przyniosą. Ci pismo moje wynagrodzi mi moc mej i czyli wdzięki z gruntu nadaremnego roli. Ostatnie wdzięki Księdzu pana — co myśli mam, aby przebaczenie twoje uzyskać?

Raz jeszcze przyjmij uprzejmości wyrazy najwyższego szacunku i czci, z jakiej jestem zostaję Twój sługa

Ulisses Goldfeder

Adres mój do 4 Marca — p. Kraków, Michałowo
w Marokocach.

REDAKCYJA
Dwutygodnika Naukowego, Literackiego
i Artystycznego
NIWY
Ulica Marszałkowska Nr. 54.

Warszawa, dnia 17 Mca Marca 1877 r.

Czcigodny Mistrzu

i Panie,

Pozwól, czcigodny Mistrzu i Panie, aby między tysiącem listów, które w dniu imienin twoich odbierasz, znalazł się i mój. Ci z młodego pokolenia, co których imieniu przemawiać mam prawo, idą Tobie, przez moje słowa, pozdrowienia oraz, jako, wraz z całym narodem, dla twej pracy są osoby. Służ nam za najdalszej, Mistrzu, przykładem obywatelskich twoich zasług a odbywanej pracy twojej i pozwól tym nawet, który za ogólnym hymnem, co ze wszystkich zakątków ziemi naszej na twą cześć brzmieć nie przestaje, przyjęli na się chociażby prywatną rolę dysonansowego akordu, pozwól, mówię, i tym mocniej Cię i uwielbiać za tym bardziej serca

Mieczysław Godlewski

Niech pan [illegible] ja.
skaw nie pozyta rzkuyiem na nie:
pewne rzeczy. Nudna to rzecz pre:
pisywać lub czekać na zwrot kój
wie kiedy. Gdyby pan nie mógł
wziąść go stanowczo do którego
z wiemników, częściowo lub całko-
wicie, tego skompletowanego przed
go [illegible]

Z [illegible]

[illegible]

Dresden, Kleine Plauensche
Gasse № 39, II.

Szanowny Panie Dobrucki!

W przekonaniu, że Pan Dobrucki wybaczy mi, iż nie śmiem dać się osobiście do Niego – pospieszam z uprzejmem przedstawieniem, co następuje:

P. Zawacki, otrzymawszy ode mnie [illegible] mojej [illegible], mającego stanąć do odcinka dziennika „Hestia", a w którem kwestya [illegible] miejako całość. Uprzedził mię że [illegible] Pan przyjść [illegible], gotów jestem na żądanie dać więcej.

Co zaś tyczy honoraryum za dotychczasowy [illegible] z takiego, albo nie Pan Dobrucki [illegible] z góry na nie przystaję

z wysokiem poważaniem.

22 Maja 65

J. Gordon

Sanok d. 27/10 60.

Kochany [illegible]!

Ucieszyły mię [illegible] dziękuję za nie serdecznie – za łaskawą pamięć – lecz niewypowiedzianie zmartwił mię stan zdrowia Waszego. Ogrom pracy na ciernistej niwie podkopuje to zdrowie. Walka, ciężka walka, jakoby [illegible] to nadsiły orłowicze!

Wyczytawszy w „Czasie" wzmiankę o [illegible] chciałem [illegible], a zdobywszy się na pióro napisałem bajkę: Małpy i [illegible], bliżej stanowiąc o pewnem gmachu architektonicznym, upatrzyły tylko, gdzieby jaką szczerbę lub skazę znaleźć na nowowzniesionej, nie warto wchodzić w rozprawy – lepiej zaimprowizować inną bajkę. Przypomniała mi się Twoja, jak umiał wyszukać niekonsekwencye nawet w modlitwie Pańskiej, gdy chciał koniecznie

tego.

W tej chwili przypomniał mi się mój
uczeń nauczania i Kalinka, który po
ostatnim liście swoim skan. [illegible] spalił
mój najpierwszy rękopis Obrazki
Lwowskie.

Dzisiejszy [illegible] otrzymałem list
jednego z członków galicyjskiego areo-
pagu. Straszy on mię Gotschowskim
i zaco, o wielki Boże? Oto, że chcia-
łem umieścić w odcinku Czasu ustęp
mego nowego rękopismu o nieszczęś-
liwych braciach naszych wygnańcach.
Musi się zawsze na honorze świata
[illegible] dziś zbliża. Im dalej, tem
[illegible] się na świecie. Dziwna
mi się, wszedłszy tu zamiekiedy w hu-
[illegible] że mimo uprzejmego przyjęcia, robiłem
[illegible] pokoju, gdy przychodzi
aresztować kogo. To smutno.

Wspierajcie naszą Reformę o ztabych
[illegible] na przyszłych. Bardzo
[illegible] gubienie naszych umysłów

cie

[illegible] artykułu [illegible] — bo
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

oklepiona. Widziałem ją [illegible]
syła Wam po tysiąc [illegible],
i całuję rączki: pa! pa! pa!

respektowanie i pozdrowienie
Wam,

Sanok d. 2 stycznia 1869.

Kochany Panie!

Bawiąc w czasie świąt po wyższych i niższych sanockich sferach z wielkiem zajęciem słuchałem z ust [illegible] dworku szlacheckim wymawianego z czcią Waszego nazwiska. Snać ziarno Wasze zaczyna się pomnażać w błogosławionej Galilei, chociaż [illegible] jeszcze ugorem! Wczoraj, przy Nowym Roku, każdy z bliższych naszego kółka wzniósł po szampańskie toast za Wasze [illegible] i wszyscy stanęliśmy [illegible] wszyscy stanęliśmy [illegible] podziękować w imieniu Waszem [illegible] za ich najlepsze [illegible]

zdaje mi się wyjaśnienie ; jeśli
ogólne wskazówki i wyjaśnienie liczne nie
[illegible] :), a co większa, że się obyło
z całą powagą, godną [illegible], na której
zasługuję w tym wypadku zarówno ze
strony [illegible] za dalszy wiersz nie ręczę! Ja
kiej fantazyjne ślepizna jednej z hożych
zarozumianek tak mię obtańczyły,
że coś mię parło do improwizacji – do
tych cudnych oczów. Otóż zauważam, o
[illegible]
[illegible]
[illegible]

z Orelca, czy tam z Orlego Gniazda.
i wyjaśnień [illegible] jej [illegible]
prawem kaduka Wasza Ekscelencja —
[illegible] [illegible] [illegible] zapa-
miętale bronić swojego [illegible]! Lecz
wyjaśnień na mnie nigdy [illegible]
nie będzie w obrachunku zgoła żadnego [illegible]
kuku, [illegible] [illegible],
[illegible]."

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] Kto
[illegible] [illegible] [illegible]? ... Cóż
[illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] artykuł Waszego pisma, i
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Paris [illegible] Rue
20 Août 18[illegible]

Wielce mi Szanowny Panie!

[illegible] w zeszłej pisemi miałem
zaszczyt widzieć się z Nim w Drezdnie
wyraziłem Panu Łęckiemu widzenie
[illegible] artykuły Falka znajdują się
w kolekcjonerskim Kś. Władysława i
[illegible] Dziekońskiego, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] z
[illegible] [illegible] [illegible]
Szacunku i poważania

Adam Asnyk

[illegible]

6. Walpurgis-Straße III.

Niedziela.

Szanowny Panie!

Sendecki odwiedzony jestem za
Twoim odwiedzeniem, z którego,
za wielkiem zadowoleniem, nie
dowiedziałem się, do [illegible]
czasu niedzy w Archiwum
wpisano ile wiadomości zapisałaś
z kwitacyi [illegible] w Drezdenie
Do pewnego dnia nie do-
ść wiadomości zwłaszcza jest

[illegible] Krakau mający [illegible]
swój skład i obarczony do tego akcyzą
2 piwowarów nazwisk [illegible] koltuch.

Stanisław Lubicz mi donosi
że pewien [illegible] [illegible] mający
na [illegible] w Krakowie. W Krakowie
ceny [illegible] na [illegible] Xcia
Władysława i moje, co [illegible]
[illegible] [illegible] tam [illegible] do
17. lub 18 wrz.

Konstatuje z [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

TOWARZYSTWO HISTORYCZNO-LITERACKIE

BIBLIOTEKA POLSKA

W PARYŻU, 6, Quai d'Orleans

Nie mam chwili czasu,
by wyrazić Ci jadnem Panu
wyrazy mojej wdzięczności za
Twoskane słowa o drobnej mojej
pracy, którą wykonałem z ko-
cha - Rady naszego Towarzy-
stwa. Nie wątpię, że nie
omieszkasz się wkrótce wy-
dać nowego tomu Twoich
Pana, zwłaszcza dla ochotnika -
dla rekruta, niżu.

Za życzenia dla naszego To:

warzystwa

najserdeczniejsze życzenia: zapisz-
szony ja krzyżowiec i Bractwa
pozdrowienia.

Trzeba mieć, że mieć
Ja nam nadeszła lepsza pora.
Ta, która — Ja Boże — wyjdzie
konceptu na zdrowie. Czcigodnego
Pana drogi ostatnim faworyt-
ogniwem naszem.

Z najgłębszym poważaniem
i pozdrowieniem

Wasz sługa
Lyadon

4. Maja 1883.

Neue Freie Presse.

Redaction
Kolowratring, Fichtegasse Nr. 11
W. I. N.

Weltausstellung
1873
Ehren-Diplom. Fortschritts-Medaille.

Wien 26 Sept. 83.

Sehr geehrter Herr!

Ich bin nur wenigen Tagen von meinem Urlaub zurückgekehrt und fand unter den während desselben eingelaufenen Briefen auch ein Anerbieten eines ungarischen Verlegers, der meine Übersetzung Ihres Romans „Ohne Herz" erwerben will und bittet [illegible]

Ich stehe nun mit diesem Verleger in Unterhandlung und glaube, [illegible] daß er gegen ein mäßiges Honorar für mich nicht zu haben wird.

Der Zweck dieser Zeilen ist also, geehrter Herr, zu fragen, ob Sie gestatten, daß auch diese Ihr Roman als Buch veröffentlicht wird, und ob Sie Ihrerseits mir ein Honorar vorschlagen, da mir in solchem Falle die Pflicht zu [illegible]

Mit der Bitte um baldgefällige Antwort bin ich mit vorzüglicher Hochachtung

Ihr ergebener

M. Gottheiner
Redacteur der Neuen Freien Presse.

Neue Freie Presse.

Redaction

[illegible]
WIEN

Weltausstellung
1873
[illegible]

Wien 26. 07. 83.

Sehr geehrter Herr!

Es freut mich, Ihnen mittheilen zu können, dass Ihr Roman „Ohne Herz" in meiner Übersetzung demnächst als Buch erscheinen wird. Zudem empfange ich von dem Verleger die Nachricht, dass er das Manuscript acceptirt. Gleich bei Erscheinen werde Ihnen einige Exemplare des Buches zusenden.

Hochachtungsvoll

M. H. Goldbaum.

J. S. GOLDMANN
LODZ.

Łódź P 25 Września 1919

Wielki Mistrzu!

Czcze Pismienictwa nasze!

Z niezapisanem wzruszeniem chwytam za pióro, by z okazyi nadchodzącej uroczystej chwili święto Twojemu Mistrzu! Jubileuszu stanowiącego dla wszystkich Nasz i Twoich Polski miłujących wdzięczności. Święto, wymowne Ci choć ostatecznie tego wymyślanie Swego uczucia czci i wdzięczności miłości, jakiem wiec mam dla Ciebie, Uwielbiony Mężu! (przepełniane). Wzruszenie mi jeden skrupuł mieszania przemależyć myślom, mim się natrętnie Twoje Imię. Ty pisać do Ciebie, Króla Słowa, moim nieudolnem piórem, zdecydowałem. Lecz pomyślałem sobie, Mąż na takiej wysokości duchowej stojący i Twoje wszystkich bez różnicy uwielbiany i stanu, jak i Twoje Swoim dotychczasowem, umiłowanem Światłem świecący, musi bezwątpienia być wdzięcznym dla, maluczkich, płużym Bóg Twoim obdarzył orlich by się wzbijali Jego wyżyn i nie mierz Twoje na miarę z pobłażaniem lub obojętnością.

Że tak rzeczywiście nie jest, mamy najlepsze dowody z dzieł Twoich Uwielbionych Ukochanych, tych Skarbów naszej Literatury, w któ-

rych

się wszędzie ta ulubiona filantropja wszystkich dzieci matki i rodziny. Tam jak troskliwa matka Odmawiająca — ulituje

Wziął drugi list! Zaczął jeszcze zrobił jedno porównanie:

Żydówka żydówka, albowiem opinia o gdy Żydzi na danym upadku, pięść wspy i napady do ostatku wyczerpany, Jerozolima w gruzach się walił, a z Judejskimi otworzyły Matka oplinęła i z niem zdawało się i Mesjasz mechanicznie i bez sądu zginie — wówczas powstał Mąż z Żydów, z narodu Pan Jehowah tak żydowski przytaczający wszystkich sił i starań, by Jerozolimę, ojczyznę Świątynię? o, nie! by zapamiętali dzieci wszystkie wszelkie, gdzie może pokolenie mogło nabyć nauki i pielęgnowania mowy Biblii i przykazań? Wtedy to ostatnie ze mieli nauki, stały się dźwignią państwowości Żydowskiej i dającą mu możność przetrwania w najcięższych burzach prześladowań wszystkich siły skała w morze, wiekom i ludom, zatracenie mu grożącym ludom. . . .

Otóż naszym Zachanan dnia ten, czytający list pisał w chwili wątpienia, gdy bronią różnych niepamięci miał już duch Pana Pokoju

zgnieść, gdy niepowyjmowane kwiaty zagrożyły mu zniszczeniem — w tej-to chwili dobroczynna Opatrzność posłała Ciebie, jako Geniusza-Sławcę i Wyzwoliciela Twego mocarnego Polskiej wyzwolonej Sławy, pełnej wzniosłych Idei i natchnionych do energicznego wytrwania w dążeniach obywatelskiej, wielkiej pracy i przyszłości pełnej, nie mogły nie wywrzeć skutecznego wpływu, nie wydać pożądanego planu i słowo stało się ciałem!

I słowo zachwyca i uwaga nadzieja już od pół wieku, już od pół wieku dźwięczy nam odzew wdzięczności i łączy dzieci, dalszych przodków czy dziadów za węzeł powszechny między dziećmi jednej Matki-Ziemi, przez którą przeszły zwycięstwa i pokolenia, nakoniec, drogą wzajemnych porozumień, zbliżeń, braterstwa dzieci — i oby długo, długo jeszcze to źródło dźwięczy swój wydobyć mogły tłumy i tłumy tłumom tych, co pragnienia tysiącami — między ptakami z Krainy Śpiewaków stanęłaś, Ty, Wielki, Czcigodny Mistrzu!

Z wdzięcznością, uwielbieniem i szczerą miłością
Oddany uczeń
Jakób Gelbfuhs

W. P. Za swoim przyjściem w tamtejszem uczczeniu mnie przy tym chóralnym odgłosem lub modlitwą mi drogiej Osoby mego Jubilata z fotografją Ojcowską Wg. Życzenia; lecz ich nazwisk tych ich takowych, uważać go. by z te Relikwie

Powtarzając wyrazy
Wysokiego Poważania
pozostaję

S. P.

Józef Kazenzki
Znezno

92 [illegible]

aufgenommen von Cw

den 14/2 um 6 Uhr 20 M. mitt.

durch Lehmann

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Amt **Dresden-Neustadt.**

ausgefertigt den 14/2 93

um 6 Uhr 50 M. [illegible]

durch [illegible]

Telegramm aus Lemberg № 3930, 128 W., den 14/2 1893 5 Uhr 35 M.

Sendecznie powinszowanie wyrazy cześci najglebszej zasyla doktor goldman prosel Lwowski

[illegible] le 24 Juin 1874

Monsieur J. de Kraszewski
à Dresde.

Monsieur,

En réponse à votre honorée d'hier nous avons le plaisir à vous faire savoir, que nous sommes volontiers acheteurs pour le diadème antique que vous avez la bonté de nous offrir et, nous vous prions de vouloir bien nous l'envoyer avec votre dernier prix.

Dans le cas où le diadème nous convient nous vous ferons savoir le montant par retour du courrier et dans le cas contraire nous vous retournerons de suite l'objet.

Si cependant notre maison ne vous était pas suffisamment connue et que vous voulez charger une personne de nous apporter le dédommagement nous venons tout encore à votre bon plaisir en voyage aller et retour.

Dans l'attente de vos aimables nouvelles veuillez agréer l'honneur l'assurance de notre parfaite considération. Jn & Goldschmidt

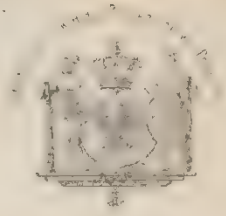

[illegible] le 29 Xbre 18[illegible]4

A Monsieur [illegible] de Rosenzweig
Dresde

Monsieur,

Nous avons l'honneur de vous accuser reception de votre honoré du 25 ct et de vous faire savoir, que nous serons probablement assez acheteurs pour les fins et en argent.

Nous recevons souvent remises de l'étranger en objets de grande valeur, et, si nous faisions souvent de cette maniere des affaires très considerables, nous croyons, que si vous vouliez nous envoyer le diadème et les figures nous pourrions très bien conclure cette affaire.

Nous pourrez expedier ces objets

par la poste en déclarant la valeur entière et nous tiendrons à notre charge les frais d'aller et de besoin, en cas de retour.

Votre banquier pourra très facilement avoir des références sur notre maison et n'importe quelle maison de banque connue de notre ville garantira volontiers pour nous entière le montant des objets en question.

Nous osons donc espérer, que vous voudrez bien nous faire ces objets et dans l'attente de vos agréables nouvelles, nous vous prions de vouloir bien agréer, Monsieur, l'assurance de notre considération très-distinguée.

J. L. Goldschmidt

Telegramm

Aufgegeben d 8/1 1874

aus Frankfurt M. um 10 Uhr 50 M. V Mitt.

Station: **Dresden.** 12

№ 431 , 19 Worte.

Adresse: de Kraszewski
Villa Kraszewski
Zuoz Engadin

Beil. № 18 von Fl. durch Umschau

Expedirt 6/1 um 12 Uhr 15 M. durch Wend

Wird eine Verstümmelung in der Depesche vermuthet, so wolle man sich sofort an die oben genannte Station wenden, welche das Erforderliche veranlassen wird.

Avons reçu à l'instant traduite et Figures.
Details par lettre.

Waldschmidt

Francfort s/M. le 6 Janvier 1870.

Monsieur [illegible]

Dresde.

Monsieur,

Nous avons l'honneur de vous confirmer notre dépêche de ce matin, qui vous accusait réception de votre envoi et vous disait que nous vous l'avons dit auparavant nous sommes acheteurs pour le Cuivre et les pièces en argent. Nous trouvons seulement, vu la mauvaise conservation du cuivre, le prix de 1400 Thalers un peu trop élevé, mais comme nous vous dit dans le temps à Monsieur Rutkowski à Vienne, que nous

Leurs toujours disposés à payer pour les objets les plus hauts prix, nous nous offrons pour le comptant et les échéances en argent pour quels objets nous faire le prix à 1790 Thalers ensemble, le montant en bon Marks.

Nous espérons, que vous serez d'accord avec ce prix et dans ce cas nous vous prions de nous bien nous faire savoir si nous devons vous remettre le montant en espèces à Breslau ou par quelle autre manière nous désirez le recevoir.

Dans l'attente de vos agréables nouvelles veuillez agréer, Monsieur l'assurance de notre parfaite considération.

J^n L Goldschmidt

Lyon, le 1er mai 18[illegible].

Monsieur [illegible]

[illegible]

[illegible],

En réponse à votre très-honorée d'hier nous avons l'honneur de vous faire savoir que nous sommes volontiers acheteurs pour les objets d'argenterie en question s'ils sont bien conservés et nous vous prions de vouloir bien nous les envoyer par la poste avec le dernier prix, tout à fait à notre charge.

Nous vous prions de vouloir bien nous informer en même temps, si nous devons, dans le cas où ces objets nous conviennent, vous remettre

le montant à l'ordre ou de vous fournir
combler du vôtre agréable visite et
que nous pourrions alors vous le
remettre ici.

Dans l'attente de vos agréables
nouvelles, veuillez agréer, Monsieur,
l'assurance de notre considération
très-distinguée

J. & L. Goldschmidt

J & C. GOLDSCHMIDT

Zeil, Hôtel de Russie

Francfort s/ M. 22 July 1875

Monsieur [illegible] de Mazzeuray

à Dresde

Monsieur,

Nous vous retournons de retour en bonne santé et nous prenons la liberté de vous demander si l'argenterie que vous vous avons retirée de chez vous à Dresde

Dans l'attente de votre favorable réponse par retour du courrier veuillez agréer Monsieur, l'assurance de notre considération très-distinguée

J. & C. Goldschmidt

Vienne le 4 Oct 1835

Monsieur !

En répondant à votre très
honorée, nous regrettons infini-
ment de ne pas avoir eu le
plaisir de vous voir à Vienne,
puis. Ce que concerne l'affaire
des capitaux, nous sommes
de ne pas pouvoir vous servir
dans cette affaire, parce que
nous n'avons pas ~~assez~~ des
connaissances en valeurs, mais
nous vous prions de disposer
toujours sur nous, si nous
pouvons vous servir en d'autres
manières

Cases : Homicide Assurance
de guerre Charte de Confédération

J. L. Goldschmidt

Lubaczów 14 [illegible] 1879 r. 356

[illegible]

Warszawa
~~Lublin~~. d. [illegible] 188[illegible]

Jakób Goldszmit
ADWOKAT
za Dzielna № 23
w Warszawie.

Szanowny Panie!

Warszawa ~~Lublin~~, d. 20 Grudnia 1887 r.

Jakób Goldszmit

ADWOKAT

ulica Piękna № 5

Szanowny Panie!

Uprzejmie [illegible] [illegible] [illegible]

Warszawa, 22 Stycznia 1881 r.
Dzielna 23.

Czcigodny Panie!

Zapewne Pan Dr. Lubowski w swoim piśmie do Pana
wspomniał o tym, że Komitet Literacki Kasy Pomocy
Naukowej i Literackiej, zamierza wydać zbiór
artykułów, dotyczących życia i twórczości
Mickiewicza, w celu uczczenia setnej rocznicy
urodzin Poety. Zbiór ten ma się składać z oryginalnych
prac, pisanych specjalnie na ten cel przez
znakomitych pisarzy polskich, a ma być wydany
w ten sposób, że dochód z jego sprzedaży
przypadnie na rzecz Kasy Pomocy Naukowej
i Literackiej. Ponieważ Komitet Literacki
uważa, że artykuł Pana o Mickiewiczu
[illegible] mógłby
[illegible] Komitet
[illegible] Pana
[illegible] Komitet
[illegible] Pana
[illegible] Komitet
[illegible] Pana

Warszawa, dnia 22 Czerwca 1881 r.

JAKÓB GOLDSZMIT
ADWOKAT

Dzielna № 6

Szanowny Panie!

Niniejszem ma ci honorem chciałem uprzejmie nadmienić, że w Kijowie – sprawę z zastrzeżeniem ogromnej przewagi tejże radzieję:

Przyjęcie utrwaliło niejako serdeczny ścisk stosunek jaki po dzisiejszej żydów polskich tęczy z Chrześcijanami – fakty na pomoc zganienia wzniecenia pogardy jakiej wiele na nas od pierwocznych – a nadto i oddziałał również na niższe, ciemne i niewykształcone jednostki społeczeństwa żydowskiego – umysł biliśmy uczyć się z p. Sidolem – takiem Cohen, tłumaczem tutejszym i redaktorem „Gazety Kijowskiej" – wydanie pierwszego rocznika, który dobrem artykułów, elegancji i staranności wydawnictwie drugie wszystkie, tam nawet, gdzie podobne nie ma żadnej linie dzi ani „Izraelita" żadnej wstępu nie znalazły.

Najpowszechniejszą formą dla tego rodzaju publikacji okazał się nam „Kalendarz Izraelski", do którego ten zajmujący [illegible]

[illegible]

chwa najdalszej kresa u kraju. - Takoi w
mianie trudu z jednej strony mojej powołanie, drugi
- żądań mnie w całej obszerności, zdawało
chu humanitarno-chrześcijańskim przyjęcie - mnie
nie [illegible] [illegible] tak, że zgodzę
W. A. Macierzowi, T. P. Żeli, Ks. Orzechowa i P.
- Dadzą nam jak dotychczas tańszanie pracy,
w przyszłości, a było jest pewnością, że kalen
darz "Izraelski" wkrótce się ich w potrzebie [illegible]
ia r. [illegible] i wtedy Nauczycielom medycy
żydowskiej.

Mikołajowi, wiedząc o ofiarności pracy
ych na bardzo dziwnych, nie takim wcale zamaro
dowej. Ja powtarzam, że pewnie z uwagi
że Szan. Zgromadzenie bezpłatnie do pracy
nych, które w szlachetnej walki o równouprawnienie
nienie żydów - nas otwarcie wystąpić w
razie się nie zawahałeś - oraz z uwagi na
blachetne tendencje ziemi i jednostki, jakie we
wszystkich pracach pisarskich od lat całych ma
rzeń się kierują - postanowiłem najpierw
wpierw [illegible] [illegible] [illegible] z prośbą o bezpłatne dostarczenie
artykułu do wydawanego "Kalendarza", który
w roku - dziwnie się wydał, gdyż w nim
brakło podpisu i [illegible] pracy autora
"Żyda" — Fakt i powód w zupełności [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [

[illegible] na moim pogl[illegible] na sprawy [illegible] zagranicznych
i porównaniu [illegible] ich [illegible] z [illegible]
naszych [illegible] [illegible] [illegible] o „libre" Artekarem-
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] XIX?! [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
„[illegible] [illegible]" [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

REDAKCYA
„KALENDARZA IZRAELSKIEGO"
W WARSZAWIE.

Adres Redakcyi: **Jakób Goldszmit**, Dzielna Nr. 6, w Warszawie.

WYDAWCY: Adw. Przys. *Ad. F. Cohn.* — *Jakób Goldszmit.*

REDAKCYA

„KALENDARZA IZRAELSKIEGO"

W WARSZAWIE

Adres Redakcyi **Jakób Goldszmit**, Dzielna Nr. 6. w Warszawie.

Warszawa, dnia [illegible] 188[illegible]

AKÓB GOLDSZMIT

ADWOKAT

Cyfrowe Archiwum Polskiej Grafiki Użytkowej

Warszawa d. 7 Sierpnia 1882 r.

REDAKCJA
„Noworocznika Warszawskiego".

Szanowny Panie!

Mój Dyrektor wybrałem się by podziękować Mu serdecznie za 2 kredyty warunkowe otworzone mojemu „Kalendarzu dla Praktyki" w „Dziedzinie literackiej" i „Kłosach", Cieszy mię to tem więcej, o tyle, że w zasadzie kwestya Szan. Pana przedstawy nowemu wydawnictwu, jakim pomyślanemu do niego.

Jako świadomy tego rodzaju wydawnictw, zawsze domyślam się Panu tutaj, że „Kalendarz" przyniósł mi w danym, słuszny materyalne tylko, moralny za to korzyść odniosłem większą. Wkrótce albowiem moja praca z zapałem przyjęta została w „Gazetach warszawskich" i „Tygodniach ubogich" w chrześcijan i w żydów

Pragnąc też, tyle w tych zbiorach, by czytelnicy mym czytelnikom i memu redakcyjnemu Krajowi, Kontynuuję dalej tę wydawnictwo, które w roku obecnym nosić będzie zmienioną nazwę „Kalendarz dla Praktyki" ale „Noworocznik warszawski." Nazwę tę Kazały względy

[illegible]

Adres drukarni: Nakład Drukarni Gebethnera, Elektoralna № 7-a w Warszawie.

niejszemu oraz życzliwa rada osób kompe-
tentnych.

W tym celu udaję się z uprzejmą prośbą do Pana Jana o łaskawe dostarczenie mi jakiegoś artykuliku do recenzji wydawniczej. Znalazłem bowiem w niem słowem godnych uwagi myśli. Znalazłem też u Kalendana Strzałki, znalazłem zarazem tendencję i ducha, taki „Nowoczesności" mój oczywiście będzie. Jednak chęć - sądzić - tępić - dowodzić, jednak chęć - harmonii dążeń jednej osobności wprowadzić, harmonii dążeń jednej życia, jednego kraju nie tłumaczy.

Nie idzie mi bynajmniej o moją obronę. „Artystyczne próby" w Krótkich słowach potrafi wyjaśnić i stłumić to, na co inni słowo całych utworów tracą. Znalazłem brak smutnej zgrozy wyjątkowych fragmentów umieszczonych w „Próbach" i ujęcia dalekiego odbicia i nawiązań, zwłaszcza te zapożyczonych kart i artykułów w tej rzeczy „Kwestii żydowskiej".

Konwersuję oznajmuję Panu Janowi
z podziękowaniem za zaufanie i wyrażam się
oddanym.

Znam nadzieję, że nie odmówi Pan
wyjść radzić na ulicę, uprzejmie
w sprawie powieści.

Łączę z wyrazami [illegible]

[illegible] Stanisław [illegible]

„Dramat chłopski" w powieści
na tle tutejszych [illegible]

Warszawa d. 18 Sierpnia 1882 r.

REDAKCJA

Noworocznika Warszawskiego".

Szanowny Panie!

Na list Pana z d. 16 bm. uważam za miły mój obowiązek niniejszej Redakcji podziękować za łaskawą a tak szczerą chęć zamieszczenia bieżącego Noworocznika moją [illegible] pracą czy raczej artykułem [illegible]?

Tym podziękowaniem nie wyczerpuję za dobitny temu obrazu życzliwości, jaką tej i całej Redakcji z dnia na dzień [illegible] — jestem zarazem najgotowszy na starać o łaskawe, ile możności, przyjęcie artykułu o tytule [illegible] owego [illegible] lat, jeśli tylko dat".

[illegible] będę, jeśli mi [illegible] w [illegible] nadarzy sposobność rewanżu w jakiś [illegible] sposób.

z uszanowaniem

Pisze obowiązany

[illegible]

JAKÓB GOLDSZMIT

ADWOKAT.

* * *

ul. Elektoralna № 7a.

Warszawa, 14 Lutego 1892 r.

Szanowny Panie!

Sąd mi przesyła za mem mocodawcą natychmiastowe i ponawia się na żądanie pozwu przysłanie w sprawie p. Nie jego z dnia 10 Sierpnia r.b., mam zaszczyt najuprzejmiej - powyższemi się Sądu pismem - uprzedzić zarazem o fakcie nadesłania przez swój do mnie „Kontrrekwizytu".

Otwarcie oświadczam, że nie byłbym na tyle zuchwały, aby się z przypuszczeniu, zwłaszcza nadto dobrze, że znakiem sprawy pozwu dotychczas zwrotu przysłanie — do rzeczy, tutaj jednak bliższego zamiaru mego w stosunku do Sądu, niżeli zresztą drukarz - zachodzi w tomaniu, obawia się wydawca jednej z przeznaczonych drukarni tekstów, z którego „kontrrekwizytu" mój się drukuje i chciał twierdzi, że zwłoka w drukowaniu złożonego jej materjału, spowodowana

wielki

oczekiwaniem na prace my artykuł Kwiatki,
– znamy, rubrykę mu. Dystrakcję.

Jeśli nie [illegible] najmniej Drogie.
Nagłe za moje nieboże, jeśli, prośbę
nie, że Urzędy [illegible] prośbie muszę
odwrotnie Drogie przyjęcia przyjąć, Tarkowie
zadzwonić [illegible] razy.

Ślę zarazem zapewnienie
wysokiego [illegible] poważania

Wasze obowiązany

[illegible]

Warszawa d. 27. VI. 188[illegible] r.

REDAKCJA

„Tygodnika Warszawskiego".

Szanowny Panie!

Śpieszę [illegible] [illegible] [illegible]

akób Goldszmit.

Chwarnam, 24 Marca 84 r.

Dzielna, 13.

Czcigodny Panie!

Żałuję [illegible] najlepszego [illegible] Żydów [illegible] od [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] d. 7 [illegible]

Nowalipie-Strasse, № 4

Hochgeehrter [illegible]

[illegible] übel deuten [illegible] meine [illegible] nothstehenden Ch[illegible]

[illegible] ergebenst einbedingt meinen Gruß [illegible] Herr [illegible] Schappel [illegible] sein wird, welches angenehm [illegible] Geschäft [illegible] Altertümer [illegible] die nöthigen [illegible] und die, für seine Medicine zu [illegible] [illegible] Ich [illegible] meinen Gruß, daß Sie, Hochgeehrter [illegible] in Angedenken meiner [illegible] muß, indem [illegible] Bücher [illegible] Exemplar [illegible] Exemplaren zu einem [illegible] hinaus [illegible]

[illegible] Ihnen [illegible] Ihnen [illegible] Ihnen [

JAKÓB GOLDSZMIT

ADWOKAT.

ul. Nowolipie № 4.

Warszawa 23 [illegible] 1884

[illegible]

[illegible] dwa lat [illegible] na [illegible]
[illegible] w „Gazecie Literackiej"
z [illegible] „Tygodniu Warszawskim" a te
z [illegible] [illegible] Druku [illegible]
[illegible]. Idzie [illegible] Druku [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

Wielmożny J. J. Kraszewski

Czcigodny Panie!

Poczuł gwałtowną potrzebę [illegible] do
ostrowie zimna [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Jego jako [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
wtedy ja jako [illegible] [illegible] [illegible] zdała
tylko [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

załaczywszy przy mniejszem książeczki
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
szę:

Zbiorek pamiątkowy [illegible]
[illegible] w 25 egzem[illegible]
[illegible] wydruk[illegible]
[illegible]
niemcow austrjackich [illegible]

Z postępem wielkim nabrawszy więcej
zaufania [illegible] ale chwilowy w obawie
że [illegible] [illegible] [illegible]
niemcem [illegible] [illegible] na
los [illegible] [illegible]
[illegible] przynajmniej mojemu pragnieniu że
zarzucając myśl [illegible]
się przełożenia z [illegible]
[illegible] [illegible] Mickiewicz
[illegible]

Na grobie niech powieść na [illegible]
nie skreślonej, ma [illegible]
umrzeć na tle prawdziwego zdarzenia i

wzmocnią nam dużo obrazek i bardzo mało osobiście, raczej dla rozrywki czytelników niż dla nauki przeznaczone.

od wszczęcia wojny stanu; oraz że wzajemnie na

o ile mogłam i na ile

dla na własne za wadę co

wiązało moralnie nasze, które nie przeważnie

stół mój odznacza. Trudno wszystkim dogodzić

że czegóż więcej domagać się jeszcze można od po

Pisze do nie w celu ubroszenia lub wtrudzenia

w imię prawdy, której jest, czcigodny Lubula
m, zwolennikiem, a wiary i ja nie wyjątkiem w
wiu dziwnie w im -j

Jeremiasz ok. 2ek dzieci Bożych mam za
[illegible] Boga

Przeczysty Jubilacie.

Wiara i miłość prowadzą każdego z nas do szczęścia. Młodzieńcy, chcąc żyć szczęśliwie, winni na zawsze uznać jedną prawdę wielką, która tak mile brzmi w uszach każdego, że miło jest nazywać się Chrystusowcem.

Polska, do Przeczystego Jubilata, nie miała żadnego, większego, który by mógł się stać owocnem naszych biednych, polskich dzieci. Które mamy Twoje natchnienie mocne gorącem pragnieniem Twojej miłości ku ubóstwu. Każde słowo, które czytam w Twoich, tak drogich zdaniach, staram się wryć w moją pamięć, jak wzór w Boga Przedwiecznego. Jednie na jawie, marzę o Twoich ideałach i z wielkim zapałem staram się naśladować je. Niezwodź, która mi się zawsze okazywała w Twojej potrzebie, zadowolnia moją duszę. Wdzięczny Ci jestem, Przeczysty Jubilacie, żeś mi dał poznać świat i ludzi. Wiarę i miłość Twoją wiecznie żywą Ci szczerze wróć w czasie Twego jubileuszu.

Warszawa dnia 15 Września 1896 r. Najniższy Sługa

Mauryc Goldstein

Verte.

P.S.

Jdeby nasz Pisarzyna ślubie był na
Jasnej nibysz do mnie krótka słowa
ula mnie wiecznie że ojciec
Adres mój:

Mauro: Hotel Rzym
Via Nazionale

Szanowny Panie

Odnosząc się przychylnie do
dawnej znajomości naszej jestem
skłonna przyjąć Pańską ofertę. Jego zwrot
na rzecz [illegible] względów zamiast
[illegible], które nie były mi dotychczas
jak dobra ojcowskiego.

Proszę jednak pamiętać, że [illegible]
[illegible] przydać, które zamiast
[illegible] naszego przymierza, [illegible]
[illegible] zastąpienie [illegible]
[illegible] nie [illegible] oddziałać.

[illegible] o [illegible]

[illegible]

więc zebrało się kółeczko, które, nabywszy
Kroniki, redaktorowi, postanowiło
rozmaitości tej zebrać i nadać cechę
dodatnią i charakterem odrębnym
dziennikom. — —
Kronika kody ma na celu
podawać publiczności artykuły
krzepiące rozrywkowe — użyteczne,
równocześnie program czytelni-
ków z odpowiedniego przekroju
naukowego nie dowolnie wy-
jęty obejmować będzie
ny [illegible]

przeciw

prowadzić Krystyna Jego matka nieza-
cyjnego, który ewentualnie rozgospoda-
rowywać się w nas powinien. –

Uroczyście otwarcie takiego pisma
jak naszego powinno nastąpić, otrzeźwi
się do tonu poważnego, dojrzałego,
tryumfy idei chrześcijańskiej
i w ogóle wielkiej dodatnim
praktycznym kierunkom. –

Do kogo się mam o nią, jak nie
do Starszego i Tyle utalentowanego
i złotego naszego Stanisława. –

Stanisław

Nan Szanowny Panie, wczoraj
wieczór z dnia i dzisiejszy
proby mojej.
Nie błagam o powieszenie
rozmiaru — a chciałbym mieć
jeden lub dwa dni, bo później
mam wyjazdy i 2 dnia ostatnie
mieć w dwa tygodnie; — ale
z wyraźną tendencją a zyczę
Kolegom Wyrok sprawiedliwy
mój skazujący —
Szanowny Panie nie widzę proby
mogę do wieczora. Resztę
mam do harmonizowania
jest pokazania z dzisiejszej
Czwartek [illegible]
z jednego [illegible]
przejść [illegible]
[illegible]

Nan Szanowny Panie, wczoraj wieczór z dnia i dzisiejszy proby mojej. Nie błagam o powieszenie rozmiaru — a chciałbym mieć jeden lub dwa dni, bo później mam wyjazdy i 2 dnia ostatnie mieć w dwa tygodnie; — ale z wyraźną tendencją a zyczę Kolegom Wyrok sprawiedliwy mój skazujący — Szanowny Panie nie widzę proby mogę do wieczora. Resztę mam do harmonizowania jest pokazania z dzisiejszej Czwartek z jednego przejść

Dr. C. Hilty
Bad Locarno
Villa Wenkenhof San Remo

San Remo, d. 4 Januar
1886.
„Villa Göltz", via Francia.

Sehr geehrter Herr!

Ihr werthes Schreiben, durch Ihre mich
überrascht, die Fahrkarte-Angelegenheit
zu ordnen.

Ich bitte mich nun, Ihnen
mitzutheilen, dass ich inzwischen
meine Fahrt über Milan, wo ich
noch. Ich werde Ihnen
gerne bekannt, Nämlich gegen
über von der Fahrt meiner Schwester
zu verfügen und werde
mich über, dass Sie diesen,
meinen Wünschen willfahren
werden.

Meine Adresse, die von Ihnen
einzusenden ist, ist die
Schweizerische Gesandtschaft,

Wohnung: 3 Zimmer, Küche und Zubehör, im 2ten und 4ten Stock 4 Zimmer, Küche und Abort; im Hof: 2 Zimmer, 1 Küche und 1 Abort. Das Haus ist mit Gas und Wasserleitung versehen.

Dr. Engländer

Dr. Ebel,
prakt. Arzt.

[illegible] wyrażeniem, że miło [illegible] Wam
Zgodzi dowiedzieć się, że jego usiłowania i pomoc jak i [illegible]
[illegible] wydały owoce. Tymczasem zaś [illegible]
[illegible] w Warszawie, i wyznaczeniem mu [illegible]
[illegible] tylko aby [illegible]

Wyrażając o tych [illegible] odpowiedź, uważam mi przyjemnie, że [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [

Adres: w Genewie
[illegible]
[illegible] Hotel de la Paix

Władysław Ostrowski

Wiedeń – d 10 grudnia 1865.
Kohlmarkt. Hotel Schoppka

Szanowny Panie
Dobrodzieju

Dopełniając mój Szanownego Pana pod względem przesłania dla mojego wiedeńskiego adressu – skorzystam z okoliczności, aby dzisiej myśl pierwszego listu mojego powtórzyć. –

Nie zrażam się bodźcem Prośba jaką zanosiłem do Szanownego Pana nie dotyczyła wcale korrespondentury do Gazety – że wszystkich zadań dziennikarskich w tym dziedzinie niezawodnie dla mnie było zadanie stałego korrespondenta tak mało ku temu potrzebnych środków posiadam. Myśl, prośba moja innemu była.

Donosiłem Szanownemu Panu że mam cię widzenia się w Paryżu, we dwoje – i dziś sądzę że to nieodbędzie się. Dlatego tym, zamieszkawszy tam, nie rezygnować za pora ogólniejszego życia, a zarazem tak się urządzić, aby praca moja była użyteczną. – Że względów tych, mogą dziwnie ważnym znaczeniu dzisiejszem kwestyi korrespondencyjnej w Paryżu, chcąc się zawsze zbliżyć do tak ważnej pracowni, bez myśli nawet o stałym miejscu własnym. – W upadku nas czy normalnej służbie naszego dziennikarstwa naprzód musiał zwrócić swoje oczy moje, organ, którym mnie Szanownego Pana służy za zbliżenie zacnego kierunku, a pomiędzy mimo oddalenia Paryskiego, może i większe w innych warunkach formalnej do tego wpływ organu uważałem za obowiązek naprzód starać się

zbliżyć,

zbliżyć i stąd pozostała prośba moja do szanownego Pana o skierowanie do redakcyi Gazety. Co do skłonienia zaś tamtego organisty, mówią głuby i chłop mowa luć musi, naznaczenie jej udzielam za pozwoleniem najuprzejmiej uznania Szanownego Pana. Ostatni przysłany z Wiednia artykuł o Rossyi i Polowaniu wywołany był, przy nieprzewidzianem za do trwania pobytu mojego w Wiedniu, przyjęciem jak najrzadszego zajęcia w stosunku z pismami a zwłaszcza Panem Szanownym Panu, za które Go fatygę proszę mowa, że w szerszych objęciach bardzo użytecznym. —

Wyjazd Szanowny Panu, ze pobytu jemu nie dozwolił pożegnania Przedstawienia trudzę Go nowoczesnem tylko moją ja uszakże za to ten ze mam sposobność konczenia zapewnienia głębokiego szacunku i uszanowania, z jakiem dla Wielmożnego Pana Dobrodzieja pozostaję.

Władysław Golemberski

Szanowny Panie

Z najprzyjemniejszem potwierdzeniem odsyłam rękopisma dwóch aktyków. Trudno zimietrium się zabrać, a jeśli takowe przyszły na dniach wyjdzie.

Mając nadzieję widzenia jutro Szanownego Pana przesyłam pełne szacunku pozdrowienie i wyrazy głębokiego uszanowania, z jakiem etc. Wielmożnego Pana przyjaciel

Lwów
15 maja 1867 r.

Władysław Golemberski

Budakeszt – d[illegible] [illegible]r.

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [

nowania wyznanie serdecznej życzliwości i życzenia
[illegible] dobrej godziny i szczęścia które [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

W Szczuce będę chciał być jeszcze w czerwcu lub lipcu, bo każda
rozłączność uczuć że nie mamy wiele czasu do stracenia. Wszak
prawda?

Budapeszt. 17 czerwca 1879 r.

Kochany [illegible]

[illegible] niezmiernie zmartwiony jestem, że mi udało [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] zabrakłoby granicowej podstawy
[illegible], nie czas, gdy nas żywa
szczera nie zmusza położenie ogólne do wyciągnięcia
[illegible] summaryczném, [illegible] oglądania się na go.
[illegible]. – Trudno, Drogi Panie, wiem
[illegible] grunt lwowski, ale zdaniem tylko
[illegible] nie zarazem wszystkiemu wewnętrz
[illegible], w oznach [illegible] położyć. Gdy [illegible]
[illegible] [illegible] Panu
[illegible], że nas we Wiedniu żaden przed obcy nie potrzeb
[illegible] [illegible] [illegible]
w kraju – tamtejszy nas jawnie i szczerze dopo
[illegible] się o przywiązaniu naszemu ojcowi
na ogólny kierunek polityczny we Wiedniu. – Przeciwko
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Wiedniu
[illegible] dobrze ale ina-
[illegible] Zważając
[illegible] rzeczy narodowe, dopraw dy
[illegible] konanie, że byliśmy chcieli, za
[illegible] zbierać sejm nowy,
[illegible] okimii poważnej nadawać będziemy,
[illegible]
[illegible]
jak i tutaj, tylko rozgłosu i tyle punktów
[illegible]
od nas zależne zrnusza to dobrze, stanowimy we Wiedniu,
[illegible] Boki nie zrnusz[illegible], ruszajmy w imię Boga
[illegible]
[illegible] dowodne rezultaty [illegible]
ludzie jak Pan przez długie [illegible]

Szanowny i kochany Panie,

Że się Nałęcz z Panem w Drezno nie byłem u Engelbrona. Należy mu się to. Gdy w miesiąc wstanie, aż do 4tej popołudniu byłbym mu wdzięczny Panu, jeśliby się zwolnił chwilkę czasu, wtedy obiadem dla przedstawienia mię Engelbrönowi. W takim razie proszę mi dać znać o której mam przyjechać po Pana.

Jeśli się z nim widzieć nie miałbi, to przynajmniej proszę zawołania 3 do Rzymu. Listu niedługo, bo jest w druku Malinowskiego a zatem kilka dni jeszcze w kieszeni schyzmatyckim i moskiewskim.

Wzór adresu" przygotowałem. Nie wiem wszakże na jaką nazwę ob[illegible] się dla tego nie zastałem go Panu ewentualnie proszę o nie.

A teraz kończyłem z obowiązku chrześcijanina dzień dobry

z uszanowaniem i przyjaźnią

Drezno
Hotel Bellevue
21 lipca 1874
Sobota

[illegible] Salezy Wołyniec

336

[illegible] 18 lipca 187[illegible]

Szanowny i kochany Panie,

[illegible]

że zrobi wycieczkę na kongres do Sztokholmu
Jestem z tego równie ucieszony jak gdyby mnie
to przyjemność. Ponieważ [illegible]
[illegible] że [illegible] [illegible] że
[illegible] [illegible] do
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] dla naszego przedsięwzięcia. Co do mnie
[illegible] tę wysoko cenię, bo przekonałem się
że N. jest głęboki, jak rzadko, znawca Rossyi
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

od tego, aby dać [illegible] adresso i [illegible]
[illegible] się [illegible] z [illegible] i [illegible] tego [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] naszego Adwokata Kokeliego, który
[illegible] P. [illegible] tak Pisał, [illegible] się znam na
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] z nim o kokelim i komory z Warszawy, w moje [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

pływać w kierunku [illegible]
z pomocą i siłą [illegible]

O Karolu mówiłem bardzo wiele z Gustawem [illegible]
[illegible], stosunki jego familijne [illegible] tego rodzaju, że
ani może przenieść się do Lwowa [illegible] robotnicze [illegible]
maluje do ścisłe [illegible] ostatnio [illegible]
miast obiecał oddać się całą duszą naszej [illegible]
[illegible] czuwać nad jego potrzebami z serdeczną [illegible]
[illegible] żeby nad własnem, i robić wszystko
na co mu czas pozostanie od obowiązków [illegible]
pozwoli, [illegible] z [illegible] [illegible]
gogicznym. Dla regularnego współpracowania [illegible]
prosi [illegible] Estreichera zapewnia że mógłby on dawać
relacye [illegible] z towarzystwa Królowa Pragi
znać Paryża [illegible] co tu przedmiocie odbierałem
[illegible] z Estreicherem przez Gustawa
[illegible] Lwowa.

[illegible] zdrowia [illegible] pozdrowienia moje
polecam się [illegible] Ryszardowi [illegible]
pozdrowienia [illegible]

[illegible]

Do Karola K. przybyłem list
jeszcze w Paryżu [illegible]
list w Krakowie nie zastałem go już
w Kr. powróciłem list otrzymałem. A teraz
[illegible] wiadomości z pola [illegible] rozprawy [illegible]
[illegible] Proszę czytać [illegible] Adresuj [illegible] Adrian

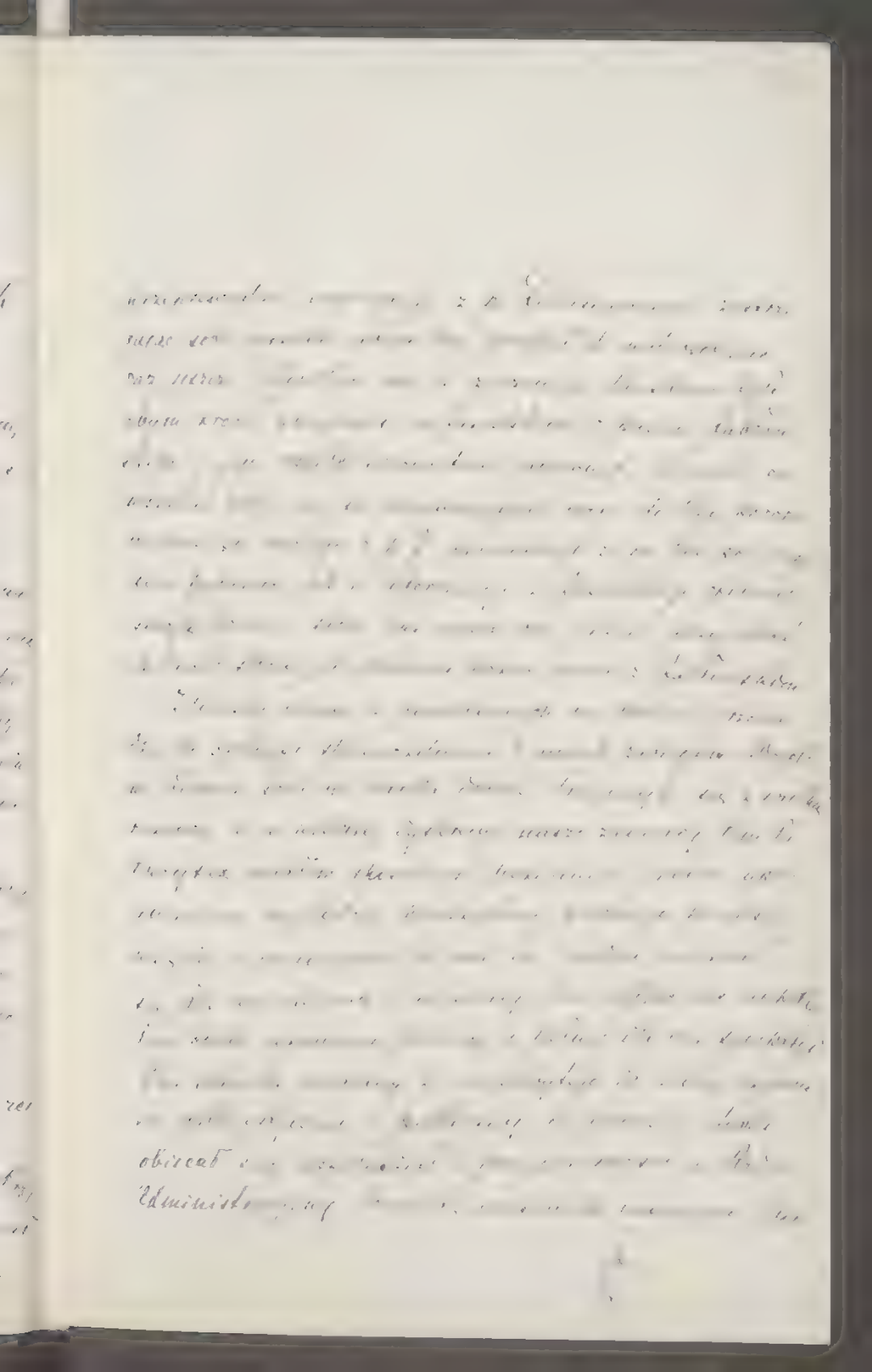

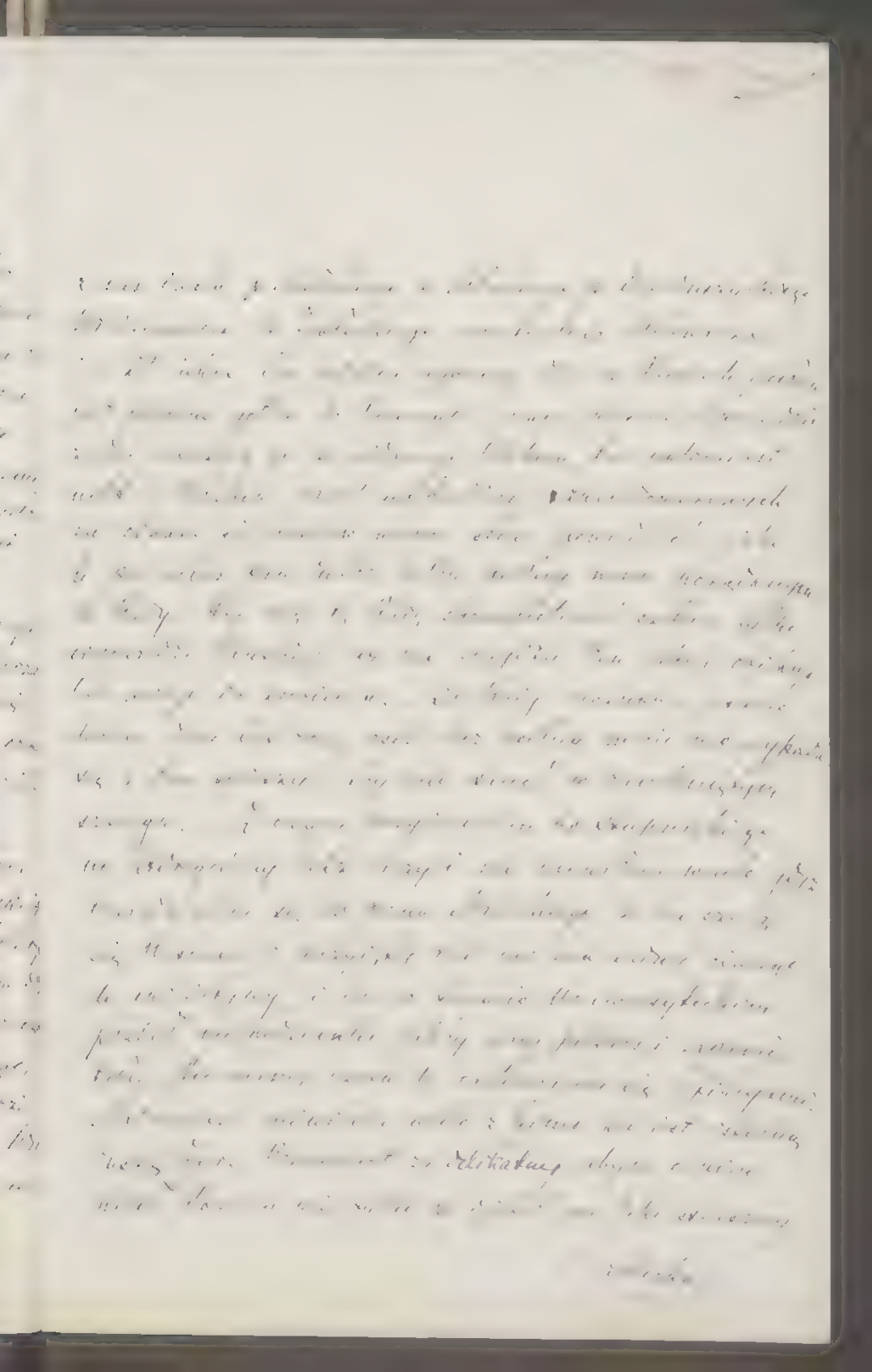

[illegible] wiele rzeczy które się wydają [illegible]
tadzko prosta odmiana, dobra jest [illegible]

[illegible] zamieszkać mógłem [illegible]
wiedzieć, co odpowie [illegible]
niem nie ust Pańskiej, z którym [illegible]
chwili wyruszy. Czasu nie ma [illegible]

Jáś względem kundzeszów bardzo mi [illegible]
umowa z drukarzem o którym nowiny [illegible]
Podjąłem się drukować rok cały swoim kosztem
[illegible] po roku wedle[illegible] do odpowiedniej [illegible]
wdzięczności i zapłacenia mnie [illegible]
[illegible] procent po 6% rocznie. — Wzór papieru zakazałem
[illegible] wyszło, i wyszła (arkusze podwójne
większe jak zamierzony kwartał) [illegible]
Ewów wiersztów 9 zł. — Drukarz chce [illegible]
za druk numeru 16 florenów [illegible] tego za odbitki
200 egzemplarzy [illegible] nie wiem [illegible]
Miał mi Pan Bóg łaskaw wyrazić swoje zdanie
[illegible] nowiedzieć czy papier
[illegible] zaraz we Wiedniu zamó-
[illegible] wodnio na 6 tygodni

Budapeszt (Hotel Vadászkürt)
d. 18 listopada 1874 r.

Kochany i Szanowny Panie,

Co ... ...

czego ducha przedsiębiorczość - rola Paiska.

Rozmaite obawy i wątpliwości mam teraz do tego mojego wyjazdu, tak że dopiero Pan pojedzie wszystkie do Lwowa. Sama konieczność mam że to mojego tu pobytu odbyć się musi. A wyprawa, na którą Pan zaraz na początku przyjęć to słowo, kosztuje mnie, a mianowicie, a co ja w tym kierunku naszej towarzyskiej powodzenia. Odpowiem być oczywiście (a ze long się to wiadomości) przynajmniej Pana z tą, bracia mia mojego jest na to pradzia te wszystkie pasiekiste.

Żałuję, że podziela Pan moje zapatrywania abo w prospekcie na kilka w tej wszystkich [illegible] o kandydatach etc. – jedynie moje słowa nie [illegible] pozwolą mi bezpośrednio [illegible] do wiadomości to [illegible] ogólnego znaczenia i [illegible] [illegible] nie mam żadnej nadziei, zanim przed przyjazdem Paiskim, kiedy to pozwolę [illegible].

Żałuję, że nie mam Pan w mojej [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] naszego to potrzeba aby Pan był Laskaw wybrać
jakąś powieść swoją [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
swoją, w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

na Śródce o kontrybucję, a nawet [illegible] obecnego ruchu.

Pamiętam, że przyjechałem [illegible] z Wiednia i Budapesztu, z tak wielkim zapasem, że z tych kilku dni starczyło mi [illegible] dziennik podróży [illegible] ale nie miałem [illegible]. – W Berlinie na miejscu będzie [illegible] chwili o wrażeniach [illegible] – pod koniec tej [illegible] ostatniej chwili na miejscu [illegible] nad [illegible] wyjątkowo [illegible], który nie tak [illegible] stoi, [illegible] [illegible] [illegible]

powinny iść komunikacje. Tutaj dwory, które każdemu wiejskiego zajęcia
trzymają się swoje i powinny, idąc za naszym wskazaniem
rubryk dziennika.

Mamy, dzięki Panu, pewne wyniki za finanse - a to nasze
rozum gospodarczy dlatego wszędzie wiedzie, a w nim i rachunek
towarzyszy nie zawodzi. W chwili rozpoczęcia dziennika to,
dzienny zwrot półtorku ryzyka zapewniony. Gdyby się dało drugi
cegły zrobić tem lepiej, a tutaj szanse nasze góra; lecz i półtorku
to bardzo pocieszająca, na której widzę z chrześcijańskim ważyć powinny
swoją ojcowskie, jej tutaj zwłaszcza potrzeba jak nasza
do tego ich zobowiązuje. Z przyjęciem się wiele ważności
wiary, z pozwoleniem o dostateczności trudności, z naszą
pracowaniem dlatego na przeszkody i okoliczności, a z tamtą,
w trzymaj przeciwnej zwykli i pracy naszej. Co do mnie,
gotów jestem do pochodu natychmiast. Żadne trudności, gdy mnie
dotąd nie zraziły - nie zrażą mnie, wiedzą, swoją, poświęcam
zupełnie - bez zastrzeżeń; lecz, Panie pozwalam sobie przypomnieć!

Serdecznie ściskam Ojca i wyrazy szacunku i przyjaźni,
i polecam się Paskiewiczowi sercu

Szczerze oddany,

Władysław

Pisze mi Ojciec, że posłał Panu
to nasze wypracowanie Kanclerstwa. Czy uda się
to nam dobrze, pozwoli pomyślnie tam zdanie ze względu
na dobro dziennika, a ja w takim razie mi lepiej się wahać
dać rolnicy, biorąc całą, odpowiedzialność na siebie.

Zurich Hotel Europejski
d. 16 grudnia 1874 r.

Szanowny i Kochany Panie,

Kosci wincone Wysłaliśmy. Dotąd otrzymaliśmy wyborowe Krazienie ofiarowane przedsięwzięciu wielkiemu i nader ważnemu, tym większe uznanie i obowiązki. — Rada Administracyjna przedsięwzięła na wskutek układów i konferencyi w Radzie Wszechnicy Rządowej stanowczą ją pp Mahl ki, Ulbachi, przez Zurich, Lausanne Fabiochi, nas Zurich. Dwa tego listów do Pana Twina Wszystkiego zrodzonego do tego głosami powyżej wymienionych. Panowie Rady dali wyraźnie, abyśmy poprzednio obok tego mieli rozstrzygnienie sprawy Rady nad zmianą potrzeby i powiększenia jej składu — tak Wyrachowanie.

Do Radzkiem zaangażowany p. Otto Klausner (adjutant wielki). Zamek drukowy, wyjdą traktowi z Chamillem. Klausner wyjeżdża do Rabki.

(Klausner Krauza)

Odpowiedzialnym Teofil Klemensowicz (Russia Polak) znany w literackim świecie z powodzeniem znajomości tabiz do Redakcyi P. Bernard Goldmann. przyjaciel mój, emigrant, patryota, i przyjaciel Lewendalczana.

Najcięższą klęską, jest choroba Pańska. Gdyby Pan tutaj był na miejscu, mogliby śmy się częściej raz razy zobaczyć - do zwyciężkania, w klimie nie wątpię Polubownie, chociaż wyborna Ta rok powinniby śmy byli nowi przyprowadzić Pana niebieskiego wyboru ze Lwowa. - Jak mi Pan wierzę do zdania mod Pańska, chorobą nie mogłaś się ani kompletu nabudzeń ogarniających Pana wtorkowych. lecz wyżej wzgląd, i zadowolenia przyjaźni do osoby Pańskiej ze strony.

Mówmy teraz o zadaniu publicystycznem. Pierwsze numery powinny być z natury rzeczy wzorowym par excellence. Ale jeśli by Pan pozwolił te wskazówki o pracy organizacyjnej napisane przez Pana jako kwestyą bardzo ważną, korespondencyą bezpośrednią jest takie niedzielne. Pan Pański Pan był przyjacielem - idzie o to, czy aby zdrowie Pańskie pozwoli, abyśmy coś z tego mieli -

li razem przy powrocie.

Teraz, co mnie się mej popławi, zi byłoby rzecz pożądana, aby od Pana wypłynęło. Najprzód, jakiś artykuł noworoczny, bo tylko Pan jeden, może w całej Polsce, umieć to umieszać i zrobić płem, a razem gorącością, ciepłem, i z głębokiej myśli Powiśle, jakoś rozumiejących rozumiejąco jakiśkolwiek o środku odbywającym tamtejsze kłopoty mogła służyć za skarb dla tych wszystkich, coby za „Ojczyznę" chcieli później na tem polu robić zwierzchi przykazań. Zdaje mi się, moc to Pana zaprowadza, bo wszystkie z tem pewnie wszystkiego do Pana ale londem jakoś chorobu najbardziej powiedzieć Powiada Pan, że powieści te rzecz obiepana. Tylko czasi o tem porady K. aby Europie może byłki dziecki tak trz. i nie że uspokoić wszystkie powieści od Pana, a jeżeli nikt nie powie, żeby powieść kiedy słuszna była rzecz, obiepana, jeżeli zaś chcemy uspokoić przed publicznością, dobrze za rzecz nie chcemy dawać konieczności, praguąc zrobić dziecinnie zrozumiejącym dla wszystkich, to musimy jej dowiedzieć potrzeby jakie dawać tytuły powieści.

W.

W Dreznie sam Pan był zdania, że moglibyśmy
dawać powieści Romaczone z angielskiego, niemiec-
go i węgierskiego. Jókai obiecuje mi nawet napisać
coś umyślnie. Odstąpiłbym zresztą od tego przed-
miotowego rozporządzenia Pańskiego, jeśliby Pan
sam bezwarunkowo dać jakiś algorytm, a zdałaszcza
dzieła, pokrewne zamiarom z jakiemi powstaje
„Przyjaciel" i ważniejsze słowa obudzą w zwalczającym
i zniechęconych. — Rozpisuję się niedrukalnie moc
i niedorzecznie — aby Pana przynudzić, co zaiste
byłoby zmuszania, aby dziennik pańskiego drugiego
tak znakomitego czytelnika Pan jeden, a absolutnym
panem w tej sprawie nie miał nic z niewyczerpanej
skarbnicy Pańskiego. Na tem kończę moje postawienie
zdania.

Oczekuję zatem rozporządzeń Pańskich, jak mam
gospodarować datą w dziale beletrystycznym i literac-
kim. Od siebie mam zamiar dawać tylko drobne
spostrzeżenia i okolicznościowe artykuły powieści,
życiorysy literackie i naukowe przeniesienia na przed-
mioty, polskie. Będzie to zresztą poważne
i praktyczne dla rozkładu dziennika. Pokornie
pana Starowolskiego dam, skoro taki jest zdania Pa

Pański

3

sha, lecz nie sprosić dać ji naraz całe Co zostało
tego robić dla Ciebie tego i jakie prace zamawiać?..
Czekam dyspozycji!!

Jest teraz jedna strona kwestii, która musi być
na czysto postawiona. Mi narzeczeństwo już nawet oficjalne.
Bardzo to przykre, że Pan chce dać czyjś czynnego
współpracownictwa wcale dla naszego Towarzystwa bez.
przykładu do tej dnia czasu. Ale sam Pan powiada,
że praca progresywna Pana to akurat powszednie zarazem
Mam, więc czyjś byłbe możesz Pan drogowi - a potem
mamyż być pozbawieni? Inpossible! - Inwestycja
jest znowu, długimy, drogą Pańską, oczywiście na jesie-
ni. Oszczędzam od tego, jedynie zatem wyjścia ojcowskie
i bratnie, aby Pan sam powiedział co potrzeba
abym wszystkowała za to, co dzisiaj być ani może
nie powinno. Prosz i błagam Pana o to w imię
powyższego przedsięwzięcia jednakże nas obchodzą.
cego i wspólnych zamiarów. Że nie będzie można
zrobić, to się nie zrobi ze żalem wielkim sercem, lecz
wiek się zrobi to wszystko przynajmniej co ma-
żna. —

Ceny z Kamieńskiem inż przybyłem Nie po-
szła najpomyślniej, ale też ostatni na korzystnem
Zadowalniam się i tem na pocieszenie. Na wiosnę.

[illegible]

wiem szczegółu opowiem.

Wojewoda z nikim nie myśli ani z Austryą, ani z Rossyą, ani nawet z Prussami wszystko to w ultramontańskim chorie. Co do dalszej idzie dalej jeszcze, bo nowiadam ci trzeba szukać porozumienia, gdyż zaszczekanie ogólnych polskich zamiarów na gruncie galicyjskim jest punktem wyjścia dla wielkiej różnej, rozumiej politykę polskiej. Tu do zapatrywania Pana co do krewkości wojowniczej mojej.

Dla dwóch rzeczach rozchodziło się z Pilcrem. Wszystkim o układ z Drechslem Zwierzchowa. Zgodził to wstrzymanie dla naszych funduszów, ale za to wyłuszczamy obraz dobry grunt, porządek i przyzwoitość we wszystkich rzeczach galicyjskich.

Cieszę się Pan na mnie nie gniewa, ci mogę rzadko pisać, ale nie mówię przy tem, że ja pracuję niegramotnie, Drzewie ubrapowaną jestem robotą. Nie mówię o przyrzeniach moich, muszą im trochę odsunąć przy łóżku chorej żony w Dal

nowicach.

nowi. Teraz sam jeden jestem i organizuję
i robię wszystko nawet Administratora przy-
jeżdża dopiero w koniu Sierpnia. Dlatej więc Pan
dopuszczaj, i nie gniewaj się nigdy, a nie wstyd
wcale i nie przypuszczaj chorobliwości samiarodo.

Kłaniaje Boga o zdrowie dla Pana, konieczny
dziękuje Pan z najwyższym szacunkiem
i serdecznem przyjaźnią, i polecaje się Pańskiej
łaskawości.

Pański sługa Gałęzowski.

Lekarza nieodzownie dobrego gdzie znaleźć
Z Jaru. W. jestem nie mówiono wcale.
Najedzie klasi do mnie.

Z.

Trzy kadrony Pańskie mogą być dostarczone?

Lwów (Hotel Europejski)
d. 7 stycznia 1875 r.

Drogi Panie,

Dobrze Pan wie jakie utrapienie z organizacyjną robotą. Często drobiazgami absorbowała mię więcej, aniżeli ważniemi rzeczami – ani mowy być mogło o jakiemkolwiek pisaniu na stronniczy Dział, co dzień chciałem wiersze do Pana wyekspedjować. Gizycka mi dostarczyła do Pana, bo jak się pokazuje Administracya potrzebowała czasu aby się nauczyć jak frankować do Drezna. –

Dział pamiętnikowy, ze dnia na dzień coraz lepszy i treściwszy. Prenumerata więcej przybywa i liczy się na grube setki. Niedbałemu bystrzu trudniejsze dojście do Pana. Panskie zdanie ze dziennik dobry dodaje mi na nowo otuchy do pracy. Będę dalej

–)

z energią [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

wiz, zi jak na to parcia odpowiedzieć. Gdyż
krzeszowski lub Ojcowie wszystkim to wy
starcza - naturalnie wskazuje to nasuwa. Widząc
w domu zbiorowego przewodnictwa konieczny
przez kilkadziesiąt. Stoi stanowczo dla tego z kim
się mówi - jedna z tych firm wypowiedzieć się
konieczności się tego domagają wszystkie i zado-
wolnić tych muszą inaczej zniszczony się
nie jako wyższe nad stanowisko kolegium.
ale jako na ich odwagę, lub niewinność.
Niepodobna mówić z każdym osobiście i ze
wszystkimi z osobna - niemożliwa zapewne
dobrej woli dla nas dlatego tego to na to
trzeba długich dwóch publicznych mowy
— a czasu nie ma. Trzeba więc już teraz
przystąpić do zrobienia nowego pewnego
stanowiska - z ludźmi - przyjaciół i niezawisłych
zawsze do kolegi. Do questio vitalis.
Musimy się z tem spieszyć - jeżeli dojdzie
- a zdaje się tak lub nawet najdalej
zjazd lata osób 10-15, ze wszystkich dwóch
kolegi całej Galicyi wreszcie. Drugi Pan
nie dla sprawy duchownej, ale dla tego

(wyższego -

wyższego celu, niezbędna obecności Pańska
wkoły. Wiemi wiadomościami o zdrowiu Pań
skiem jest więc podwójnie strapiony. Dom
Pan z łaski swojej czy można mieć odległą
nadzieję że chociaż w lutym zdrowie Pańskie
pozwoli na przedsięwzięcie podróży.

Hr. Alfred opowiadał nam figla. Pisano mu
że Pan odpowiedział J. Komarnowi chi wdzięcz
na w zupełności. a gdy bez pana Alfreda od
wiedzi odbierze. to może całkiem inaczej się
zdecyduje. Pierwszy wiersz tego jest całkiem
czas pozostawmy. co my jeśli chcemy całe nasze
odpisać to właśnie do żadnej kategorii zaliczać
się nie możemy i od wielkiego za wiązania
wiemi pomamy przyjaciół. Własnemi więc
silami trzeba wynaleźć dziennik na dwie
a do tego jeszcze ogrom sił materyalnych
potrzeba. Dziś, gdy "Gazeta" wychodzi
może ki. Roman obejdzie mniej będzie się na
zapatrywał i pozwoli o co chodzi, a takie stra
chany wzniecone przez dyrektora na Europę Lib.
W każdym razie odpowiedzi Pana mu
zdaniem mojem. że gdyby Pan nie odpowiedział
byłoby to nadzwyczaj zerwania. Gdyż odpowiedź

nie

mi nasłą pitą. i mi chce Pan o nowiadri kawałą. to prozę o przysłanie listu z którym umyślnie wysłeguję sługę swojego do niego.

Niemiecki przybył tu przed dwoma dniami i objął obowiązki Redaktora — korrektora. Kontent. jestem z tego nabytku tylko pracuje wolno. Szkoda czasu wrócił milczenie. a jednak nie mamy porządnego redaktora do słowian krzyżujących, do literatury. warzystkiej. do recenzyi beletrystycznych nabytki które by pragnął zrobić wzorowemi. bo to miałą być. —

Koniecznie na dziś. Oczekując odpowiedzi, najprzód o pytaniu słanu — a następnie nad i wskazówek dla sprowadzenia z głębi serca, życzeń pomyślności i odzyskania zdrowia. Pewny że mi ich Pan nie zaliczy do zwyczajnych uprzejmych powszechnych. które takim gorącem sercem, przy tym wszystkim składam. zostaję z wielką przyjaźnią

i uszanowaniem

Władysław Bolesławita

Redakcya
i
Administracya
dziennika „Ojczyzna"

DYREKTOR

Lwów d.

Drogi Panie,

[illegible] raz [illegible] artykuł przysłany na ręce [illegible] – i nie mogę się zdecydować co z nim zrobić. Świadom po zrobowań do numeru obecnego [illegible] pisemny zwrot w koniec miesiąca, [illegible] gdy sądzi zabawnego o Gazecie Polskiej (i [illegible] dość poinformowani wiedzą o jej wartości) a inna okoliczność się mi nadarzy, artykuł będzie wyglądał [illegible] wówczas na [illegible]. Dam go więc wreszcie – [illegible] w każdym razie nie stojemy tak źle w opinii [illegible] [illegible] nawet obyśmy się potrzebowali zastrzegać [illegible] możliwym [illegible] i [illegible] – [illegible] naprzód. [illegible] [illegible] [illegible]

rozumu organizacyjnym, albo o jéj bystrości. Bóg z nimi — my musimy spełnić nasze zadanie, a więc i za siebie i za nich. —

Że zjazdem prasowym i nie tracą nadziei jeszcze wrócić Pana na nim. Nazad mieszać przynajmniej, wiem — a zaś zjazd się uważa nie dogodą Pana bodą zawadzić Pan na zjawiskowości to stoi, aby się nie miało sprawdzić co wróżą. Dnia Paździ — dowiadujemy się potrzebnie zdrowia i energii, a później, później Drogi Panie, może też i praca nasza będzie skuteczna. —

Wiemy już polskim Dziennik nasz przedtym, wiemy — takie się głosy odzywają, i ja im tracę dobrują. Kabej Pan nas, na mitarze Pradla, [illegible] o naszej, czy obcej kulturze, o świecie wielkim, o sztuce w szerokim Panskim najmocniejszym — i radzimi co poczynać, aby się pozbyć [illegible] pedanterji czy monotonii. Pawnie komi [illegible] i co wzorowa, zajmująca, jeśli możności ostra. widzia naszym dziełom wiernemu. Redaktorya przeczytała nie tłumaczenie Turgenieva, gdyż ubrzy. wują że nasza publiczność szuka w każdej powieści nauki moralnej: a w takim razie z Turgenieva wyjdą gnić wrażenie co najgorsze. Na szczęście tym nie kontrują, bo wiem że Pan z dzieci z rosyjskiego nie korzysta dla

mac

...ten na początek i może być przeciw nam wykorzystany jeszcze niezadowolenie w kraju mieszczan.

Zapomniałem powiedzieć, że o tulejnie byli tu wczoraj zjazdy – delegacje Tow. Kolniczego Czechowskiego, Tow. Kredytowego i Mieszczaków. Mówią to będzie nadzieja na ten moment, ...względem kolei ... Tow. wybrało kolniczem wysłało, ...ciwnie tego przeciw Towarzystwu Pan Adam był u mnie i zaręczał mi, że pozwie tego świata, jak Towarzystwo "Dwór" ...ata to zgubiła mówi mi, niebezpieczeństwo, że w niej utonęła dobra sprawa uregulowania zamczyska zaprzepaszcza ...dunkiem. Chciałem się radzić na to, ale trzeba by to zakrzyczeć – Mój wuj odkąd. –

Cała tulejna publicystyka przeszła względem nas wyrzutem do Petersburgiem – nic innego wyjątku. Czy uczynić to, mówimy, to ...ie ... i ... ...ie, ...ie, wciąż rosnie pałk Pan radzi?

Pomału zbliżając z całej duszy dusi Pawłowi, i pozostając się Pawłowem sercem –

z najwyższym szacunkiem i czcią

Władysław C.

Z ...

d. 15 stycznia 1875 r.

Lwów - Hotel Europejski
d. 12 lutego 1875 roku.

Drogi Panie,

Jestem w nieustannej obawie, jak idzie ze zdrowiem Pańskiem. Korespondencja bardzo odległa, bowiem oficyna od Pana wyjechała nader dawno, bo dnia 7 b.m. Było to przypadkowo, czy ślubem d'un tour de force?

Ale pomimo to, i nasze stosunki brak Pana W przeszłym tygodniu mamy dwa ważne zdarzenia: Pierwsze obchodziliśmy zjazd masońskich konspiratorów, o którym pisałem Panu już w swoim czasie. Nie wiem, czy w każdym razie mogłem w niej Pańskie zdrowie wypić, bo nigdy nie wypadało. Druga ważna uchwała jest postanowienie (bez skutku dotychczas) wejścia z petycyą, bronienia żydów rosyjskich, zagranicznych fabrykantów (dzięki) Hiszpanii, która w ostatniej chwili, będąc zaproszona, nie nadesłała z pozwoleniem.

Drugą wypadkową będzie wydanie dnia 17 b.m. [illegible] z której mamy obiazdy w roku

Szczyk,

między Sowami - dużo się tego drukuje publicznie
Szkoda tylko wdzięcznej Pani Poezji - dzwoniący
za o Pana i tego imienia. Jeżeli Ci Pan
dasz mi rozwagę zimą [illegible] u nas zupełnie
ważącym z nas charakterem narodowym, którego się
dzisiaj trzeba. Jeżeli tylko mogę możliwie z tej
strony coś wiedzieć - bez się na mnie Pan
i [illegible] Pana [illegible] Pan [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible]

Jeżeli [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

mieli, aby się tu stało. Trzebaby więc i z innéj strony szczęścia się spodziewać – czyby się Panu nie zdarzyła po temu sposobność? Potrzeba także była zdaniem mojém, pozwolić tam i naszym tamtejszym jenerałom, żeby to dokonanie zwiększonego et rue Russes kłóżeby mogło odbyć przytułku w tamtejszych stanowiskach.

Jeżeliż to widzę, że się rozpisuję z zbytecznemi i próżnemi bez końca a ciągnącemu głównemu, najistotniejszemu od mnie było zapytać, to się z tamtéj strony Drogi Panie – i znać jeszcze serce Panskie się boleje. Oby dał Bóg, abyśmy tak najprędzéj do Pana mieli. Za wszystko, jeszcze a l'impossible robię, aby wybrnąć do tego czasu – i do Boga się wybrawiamy. ———

Z całym całej Panskiej najszczerszéj Cnoty wyrazy najwyższego szacunku i poważania

[signature]

Redakcya
i
Administracya
dziennika „Ojczyzna"

DYREKTOR

Lwów d. 12 marca 1875 r.
Hotel Europejski

[illegible]

[illegible] zainteresowanie doprowadziłem do zawiązania tego a tak straszne potrzeba było, to jest, zaraz [illegible] stronnictwa — które gdyby miało być nazwane [illegible] mu najwłaściwiej nazwa: konstytucyjno-polskiego lub restauracyjnego przystugiwała. Zasady stronnictwa zabezpieczam to podwojonym egzemplarzu, i na żądanie służyć mogą większą [illegible] Niezawisłemu uznaniu zasad tych nie komunikowałem wielkiej ilości osobom naprzód sprowadzonym. —

[illegible] stronnictwa zależało bardzo [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
znowu nadziei. Jakby to świętnie było, gdybyś Pan
choć wtedy mógł już do nas zawitać. –

Przechodzę teraz do [illegible] który mnie nar
[illegible] zi mnie [illegible] na tej [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

dochodzi. Straszna się to wszystkie – niezawodnie, ale byłoby w społeczeństwie rzeczywistem otrzymanie nosi się przykrem czasu podniesione, i jest się jakby nie uznawanym, gdyż o szczęściu w takim społeczeństwie mowy być nie może wogóle. to cenionym, słuchanym

[illegible] wydali. Myślę, że [illegible] czy się na to [illegible]

O tytułach pisano wczoraj do Warszawa. Są one [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

Wieczór, jeszcze raz powtarzając o serdeczne słowo
dla Czesnika przy nowej jego fazie a na dzień
który pod wzlotami względnemu bytu stanowczy
Serdeczne słowo Pańskie z najserdeczniejszym uszanowaniem
i przyjaźnią

Władysław

Ciężko mi się żyje w pewnej zależności z bardzo
Rupreckt przestał [illegible] do mnie od 4 miesięcy
nie wiem gdzie się obraca - a przez to stracilem wszelkie
jakiegokolwiek zetknięcia z panem X.

I tych dwóch wypadków [illegible] przeszkadza mi
się nadarza - o parę słów uwag.

Wiecz do bytu wiem że [illegible] się dopiero do
zima żyć mi się stanowczo się [illegible]. Przed
mimo bieli [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] - i moja mi bierze

Serdeczne raz, serdeczniejsze

Wyspiański

Redakcya
Administracya
dziennika „Ojczyzna"
DYREKTOR

Lwów d. 15

Szanowny Panie

Wobec tego, że [illegible] list Pański [illegible] na nasze życzenie i zniżkę, [illegible] się [illegible] z Pana strony i chcemy [illegible] [illegible] [illegible]

wnuczkiego spotkania będą z Panią [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

pom swoim z powodu tego ważnego wydarzenia w Pana
mieć nie będziesz:

Najprzód punkt wyjścia z jubileuszu Waszyńskiej
nie jest zgodny z rzeczywistością, bo arystokracya lub
w ogóle za należących do niej na chałupie byli
u nas z nie wielkiem zaproszeniem, jak nasz wszystkich
nie przyjęli dla czystej nie odpłaty jednak wszystko swoje
zaś do [illegible] w [illegible] [illegible] i "nie"
jest przy wszystkich [illegible] "mieniłaby ten punkt
wyjścia zasadowi.

Druga jest ważniejsza uwaga. Nie leży w dobrej polityce
w ogóle się [illegible] Skutek taki
[illegible] zamierza i długo i nie przyjemny [illegible] się
do ostrzyga, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Środowisko
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Redakcya
i
Administracya
dziennika „Ojczyzna"

DYREKTOR

Lwów d. 15

z pozoru wydawać się może jako różnica nazwy zapatrywań – jeżeli dostanę pozwolenie to dowiem się wspomniane zrobię wnosząc na siebie odpowiedzialność przed Panem – i odpowiedź jaka lub a Panu dam jako za rozkazy – W przeciwnym razie zwrócę odeszłe –

A teraz gdy się już tak stało, że dopiero [illegible] mój [illegible] [illegible] [illegible]

REDAKCYA
i
ADMINISTRACYA
dziennika „Ojczyzna"

DYREKTOR

Lwów d.

Drogi Panie,

Dziękuję za odpowiedź od jednego ze znajomych z Wiednia w poruszonym przez Pana interesie wojskowym, odpowiedź własną spóźnionem. Brak odpowiedzi żadnej nie znam lecz nadzieja zdaje mi się wątła. Gdy jestem w Wiedniu lat kilkadziesiąt, mogę się od znajomych dowiedzieć ostatecznie, czy mam nie dzwonić aby raz nawiązać do tamtejszych relacyj pytanie mi się tu tylko tyczące za pośrednictwem jednego z tamtejszych dziennikarzy się zatrzymywać i od niego odpowiedzi czekam. Może na by świecie w Wiedniu uda mi się bardziej negocjacyje do skutku doprowadzić, a może lepiej będzie tymczasem rzecz odłożyć, że jeśli Pan będzie potrzebował powiadomienia o jednego czy drugiego sprawie - to za każdym razem oddzielnie napiszę prosząc o szczegółowe informacyje - na teraz, co do mnie, lepszego wyjścia nie widzę.

Odbiłem [illegible] jest [illegible] [illegible] o wielu miejscach głośno i wiernowano bijmyżnie. Wroby wkojemnicznie powiadają: jest to nowa rewelacya [illegible]. i nie wszystkie wszakże [illegible] [illegible] nawet

[illegible]

conych, i że przeszkody te zbory mi w Sejmie spotrzeczenia postawić mogą na dowód wycinek z Narodowki, który przy niniejszem załączam. Zdaniem, trzeba dwóch rozwiązania.

U Boga nadzieja, że wszystko pomyślnie pójdzie. Mamy nas jeszcze wszystkimi siłami w zwycięstwie, że zdrowie dziś wieczór o zapisze szczęśliwie w konstytucji kasyna.

Nieznawna wzmiankę potrzeba tego nadzwyczajnego, gdyż ze sejmu powinniśmy jak wyjść siłą rzeczywistą. —

Na mocy odzielnie Drogiego Pana nie ma nic. Wolałby on o Włoszech, jak o Niemczech. Wiem, że Pan teraz tam nie ma też wiem także że w międzynarodowe nazwie nie ma wiele złego tak jak Pan mógł wolny i spojrzeć je. Przedmiot zaś będzie à l'ordre du jour.

Nadzwyczajne odzielnie nie dziś mi Pani wybaczy wielkiemu na sesji, które mamy odzielnie, jakoż zdaje wszystko, co się nie mam mamy dziennik czy telegram będzie zrozumiany. —

Na zrobienie zjazdu podczas sejmu nie jestem wcale zdecydowany. Zmienione stosunki nie pozwalają nie zgóry określić. Jedno zdaje mi się pewnem że sejm zdecyduje zjazd w którym razie. Myśli wiem mamy się po wszystkich Galicji wiem mamy dość zwolenników bo i do demonstracyjna i międzynarodowa bo bez dużego roku politycznego ważnie sku to nam dzisiejszego Polaków i dzisiejszy w sejmie to Niemca mogła wiem, że górę

Że

do [illegible] przyjść musiało, że [illegible] się [illegible]
Pan musiał na dni parę [illegible], a nie [illegible]
Jeżeli pomimo tejsze wielkie konferencya nie będzie potrzebna, to nastąpi [illegible] zaraz po [illegible] z Lwowa, jak [illegible] naszej nowej akcyi a zatem w początkach czerwca. Tak przedstawia mi się dzisiaj nasz program najbliższy.

A teraz Panie, zasyłając Panu od ogniska polskiego serdeczne życzenia dużo, wesołej myśli i zdrowia

[illegible]

Lwów – Hotel Europejski
[illegible]

Redakcya
Administracya
dziennika „Ojczyzna"
DYREKTOR

Lwów d.

[illegible]

[illegible] do Herzhoudenbosa. [illegible] Przedtem nie dobyć się [illegible] zabaturić. Zostają jeszcze [illegible] jeden zawsze odpowiedni [illegible] jak go zobaczę, to mi się [illegible] Śmiały [illegible] mógł się ruszyć do Wiednia. Sam nie wiem. — [illegible] Dziś nie mógłbym [illegible] zabaturić, to jest [illegible] danym wypadku czy wypadkach, otrzymać dla siebie informacyę. Czego innego nie [illegible] podjąć nawet. [illegible] mieszka doskonale o wszystkiem wiadomości, [illegible] jak wiadomo specyalnym mi jest. Jeżeli więc Rau się na mnie godzi i potrzebuje mnie [illegible] to doń napiszę — [illegible] o dokładną instrukcyę. O Belgrad dowiaduję się. —

Wedle dziś otrzymanych przeze mnie wiadomości [illegible] znaczenie [illegible] handlowo-polityczne co [illegible] i [illegible]

nadzieje.

5

[illegible] ? Stara polska piosenka, choć nigdy zmyślona a bardziej mizerne motto nie było śpiewanej [illegible] Żydzi, że ta paradoxa czynu skrótce się skończy. Wyraziłem się stanowczem wyjaśnieniu [illegible] nasze stanowisko — a to jest główny względ, który dotąd kierował nasze [illegible] względ [illegible] szczerszej wagi [illegible] w najszczerszem [illegible]

Przedewszystko Karol W. zmarł o mi [illegible] [illegible] [illegible]

366 Zet

poufne

Meran – Untermütte, Hotel Garni
d. 22 października 1879 r.

Szczerby i Uniże Łaskawy Panie!

Pragnąc wyjaśnienia sytuacji z wielkich dwikra-
kowskich klęsk na Polsce przychodzę do przekonania,
że — zaiste dziwnie rozległe w kredzie zaliczyć. Zdaje mi
się nawet, że bez tego skarb moralny w owej chwili słuszny
zostałby z zmienionej miary z postępem czasu stosu-
niony. — Nie mam nic, jestem w tej chwili słabszy niż
krzyżołowiek, nie pragnę całą duszą być narzędziem tak dobrego
dzieła mam wiarę że ktoś Pan do niego rękę przyłożyć z
dzieło zostanie dokończone!

Wczoraj miałem z drepsem zaliczyć go na wszystkie
Węgry i dyskrecyę i dowiaduję się od niego, że Jagblatt ma
5 tysięcy, a słowa Presse 2 tysięcy prenumeratorów w Galicyi
i Bukowinie, mają coś i inne niedzielne dzienniki. Uderza
że nawet nieszczęsna Bukowinę pozostawia zawsze tak bogaty
plac dla polskiego dziennika wiedeńskiego, że przy polaczeniu
nawet powodzeniu zaliczenia warunki materyalne istnienia
Przeglądu jeszcze nadto spora zdobycz przez patryotyczny kosz
nieli dziennika, przybywają Polacy wiedeńscy kilkaset tysięcy,
i do pomyślnych warunków potrzeba nadto zaliczyć koniec

trzeba.

Prawa, warunków wydawniczych St. Ehrlicha. Polskiego wydania
czyli może być w każdym razie szkoda. — Warunki zawarł
on tutaj takie, że Drewnowski polski z Niemcem zobowiązany
musiałby kontrakt swoi konsumentom przysyłanemu
bez zmian wziąć go w języku w niemieckich dziennikach wi
dowiskim, czyli, że koszta mogą wynosiłby być konwencjo
i stron stawcy Prasy, z tym samym materyałem rożnor
dnym - a tutaj na rzecz dwóch wydawnictw nagromadzonym
obliczając, wynosiłby do tysięcy z góry. Zdaje zdaje, wydaje
mu się porównywanie tak konieczne, że sam myślał wielokro
tnie jak gawiada z nim - tylko że związany jest kontraktem
ze swoim towarzyszem obecnym, mianowicie dwa lata,
który mu zabrania pod karą pieniężną gulden'ów wszelkiego
rozkładania udziału, a nawet pracia w jakimkolwiek tego
innem dzienniku. —

Pomimo doświadczonej i racyonalnej rady takiego
fachowego wydawcy mimo to zdaje, że chorwatyny nie dali
zimie stron N. Prasy, ale Hydrou Gazety Warszawskiej tylko
te i tak zdaje Prasy sobie ewentualnej pożyczkę dla celów
patryotycznych, a dalej rzecz już pojęcia własną dobrania
i oszczędzenia. W takim razie potrzeba do tysięcy zwrotu
wałoby się do jakich 70 75 tysięcy guldenów - może nawet
już i z własną drukarnią. —

Jerzy

Wiedeń Pan zechciał, jeżeli z tekstu tych cyfr Pan równie jak ja przekonany, że wtenczas mocno za pieniądze takie w Polsce znajdziemy. Nie widzę, jak Czcigodny Pani myśl, przyjmuję i co mi odpowiesz – wstrzymuję się od wszelkich w tym względzie poczynań, a tem tylko kwestyą zarazem zgody zapewnię, że udział czy to umienny, czy materyalny, czy redakcyjny przyjmę taki, jaki mi Sam naznaczysz. —

Czekając z upragnieniem odpowiedzi, korzystam ze sposobności, aby ponowić zapewnienia czci, szacunku i serdecznej życzliwości z jakimi pozostaję, oddanym przyjacielem i sługą

Władysław Gołąmbiewski

P.S. Gdym rozmawiał z Sz. przypomniał on sobie, jeś mu Pan wspominał iż masz Pan zapewne dzieło o Niemcewiczu pośmiertnych po jego śmierci i nawet mu ze gdyby Pan zechciał dałoby się z tego dzieła ogłosić ze 20 feljetonów w dzienniku wiedeńskim. Mnie się zdaje, że takie zapoznanie publiczności tutejszej z poglądami Pańskimi na Niemcewicza i jego kult tutaj – mogłoby być dla nas użyteczne, a niewątpliwie zapłacić mogą w tej chwili dobrze, bo nasz tutejszy pochowybrany bardzo . .

§ 354

Kijów – Seterstätte; Hôtel Garni
d. 27 października 1879 r.

Czcigodny Panie!

Nie odpisywałem zaraz, gdyż pragnąłem zakomunikować przedtem p. Szepsowi, co się do wieczniaków o dziele o Mickiewiczu, bez dołączenia mi był on u mnie, a ja będąc w tych dniach cierpiący nie mogłem go sam odszukać. Ponieważ zaś spodziewa dziennika piszę mię, więc nie odwłóczę już pisania, chcę jutro lub pojutrze z Szepsem się rozmówić. –

Ciężko będzie bardzo bez Pańskiego najczynniejszego współudziału coś zrobić, a jeszcze trudniej dobrze zrobić. Pod Pańskim wszakże protektoratem moralnym i przy pomocy choćby pewnych tylko oznaczonych pomocy – chcę zrazu próbować, tak bardzo one potrzebują!

Nie mogę Pańskiego imienia w sposób effektowny stawiać na czele dziennika, nie chcę stawiać żadnego innego, boby to tylko zraziło zmniejszyć znaczenie Pańskiej protekcyi i kierunku a w zamian co? Żeno Pan tego chcesz z galicyjskich ludzi stanu czyn

wyrwa

nych, to natychmiast zabolewujesz Pan całą sprawą partyjną i te mizerne partyjnie. Zadaniem naszem jest być moż. w politycę polskiej i w całym rozwoju polskim polożyć rzeczywisty nacisk na stanowisko Galicyi, ale z drugiej strony jest rzeczą niemożliwą robić politykę galicyjską, polską bo tego ich imiona nie nadają się przecze, a cóż dopiero zlepy całą sprawę uwikłali między Stańczykami a Stanisławem, lub księciem Jerzym lecz ją zgubić z trotlem politycznie. —

Zresztą ludzi poza dziennikiem znajdzie się mam nadzieję - bo jest całą masa w Galicyi, którym obmierzła dotychczasowa polityka, nie wypuszczę jej ostatniego biernika Pomiędzy nimi znam osobiście cennych, i bierę wiele na tych nawet, którzy weszli na pole działania, lecz uchylają się odezwać i sprzeciwić, aby ich nie posądzono o prozby chęć kurczenia. Kiedyś będą oni wdzięczni, jak wyżej polityka; lecz teraz trzeba dać grunt zejścia się, i robić rzeczy dodatnie, pozytywne, znajdujące odgłos we wszystkich prawych sercach całej Polski a z tego wypłynie jedyna polityka

Podług mnie imienia pożądanego nie ma. Szczęść Wam wszystko będzie, jeśli go Pan wskaże, a w każdym razie prosze o imiona ludzi przewodnich do zastępu, abym kogo nie przeoczył. —

Zawsze uważ wszystko troskliwej; Pańska i aprobata pośrednią nawet tylko, pragnę Wam wszelkiej z uważam za najdroższe prawie, aby się one ziszczały Panie, i bezpośr

(dalej)

dnio wymienię chociażby w następujących kilku ustach: w przybyciu kilku w chwili założenia dziennika, i dawnie swej approbaty bodaj pierwszym zarzuceniom zrobionym na nowej drodze; w srodkowym współudziale we wszystkich zmianach wewnętrznych ważniejszych, jakie z biegiem czasu nastąpować mieną. wodnie będą i we wszystkich momentach wyjątkowo ważnych dla naszej politykę narodowej a zatem i w chwilach przełamowo w polityce austryjackiej; nareszcie w użyczenie swej powieści jedi moxina specyalnie dla dziennika napisanej, na warunkach takich, jakiby inne pismo zupełnie to Panu obecnie. —

Że mi dosyć, to pomoc organizowana ze kilkadziesiąt kilkanaście innych pisarzy i prosby o pomoc rzeczy gotowa. W Bogu mam nadzieję, że fundusze się znajdą, ale jakiem pisarz, sam nie mam nic, a liczyć mogę na zebranie własnemi siłami założenie kilkunastu tysięcy (tysiąca ustanowienia) Reszty, trzeba znaleźć i prędko, ale jak? Nasuwam rady. Tymczasem mnie przychodzi na myśl jedna tylko szczęśliwa konieczność, i z tej umysła prostka. Nie wiem, czy Pan wierzy, że pośrednią dla mnie do założenia Tygodnika były ostrzeżenia ś.p. pana Leopolda, że na dziennik redagowany przeze mnie w Galicyi chcą kilka tysięcy rubli; oświadczenie zrobione Tygodnikowi Warszawskiemu. W dzienniku założyłem z góry to wiedzieć, i dotąd jestem uprzedzony jego korespondencyi, ostrożnie z nie przyszedłem do tego wniosku, aby widzieć pana Leopolda mogli złośnicy dla tego zem go nie mógł kompromitować

wai

wać wszystką zuchwałość w tych miejscach, gdzie był, a gdyem zaj
chał dyskretnie pod konieć, to mi nie odpowiedziano. – Na każdy
wszakże, aby mi był zamknął swoje zdanie o mnie przed śmiercią
i mianowicie że tymowie jego, a mianowicie Stanisław, pamiętać
mię muszą, jako swojego professora ze szkół publicznych. – Po
powiem, że jakieś relacye z nimi musiały Panu pozostać, a w
tym razie niewątpliwym mi jest i ich stosunek do Pana – czyby
więc nie można było ich skłonić do rzeczy pożytecznej ogólnie
politycznie potrzebnej i dla nich samych – koncessyi od Moskwy
nie można obszukiwać, nie mając oparcia i głosu na zewnątrz.
Tylko humanpunkty a nie horizonty, mogą sobie wyobrazić, że
inaczej być może z Zaremskim powinniśmy więc Stanisławowi,
który nam być patryotą, praktycznie nawet pożądanym. Że
szło, gdyby nie chciał wprost dla Dziennika zrobić, i względ
dom mnie się wywarzać – to niech zakrowadzi drukarnię, ko
taby mogła na jego imię, lub na imię Pana zostać zapi
sana i zostaje wieczne; na dziennika zaś stanowiłoby
to wprzódzie na koszt druku (bywszy wczesnie) czy
możliwa to komoc? czy możliwa interwencya Paniska
i czy zechcesz ją Pan uprzejmie?

I wszelkie te nastręczone pytania, z raczej to listowej odpo
wiedzi Panskiej. . .

Był wczoraj u mnie p Wołowski i mówił mi że mu
z Siemieńskim chce dziennik zakładać. Powiem, że Gambetta
tako mogłaby być dana komoca, bo Siemieńskiemu sam podobno ch
z pełnym zapłaceniem przyszłości. Wątpię wszakże aby do tej po
mogło, gdyż ze mnie przynajmniej nie mieliśmy się w stale
mieć kontenfonci nawet tako czynna komoca, Paniska, jak n
okolicznościach gdyż pełnej ufności do kierunku politycznego dzien
nikarskiego nie mam, zkąd że ja mam mieć?) i chowałbym się, te
retycznych sympatyi i praktycznego postępowania – dla mnie zaś
byłoby to już zakłamać życia

Serdeczne słowa Panu z szczerem uczuciem wyrazy czci i poważ
oddany przyjaciel i sługa
Władysław Bełcikowski

Adam Mickiewicz, że czerkiesinem Paniski był obowiązany, że jego Pan adresat nazywał się, o
wszystkiem dotychczas [illegible] Zresztą z dzieci, w których mamy [illegible] Pana
Jagiełłę [illegible] Panowie, przy dyskusyi, zdecydowali, że [illegible] ten przydałby się [illegible]

Wiedeń. Lichtenstätte, Kolonie Czerni
d. 31 października 1879 r.

Szczodry Panie!

Naprzód dziękuję uprzejmie za list obszerny, choć krótki, ale za ofiarę dla rzeczy i za łaskawą względność dla mnie, które usposobiony przy tak niepewnych stanie zdrowia J. Ulyssy krawiectwa dla rzeczy naszych, i dobitnawą cierpliwość i cierpienie dla Pana trzeba by przedewszystkiem absolutnym wypoczynkiem usunąć!

List choć krótki wiele mi przecież objaśnia. Nie ma zapomnienia względności dla mnie, co do kwestyi, czyż Krzyżdany Pan figurą grata? Odkładając na stronę cześć osobistą, a nawet i osobiste własne względy dla Pana, chcę mówić jako człowiek co całe życie sprawie narodowej poświęcił i dla której jej pożytek stoi ponad krasnowstwem nawet i nawet ponad prostą delikatnością - nie urazę wszak tém Pana.

Czyż Pan zapomniałeś dziś w Polsce człowieka, któryby imię dla wrogich kół wyobrażało dążenia postępowe i czysto narodowy kierunek. Sfery galicyjskie, na które w tym razie z pierwszym rzędzie trzeba mieć baczenie, nie nauczyły się dotąd cenić samo w sobie znaczenia narodowego kierunku ale nich więc to znaczenie imienia Pańskiego ma większą jeszcze wagę niż gdzieindziej. Jeśli zaś tu i owdzie ktoś z tego kierunku to z faktem liczyć się musi. - Stanęczyli

zgubili

zgubili niezawisły punkt oparcia potrzebny dla przeprowadzenia
polityki narodowej, która skierowana by na Monarchii rządu
gieorskiej, alliansu z niemi z niemi raczej osłabiał niż wzmacniał
moce — jeśli zaś o to idzie, aby przyszłe wojny, tak jak
przyszłość na zachodzie kraszewskiego — zwrotu na sprawy
polskiej nie nas zwyciężyła a nawet nie nie wojnie przyszłości
poza wielkiemi przodami nasz świat europejski pomszczającemi
— a zatem nie ma jej poza ogólnemi sympatiami do wolności ideii
wreszcie, i jak na teraz poza ruchem państwowo-narodowym
czy narodowo-państwowym do są wody w których pływać nie
sirmy — a kto się trzeźwi poza niemi stawia ten albo niebezpiecznym
balastem, albo poprostu nie duży stronnic narodowej. Pamiętaj więc
oparcia szukać pomiędzy stronnictwami, ani nawet mieć słabości
dla nich — nie mierzą wyrzywać ich nie potrzeba, bo „w famulus"
z cennie żywioły i siły które jeszcze przyjść mogą do służby ale
na zrozumienie dziś Polski nie nie bez wyrzywającem
Dla wszystkich innych jasne bądź w Galicyi rękojmią narodowego
kierunku, a w rosyjskiej Polsce rękojmią ze kierunku politycznego
galicyjskiego nie będą bez względu na nich tam obowiązki kto zaś
bierze Pana Bernat, lub też wojny głębiej na dno rzeczy ten bez
skutecznie zarazem, że w tym charakterze leży zarazem rękoj
mia przeciw banalnictwom objawiającym się w ruchu polskim
czym Galicyi z wielką siłą w ostatnich czasach a tak bardzo
niebezpiecznie — mianowicie kwalicyi feudalno reakcyjnej
i rewolucyjno-słowiańskiej. Teraz więcej tworzy się niezależ
nie od obu tych kierunków, dzięki zbiegu przeczucia
przebiegu przez wszystkich patryotów lub prokrastu bezstronnych
wszystko to będą zwolennicy Pawy, a jeśli ich w danej chwili

ujmiesz —

ujmiesz, Panu się nawet żywiołami siły.

Co do Warszawy i krzywdzącej zabranych nie myśl wchodzić we względy polityczne, które innych rozumiałem dzisiaj w krzywdzie (Wiek Patryoty), nowem kultu poprostu, czemu Pan z pewnością nie zaprzeczysz. Że kto ma więcej, ten musi dać więcej na sprawę ogólną. W sumie na którą ja kiedy czysto osobistemu wpływowi Królestwo odgrywa także jakąś rolę. Będąc wszakże na jasne co do samej kwestyi, daleki wszakże jestem od zuchwalstwa, abym miał swoje zdanie wypisać, co Panu niczym wypada lub można to są już obustronnie względy zupełnie subjektywne. Jestem prosty o powrót co do Krancenbergów to i to czynię na rachunek, że tak powiem osobisty, a z największą niesmiałością.

Kilka słów o kombinacyi Wielowieyskiej. Wielowieyski, są dla mnie zupełnie jasnemi. Jem z góry; bo jeżeliby z tego coś być miało z mnie zabaczyło – tobym jeszcze większy miał kłopot nowych na bezpośredni Pański nadziaó, który jest byle nieznaczny dla Pana.

Jak widzisz, Czcigodny Panie, nie mam wielkiej nadziei, aby przyszło do syntezy, choć warunki są potrzebne. W przeświadczeniu wszakże głębokiem, że rzecz jest potrzebna, a ze względu na konstelacyę polityczne nieglącą, i że nam nikt nie pomoże, jak z siebie nic nie wyloniemy, chcę być choć we własnem skromnem kółku przygotowanym i dla tego będę korzystał z wycieczki kogoś ze stosownych znajomych moich galicyjskich do Kongresowki, aby tam się rozejrzeć i dowiedzieć na tem. Propaganda wszelkiej wszakże, zaprzestaję – pour ne pas donner un coup d'épée dans l'eau.

P. Krzepowi zakomunikowałem odpowiedź Pańską co do dzieła o Niemcach. Pan wie, że to w każdej formie niezmiernie ucieszy, myślę więc, że łatwo prosić będzie raz bezpośrednio, skoro rozpalenie adresowe, pożerające ich

tu

tu zupełnie przeminie. –

Adres wziększości Rzeszy miał prawdopodobnie większość po
mimo wczorajszego wyboru Rieger nie rozpoczęcie tu wszystkich
gotowi naszych Czechów zrazu stoją się przeto tem więcej trudniej
sza

Czuję się w obowiązku prosić Pana, abyś nie obrażał znowu
lub wypowiedzia swego zdania, bylo mię nie mniej
będę z całej duszy wdzięczny. Przesyłam przyjaźni zapewnienie
szacunku i najserdeczniejszych uczuć, z jakimi zostaję

oddanym przyjacielem i sługą

Władysław Gołembiowski

P.S. Hohenwarth głosami adres prawicy utrzymał się
zwane grafy morawskie "które wszystkie dzielą w części głos
wali za. Taaffe nadzwyczajnie robił usiłowania, aby poczęty zap
rona przez Rieglera, a szczególniej przez Riegera ocalić
Jest Hohenwarth starał się także zatrzeć wrażenie. Rekomen
duję każdemu (naszemu) przeczytać mowy polskie, szczególniej też Księcia
Jerzego.

Paryż – Hôtel de France
dn 15 września 1856 r.

Najdroższy Panie i Szwagrze!

Ale w skutek wczytywania wielkim wzorom generałowi i pracy innych Pan jeden z narodzin naszym przeszkadzał – wytrwałością i uporem chociaż dnia wczorajszego tego wieczoru wszystkim wielkim i drogim dla nas wszystkich osobistości Paryża. Polakach 12 przyszedł w wiadomości wieczora, kiedy postanowiłem pożegnać się z wami na jeden publiczny obiad wieczór i ja [illegible] z Paryża wyjechałem wczoraj o 6 rano i o [illegible] wyjechałem [illegible]

mój

mych charbów ale i wrzeciona ita nie-
mocnego, niesprzyjącego charbca własnego
– którego budowa podwoi się będzie co będzie na
podcharpackiej polsko-ruskiej ziemicy. Drumny
byłym a na nasz przyjaźbyjemy wszyscy, gdyby
nie się udało i bo zjawiał się nasze drogo
drogiego [illegible]

Wydawnictwo dziennika tygodniowego
[illegible] we Lwowie. Od tego czasu wstąpił nie zmie-
nił stan. Te stanowienie moja wiadomo ob-
wam i nastawienie gotowa przygotowanie jest
Kolo bóle jak Stryjem. Tam się z Bol-
chowie i bez żadnego zwrotu bliższego obrotem
adresu [illegible] nie mogą nazwisko [illegible] bez
i [illegible] go dobrodziejstwa na drogę i [illegible]
wego [illegible] na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Nicea - Hotel de France
d. 15 października 1886 r.

Wielgodny Panie i Jubilacie!

Za cenne mi serdecznie Nowa [illegible] Pańskie dziennik weźmie w miesięcznie wydawnictwo dziennika tygodniowego raz na dwa tygodnie - i zapewne terminu tego nie chybię.

Dziennik ma być nie rywalem, [illegible] języczem wszystkie inne - galicyjskie. Myślę, że ani dać to [illegible] i od tych [illegible] im się stanie, [illegible] w Galicji i [illegible] stanowisko interesu patryotycznego, a [illegible] stanie się [illegible] mojej [illegible] [illegible] [illegible]

Przez przeciwstawienie [illegible] wybitne siły
zewnętrzne z całej Polski i Rusi, wyborowe
[illegible] przyprowadzone [illegible]
Brzeziny zarazy odnawiały się [illegible] i o współpracowników [illegible]
zaś ultramontańskich, [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible]
porozem.

Tylu nie jest dotąd postanowiony. Lecz
w każdym razie jeśli będzie coś mówiącym, to
będzie zawsze [illegible] na [illegible]
a z [illegible] w przeszłości i [illegible]
w przyszłości zwróconym. — Prawdopodobnie
tygodnik zwać się będzie „Czerwona Ruś", ale
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

A teraz Czcigodny i Drogi Panie chcę [illegible]
[illegible] wiersz [illegible] umieścić do
pierwszego numeru. Będzie to najcenniejszy dar
ze wszystkich moich wierszy, które o Nim
[illegible] mocniej wierzę
i [illegible] ofiarować Mamie chcę zdala Pana
[illegible], abym Pan mi pozwolił tak,
że codziennie Pan w tych wierszach zanosił
to gdzieś [illegible] dziedzictwo te najdroższe
[illegible] wszystkich wierszach i [illegible]
cych Pana, bo między współpracownikami
pisma tak [illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible] spełnionej [illegible]
i [illegible]

a z szacunkiem i przyjaźnią oddany

[illegible]

Życzę sobie zaprenumerować „Wędrowca" na cały rok,
(od Stycznia 1870. do końca Grudnia. W przeciwnym razie
zastrzegam, że przesłana wynosi na cienkim papierze złr.
6. rel., ale nie doniczkuję się, że za papierze
mniejszym, jeśli chcę prenumerować, zostawcza też ile nie-
mniejszym austryackiemi papierowemi przesłała wynosi.
Proszę pozwolić o nadesłanie całej ilości i regu-
larne posłanie następnych egzemplarzy. Przesłanie
pod adresem:

Ks. Andrzej Celda
pleban w Szczucinie
poczta Krzeszowice
w Wielkiem Ks. Krakowskiem

a oraz o zawiadomienie, jakim należytości mieścić mi
przyjdzie. Dziękuję ochotnie za pocztę odesłaną.
Mam zaszczyt być

Celda,

Szanowna Redakcjo!

W załączeniu mam raczej przesłać P. Cz. w. dwuk jako prenumeratę na czasopismo „Tydzień" za cały bieżący t. j. 1870 rok. Numera 1—10. Wygodnie otrzymałem, dlatego oczekuję na informacją pismem P. T. Marii mnie udzielonej najuprzejmiej Redakcji, — dopełniam wyraz

wysokiego poważania

najniższy sługa

Dreźba Księża d. 10. Marca 1870.
Salmin poczta Krzeszowice.

K. A. Pilda

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Na uprzejme pismo z dnia 29 Grudnia 861 mam zaszczyt odpowiedzieć. Gdybym dziś stał u władzy mniemam iżby mi się powiodło, bez wszelkiego trudu uzyskać bogaty stanowisko u Najjaśniejszego Pana, pozwolenie na stały pobyt Pana do zamieszkania najprzód czasowego, a później do stałego osiedlenia się w naszym Kraju, to bowiem przyjście wedle naszych praw jest konieczne, skoro osoba chcąca osiedlić się stale w Ces. Austryackiem nie jest zaopatrzona we formalny paszport emigracyjny — Pan Dobrodziej nie posiadając podobnego dokumentu mimoalbyś zadość uczynił nadmienionej wymagalności, wyjątkiem zaś nadzwyczajnego, wątpię ażeby chciano dziś uczynić na korzyść historycznych emigranta polskiego. a to głównie dla przyczyny aby mieć sposobność dowiadywania się po prawie, należycie zbadać polityczne jego wystawienie, zanim zostałoby mu pozwolone obywatelstwo krajowe. —

Na teraz przeto minimalbym że wypadałoby się ograniczyć

na prośbę aby Wm Baron udzielono pozwolenie przy-
bycia do Lwowa i zamieszkania w tem mieście, po rozbie-
rasz myślę, iż powiodłoby się bez trudności Baron Dobrodziej
jako będąc na miejscu i mając Wasze rozmaite
zwłaszcza dotyczące, obszerniejsze stałe obywatelstwo
w Cs. Król. Austryackiem, które przyszłoby prawnemu
Od Wielm Pana jestem mocą ciążących mianowi-
cie na mnie wiadomości, że z Cs. Namiestnictwem i wyrozumie-
go, czasu zwłaszcz powagi lub też wiadomości zwiększenia
się z Cs. Namiestnictwem stanu, nie zechciałby udzielić
Wm. Baronowi pozwolenia aby na czas dłuższy
mógł przybyć do Lwowa, to byłoby Baronem
pierwszym Krokiem do dalszych rozkwitu —
O skutku mojej rozmowy Wasz Dygnitarz, skoro
będę mógł odwiedzić Cs. Baron Baumgartner
niezwłocznie. Wm Baron zdaje sprawę, dziś zaś
ograniczam się na napisaniu tych kilku słów,
abyś wymawiał, Baron zyskownie obchodzący
o obojętność mi pozwolił przelanie wyrazu
do tego przywiązanej czci, i szczere pragnę

znakomitości literackiej, za jaką cały obszar dawnej
Polski Wielkiego Księcia uważa skłaniam się przyjąć
chęć przyjęcia Wielkiego wyrazu wysokiego poważania
z jakiem mam zaszczyt pozostać się Wielkiego

uniżonym sługą

Ignacy Potkański

we Lwowie dnia 3 Stycznia 1865 r.

Przeworsk Bycina

Lwów dnia 26 Kwietnia 886

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Upłynęło już miesięcy kilka od czasu gdym do Wielm.
Pana pismo moje wystosował, powód tej
zwłoki jest następujący, mianowicie ś.p.
b. Namiestnik Kraju (w Grudniu) przed jego wyjazdem do Wiednia
prosiłem go aby odnownie w ustnej rozprawie
przedstawił Ś. Ministrowi Skarbu prośbę
prośbę Pana Dobrodzieja, i zbadał go
dzieli możnaby się wystarać dla Pana, bodaj
czasowe osiedlenie we Lwowie —
Po swojem powrocie oświadczył mi w Styczniu
r.b. Baron Baumgartner iż dotyczące
Ministerstwo chwilę się za nieodzowną uważa,
aby wchodzić (wchodzić) rozstrzyganie tej sprawy —
W obu kaliskich dziełach rzeczy i dawniejszego
podejrzenia iż sprawa ta Panu przykrą
mi była, nieprzestałem mi nie umiejętnie jak
przyjaźniej tych wyobrażeń obiekcyonalnych —

Dwór pobyt mój krótko dnowy we Wrocławiu
na stałe mi nie pozwala do tego sprowadzenia
niebędę się nad szczegółami rozszerzał, ale
to wyjaśnienie mogę iż wodzinale polecenia
Ministerstwa stanu załatwiłem dla Pana
uspokojenie mogę jak najlepiej mieć miejsce
jak mi o tem wiadomość udzielił Pan
Namiestnik — chociaż tego zniżenia
pominąć nie mogę, że jeszcze otwarte
do tej pory zabezpieczenie z
Drezna wystosowane, wprawny sposób
wiej niezadowolenie wywołało, liczby
życzliwych temu osób przemawiało
, Wprawdzie za Pana Hrabia jak dla
M: Pana załatwia, czego mi mogę, z własnej
że sprawa ta znów o dwóch się oprze,
wdzięczność mieniam że byłoby na czasie abyś

Łaskawe pismo wysłałem wczoraj
do Pana Ministra Stanu Dr Zeleńskiego,
prosząc aby Ci dozwolono do Lwowa się
udać i tam przez miesiąc zamieszkać
dla zbadania tamtejszych naukowych
skarbów —
Będąc zaś pewnym naszej życzliwej mnie
odpowiedzi pozostaję wdzięczny za ostatnie
i pełne ufności i publicysta, zawsze Pana
oddany sługa Wincenty Lutosławski
tudzież Pana Najwyższe uprzejmie —
Za tak wielką wyrozumiałość naszych poglądów
Pana przyjęcie uzyskałem nieograniczone
pozwolenie dalszego pobytu w Galicyi —
Czyżby Wielmożny Pan wyraził wczorajszego
rozmowę z jakiem mam zaszczyt pozostać
Jego
najuniżeńszym sługą
Wincenty Lutosławski

Lwów dnia 1 maja 886

Wielmożny Panie Dobrzański!

Właśnie chciałem wyjeżdżać ze Lwowa, zatem pragnę choć słów kilka na uprzejme pismo z dnia 2/5 Kwietnia br. odpowiedzieć — Z tego ze strony P. Dobrzańskiego, prośba co gminy Krakowskiej wystosowana została, w celu przyjęcia go do spółeczności miasta tego, radzę prawdopodobnie odroczyć jako obecnie sprawa ta ważnie wszelako wątpię, ażeby Ministerstwo chciało się przychylić do otwarcenia rzeczonego miasta, gdyby nawet takowe przychylne dla tego miało przybrać stanowisko pomimo wiele praktyki tutejszo-krajowej postawiono austryackie poprzednie prawnie wielkie do gminy — Pomimo zaś wyjątku według praktyki — prawa tutejszego uznania i otwarcia reguły przeto tych nie — i na podstawie rzeczonego otwarcenia się gminy Krakowskiej — P. Dobrzański sam wie, że nam przyjaciół

Obywatelstwo Katyńskiego

Jeżeliby zaś brak pism do Ziemi pochodzenia
posiadanego chciało mi odmówić, natenczas uprzejmie
Pan wystarować prośbę do Ś. Synodu
prosząc go ażeby dozwolił mi dla
pras[illegible] Jego Cesarskiej na czas [illegible]
do Galicyi się udać a tutaj wyrobić
dowód paszportu francuskiego ażeby
[illegible] i ja ażeby [illegible] podróżną
przy wkroczeniu do Austryi wizować
chciano —

Raz przyjąć Uniżony Mój Dobrodziejo
wyraz wysokiego poważania z którem
mam zaszczyt [illegible] Jego

uniżony sługa

Agenor Gołuchowski

Bydgoszcz, 14 Lutego 1876
Ulica Gdańska 7

Wielmożny Panie Adwokacie!

Żona moja [illegible] Wielmożnego Pana prosiła,
iż zanim jego różnorodnymi zajęciami
[illegible] na [illegible]
[illegible] na Jego Pańskiej [illegible],
aby w powziętej sprawie [illegible]
[illegible] Pana [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Bydgoszcz d. 18 Lutego 1876.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Śpieszę Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi niniejszem uprzejmie donieść, iż wczoraj otrzymałem z Poznania wiadomość, że Sąd Powiatowy tamtejszy zniósł zabezpieczenie na majątku Dąbrowy, które to zabezpieczenie Sąd Powiatowy tamtejszy na mnie wydał.

Co [illegible] zawiadamiając, mam honor [illegible] Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi [illegible] Wielmożnego Pana Dobrodzieja

Miłościwy Panie i
Dobrodzieju!

Unter Bezugnahme auf mein [illegible]
[illegible]
[illegible]
[

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

z [illegible] nowem [illegible] ze [illegible] na-
[illegible] i gory [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
dadzą się przenieść na płótno. Będąc je-
dnym z tych co najsilniej dz[illegible] [illegible] [illegible]
rzenie towarzystwa przyjaciół sztuk pię-
knych w Krakowie licznemi artykułami
w czasie [illegible] [illegible] [illegible]
szasilał [illegible] [illegible] krajobrazem
ne swojskich okolic, w Przyjacielu ludu
wydawanym w Lesznie i w Zbiorze
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
wnieś [illegible] [illegible] [illegible]
przez mojego ojca [illegible] [illegible]
[illegible] też [illegible] [illegible]
[illegible] z natury zdjętych –

Z kilkunastu dzieł dramatycznych przedsta-
wianych publicznie w Krakowie, we Lwowie
i [illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible]
Lwowa zemsta [illegible] [illegible]

[illegible] stanęły w [illegible]
[illegible] myśli i [illegible]
starań odszukać [illegible]
Z pozostałych projektem do druku te tylko, które
[illegible] bytecznie nie razą anachronizmem.

Wydawszy te pisma jako cząstkę pomników
literatury krajowej, ośmielam się Tobie
Czytelny Narodzie! [illegible]
naszego wieku złożyć wdowod naszego rozwoju
[illegible] którem się autor do samej swej śmierci
[illegible] 1876 był [illegible]

Kończąc życzeniem, aby Bóg Wszechmogący jak najprędzej przywrócił [illegible]
[illegible]
[illegible]

Bronisław Gorczyński

w Brzeznicy na Galicyi,
dnia 25 stycznia 18[illegible]

Baden bei Wien am 20. 9. 81.

Hochgeehrter Herr und Meister!

Sie sind polnischer Schriftsteller und Poet, ich ebenso guter polnischer Mensch, Ihr Landsmann, und jetzt deutscher Künstler, (Schauspieler) zwei gegensätzliche Verhältnisse, die ab voneinander weggehen, wenn sie diesen Brief, einer Verbrüderung für mehr besuchen, oder eine Freundschaft der Hochachtung überdauert, werden.

Ich habe der Theater-Verfassung nicht widerstehen können, aber der Mensch Rosé hat mich gleich beim ersten Akt, mit dem Beifall gewonnen, und so ungleichlich, daß ich beinah' am meisten (Rosé) zweifle. —

Ich habe einen Theaterbrief erhalt, mit mir ist's schlechter bestellt, als meinem Talente zu hoffen ist zu gestatten.

Wahrlich interessirt Sie Ihr unglücklicher Landsmann etwas, dann vergeben Sie ihm, daß er Comödiant geworden — wahrlich ist Ihnen der Landsmann gleichgültig, aber das jungen Künstlers Schicksal nicht. Wie .... Frau Hyazinth ist mir eingefallen!

Aber ich weiß gross Herren und Künstler lassen sich nur dann Hyazinthen entlocken, wenn man ihre

Stimmungen trifft. — Glückliche, verehrter Herr, sind Sie Dichter und kennen die Schwierigkeit, einem Anderen Empfindungen vermitteln zu müssen, über die man selbst manchmal selber nicht recht klar ist. —

„Arm am Beutel, krank am Herzen, schleppt ich meine langen Tage". — Mein Günner ist in Ihnen gegangen, er ist bei mir nach Art der Shakespeare'schen Narren in „bunte Kleid und Kappe mit Schellen gestingelt, darunter das tiefe Weh meines Leidens". —

Vielleicht sind Sie geneigt, Mitglied einer Hirschschutzvereins? — Übertragen Sie einen Theil jener Sympathie die Sie für diese Tiere, in ihrer verachteter Form auf mich, und der Teufel soll mich holen, wenn ich in Abendbarkeitsgefühlen nicht mit dem treuesten Pudel wetteifere.

Lösen Sie mich mit einer guten Gabe v/W. aus dieser Sonderstellung der Absichtslosigkeit, und diese ist so, dass sie sich mehr um meinen Magen, als um meinen Hals klammert.

Ich warte hier auf einen Empfangsmeldt-Antrag, den ich von einem Agenten erwarte, meinen eigenen Kassenbuch [illegible] in meinem Äußeren, auf ganz der Ausdruck [illegible]

Maisfeld: „Jeder Blick ist nach seinem Geldbeutel"

Auch bin ich auf der Wacht der wiederum diesen Sommer auch mit einer 5semestrigen (philosophischen) Thätigkeit an der Czernowitzer alma mater. Ich sage Ihnen, dass wir Musensöhne Sorgen genug für unsere Brod: wir haben zu Hungern keine Gemüthlichkeit, und finden in der Wallungslosigkeit keine Heiterkeit und Abenteuerlust, wir stimmen uns der Lethe, und doch besteht unser Morgen Einflüsse genug, unsere besseren Gefühle zu besiegen ... Wie ich Ihnen mit diesen Briefe komme.

Mit dieser Wahlverwandtschaft um Morgen, verbleibe ich Ihrer gütigen Antwortsentenz

Halten Sie mir mich zu Ihren Gönnern Hochgeehrter Herr, die Ihnen eine gütige Zeit schenkt, ihre Freundschaft ist, und eine solche beehrt sich so sehr sich, — wenn Sie mich nicht zu Undankbarkeit gläuben werden.

Ich brauche wahrlich nicht zu 10 12 Tage zu haben, bis ich Engagement finde. —

In vorzüglichster Hochachtung,

Ihr

ergebenster Diener und treuer Günther

Landsmann

Gustav Gorinoda Gymnasiast

zur Zeit bei Herrn Hans Föhnl

mit Guttenbrunn

in Baden bei Wien

Czcigodny Panie!

Dwadzieścia dzień upływa jak miałem szczęście poznać Was osobiście i zamówny Panie w Waszej Żytomierskiej sieci żyję! — Od tej pory tyle czasu ubiegło, tyle wypadków przeszło, że może nazwisko moje zatarło się w Waszej pamięci: ale dla mnie chwila poznania Was osobiście zostanie zawsze ważną epoką w życiu. — Czcze Wasz zawód jako męża tak wielce zasłużonego narodowi, i którego cały naród uwielbia; ale pomimo tam innych powodów, że do życia mi przestanę Waszym wielbicielem. —

Od roku zamieszkałem w Warszawie — ale kiedy pierwszy raz, przeglądając stare szpargały, które mi dał zabrać, powiedział że niektóre z nich a mianowicie [illegible]

się

do Szanownego Państwa, mogły by się Wam przydać. Żona moja obecna tej rozmowie podjęła się przepisać te wszystkie listy i dokumenta; co kiedy dziś dopełniła, ustanowiwszy się spory zeszyt. — Ten to drobny upominek w naszem wspólnem imieniu zamiłam się przesłać Ci Szanowny Panie. — Raz go przyjąć z dobrem sercem z jakiem Ci go ofiarujemy. — Będziemy tedy tutaj za pośrednictwem Pana Gustawa Szebestowa i Wolfa do Zupańskiego do późnych nocy jak zdaje musiał już dojść do Dwerna.

W nadziei że wkrótce osobiście uścisnę dłoń Waszą
polecam się Waszej pamięci Szanowny Panie
i Kolego z najwyższą
czcią i poważaniem
Wierny i najniższy sługa
Władysław Górski

1879 r. 12. Września
Warszawa
Nowogrodzka. 25.

18 lutego 1882 r
Warszawa. Wspólna 22.

Wczigodny Panie!

Na początku zeszłego roku zaczął wychodzić w Warszawie Przegląd Bibliograficzno-Archeologiczny. — Widoczną była potrzeba podobnego pisma kiedy nie zważając na to że Redaktor i Wydawca wcale nie znany w świecie literackim, jednakże wszystkie prawie zajmujący się bibliografią Numizmatyką i w ogóle Archeologią od razu zaczął umieszczać w nowym dwutygodniku swoje prace i dzięki temu Przegląd stanął na poważnem stanowisku. i dziś po skończonym roku mając przed sobą dwa spore tomy tego pisma, nie można inaczej powiedzieć tylko że dobrze odpowiedział swemu zadaniu bo oprócz kilku słabszych artykułów, wszystkie inne mają i mieć będą swoją wartość

P. Cezary Wilanowski Redaktor
i Wydawca Przeglądu, jest to
młody człowiek dość wykształco-
ny który dotąd prowadził han-
del antykwarski i ten musiał to
dość pomyślnie. — Kupując
i sprzedając stare księgi, nu-
mizmata i obrazy nabrał za-
miłowania do dawnego przedmiotu
a chęć być użytecznym skłoniła
mu ogłosić zamiar wydawania
Przeglądu. Że pismo jest dobre
i odpowiada dzisiejszemu
wymogom przyznają — ale pomi
mo to nie znalazło ono uzna-
nia ani w prasie periodycznej
(bo ta go prawie ignoruje.)
ani w publiczności, bo w roku
zeszłym ledwo miał stu
kilkudziesięciu prenumeratorów.
Rozumie się że przytaczych wa-
runków p. Wilanowski nie ma.
jąc wielkich zarobków, prawie
się zrujnował. Jednakże i
w tym roku wydaje dalej Przegląd. Godzi się go
podtrzymać i odnowić do
naszej —

naszej publiczności. Ale któż to może zrobić jeśli nie ty Czcigodny Panie! Twój tygodnik będzie czytany i poszukiwany w całej Polsce, jak ona długa i szeroka — Nie odmówisz Panie, piszemy w tej sprawie, ciepłych o przeglądzie i zachęcających do prenumeraty — najlepiej by było w „Kłosach" lub „Tygodniku Illustrowanym." bo te pisma rozchodzą się szeroko po całym kraju. —

Dawny szanowny Panie, mej świątobliwości że ci zatrudniam tą długą korrespondencją ale robię to w imię przyjaźni dawnej i tak dawnych widoków których mnie przed laty zaszczycałeś a także w imię dobrej sprawy, która zawsze znajdzie gościnę w twem sercu.

Przyjmij Panie ofiarę
Crei i słowa ustne
ze pragnienia dusz
Władysław Sowa

1882 r. 1. sierpnia
Warszawa. Wspólna. 22.

Czcigodny Panie!

Najmocniej przepraszam za tak spóźnioną odpowiedź na list Jego z d. 1. maja. Dnia 10 kwietnia wyjechałem z Warszawy i zabawiłem na prowincji także w Kijowie i Żytomierzu z górą trzy miesiące — niedawno wróciłem o to jest powód że tak mi ciężko odpowiadam. —
Przegląd Archeologiczny — jak nie zmieni tytułu i powieści historycznych umieszczać nie będzie; tak mi przynajmniej zapewnia P. Wiśniowski — ale między nami mówiąc przegl. bardzo ciemko

prządzie — prenumerata nie
aptaca nakładu — do
końca roku trwać będzie —
ale co dalej matuji to
Bogu wiadomo — a ludzie
będzie tego pierwsi. —
W Niedzielę zmarł na
dole ś. p. Alexander Gra
ski były Marsz. Szlachty Pow.
a jeden z moich najbliż-
szych przyjaciół od lat wielu
Śmierć. Człowiek skromny
nie odznaczał się ani wiel-
kim wykształceniem ani
zdolnościami — ale miał
wiele ludzi i poważał
go dla niego bez granic.
Że to prymitywy postawił
go tak wysoko na podium
zyskał najwyższy szacu-
nek i poważanie nie
tylko w swojej rodzinie

ale nawet wśród życio-
łono najbardziej złe dla
nad uprzedzonych —
Jak to prawdziwa cnota
i miłość muszą zyskać
uznanie — Ujrzy poczytn
x. p. Sadowskiego, mniej lub
więcej udolnie skreślone
w pismach warszawskich
ale w każdym razie za
rzetelnie prawdziwe —
Po kilku latach niebytności
bytem w Żytomierzu. —
cóż to za pustka — ileż
cmentarz! Było to między
najbardziej ożywione,
najwięcej prowincjonalnych
a co też dziwak ten, przy-
dał nie podwaki, że umar-
łem i bolejąc uciec-
kałem — z kamieniem
to jeszcze gorzej. —

Polecając się łaskawej
życzliwości i pamięci
szanownego Pana tudzież
wyrazy najwyższej Czci
i poważania ——

prawdziwy sługa

Wrzosek

Wielce Szanowny Pan.

Niesmiem przedstawiać Wielce Szanow-
nemu Panu, prośbę, na ułożenie napisu
na nagrobku ś.p. Stanisława. Jeden tylko,
Wielce Szanowny Pan, może go ułożyć
najodpowiedniej - cnotom i zasługom zmar-
łego, bo przyjaciela - roku 1811
ńia 21. Stycznia i pogrzebanego w kościele
wod prezbiterią kościoła.

T. - Wielce Szanowny Pan będzie
łaskaw napisać, ażeby [illegible] z
najmniejszą możności [illegible] przyjęte i nagrzy
[illegible] [illegible] nagrobku, bo
[illegible] [illegible] [illegible] Stanisława
[illegible] [illegible] [illegible] Pana
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] la Janowskiego.

Wiadomo czém jestes Panie dla [illegible]

[illegible]

Przyobiecane o tem słowia [illegible]

[illegible]

Zostaję z uszanowaniem
Wielce Szanownego Pana
Dobrodzieja
najuniższy sługa
professor Janowski
Jan Goetz,

Lutego 14. dnia
26.
1884.
Janów.

maj adres Kalinowka
Jan Goetz
w Janowie

Kraków d 26 Grudnia 1874 r.
ulica Wiślna № 177

Wilmowie

Przypominaję się Pannie i Zaszczytnej
dla mnie znajomości, rozważyć tem się
uprzejme Panie damat mey dawno
uwagę tu i listowne, Wtedy Panie z wielką
uwagą, nie wiem tylko czy dawno
Krasowych rad Pańskich.

Pomimo ieden to Bilgia, i drugą
nie tego nie na warsztacie, pragnął
bym wiele mieć razy z tym
w Panie chce w kwietniu wyjazd. L
Pieśń kwiat ieden mogę w z tym
Panie ze mną w skromności w razie
Pomoc mieć, — Pieśń nie wie
mogę Panie gdzie Pan mogę
mam razy z wyjątkiem Pomoc
mieć, w tym Pomoc Pan. W Pomoc
Panie mieć Bilgia, Pomoc Pan

Kraków d 11 Sierpnia 75 r.
Ulica Wiślna, № 177.

Bardzo Szanowny Panie

Mam za szczyt przesłać Panu moją historyczną rozprawę Boeglii Kunstky
Sprzysiężenie o Ruś, która dawno wydałem,
i jestem bardzo ciekawy jak ją Pan
jako znawca i kompetentny ocenisz i
przyjmie. Powziąłem zamiar bez wiedzy
nikogo prawdziwe i krytyczne poglądy
na dzieje Rusi Pierwszej Ukazać,
dokumentami wzory prawdziwego Ukazywania i Traktowania jakie zawsze
najmniejszego szczegółu Gorzkowskiego. —

Kraków dnia 20 Grudz 75.
Ulica Wiślna № 177.

Szanowny i Łaskawy Panie,

Miałem rozkoszy przesłać Panu przed miesiącem Przegląd tygodniowy poświęcony o Rusi który wydałem w Krakowie niedawno; nie wiem czy Pan dobrodziej otrzymał te książkę. Bardzo mi idzie o to, by ta książka dostała Rąk Pańskich dla tego o to się pytam. Raczy mi Pan łaskawie donieść bo w razie przeciwnym, powtórzę bym Panu ową egzemplarz. Przesyłam Pan Kochanemu i Łaskawemu wyrazy prawdziwej, uszanowania i szczerego mam zaszczyt być uniżonym sługą

Marjan Gorzkowski

Ulica Wiślna № 177.

nach nahme

z ośm liber papieru i kopert-
rozmaitej wielkości, przysłam próbę papieru
i [illegible] papierze, pod adresem
[illegible]

i uprzejmie prosiłbym Szan. Pana
o skasowanie mnie z rzędu
[illegible]
uważania swego —
[illegible]

ul. 23 Lutego 7, m. 5 Kraków
Ulica Wiślana № 177.

Kochany Stanowczy Panie

Miałem zaszczyt otrzymać list Pański z łaskawem uwiadomieniem o otrzymaniu Przeglądu Literackiego, za które Panu dobrodziejowi mówię, że [illegible] chcę, — tak będzie z mojej strony, a ten [illegible] radzę wydawać te prace jaknajprędzej, najmniej kto inny na tem polu pracować zaczyna do pisania [illegible].

Co do tych Szewczenki, u nas nic nie wiemy; o jego kilku Kumachach i jego poezji nic innego nie ma. W dniach [illegible] Zielonej, kiedy [illegible] [illegible] [illegible]

ga k ji wydaci? bo z tkadenga chcesz
[illegible] wiedzieć i bedzie ci [illegible]
by ci się wydać, bo mię to wyprowadzem
pytanie; ale powiedzieć ci bedzie
za pisane per Moskwicz ka, nie
to tvoje odstraszało mnie.

Po miejscu zdarzenie w Lejpcu
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
zwrotu tych listów.

Nie w tych listach nie było
ważnego; wprawdzie jeden z nich
jest ciekawy to [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i drugi z tak znanego pisarza
rosyjskiego literackiego. To mogę
ci [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
nie wiem [illegible] [illegible] [illegible]
literaturze ukraińskiej.

Inne listy jego są tylko
o ile pamiętam, wydaniem ukaza

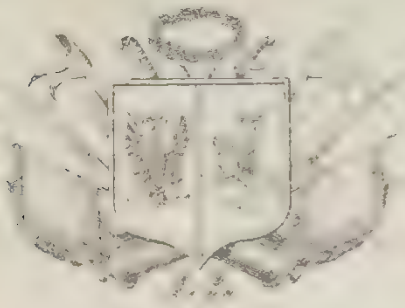

St. Gallen d. 16 Września
1865 r.

Dobrodziju!

[illegible]

A. Gosciński

P.S. [illegible]

à St. Gallen

Café de la poste.

P.S. [illegible]

Lwów 5/8 1845

Szacowny, Łaskawy Panie
Dobrodzieju

Przed miesiącem wypuściłem z Drukarni moich Obrazków Galicyjskich, ozdobionych litografowanemi rycinami, i wysłałem egzemplarz do Redakcji Gazety Powszechnej, z prośbą o przysłanie mi za to honorarium. Dotąd nie otrzymałem ani pieniędzy ani Gazety. Nie wiem, czy Redakcja nie otrzymała mojego listu, czy też nie chce mi zapłacić za moją pracę. Jeżeli to ostatnie, to proszę Pana o zwrócenie mi moich Obrazków, bo nie chcę, aby moja praca służyła do wzbogacenia Redakcji, która mi za nią nic nie chce dać. Jeżeli zaś list mój nie doszedł, to proszę Pana o przysłanie mi pieniędzy, bo mi są potrzebne.

Nowiny z Galicji, które Pan mi przysłałeś, wydrukowałem w Tygodniku Lwowskim, a Pan

Lwów 5/8 1845

Szacowny, Łaskawy Panie
Dobrodzieju

Przed miesiącem wypuściłem z Drukarni moich Obrazków Galicyjskich, ozdobionych litografowanemi rycinami, i wysłałem egzemplarz do Redakcji Gazety Powszechnej, z prośbą o przysłanie mi za to honorarium. Dotąd nie otrzymałem ani pieniędzy ani Gazety. Nie wiem, czy Redakcja nie otrzymała mojego listu, czy też nie chce mi zapłacić za moją pracę. Jeżeli to ostatnie, to proszę Pana o zwrócenie mi moich Obrazków, bo nie chcę, aby moja praca służyła do wzbogacenia Redakcji, która mi za nią nic nie chce dać. Jeżeli zaś list mój nie doszedł, to proszę Pana o przysłanie mi pieniędzy, bo mi są potrzebne.

Nowiny z Galicji, które Pan mi przysłałeś, wydrukowałem w Tygodniku Lwowskim, a Pan

linie, do 23/12 1864 tj. mniej-więcej 2 lata, gospodarzyć w mieście w browarze, w domu po rodzicach, bo Panienki, które jako dziecko nazywałem, zatraciłem. –

W takowem położeniu rzeczy mając cały majątek ruchomy i nieruchomy, jaki z Warszawy, skąd się wyprowadzałem, przywiozłem, oraz to, co dotychczas z browaru, jako czysty zysk, dochodziło, a mianowicie 3 tysiące talarów, które, dowiedziawszy się o prawie publicznych kolekcyonowaniu – miałem do dyspozycyi, nadeszła mi kilka tygodni, oświadczających mię, czy mam z owych dwóch, co do gruntu, przekonanie wyrzec się.

Jan Ekscelencja Wuja, będąc tak dla mnie, jak dla dotychczasowego Towarzysza w mojej warcie, w dowodzie — ale mamy inne pisma do czynienia, które już od pana Hrabiego — aby nie ostatnie obowiązki mnie z Krakowa, a przed 1863 r. Redaktora Warsz. W.L., od Redakcji Kuryera Poznańskiego, Gazety Wa[illegible] czasu, czego atestatem, czego ja mam otrzymać. —

Tabun, obecnie po wielu nie[illegible] zamówieniach, przedawaniach z Księgarnią Poznańskiem, gdzie wrodzony, prawnie na odmienne miejsce pola, bo, jako wyd[illegible] rachunkowy przedstawiony dla[illegible] dla nich przyczyna [illegible] —

a, mieszczańskiem wiarom asiepo
ustawicznej ochoty, do pracowa-
nia, wiórów na polu handlo-
wem — które nastały dużych
oraz rzeczy nie należycie by-
wa wprawnem i, inne obcych
lub nieodpowiednich, wpuścić kraju
cór europejskiem

Z tych to pobudek mag
ne próbowali, na nowo pióka m
go i z tym to celu nareka
się kur Taskeny prosteg W
ze Wolę, z nadzieią wdzię
że ni/ Krasowy Pan Bóg swoj
łaskawości nie odmówi.

W zamknięciu przyjmuje
nie którzy Wasza wyznanie
Wielkiego szacunku i
poważania
F. M. Ciołkiecki
Oficjał Bibliotekarz

Kochany Panie!

Wysokiemu Panu!

Genève 16 Décembre 1874. 429

à Messieurs Patek et Philippe.
à Genève.

Messieurs,

Je vous accuse réception de votre lettre du 14 Ct et vous remercie de
l'intérêt que vous [illegible] à me témoigner [illegible] ne
sois pas commerçante, j'ai la conscience droite, qui est le meilleur
juge, et qui me dit que vous n'agissez pas à l'égard de mon mari
avec justice [illegible]! Si vous aviez bien apprécié le dévouement
de chacun et les services rendus par lui, dans ces circonstances plus graves,
vous seriez moins ingrats à son égard, et plus bienveillants pour mes
fils. Ce qui me surprend le plus, c'est la manière d'agir intéressée
et fort peu charitable de Mrs. Patek, que j'avais toujours regardé comme
un homme d'honneur; car, si le proverbe dit: Noblesse oblige l'on dit
plus juste encore de dire: religion oblige! Mais hélas dans le monde, les
hommes sont fort égoïstes, et prennent, pour se déguiser, le manteau de la
religion! Enfin Dieu sera un jour le juge suprême, et dès le bas monde
il ne faut pas oublier, que ce sera le dernier. —
Tout ce que vous me dites Messieurs, dans votre lettre, je le savais déjà
rapporté avec impartialité. Car, vous avez beau travestir les faits, et les raconter
à votre manière, calculée, maléfiante, et même calomnieuse en
tout ce qui concerne mon Mari, et mes fils, vous verrez que Dieu étant
juste, la vérité sera découverte telle qu'elle est. C'est à dire: sacrifice
loyauté, dévouement et délicatesse d'une part, et ingratitude injustice et —

égoïsme de l'autre. Alors les conséquences désastreuses dont vous menacez ma famille retomberont sur vous même, car, il me semble, au contraire, les faits qu'elles révéleront, ne feront pas honneur à votre réputation personnelle ni à votre établissement. Et prenez garde, Messieurs de ne pas tomber vous même dans le piège, que vous avez creusé avec tant de préméditation, pour y enterrer votre associé !! Vous me dites, Messieurs, que mon mari ne pouvait travailler que 2 heures par jour... Vous oubliez sans doute qu'il a payé un commis 1.500 f pour travailler à sa place, toute la journée, et vous vous gardez bien de me mentionner encore, que pendant vos absences à tous deux, il contrôlait pendant une partie de ses journées au bureau et que lui jamais prit aucune ~~jamais~~ vacances pendant l'année! — Vous me dites que M. Pokrowsky ne travaillant que 4 ou 2 heures, il a fallu chercher les moyens de répartir les bénéfices d'une manière plus équitable — Lui, il aurait fallu retarder les bénéfices, plus justement — Et en proportion de la mise primitive des fonds de chacun — Celui qui engage davantage doit gagner plus, que celui qui ne risque rien. Le travail se rétribue par les appointements, qui ont élevé jusqu'à la pension d'un Conseiller d'Etat — Agir autrement, n'est pas équitable — En 3me lieu, vous m'objectez — Il, qu'après délibération M. Pokrowsky accepta le quart de bénéfices qui lui était offert au lieu du tiers dont il avait joui jusque là, Mais ensuite il obtint une autre augmentation qui lui accorda le tiers mais limité — Cela me semble singulier, car, quand on a accordé une fois, même à un employé le quart, on peut lui donner davantage, mais jamais moins sans aucun prétexte! Admettons que vous ayez cédé un quart, et que vous n'ayez donné

qu'un Vingtième)... en gardant le reste pour Votre propre Compte !

Vous prétendez encore Mrs que les bénéfices formant la part de M. Josth. devraient trois fois la moyenne des bénéfices réalisés jusqu'en 1866. et que ce n'est que réduits cette somme que Vous Messieurs Patek et Philippe ont été indemnisés de leurs peines, et travaux incessants. Quand le travail de M. Josthowski était réduit à bien peu chose ! Votre calcul n'est pas Clair ni juste ! Il faut dire d'abord, combien Vous Messieurs Patek et Philippe avez encaissé pendant les 15 années. Et ensuite On verrait si M. Josthowski a gagné plus que Vous s'il a gagné d'avantage, il n'y aurait rien à dire, puis s'il a réalisé d'avantage ! Mais si ce n'est, il y a Doit avec lui, dont la mise était bien inférieure, gagnait moins. Alors ce serait une injustice révoltante d'autant plus que à l'Origine l'établissement a été fait Son Salut !

Vous me dites que Comme il s'agit de renouveler Votre association vous voulez vous réunir des collaborateurs qui vous donnent moyen de [illegible], Candide que M. Josthowski conservera l'équivalent de sa part acquise C'est une plaisanterie et une vraie dérision de dire qu'on ne donne plus rien à M. Josth. qui ne lui suffit qu'on l'a déjà presque dépouillé ! Est-ce qu'il vous demande plus que [illegible] vous obligez vous traîné ? Et pourtant pour égard à l'Origine de chacun, il en faudrait [illegible] le Droit !

Demandez à vos Consciences !

Vous me dites que Monsieur Josth valeur des propositions, ne voulant accorder aucune Valeur ni à la Capacité ni au travail de ses [illegible], pas plus qu'à la notoriété et à la renommée honorablement acquise de leurs deux noms... Vos talents et vos [illegible] tant vantés par vous même, seront appréciés à leur juste Valeur après la lecture, bien réfléchie de la lettre du 26 Dec 1866 adressée par Patek à M. Philippe, quand il était en Bourgogne — D'ailleurs, la capacité ne se juge pas sur paroles, mais d'après les grades Scientifiques, que M. M. ne produira pour comparer avec les Vôtres — La notoriété de vos noms et de votre raison Sociale Messieurs, ne doit elle rien aux Expositions Scientifiques faites par M. Josthowski ? C'est grâce à ses fonds, que vous avez pu préparer vos expositions augmenté votre crédit, et vos ateliers, et livrer la fourniture à vos deux noms au frais et au préjudice de votre troisième associé, que vous cherchez à appauvrir au lieu de le dédommager. —

Vous me dites que mon Mari refuse la proposition de Conciliation — Mon Mari n'a jamais refusé un vrai arbitre, impartial et [illegible], et la vous êtes persuadé

de la justice de Votre Cause, vous devez accepter avec empressement Car c'est le seul moyen de finir sans scandale et sans honte! Quant à la question qui regarde l'article qu'un fils, ou qu'un gendre, pourrait prendre la place de M. Gosbrook, je vous remercie de l'intérêt que vous voulez à mes fils. Mais, Votre manière d'agir à leur égard par le passé, ne me donne pas grand espoir pour l'avenir. Vous dites: que l'établissement sera vendu aux tous les employés et ouvriers vous suivront, que ma famille sera ruinée. Mais n'oublierai pas mon influence auprès de mon Mari! Je vous répondrai à cela, quant à la vente, ou la dépossession que vous préméditez depuis longtemps, On verra encore bien des choses avant. Et les vôtres [illegible] seront appelés à dire qui a tort et [illegible]! Les employés et les ouvriers aussi éclairés, sauront à quoi s'en tenir et telle est l'ordre des choses, que les hommes vous [illegible] plus tôt avec la victime qu'avec le persécuteur. Usons de mon influence pour engager M. Gosbrook à oublier les pertes et trouble d'dommages à l'avenir des pertes que vous lui avez fait subir injustement. Et n'oublier pas Messieurs, et vous prie, que dans un cas analogue, vous avez déjà subit une condamnation par l'histoire tous vous, car elle prouve votre avidité, votre peu de justice, et le bienheureux que vous vous efforcez à chercher à vous enrichir au détriment d'autrui, au mépris de la morale sacrant Votre ami, Votre parent, Votre associé!!

Toute cette affaire se résume en bien de mots, voici dans le but intéressé et pour vous obliger, sous le masque d'amitié, vous faites venir M. Gosbrook de l'étranger où il était aimé, estimé et placé au milieu de véritables amis. C'est à vous même qui l'avouez dans vos lettres, vous l'entraînez dans votre association pour avoir ses Capitaux — Ensuite, grâce à ses fonds, l'entreprise a réussi et quand il a procuré toute la fortune, et même la Santé pour sauver l'établissement et l'amener à l'état le plus florissant pour produire de grands bénéfices — C'est alors que vous vous êtes ameutés, deux contre un, pour chercher à vous défaire de lui; et ne le pouvant pas, vous vous êtes ligués de nouveau pour le persécuter, l'appauvrir, et et parvenir à votre but préméditée, de le déposséder, en croyant l'entraîner votre Conduite injuste, par la voie légale de l'enchère dont la preuve indestructible se trouve dans votre assignation du 12 C. qui passe le dernier cachet à vos actions bien blâmables!! Tout cela, Messieurs, est fort grave, c'est plus qu'indélicat, et vos faits préméditées sont étrangers inqualifiables et ne vous font pas honneur!!

Après avoir examiné et apprécié cette manière d'agir, et ces faits, je vous cherche un juge parmi les hommes honnêtes, impartials et respectables, je vous défie d'en trouver un, au monde, qui ne vous condamne! Telle est ma conviction!

A présent ne croyez pas, Messieurs, que je vous dis toutes vos vérités dans le but de vous faire de la peine; non! je le dis franchement et loyalement, puisque je vous dois une réponse à tous les outrages dont vous m'avez accablée sur votre injuste accusation que tout le monde condamnera. Lucrèce il saura en définitive toute l'histoire. Ne serait-il pas mieux, plus loyal, plus honorable plus juste, et même plus profitable pour votre établissement, je dirai même, nous nous sommes à peu près, et Comptant nous de trente ans Nous reconnaissons que Vous nous avez rendu des services dans des circonstances difficiles, Vous nous avez même aidé à faire notre fortune... Eh bien! c'est à notre tour à présent à vous donner un peu, en vous aidant, au moins je que nous avons nous mêmes C'est de toute justice! veut-il la peine, surtout quand déjà fait votre position, pour quelques misérables écus, justement réclamés par votre associé plus pauvre, de nous chicaner, de nous brouiller et troubler le retour et le bonheur de mes familles, liés depuis un quart de siècle!!! Je regrette que mon mari n'ait pas votre fortune pour l'engager à vous laisser encore le moyen de tous les bénéfices, mais notre médiocrité, avec notre famille nombreuse, nous fait un devoir de renoncer à cette générosité. —

Recevez Messieurs, mes Salutations

A. Gosthowska

37 Lettre du 16 X^bre 1874
écrite p. M^me G à L. P^ce

Double
et Autographe

de M^me Gostkows
née de Rabaudi
Confidentielle

A Monsieur Gérard, Banquier Genève le 4 Août 1865.

Puisque vous me faites l'honneur de vouloir bien nous aider à nous entendre à l'amiable, permettez moi avec déjà quelques mots d'éclaircissements pour faciliter votre tâche.

Vous avez — par la lettre de mr. Patek du 22 8bre 1864, que la seule juste raison sur laquelle mes associés se sont appuyés en 1864, pour m'écrire 1/4 des bénéfices au lieu de 1/3 était que je ne pouvais à cause de ma santé dans ce temps-là, travailler autant d'heures qu'eux. Mais, aujourd'hui, ma santé étant parfaitement rétablie, je suis en état de travailler le même nombre d'heures qu'eux-mêmes; mettre la même mise de fonds, et, par conséquent, avoir, avec toute justice, le droit au partage des bénéfices également.

Le droit aux bénéfices égaux, est d'autant plus fondé, que 1°. J'en jouissais déjà réellement pendant 15 années consécutives. 2°. Que je suis toujours propriétaire principal de l'établissement, car ma mise de fonds était constamment presque double, comparativement à celle de mes associés. 3°. Que Monsieur Patek et Philippe, malgré sa mise de fonds nul ou inférieure, ont déjà réalisé des bénéfices fort considérables, qui dépassent de plus d'un million, la dixième part de Corfrantsi.

4°. Que pour commencer notre entreprise, c'est moi seul des trois associés, qui ai fourni presque tous les capitaux au comptant; et encore, c'est moi-seul qui suis venu au secours de l'établissement en 1847 et 1849 en y risquant, non seulement toute ma fortune, mais encore celle de ma femme et une portion de celle de ma belle mère de Rabaud —! Outre cela, on a employé même sans mon

autorisation ; les 25.000 f de mes fonds particuliers, en dépôt qui ne figuraient pas à la société et que j'ai destinés pour l'achat de la campagne Schick .... Par cet emploi illégal, mes associés m'ont privé de réaliser un bénéfice net de plus de 150.000 fr. par l'enrichissement de cet immeuble..... Tout cela est d'une exactitude rigoureuse, il peut être prouvé par mes livres. — Il en résulte clairement, en ma faveur, tous les droits, et moins, à un partage égal des bénéfices d'une entreprise, qui me doit son existence, et dont je suis le propriétaire principal.

Ce calcul a été fait consciencieusement par tous les hommes justes et impartiaux. — Car, depuis que mes associés m'ont exempté les premiers de la signature sur l'acte, du 12 Octobre dernier, et par cette action, l'affaire a été ébruitée, à tel point, qu'on la discute dans les cercles et sociétés — Ils connaissent donc, même dans l'intérêt de mes associés, qu'ils comptent avec l'opinion publique, s'ils tiennent à conserver leur ancienne estime, qu'ils perdent pendant tous les jours de procès. Ils se donnent tort : Leurs raisons ne paraissent donc à présent. Mrs Petit et Philippe, pour prétendre à se faire adjuger plus des bénéfices que M. Gostkowski ? et on ne les trouve point !!....

Dans cette position il est même dans l'intérêt de mes associés, d'accorder au moins l'égalité des bénéfices à Gostkowski, pour éviter qu'on dise l'auteur d'une injustice, et qu'il est victime de son dévouement pour ses associés. —

Reponse de Patek et Pre envoyée par interm.re de Mr A. Gerard, à Mr Gostkowski

Aujourd'hui, la seule objection sérieuse à qui vera maintenue jusqu'au 11 courant, est de la conserver depuis le 1 Janvier 1876 à titre de bailleur de fonds, auquel, chaque semestre, on payerait l'interet de ses deux cent mille francs à raison de 6% l'an, et de plus, une fois par an, 1% sur les bénéfices nets de la nouvelle maison P. P. & Co

... Donc c'est une manière d'agir inqualifiable!

Genève, le 8 Avril, 1875.

Je vous demande, Monsieur, mille pardons de vous importuner avec mes détails, mais c'est une affaire grave pour moi, car il s'agit du sort et de l'avenir de tous mes enfants, auxquels, le père, par ses sacrifices et le travail de 30 ans espérait pouvoir assurer l'existence. — Je compte donc sur votre justice et vous prie d'agréer l'expression de la gratitude de votre tout dévoué.

Vincent Gosiewski

(Ci-joint my Ly du 26 Juillet dernier écrite à mes frères, leur prouvant m[illegible])

La lettre ci dessus, du 4 avril 1875, adressée à M[r] Gérard a été communiquée par ce dernier à M[rs] Patek et P[pe] — et pour en finir à l'amiable, je leur ai fait savoir, que je serais prêt d'accepter les conditions telles, que Patek et P[pe] m'ont offert eux-mêmes precedemment, savoir 10% sur les benefices et 6% d'interets... Alors ils ont eu le front de retracter leur parole et me repondre par la note ci-joint du 8 avril 1875: qu'aujourd'hui ils n'offrent que 6% au lieu de 10%!

Ce procedé inqualifiable est d'autant plus extraordinaire de la part de Patek & P[pe], que c'est uniquement aux capitaux et aux sacrifices de Gosiewski qu'ils doivent toute leur fortune...

30 4 mars 1853

Gostkiewicz à Mr Gerard.

Associé de Fabvier Banquier

preuves de faits

Droit aux bénéfices égaux

fondé sur quatre points

prouvés et motivés.

1° Egalité de travail
de la mise des fonds
et de garantie

2° Egalité pendant 15 années précédentes

3° Supériorité de ma mise des fonds

4 Propriétaire principal
et fondateur de l'établissement.

avec réponse de Patek et Pr
retractant leur paroles.

très important

à lire

Monsieur,

Je vous adresse un Chapitre d'un ouvrage Traduit et mis en vers, de fragments ne peut être jamais que comme échantillon de style.

Vous me rendrez l'obligeance de me faire savoir quelle est votre opinion sur le travail que je vous adresse. — Dans le cas où il vous paraîtrait quelque valeur, faudra-t-il remettre le volume entier en vers ! et à quelle condition ?

Tout à vous

1er 1864. Jules Pont fils

Copie - Lettre de Gosthowski
à Mrs Salek et Cie

Genève le 26 Jet 1874

432

... et ce n'est le 14 Mai, 9 juin et 7 Juillet qu'il a été enfin favorisé de votre réponse ou plutôt contradictoire; néanmoins permettez moi de vous faire observer:

1° que votre réponse verbale mentionnée dans votre suscrite missive ne pouvait jusque être admise puisque j'ai la demande par écrit.-

2° que même cette réponse écrite, telle que vous la faites, est insuffisante, puisqu'elle ne répond pas à la question principale posée dans ma lettre du 12. Mai.

3 que la question de mon nom dans la raison sociale étant purement personnelle, et pouvant être compensée par d'autres avantages, devient moins importante que celle qui nous intéresse tous trois au degré égal; et c'est la question d'existence et de prospérité, de notre établissement auquel chacun de nous a consacré 30 années de soins et de sacrifices!!! Car tout le monde sait aujourd'hui et nos livres le prouvent au besoin, que pour faire prospérer notre maison, chacun de nous y a contribué suivant ses moyens: M. S. Salek en y posant la 1re pierre de fondation; M. S. Philippe, en y consacrant son talent d'artiste; M. S. Gosthowski en y donnant non seulement son travail avec les connaissances commerciales, mais encore en y sacrifiant toute sa fortune et celle de sa femme, pour sauver l'établissement qui en 1848, au milieu de conflagration générale notre maison était en danger. ...

C'est bon de remarquer ici le désintéressement de M. S. V. Gosthowski; qui malgré sa mise de fonds deux fois plus grandes et l'embarras de la maison, dont il pouvait profiter pour réclamer très-justement sa part des bénéfices plus grands en proportion des capitaux engagés, il a préféré de ne rien demander et de se contenter d'une part égale à celle de ses associés. Lesquels au contraire, une fois tirés de leur position difficile, ont cherché par tous les moyens de s'adjuger tous les avantages en les croyant à celui précisément ... leur aîné, d'auparavant, qui a contribué le plus à la prospérité de l'entreprise...

En effet c'est grâce à mes capitaux que l'établissement a pu sortir de l'embarras: nous avons doucement payé nos dettes, augmenté notre crédit, agrandis nos ateliers, ouvert un magasin sur le pont, préparé nos produits aux divers expositions pour nous faire connaître et arriver au rang de 1re maison qui nous donne à présent le revenu de 200 mille fr. 200,000.-

Mais pour y arriver il a fallu employé plus d'un quart de siècle de travail, de soin, de sacrifices et même de risques de la part de chacun, tandis que le mien seul qui les a supportés.

Dans cette position, il est évident que notre établissement est à nous trois, chacun en est propriétaire d'un tiers - donc le droit à 1/3 de bénéfice. Cet établissement, qui est notre gagne pain et celui de nos familles, il est arrivé grâce à Dieu à sa

plus grande prospérité, à la haute renommé, et il serait inserisé de l'entraver. Il est donc de mon devoir de faire tout ce qui dépendra de nous, pour conserver intacte les édifices dont une seule pierre détachée, pourrait le faire crouler.
C'est par tous ces motifs que je me réserve dans son temps et lieux les droits de m'opposer contre toute aliénation, sans indemnité proportionnée au produit des bénéfices nets de l'entreprise.
D'ailleurs j'attends vos projet et vos propositions, que j'espère vous rédigerez avec justice et l'équité qu'elles examineront et tacherons d'arriver à nous entendre en amis. Dans cette conviction recevez l'assurance de mes sentiments les plus dévoués.

(signé) V Gosttkowski

26 Juillet 74
Gostkowski à Tatek & Pce

Ses services rendus par Gostkowski
Ses droits à 1/3 de propriété
et de bénéfices.
Protesté contre toute aliénation
et demande d'explications

Gorzkowski A. W.

256
435

Genewa dnia 2 Lipca 1881

Wielmożny Panie Dobrodzieju,

Wiele już lat upłynęło, jak w tamtej kolei Kolejowej miałem szczęście być uprzejmie przyjętym w mieszkaniu Pana [illegible] i Mamy [illegible], gdzie konsystorz i nauczyciele jego córek, mieszkali w ogóle z wielką prostotą pomiędzy Polakami, i z tego i tamtego zakątka polskiego Genewy, tłoczyli się raz po raz do gościnnych progów Dobrodzieja, zwabieni i wszystkie zasoby, [illegible] i nowiny z kraju, i tych ciągnących wzrostu rękodzieła polskiego, moich poświęceń i nakładów, oraz intryg których się względem mnie dopuszczono. Nowina ta [illegible], i zapamiętanie mogło mu [illegible]. Stały się materyalną przeszkodą wypełnienia najlepszych chęci. Ten upływ [illegible] mój [illegible] [illegible] Pana [illegible] [illegible] [illegible]

bytem w konieczności sam jeden, poświęcił wszystkie własne
[illegible] aby [illegible] zagrożoną [illegible] nas
[illegible] do niechybnego upadku, ryzykując dobrowolnie wszystko co
miałem, dla ocalenia je[illegible] firmy Polskiej. — A kiedy po
tysiącznych poświęceniach i trudach, byłem dosyć [illegible], nie tylko
[illegible] ale [illegible], [illegible] się do przywłaszczenia go do nayw[illegible]
[illegible] potęgi i sławy, widzieć przemysłu i handlu; wtedy właśnie jak
na złość [illegible], i [illegible] interessownych ludzi, moie nagłe zapadnięcie na
zdrowiu i [illegible] [illegible] Polski sprawiły, że ten sam sławny, stworzony
naszemi funduszami, — dom nasz, aż dotąd wyłącznie Polski, bo blisko pr[illegible]
pod wielkie [illegible] [illegible] i wspomagany przez dwóch Polaków: Polka i jest[illegible]skiego,
wreszcie intrygą, wrogie zupełnie obce cudzoziemcom, którzy oprócz Polakom
[illegible] nie tylko wszelkie materyalne korzyści, ale i ch[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
firmy polskiej, realnej [illegible] Gottkowskiego, o której wyłącznie sami polacy [illegible]
i mają niezaprzeczone prawo.

Bolesnie dotknięty niesłusznym upadkiem nadziei, zostawienia
dzieciom moim dziedzictwa moich trzydziestoletnich trudów i poświęceń,
z większym jeszcze daleko bolem widziałem zawistnych cudzoziemców,
jakich tych [illegible] [illegible] stawą dawnej naszej firmy [illegible] [illegible]
religijnej [illegible] [illegible] polskiej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] od dziecińśtwa
[illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] artystę
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [

Na takich fundujące się dokumentach zdatności i talentu, ten młody artysta, przejęty nayszczerszą chęcią przyczynienia się do podniesienia przemysłu i handlu, oraz do utrzymania tak w kraju jak za granicą sławy dawney firmy imienia polskiego, firmy, ktora przez śmierć Patka i wycofanie się zdomu iego głownego spolnika i fundatora, Gostkowskiego, przechodząc pod zarząd cudzoziemców, utraciła zupełnie swoy pierwotny charakter narodowości i wymagała słusznie nowych godnych przedstawicieli. —

W takiem położeniu, Syn moy Wawrzyniec, po otrzymaniu zaszczytnego uznania na wystawach publicznych, w towarzystwie swego brata Daniela, wsparci obadwa dobrą radą, dostatecznemi funduszami, i trzydziesto letniem doświadczeniem ich życzliwego Ojca, przedsięwzięli założyć na własny rachunek, nową Rękodzielnię zegarmistrzostwa w Genewie ulica Levrier 13 pod firmą polską L. W. Gostkowski et Cie. W nadziei że pracując sumiennie, w nayleprzych gatunkach, po cenach umiarkowanych i dokładając wszelkich starań aby kompletnie zadowolić publiczność, większa część szanownych ziomków przekonana że nikt lepiey usłużyć im nie iest w stanie, raczą dać pierwszeństwo wyrobom Rękodzielni swych Rodaków, przed cudzoziemskiemi, zaszczycając ją swemi łaskawemi rozkazami. W tém przekonaniu, Bracia Gostkowscy, Synowie Spolnika i fundatora dawney Rękodzielni Patek i spółka, odmiełają się polecić ich nową pracownią zegarków w Genewie, łaskawey protekcyi wszystkich godnych ziomków, i przyjaznej opiece szanownego Pana Zobrodzieja z naygłębszem uszanowaniem

W Gostkowski Ojciec
Dawny spolnik Patka.

L. W. Gostkowski i Cie
nowa firma fabryki polskiey zegarków
w Genewie

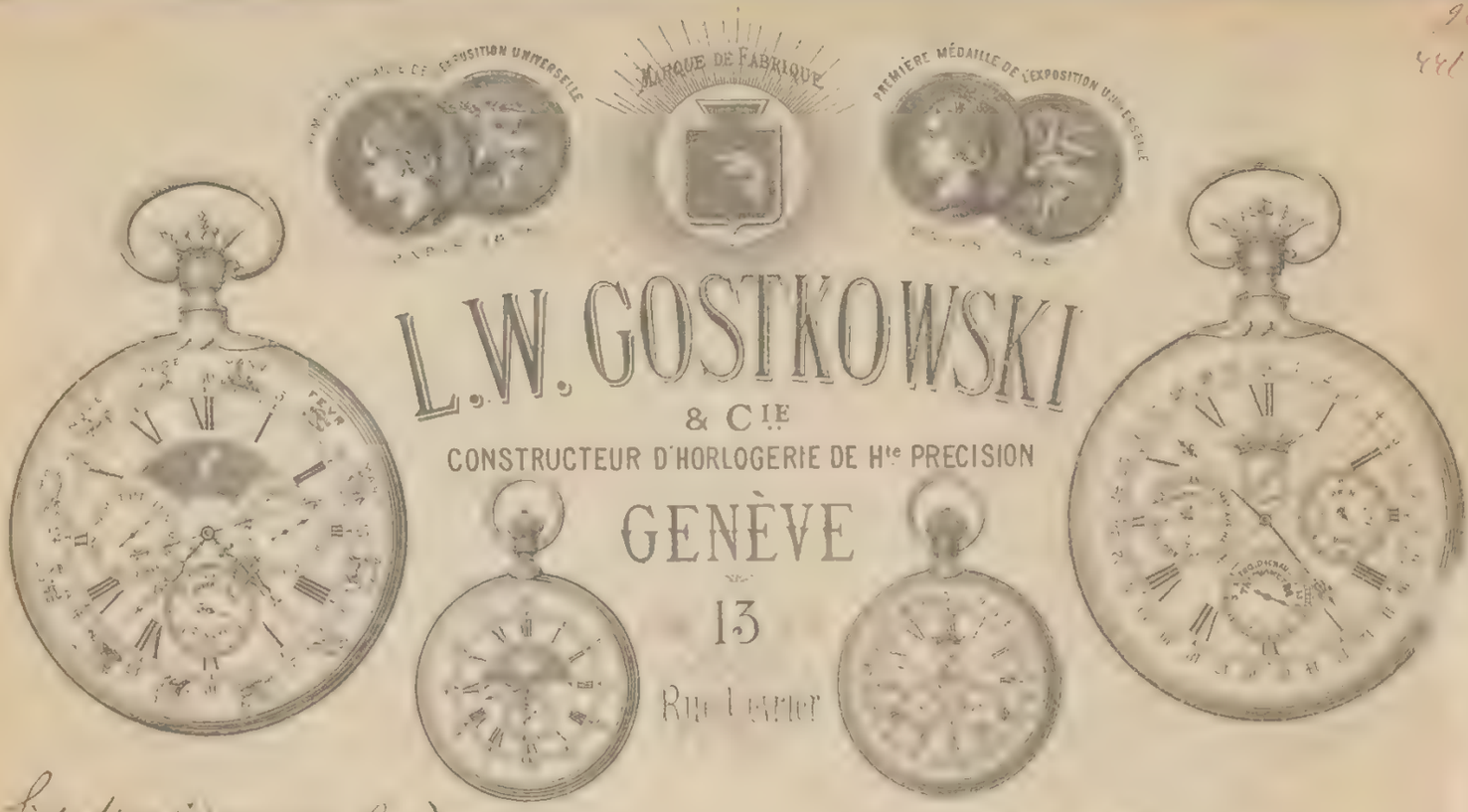

(List konfidencyonalny.)

Genève d. 3 Lipca 1891

Szanowny Panie Dobrodzieju,

MONTRES
simples et compliquees
de tous styles et de toutes
grandeurs à clef et remontoir

Chronomètres avec Bulletins
de l'Observatoire de Genève

Demi-Chronomètres de poche
se remontant seulement tous
les huit jours

Montre seconde independante
cinquieme conde!
seconde foudroyante

Nouveaux petits remontoir
Lunaire pour Dames

Nadzieja tylko otrzymania Waszego przebaczenia mojej natarczywości, ośmiela mnie przesłuchania Mnie listu niniejszego. Co nie ile denerwuje Pana jakie atrakcyjne wrażenie mi przyczyni, ale razem nam także jego szlachetne uczucia skłaniają chęci usługi rodakom, lub interesu naszego kraju. Z drugiej strony także obawia się wystawienia Cyca i Polaka, zwłaszcza mi zakazywać mi zatem umieszczenia Panu Dobrodziejowi, poczciwego ojca mego i chlubnego dla mego syna odnaczenie się i ustalenia jego firmy w Genewie, zwracając się przy tym czasem do pomieszczenia przeciwko tak ciężkiego naszego kraju, oraz głosu stanowiska polskiego rządu, przeciwko jakiemu i interesu naszej firmy naszej, zasłużonej długoletniej pracą i poświęceniem polaków, a przeciwko zazdrosnej intrydze, chcącej z formalnościami prawa, przeciwko cudzoziemcom, że jest Prusak, Węgier, Francuz, Bułgar czy Rumun! przedstawiającej dawną sławną Rzekodzielnię Polską! Czekając rozgłosu firmy L. W. Gostkowski & Co.

Przyjmij ode mnie zapewnienie mojego szczególnego uszanowania i wysokiego

Dr widzenia Gostkowski

Chronomètres astronomiques perpétuels, indiquant l'heure la seconde la date, le jour, le mois avec les signes du Zodiaque, les phases de la lune, l'année bixectile, les quatres saisons le thermometre etc.
(Style unique)

REPETITIONS

Montres sonnant les heures les quarts et les ½ quarts

Montres sonnant toutes les cinq minutes

Montres sonnant constamment toutes seules les heures, les quarts et les minutes à volonté

Répétitions de toutes grandeurs pour Dames

MONTRES DE HAUTE FANTAISIE

Montres médaillon, croix
Montres bague et bracelet
Montres pour aveugles
Montres à musique
Oiseaux chantant etc. etc.

Collection de montres luxe uniques dans leur genre pour cadeaux riches, mariage fete etc. etc.

Les ornements gravés, ciselés et ajourés y compris les portraits, émaux en cuvettes et chiffres sur émail sont exécutés avec le plus grand soin.

Réparations garanties de tous genres de montres simples et compliquées
Transformation de montres à clef en remontoir

Zważywszy więc te wszystkie okoliczności, oświadczam się z zaufaniem i nadzieją całowicka dobrych chęci, przedstawić się Panu Dobrodziejowi, jako najwłaściwszemu naszego Kraju Reprezentantowi, którego szlachetny charakter i uznane uczucia patryotyczne, oraz znany całemu światu geniusz literacki, z taką wielką czcią i uszanowaniem są wielbione przez wszystkich naygodniejszych Rodaków, że daty i mnie zarazem nadzieję i zachętę, szukania w Jego światłym zdaniu naylepszey rady i nayskuteczniejszey przysługi, które z naywiększą wdzięcznością przyjąć pragniemy.

Dnia, przez wspomnionych artykułów w Dzienniku Poznańskim, powtorzonym w Nowinach i powiększonym obszerniey w Kłosach, żaden inny artykuł niebyt ogłoszony o świeżey firmie handlowey [illegible] których nowo otworzona fabryka zegarków, lubo już ustawiona [illegible] systemem którego żaden inny fabrykant nieposiada, [illegible] potrzebuje więc [illegible] zgłosu, aby otrzymała sprzedaży, i z pośród innych konkurentów, oraz otrzymała pierwszeństwo [illegible] nayobszernieyszemi.

Gdyby [illegible] ieszy był ilość wiązowany, ale żebym ja [illegible] przez Pana Dobrodzieja o oddanie mi wielkiey usługi poprawienia tey korrespondencyi tak, aby była gotowa być zaprezentowaną naszym Rodakom, w takim razie bytoby moie naylepiey, list niniejszy ogłosić w tych pismach ktoreby Pan Dobrodziey uznał za nayodpowiedniejsze, [illegible] Tygodnik Illustrowany, oraz [illegible] Zegarków zwyczajny.

Ja zmey strony, zobowiązuię się niniejszym, oszacowaną Panu Dobrodziejowi, potrzebnego funduszu na koszta rozsyłki i ogłoszenia w mowie będącego przedmiotu, stosownie do oznaczenia przez Pana Dobrodzieja potrzebney sumy i terminu wypłaty, oznaczonych w przyszłym Jego liście oczekiwać będę, ieśli Pan przewolisz.

Przez tego, synowca mego byłbym nayuprzeymszy, otrzymać Twoich pożądanych Rękodzieł, parę wyrazów życzliwego błogosławieństwa

N.B. Chacune de nos montres de precision, chronometre chronometre compensateur, sont éprouvées à la haute et basse temperature, reglées dans les positions et sont livrées avec un certificat d'origine et un bulletin de reglage, suivant la pendule de l'Observatoire, reglée sur le temps moyen.

Toutes nos Montres simples et compliquées, sont soumises à un double examen en second et définitivement reglées

od Pana Dobrodzieja, oraz być zaszczyceni Jego łaskawym obstalunkiem na zegarek do Jego własnego używania, jeśli po wysłuchaniu niego przedstawienia prośba moja przyjętą zostanie. Uważamy, że ten obstalunek byłby dobrym i szlachetnym uczynkiem, bo zachętą do pracy i zachętą do naśladowania innych godnych rodaków, dania pierwszeństwa wyrobom naszych zioniorów przed cudzoziemskiemi. Przy tem, gdy ten obstalunek będzie dobrym uczynkiem i usługą dla Rzetodzielni polskiej, może być przez nas wykonany wzamian, za pracę literacką lub redakcyjną, i bez żadnej innej pretensyi z mojej naszej strony, jak wdzięczności dozgonnej dla Pana Dobrodzieja. W takim razie znając Jego szlachetne uczucia mam nadzieję że przyszłym względzie zrobić dla wszystko, co tylko w naszej za stosowne do dopomożenia tej dobrej sprawie. W tem przekonaniu mam honor z najgłębszem uszanowaniem Pana Dobrodzieja obowiązany sługa.

Wincenty Gostkowski

13. r. Lavrier Geneva. —

P.S.

Dołączam przyniższym jako dokumenta, dla objaśnienia i usprawiedliwienia kwestyi dotyczącej Rzetodzielni zegarmistrzowa polskiego w Genewie pod firmą L. W. Gostkowski & C^o.

1° Trzy Numera Kłosów № 804, 5, 6. zredagowano i prosto z korektury redakcyi Kłosów, podczas mojej choroby. Pierwszy Numer doszedł nie bardzo późno. —

2° Katalog exposycyi Sztuk pięknych w Genewie, jako dowód że L. Gostkowski jest jedynym fabrykantem zegarków, który został zaszczytu przypuszczenia na tą wystawę, honor którego aż do tąd żaden fabrykant inny nie otrzymał...

3° Mémoire de V. Gostkowski, père, continuant l'histoire de l'association de 30 ans, les services qu'il a rendu et l'ingratitude dont il a été payé malgré ses grands sacrifices.

4. Odezwa Komitetu Lwowskiego, zapraszająca na obchód Listopadowy, i winszująca memu Synowi: „ że pracą nauką i talentem tak świetne zajął stanowisko, przynoszą e sławę i zaszczyt „ nietylko jemu ale i całej Polsce i wszystkim zio... corn."

Z tego zaproszenia niemogłem korzystać dla słabości zdrowia, ani też przyjąć podziękowań niezasłużonych, ale tak Syn jak ojciec cenią wysoko sympatyczne wyrażenia swych rodaków — za które im są nieskończenie wdzięczni. —

P.S. Za łaskawą powieść bym niezwłocznie [illegible] Panu Dobrodziejowi — a [illegible] które [illegible] prosze zatrzymać [illegible] — W. G.

Konfidencyonalny

Genewa dnia 26. Lipca 1881

Szanowny Panie i prawdziwy nasz Dobrodzieju,

List — bo nie kartka Pana Dobrodzieja — mieliśmy zaszczyt otrzymać i prawdziwą radością i wdzięcznością — a niemożemy znaleźć dosyć słów na wyrażenie najserdeczniejszego podziękowania i wdzięczności za tyle Jego nieocenionej bezinteressownej dobroci i przywiązania, dla swych Ziomków, którzy prócz tytułu: pracujących rodaków, w przemyśle, i nadziei stanu i użytecznym krajowi, nie mają żadnego innego, do jakichkolwiek względów Pana Dobrodzieja, aby bliższy do prawdziwych poświęceń, które tylko duszę i kulkę tak szczerze w nie i dojętnie są zdolne! Dzięki więc i stokrotne Panu, tak od Starego Ojca jak od Jego Synów napełnionych uczuciem dozgonnej wdzięczności.

Wszystko co Pan Doktor[ow]ie raczy, życzliwie dokonuje — i to jak i jego wiara i ufność w siłę Boga, który nas za to rozsądzi!

Co do mandatów, ogłoszony rzeczy ujawnia się w tym, że to Pana Dobrodzieja pod datą 2. Lipca bieżącego miesiąca i roku bardzo wiedzie i nadto rozciąga, zdaje mi się, niesłusznym — Szczegóły sprawy nasze[j] [illegible] nowienia się [illegible] [illegible] [illegible] napisanym dla Jejmości, który owa razy przyjmie i niesłuszność ale trzeci raz, w ostatniej instancyi, moi spadnicy, a dzierżawcy, sędziowie nie Philippe i staremu Patek dał pełnomocnictwo, bo już był [illegible] — Ten więc sędziowie, z koalizowany z owąż spółką projektowaną sędziowców i licznych przyjaciół mają już dwie pieniężne zebranych z krzywda moja — umiał się tak wrzec nie prosta więc i tak wynowne, przez naszego adwokata wykłamać, że rzeczy dowiedzione zostały zaprzeczone — a mój adwokat, wartky raz umiejący, i bardzo dobry, i [illegible] widząc nadchodzącą porę, aby nocy nie śmiał prosić Prezesa sądu o przedłużenie dysputy, dla zagrzania tego wszystkiego, co zupełnie myśl[i] ie i kłamstwa, adwokat strony przeciwnej, na szkodę i krzywdę Goetkowskiego i jego Synów wystarczał — ... Przez tego, Sąd zaminował do ocenienia zakładu i [illegible] dania [illegible] nowszej oczywiście, takich biegłych (experts) którzy zrobili to wszystko co było korzystne dla nich potrzebne a zgubne dla nas — a ponieważ to była ostatnia instancya, więc wszystko [illegible] i tak fatalnie

i tak fatalnie [illegible] nawet skargi — nam nie wolno, bo to dałoby tym panom Spółce dobrą pozór [illegible] wynagrodzeni: zamrągą interesty a te mamy więc tylko myśli i przypuszczenia że mój adwokat nie bez przyczyny zaniedbał na końcu nastawienia bronić mnie z przekonania, chociaż w początku zdawał się bardzo dobrze je popierać — aż do piątki nie zaperzał się z adwokatem przeciwnej strony — ale to wszystko co się tyczy dawnej spółki z Patkiem i nieszczęśliwego procesu nie mogłoby interesować dostatecznie publiczności — a powtarzania nazwiska dawnej firmy naszej oddałoby wielką usługę Patek Philippe'a nowym dzisiejszym Spólnikom, cudzoziemcom, których dom jest ciągle brany mylnie, za dom Polski, z oczywistą krzywdą prawdziwej firmy polskiej dzisiejszej... Tą omyłkę... a raczej to zupełnie i spekulacyjne przeczytanie, chociaż już było nazwienione w listach, ale i dosyć wyraźnie, bo zwyczaj 30 letni nałóg, wymagają czasu i ogłoszeń licznych w dziennikach krajowych a nawet moich i tych które w Stowarzyszenie są nam przychylne. — Interessem jednak jest nasz, aby wszelkie ogłoszenia były robione o naszej firmie w taki sposób, aby nie dały żadnego powodu pod żadnym pretextem domowi Patek Ph., co do robienia reklamacji, gdyż te reklamacye stałyby się dla nich korzystne — byłoby dla nas najkorzystniej nie wspominać o firmie Patek Ph. — i powiedzieć tylko tak jak w tym liście: że po śmierci patka i po wyjściu ze spółki ostatniego polaka, będącego niegdyś w tym zakładzie, ale powstała fabryka zegarków pod firmą Zuptnie pod N. L. Rathowski & Co. — etc. etc. etc.

2° Zaymuje się wyłącznie produkcyą na ilość w rodzaju sztuk, rzemiosł, przemysłu i handlu, nie znamy ani czasu, ani potrzebnego usposobienia do zaymowania się z olbrzymią ilością nie rozumiemy należeć do żadnej partyi.

3° Ilość [illegible] moralnej [illegible] wydania się w moim przedmiocie, porównana z [illegible] pisanym [illegible] korespondencyi w dziennikach, jest znaczna dla tego, że ostatnie będzie produkowane już po śmierci mego spólnika Patka, nakazywały względy i przebaczenie dla umarłych, tym bardziej że cudzoziemiec wziął całą odpowiedzialność na się i za tem lepiej, że do tak nizkich intryg spółek, naszym zwyczajem nie zniżał się zdegradować — Ciągle on składał winę na cudzoziemca (Polaka) aż do śmierci...

4° Zamiast nazwiska wiązanego w listach dla nadania trzeciego przymiotnika, francuz lepiej będzie z powodu naszej sympatyi dla Francyi i naszych zimnych stosunków nazwać go = Cudzoziemiec —

Powracając do materyałów, mam całe Dossier dokumentów, w liczbie przeszło sztuk 86, cytowanych jako dowody w mowie pamiętnika, który zawiera dość ciekawe szczegóły, nadzwyczajnej nieprawości jakiej się wi[illegible] mnie i moich dzieci dopuszczono — ale to wszystko dziś niewystarczającej bo napisał niejaka Kwiatkowska ogłoszenie firmy polskiej w sposób jaki tam [illegible] rodzaju ważnym liście wzmiankował racyi — Jest takie ogólnie, aby nieodstręczać innych narodowości szczególniej słowiańskich — Pan Dobrodziej zna to lepiej jak ktokolwiek —

Mimo tego, dołączam skróconego stanu sprawy oraz Catalog complet, raisonné de mon dossier, w którym znajdują się ciekawe dokumenta które gdyby życzenia, mogłbym w każdym czasie postawić Panu Dobrodziejowi. — Zwracam szczególniej jego uwagę na te które są oznaczone krzyżykiem X

Prosiłem tego, mianowicie list pisany przeze mnie do Patka, zawierający surowe wyrzuty z datą, na walnie przez [illegible] roku. — List ten jest bardzo obszerny, ale zawierający prawie te same wyrzuty co są w mym pamiętniku, którego kilka ostatnich stron niech Pan raczy czytać — stanowi rzecz uwierzenia, przeciw niemu [illegible] wnosi i zaprzysiężenia! —

Za wynagrodzeniem strat Gottkowskiego, obliczonych na około półtora miliona fr. ten sprawiedliwy Pan, tak jak [illegible] na potrzebach i ofiarach, zażądał mi pięć tysięcy!! nie [illegible] stat [illegible] tych, [illegible] powstania Kościuszki procesu — ale niemowny, tylko o firmie polskiej, dla której [illegible] łaski i zaszczyt zrobić Panu Dobrodziejowi, tak oryginalnemu, zaszczycając ich prawnika swym braterskim obstalunkiem i [illegible] nowym jakiś [illegible] Szanowny [illegible] Łaskawie [illegible] Pogardzicie, — Ja [illegible] obsługuję [illegible] w mieście i [illegible] wiem, wielkim honorem i zaszczytem do pracy, oraz dowodem przyjaźni braterskiej [illegible] z najwyższych ofiarności bezinteressowności, za które pragnąłbym żywiej [illegible] ale nie [illegible] więcej prosić Pana Dobrodzieja, wiedząc [illegible] nagnieść [illegible] ustawy Na naszej [illegible] z najstaranniejszą bezinteressownością, za które pragnąłbym żywiej [illegible] dowiedzenia mu naszej wdzięczności.

moja słabość [illegible] mowa [illegible] za [illegible] za tego listu mimo najszczerszych chęci — **Przepraszam bardzo za moją bazgraninę i za mój styl niepoprawny; ale mój bol głowy i ciągłe tego powodem — proszę bardzo pana Dobrodzieja wskazać mi, czy potrzebnie, i jakich materyałów?... ale zdaje mi się że trzeba nam unikać szczegółów procesu bo to do niczego nas niedoprowadziło, albowiem wszystko jest systematycznie i prawnie zrobione: okradli nas niedoprowadzili, ale tak zgrabnie i tak umiejętnie, że tylko możemy im powinszować ich wielkiego talentu, i oskarżać nas samych za zbytnie zaufanie, którego padliśmy ofiarą; możemy jednak nazwać ich niewdzięcznikami! a nas za pokrzywdzonych, ale prawnie...**

Lecz Pan Dobrodziej lepiej to będzie wiedział jak my

Tym czasem, my przygotowywamy kilka ryc'in, i czekamy dalszych Jego instrukcyi.

Zostaję ieszcze [illegible] zapewnieniem [illegible] mamy honor pozostać [illegible]

Pana Dobrodzieja obowiązani Słudzy

ff. L. W. Gorzkowski & Co

N 13 r. Levrier

P.S. [illegible] kilka dokumentów mego dossier, a niemiły stu inn[illegible] z lat roku 1850 i 1851 [illegible]

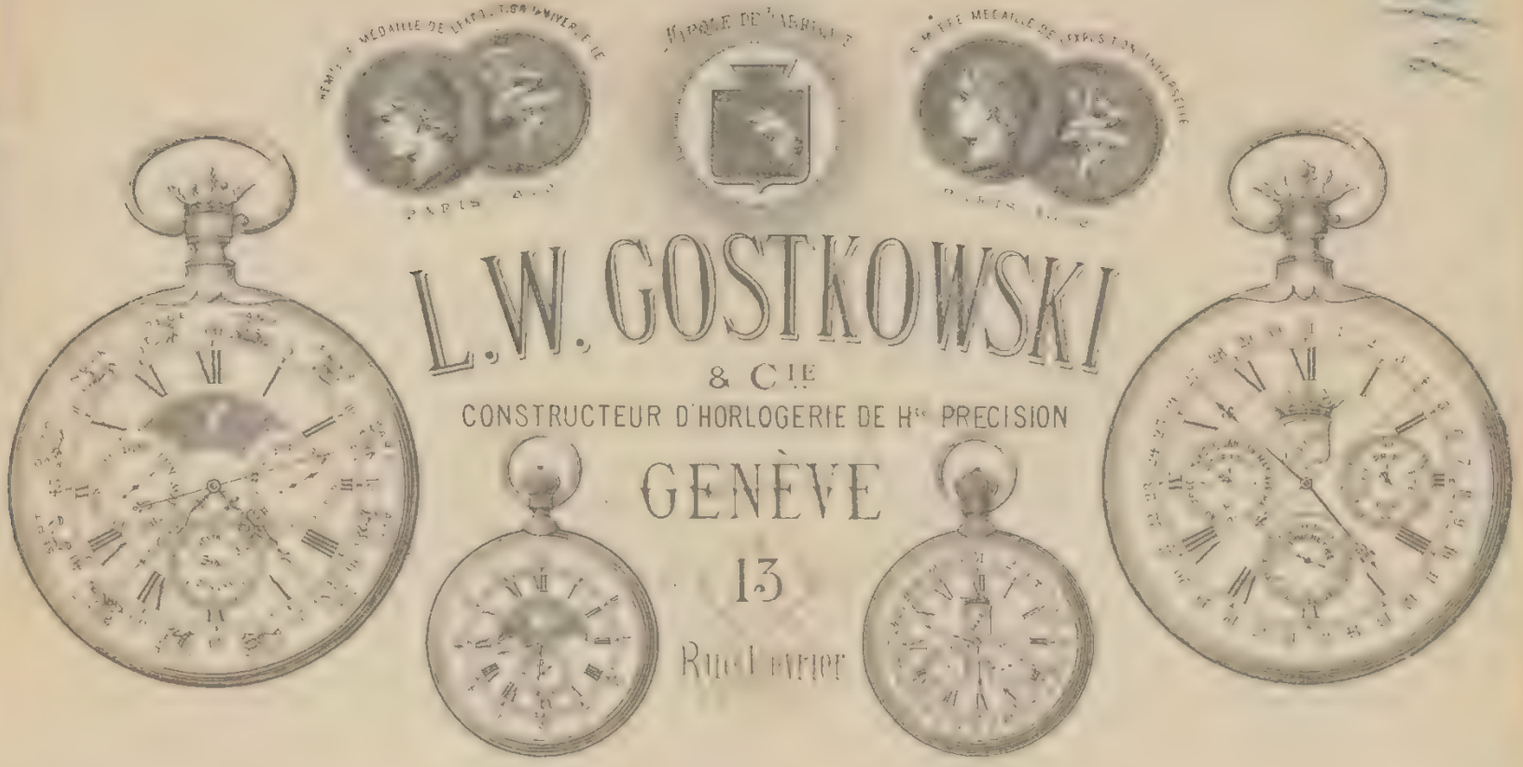

L. W. GOSTKOWSKI

& Cie

CONSTRUCTEUR D'HORLOGERIE DE Hte PRECISION

GENÈVE

13

Rue Lyrique

MONTRES

simples et compliquées
de tous styles et de toutes
grandeurs à clef et remontoir

Chronomètres avec Bulletins
et observations de calcul

Demi-chronomètres bracelets
se remontant seulement tous
les huit jours

Montre seconde indépendante
cinquième seconde,
seconde foudroyante

Nouveaux petits remontoirs
finissage pour Dames

Chacune de nos montres est accompagnée d'un certificat d'origine et de garantie

Łódź, 1 [illegible]

Łaskawy Panie Dobrodzieju

Od pary dni, miałem honor otrzymać przez [illegible] Wiktora Gonceta, siódmą łaskawy wyrazów od Pana Dobrodzieja które się skrzyżowały [illegible] Mu że Pana Bytem bardzo ucieszony dowiedzieć się od pana Gonceta, że [illegible] pożądany skutek. [illegible] prawa, aby Pan Dobrodziey raczył [illegible] ela Polski i [illegible] talent, który [illegible] tyle ulubioną i niewyczerpaną literacką [illegible] dla ocenienia [illegible] tymbardziey godną, że nadarzał zatrudnienie [illegible] temu wzniosłemu talentowi [illegible] bratterskiey usługi, skoro tylko chodzi o obronę dobrey sprawy swych [illegible] i wdzięczność [illegible]!

Chronomètres astronomiques perpétuels, indiquant l'heure la seconde la date, le jour, le mois avec les signes du Zodiaque, les phases de la lune, l'année bixectile, les quatres saisons, le thermometre, etc.
(Style unique)

REPETITIONS

Montres sonnant les heures les quarts et les ½ quarts

Montres sonnant toutes les cinq minutes

Montres sonnant seules les heures, les quarts et les minutes à volonté

Répétitions de toutes grandeurs pour Dames

MONTRES DE HAUTE FANTAISIE

Montres medaillon; croix
Montres bague et bracelet
Montres pour aveugles
Montres à musique!
Oiseaux chantant etc. etc.

Collection de montres luxe uniques dans leur genre pour cadeaux riches, mariage fete etc. etc.

Les ornements gravés, ciselés et vints y compris les portraits, emaux et chiffres sur émail, sont exécutés avec le plus grand soin

Reparations garanties de tous genres de montres simples et compliquées
Transformation de montres à clef en remontoir

Jeneva i okolice, obracamy się aby moie materyały i wskazowki, nie zostawiały bardzo dużo do życzenia — a ponieważ ja sam ieden, Oyciec stary, świadek naszey i trzydziestoletni współdziałacz, znam naylepiey tak cały stan rzeczy, jak intrygi i machiawelizm których się ci Panowie tak zgrabnie i metodycznie dopuszczali — przeto obawiaiąc się z ich strony jakiś truciczków i pretextu do reklamacyi, śmiem upraszać Tatkowego Pana aby raczył po skończoney redakcyi, zezwolić mi na przeyrzenie Jego rękopismu, nim poydzie do druku — spiech mi Pan Dobrodziey wybaczy te natrętne nalegania — ale z ludźmi tego rodzaiu, ktoby mi nie cierpliwości, — ale z ludźmi tego rodzaiu, ktoby mi nie chcieli mi nowy robić proces i żądać wysokiego wynagrodzenia, musimy być ostrożni.

Osobna odbitka, zdobaniem kilku rycin przedstawiaiących zegarki które były na wystawach w Paryżu w Melbourne i w Genewie — zredagowane tak, aby mogła być posłana do Polski do Rossyi, oraz być zaadresowana wojażuiącym ziomkom za granicą u wod, albo bawiących we Włoszech, w Rzymie etc, może zrobić pożądany skutek, szczególniey, iesliby wyraz braterskiey sympatyi uwielbianego przez Rodaków protektora, raczył polecić pracownią Polską także protekcyi swych ziomków. ale przepraszam za chybienia Jego dobroc, tyle mi daie śmiałość... Ta odbitka osobna, czyby niemogła być powtorzona, przez zasłużone pisma illustrowane!... Wszyscy wydawcy (czyli) byliby nayszczęśliwsi, posiadać w swych publikacyach tak szanowne i uwielbiane nazwisko drogiego nam Jubilata!

Pan Dobrodziey sam naylepiey to zadecyduie —

Teraz przepraszaiąc stokrotnie za utrudzenia, zostaiemy tu wszyscy zupełnie na rozkazy Pana Dobrodzieja, z naygłębszem uszanowaniem Jego obowiązani i nayuniżeńsi sługy

Genewa d. 10 Sierpnia 1881 L.W. Gostkowski & Co

N.B. Chacune de nos montres de precision [illegible] échappement à ancre, balancier compensateur [illegible] à la haute et basse temperature, reglée [illegible] les quatre positions et sera [illegible] et un bulletin de reglage, suivant la pendule de l'Observatoire reglée sur le temps moyen [illegible] certificat d'origine

Toutes nos Montres simples et compliquées, sont repassées après double examen en second, et définitivement reglées.
t. s. v. p.

Podług życzenia Pana Dobrodzieja dołączamy tu kilka wycin
podrzędu znaydujących się

Genewa dnia 26 Sierpnia 1861.

Szanowny Panie

List Pana Dobrodzieja z 20 b.m. miałem przyiemność otrzymać i dowiedzieć się z radością o redakcyi artykułu, w którym zupełnie podzielam Pańskie uwagi co do kwestyi z Patkiem. Niezawodnie za tak jak Pan Dobrodziey oznaczył będzie najlepiey.

Barzo ciekawi iesteśmy za pozwoleniem myśl budowy nowego rodzaju chronometru mierzącego czas z Barometrem zarazem; lecz dotąd praktyczne wykonanie tey budowy, zanadto przedstawia trudności, aby w stanie dzisieyszym nauki można było nadawał iący otrzymać rezultat. Robią się w prawdzie Barometry owalney w formie zegarka, ale są to chronometry a nie zegarki z wiszącą Barometr, których wykonania w iednej sztuce i stosunkowo. Gdyby taki chronometr mógłby być doskonale zbudowany, to niema wątpienia Pan Dobrodziey byłbyś naypierwszym dla którego zbudowalibyśmy podobną sztukę z naywiększą starannością! niemogąc na tym zrobić, zawdzięczamy w pierwszym przykładzie naszą względem instrukcyi co do rodzaju zegarka i rozdobiu tego, które wobraku wiadomości naszych tu tego naszego gustu z nayprzyiemniejszą intencyą i przekonaniem wyprawimy dla tego jako dług wdzięczności przyimie Szczęście i błogosławieństwo dla naszego Dobrodzieja!

Teraz polecaiąc się łaskawey protekcyi Pana Dobrodzieja mamy honor przesłać z nayuszczerszem uszanowaniem

Jego wdzięczni Rodacy
i nayuniżeńsi słudzy
pp. L. W. Gostkowski & Cie

Wincenty Gostkowski

PS. Czy Pan Dobrodziey niemógłby za okazyą udzielić mi adressu naszego [illegible] Kościeliczka?

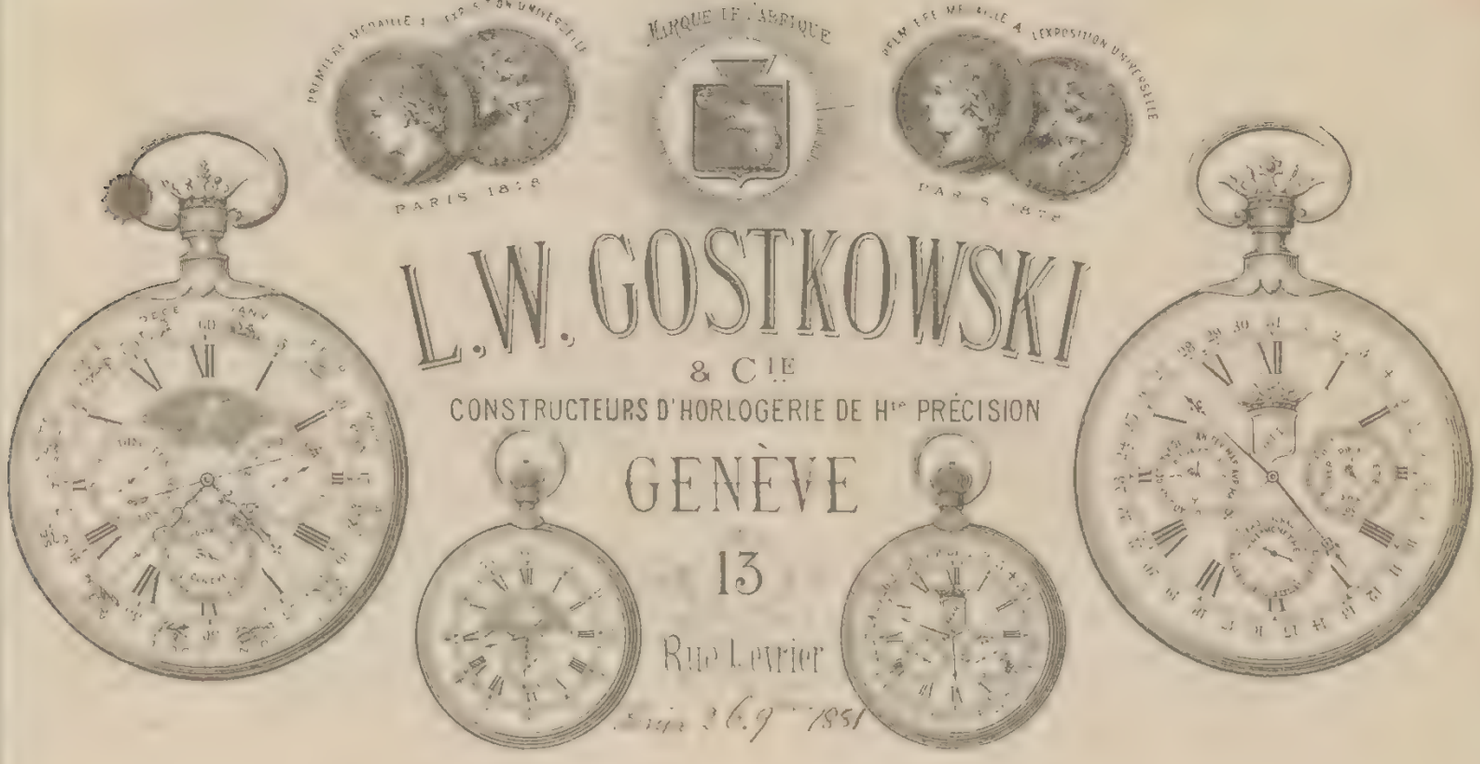

Genève 26.9 1881

Łaskawy Panie i Dobrodzieju

MONTRES
simples et compliquées
de tous styles et de toutes
grandeurs à clef et remontoir.

Chronomètres avec Balancier
de Compensation de Genève

Tous les Chronomètres sont
remontant seulement tous
les huit jours.

Conseaux pour [illegible]
Cercles pour Dames

Przyjęli my z wdzięcznością przesłany artykuł i nie wątpimy, że nasz wyrób zdobędzie, zamierzają nam jeszcze nadwerężać Jego dobroć.

Z przykrością zauważyliśmy w podanej obwarowanej liście, że [illegible] mamy umieścić herb familijny, ryty płaską rzeźbą, lub emaliowany [illegible] ? jest trwałe, [illegible] to [illegible] odpustu Panu [illegible] i stałej [illegible] mamy na myśli [illegible] naszego opisu z dnia 29. bieżącego roku, obawiając się zbytniego oporządzenia.

Powracając do artykułu podanego, [illegible] proponowanej przeróbki, prosimy bardzo, wykreślić zupełnie, albo zmienić sposób jaki. Nie są sposoby to wszystko, co Pan czyna za [illegible] [illegible] tego, żeby mogło dać nawet pretext [illegible] do [illegible] zupełne zaufanie spółczesnych obywateli, do sprowadzania zegarków wprost z naszej [illegible] fabryki, która nie ma innego, jak spokojną i użyteczną pracę, mającą na celu jedynie podniesienie przemysłu sztuki i handlu, oraz [illegible] imienia polskiego i Szwajcarskiego w całym przemysłowym świecie.

Myśl widzimy i rozumiemy to dobrze od początku, że nasi konkurenci [illegible] za [illegible] [illegible], byśmy [illegible], gdyby się im udało, skompromitować obok naszych [illegible] a nawet [illegible] skompromitować naszą spokojną pracowniczą

Chronomètres astronomiques perpétuels indiquant l'heure la seconde la date, le jour, le mois avec les signes du Zodiaque les phases de la lune, l'année bisextile, les quatre saisons le thermomètre etc. (Style unique)

RÉPÉTITIONS

Montres sonnant à demi les quarts et les ¾ quarts

Montres sonnant toutes les cinq minutes.

Grandes sonneries sonnant toutes les heures les quarts et les minutes à volonté

Répétitions de toutes grandeurs pour Dames.

MONTRES DE HAUTE FANTAISIE

Montres médaillon, croix
Montres bague et bracelet
Montres pour aveugles
Montres à musique
Oiseaux chantant etc. etc.

Collection de montres luxe uniques dans leur genre pour cadeaux riches, mariage fête etc. etc.

Les ornements gravés, ciselés et peints, y compris les portraits, armoiries et chiffres sur émail, sont exécutés avec le plus grand soin

Réparations garanties de tous genres de montres simples et compliquées
Transformation de montres à clef en remontoir

i zmniejsze i ufarcie naszych dzieciom na ich korzyść...
Jest to [illegible] dla nas [illegible] najdroższą [illegible] jak [illegible]
[illegible] nadzieję, że Rekommendacya Pana Dobrodzieja nas [illegible]
i [illegible] potrzeby [illegible] naszą sumienną i wytrwałą pracą, otrzymają pożądany skutek —
Bardzo byśmy pragnęli, by to artykuł, z [illegible] kilka
[illegible] gatunków, na jego [illegible] Jubilata wybrany,
mogły być opatrzone Jego własnoręcznym podpisem, który będzie
dawał całe [illegible] i rzadkość — [illegible] i Odbiorca —
W tym [illegible] na tę nadzieję, [illegible] Pana Dobrodzieja [illegible] nabędą
[illegible] nam [illegible] a która [illegible] z jego
najuprzejmiejszemi ukłonami
i najwyższemi Szacunku

L. W. Gostkowski & Co

Chacune de nos montres de précision, échappement à ancre, balancier compensateur, sont éprouvées à la haute et basse température, réglées dans [illegible] quatre positions et sont livrées avec un certificat d'origine et un bulletin de réglage, suivant le pendule de l'Observatoire, réglée sur le temps moyen

Toutes nos Montres simples et compliquées, sont repassées après double examen en second et définitivement réglées.

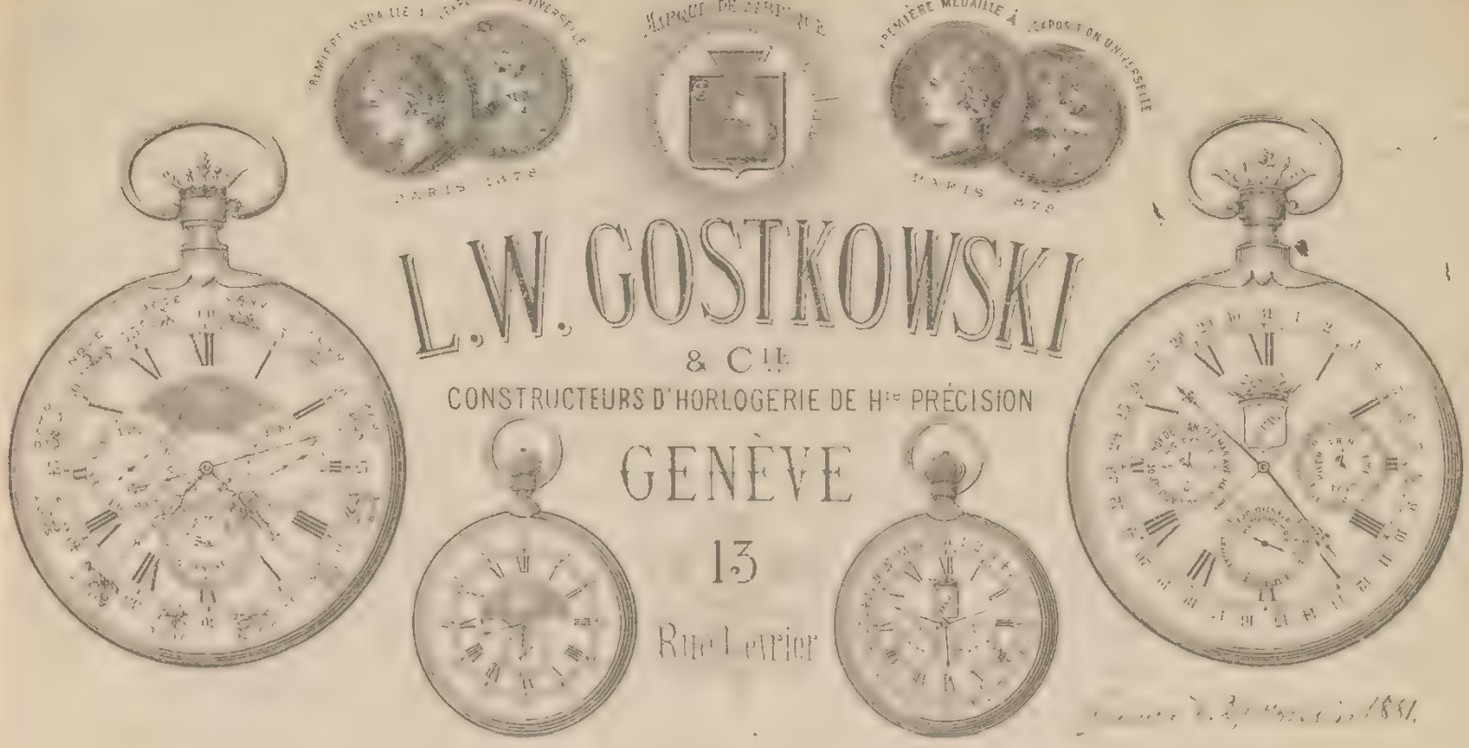

Do Wielmornego Wydawcy Biesiady w Warszawie
N 7 Unger. 3 Nowolipki

MONTRES
simples et compliquées
de tous styles et de toutes
grandeurs à clef et remontoir

Chronomètres avec Bulletins
de l'Observatoire de Genève

Chronomètres depuis
remontant seulement tous
les huit jours

Montres savantes indépendantes
Montres simples pour dames

Montres seconde foudroyante.

Nouveaux petits remontoirs

Szanowny Panie,

Za Faktorem pos[illegible] [illegible] J.J. Krasewskiego,
Rękodzielnia zegarmistrzostwa L.W. Gostkowski w Genewie,
pragnie wziąść prenumeratę roczną na pismo illustrowane Biesiada.
Prosimy więc Pana: 1° Przesłać nam ostatni numer tego pisma,
z dołączeniem listy i adresów prenumeratorów Biesiady,
2° Donieść, ile frankow powinniśmy przesłać na rok [illegible] J.J. Krasewskiego
za [illegible] prenumeraty, i Koszta na [illegible] takim rozmiarze jaki
J.J. Krasewski osadzi za najlepszy. Wraz donieść nam
3° Jaka cena byłaby za wydrukowanie osobnej edytki z tą samą
illustracyą, i rozesłanie jej prenumeratorom [illegible]?
4° Poza tego pragnęlibyśmy wiedzieć: ile by kosztowało wydrukowa-
nie Kilku lub kilkunastu tysięcy tegoż samej odbitki illustrowanej,
w razie gdybyśmy się zdecydowali [illegible] i ilości? jaka cena
dziesięć set exemplarzy
sto tysięcy, z przesyłką do Genewy franco
sześć tysięcy. (Cena franco le tout jusqu'à Genève.)
Prosimy Pana Redakcyo o [illegible] na kategoryczną odpowiedź na [illegible]
J.J. Krasewskiego, który [illegible] nam [illegible] interessowanej usługi, za [illegible]
się pozwalamy, [illegible] o radicalnych zatruciach, a dzielenia wielkich i [illegible]
Mamy honor pozostać z najwyższym szacunkiem, [illegible]

L. W. Gostkowski & C.ie

Chronomètres astronomiques perpétuels, indiquant l'heure la seconde la date, le jour, le mois avec les signes du Zodiaque, les phases de la lune, l'année bisextile, les quatres saisons, le thermomètre, etc.
(style unique)

RÉPÉTITIONS

Montres sonnant les heures les quarts et les ½ quarts

Montres sonnant toutes les cinq minutes

Grandes sonneries sonnant toutes seules les heures, les quarts et les minutes à volonté

Répétitions de toutes grandeurs. pour Dames.

MONTRES DE HAUTE FANTAISIE

Montres médaillon, croix
Montres bague et bracelet
Montres pour aveugles
Montres à musique
Oiseaux chantant etc. etc

Collection de montres luxe uniques dans leur genre pour cadeaux riches, manage fête etc. etc.

Les ornements gravés, ciselés et peints y compris les portraits, armoiries et chiffres sur émail, sont exécutés avec le plus grand soin.

Reparations garanties de tous genres de montres simples et compliquees
Transformation de montres à clef en remontoir

Chacune de nos montres de précision, Chronomètre échappement à ancre, balancier, compensateur, sont éprouvées à la haute et basse température, réglées dans les quatre positions et sont livrées avec un certificat d'origine et un bulletin de réglage, sur [illegible] de l'Observatoire, relatée sur le [illegible]

Toutes nos Montres simples et compliquees, sont repassees apres double examen en second, et définitivement réglées

(...) № 13 r. (...) c. 2[9] (...) 1881

Szanowny Panie Dobrodzieju,

List Pański z. 14 bm. (...) Wyjazd (...)
(...) Wiednia na Congres literacki, miał (...)
(...) zajęcia odrzucenia i (...) się (...)
z jego (...) zdrowia, przyjąć (...) Z. L. (...)
o łaskawe (...) tej, gdyż z nim ze (...) nigdy
nie (...) sobie rzecz. (...), obawiając się
(...) w trzeciym (...) Panu (...)
w (...), gdyż nam (...) list (...) Wydawcy
Biesiady, który (...) mu prosto (...)
(...) i (...) jakie Pan (...)
(...) za potrzebne —

Ma się również za my prosimy Redaktora Wydawcę Biesiady, o zaprenumerowanie w przekonaniu za zgodą zamienia (...) Pana Dobrodzieja o nas z (...)
(...) przeciwnym razie (...) tylko prenumeratę tego pisma i (...), który (...) a nie (...) wraz (...) Stanisława Pana (...) za nay-

Łączenia
(...) z ilustracyi pisma „Kłosy", (...)
(...) Warszawie Tatrzańskiej i (...) robiona Klicha (...)
(...) (...) (...) (...) (...) (...)
(...) (...) (...) (...) (...) (...)
(...) (...) (...) (...) (...) (...)
Obawiając się (...) (...) (...) (...)
(...) (...) (...) (...) (...) (...)
(...) (...) (...) (...) (...) (...)
portret Wawrzyńca (...)
(Laurent Gostkowski)

(prosimy Klisze [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [

złotych

ówkwadranse, gdyż ta

Wdzięczni Rodacy.

Ale do tego wszyst

ó przyjacielską radę

pragnąc pod każdym

Gałkowski K.

(Genewa) d. 5 Listopada 1881 184

Do Jana Dobrzyńskiego

[illegible] list Pański z d. 14 b.m. [illegible]
donosimy, że [illegible] na [illegible]
„Bielizna [illegible] [illegible] wyrzekowanie
artykułu z naszego [illegible] Pana Dobrzyńskiego
oraz jego nasz [illegible] Rękopiśmienny [illegible] artykuł
będzie nam zakomunikowany po wydrukowaniu
w prasie artykułu, będzie wyprzedzona odbitka
bez ilustracyi, i że tenże wszystkim
abonamentom - [illegible] tego [illegible] dla oddania nam
w tydzień [illegible] Dobrzyńskiego artykuł o [illegible] wraz
Jego pozwoleniem [illegible] jaki, który
[illegible] wyjąc z nagłą [illegible] w [illegible] i [illegible]
[illegible] oświadczyliśmy Panu [illegible]
29 b.m. listem naszym do Komenia

zayem (chargé).

1mo [illegible] przyjmuje chętnie Pańskie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] na rok, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Genewa d. 25 List. 1881

Szanowny Panie Dobrodzieju

[illegible] [illegible] [illegible] [

Nasze zadowolnienie byłoby zbyt wielkie, gdybyśmy
z nieli[illegible] uprzedzali, o dołączenie kilku swych serdecznych
i szczerych wyrazów, jak [illegible] Że dla zachęcenia do pożytecznej pracy
cichych i wytrwałych tych ~~pracowników~~ robotników, którzy cennym talentem
robili rozgłos w całym przemysłowym świecie i nienawiści Polski mu a nawet Słowiańskiemu
~~rodzinie~~ Redaktor niniejszego artykułu, że gorąco [illegible] za honor i użytek naszego Kraju,
Pan Dobrodziej będzie uważał ten [illegible] i nasz firmy, oraz nie uważał nic sobie przeciwnego polityki, z którą [illegible] ani
ani żadnej zdatności. Wreszcie nienależy zapominać o cenzurze Rządowej.

Czekamy zatem z niecierpliwością i nadzieją wspomnionego artykułu,
[illegible] która [illegible] i [illegible]

1° W jaki sposób mamy postąpić, aby otrzymać wydrukowanie
jak najprędzej i najtaniej, tylko tu wraz z ilustracyą?

2° Czy [illegible] i [illegible] nie [illegible], czyli [illegible] o Redakcyą „Bieśiady" już
[illegible] zawarta? ... [illegible] ~~ty~~ [illegible] mogącą oprzeć!?

3° W takim razie, pragnęlibyśmy wiedzieć: z czego ma się
składać ta illustracya? i czyli mamy postać, lub nie,
[illegible] pierwszy portret ~~nie~~ jedyny, młodego
artysty, [illegible] wodą z [illegible] braci Gottkowskich. [illegible]
(~~Zdawnych~~ Prosimy więc o dobrą radę: co, gdzie, i jak zrobić?
My sądzimy, że po wydrukowaniu przeczytaniu przez nas artykułu, w Bieśiadzie,
trzeba [illegible] będzie nieruchomie pewną ilość egzemplarzy
odbitki? [illegible]
takową odbitkę? ... a w każdym razie my, po przeczytaniu
artykułu, doniesiemy ile egzemplarzy Bieśiady z tym artykułem Pańskim [illegible]
a [illegible] odbitki [illegible]?
[illegible] [illegible] [illegible] Pana Dobrodzieja
i zarazem o praktyczny sposób rozsyłania odbitki z Redakcyą
pismiorków z których niezamierzamy korzystać —
(Czy niemogłby nam Pan Dobrodziej wskazać które pisma [illegible]
i [illegible] Słowiańskie, mają największą [illegible]?

Teraz przyśrzegając za natrętność, życzymy prędkiego powrotu
do zdrowia i polecając [illegible] jego łaskawej pamięci i możnej protekcyi.(x)

x [illegible] i życzymy
[illegible] Pana Dobrodzieja obowiązani
[illegible]

Genewa d. 2 Grudnia 1881

Kochowny Panie Dobrodzieju

[illegible] nie wygrawerujemy atrybutu ratowniczego! Potrzeba niemamy dotychczas wyrazów na wyrażenie [illegible] nowego wyrazu.

Wszystko to jest skreślone [illegible] nowego wyrazu, jakby [illegible] dobytku tych wyrazów, jest po [illegible] wyrazów!

Czy tylko [illegible] i pan innej dla nich [illegible] rozumy pokłada [illegible] odpowiedz [illegible] wyrazu, [illegible] wyrazu [illegible] wyrazu, [illegible] wyrazu [illegible] wyrazu, [illegible] wyrazu

Jaki [illegible] niedogodności stanowczo o ilości exemplarzy odbitki — jednakże naymniey zdaie mi się 10,000 — do 20000. Jakiey to kosztowało? za Druk... a przesyłkę (przez dziennikarzy) za klisze?

Bardzo wdzięczni iesteśmy Panu Dobrodziejowi za wszystko co dla nas robi [illegible] nadsyłanych

[illegible] i niepotrzebek gdyż się spieszy prasy wyekspedyowanie tego artykułu dzisiay —

[illegible] od najszczerszych Rodaków

L.W. Gottlewski & Co

Pf

[illegible]

Ma się rozumieć, że daleko lepiey iest sprawić, byle dobrze zrobić, niżli pośpiechem [illegible] co do życzenia. [illegible] Stosek Dobrodzieiowy [illegible] będzie dobrem

Kijewa, 21 Grudnia 1881

Kochany Panie Dobrodzieju

List pański z d. 8bm z wielką otrzymałem
radością i zaraz napisałem do WP Małaszewskiego
moją prośbę o przyspieszenie wydrukowania
i doniesienie za ile dni takowe nastąpi? –

Wtey chwili właśnie otrzymuiemy list od tegoż
wydawcy biesiady, który niedaie nam się być bardzo
prędkiey potrzeby pożądanego pospieszenia, gdyż
nie zrowi nam nawet, kiedy możemy się spodziewać
ukazania się oczekiwanego artykułu w Biesiadzie.

W Mey odpowiedzi, dziś wieczorem, postaram się to zrobić
nie tylko tak o tey illustracyi, jak mu się podoba
p. P. z approbatą Pana Dobrodzieja, ibyle nieopóźniać

Nie mając najmniejszego wyobrażenia ani o druku
ani tym bardziey o administracyi Biesiady, zrobiłem grubą pomyłkę,
adressuiąc Panu Małaszewskiemu zapytanie, które
było przeznaczone dla Pana Ungera, dotyczące cenny
osobney o bitki artykułu pozarnego do biesiady –
Nie otrzymałem żadney odpowiedzi od P. Małaszewskiego,
widocznie zapytanie
gdyż zapewne spostrzegł moją pomyłkę. A Kłaniczy
zmak proszę nadmienić mu przy okazyi, jeśli Pan
Dobrodziey uzna za potrzebne.

Szanowny Panie Dobrodzieju,

Otrzymany wtych dniach list od Pana Kraszkowskiego i podpisany zakommunikowałem Panu Dobrodziejowi — Tak jak przeczuwałem, Pan Kraszkowski zupełnie nowy w tym fachu, odstręczył się pozornemi trudnościami, z którymi każdy stan na do walczenia w swoim rodzaju, aby je potonąć a przynamniey na pewien czas usunąć — z tego to ciągłey walki z trudnościami mniey więcey znacznemi, składa się całe życie ludzkie, a szczególniey życie czynne przemysłu i handlu całego merkantylnego świata.

My wiedzieliśmy dobrze, że ceny i zegarki nasze są za drogie dla zegarmistrzy w Warszawie, ale posłaliśmy im nasze ceny dla tego, żeby znali existencyą naszego zakładu i byli przekonani że wyższość naszych wyrobów, niepozwala nam być w konkurencyi, —

Nim zaś znajdziemy zegarmistrza takiego, jakiegośmy mogli bezpiecznie powierzyć skład naszych wyrobów, spodziewamy się że Rodacy, raczą dać nam prost ich zlecenia, które wykonamy z kompletnem zadowoleniem. W takiem położeniu; rozesłanie artykułu o naszym zakładzie, byłoby nam bardzo korzystne — Lecz żeby nie nadużywać Go, śmiem zapytać się, czy mogę prosić Szanownego Redaktora Dziennika Poznańskiego w Poznaniu i Dziennika Polskiego we Lwowie, abym mi powiedzieli, ileby kosztowało rozesłanie artykułu Ambonamentem dziennika i jaka

i jaka iest liczba abonamentow, aby wiedzieć
ile miałbym mu posłać exemplarzy do rozesłania?
Zdaie mi się, że byłoby grzecznie, prosić przy
tey okazyi o roczny abonament tych dwoch
dziennikow? — zrobię jak mi Pan Dobrodziey
poradzi —

Wprawdzie dziś są czasy trudne do handlu —
ale ta stagnacya trwać wiecznie nie może —
Po Koronacyi i po ogłoszeniu Konstitucyi,
w Rossyi, stan rzeczy musi się polepszyć;
a wkażdym razie rozesłanie tak pięknego
artykułu, da nas więcey poznać i podniesie
naszą reputacyą. Który Pann Dobrodziejowi
zawdzięczamy —

Stokrotnie przepraszaiąc za utrudzenie,
mamy zaszczyt pozostać na zawsze
z najgłębszem uszanowaniem

Jego wdzięczni Rodacy.

L. W. Gorzkowski

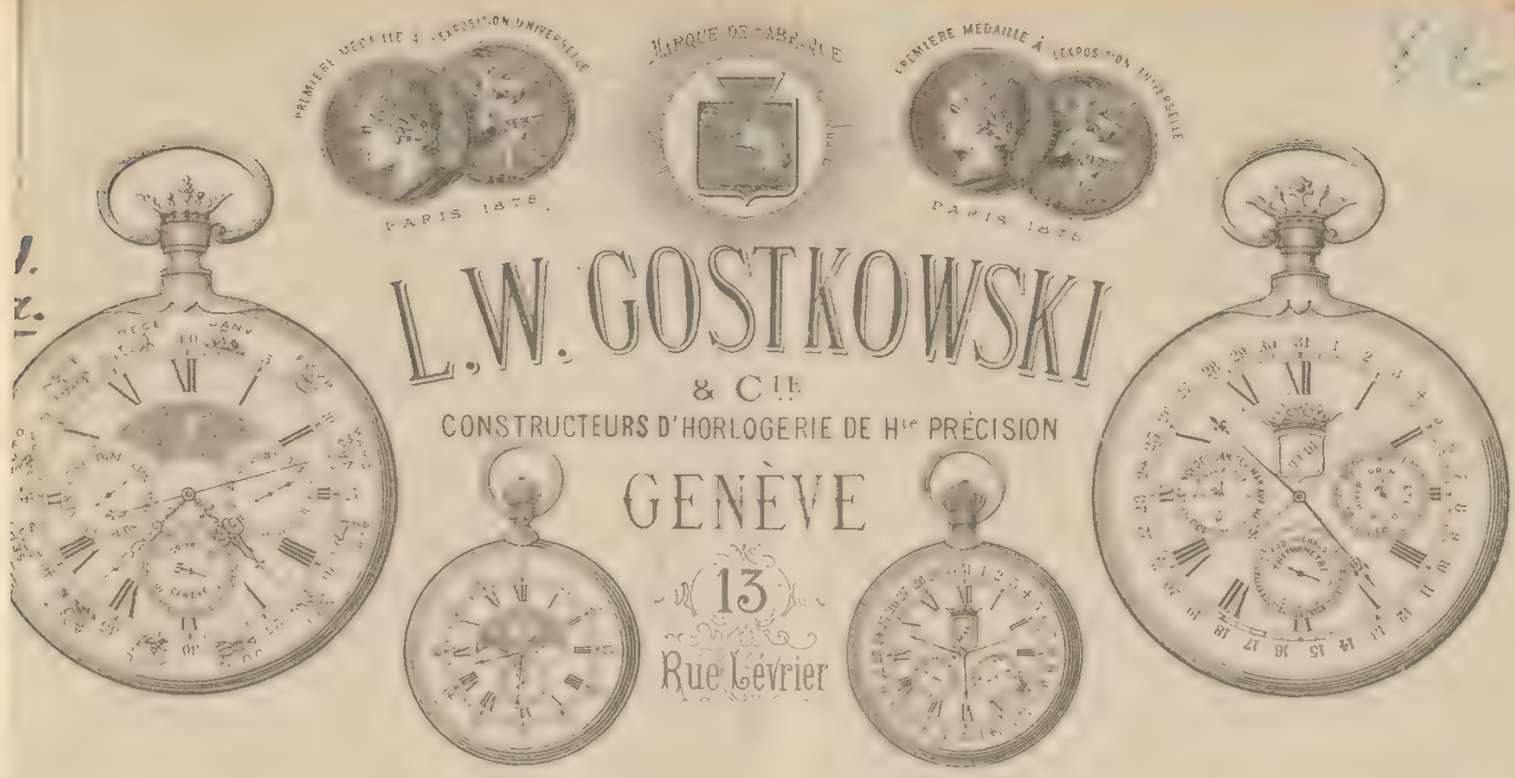

MONTRES
bumples et compliquées
l tous styles et de toutes
deures à clef et remontoir

ronomètres avec Bulletins
de l'Observatoire de Genève

Demi-Chronomètres de poch
les huit jours

Montres seconde indépendante
Montres cinquième seconde
Montres seconde foudroyante

uveaux petits remontoirs
Lunaire pour Dames

Szanowny Panie Redrodzieju

Dziś rano, wyexpedyonaliśmy Panu, dziennik Warszawski zwany: „Wiek" z d 2 Stycznia (21 Grudnia) zawierający Kompletny Contrefaçon modelu naszego Chronometru w rysunku, takim jaki był wystawiony na wystawie całego świata w Paryżu, a następnie na wystawie sztuk pięknych w Genewie; na którą ieden tylko Gostkowski dostąpił zaszczytu przypuszczenia.(a) Ten rysunek Chronometru, w tymże samym Kitatcie, jak tu wyżey wyrażony pod №1. Lit a, zawierający: zodiak astronomiczny, miany Xiężyca, dnie i miesiące, etc. zbudowany własną ręką młodego artysty, nagrodzonego przez tąd przysięgłych wielkim medalem pierwszey klassy, ten model został niedelikatnie podrobiony, skopiowany i przysłany na swoją Korzyć; i wydrukowany w dzienniku „Wiek" ogłaszają, że można nabyć podobnych zegarków z fabryki [illegible]. Zupełnie inney nie mowiąc ani słowa o pracowni artystycznej Gostkowskiego etc. Czyż nam wypada na to pozwolić bez protestacyi oburzającey!

PS. Expedycya poczty zmusza nas zakończyć ten list na dziś. Z uszanowaniem
L. W. Gostkowski & Co

a dowod exystuie Katalog urzędowy tey wystawy, który możemy i jeszcze posłać.

T. S. K. P.

Chronomètres astronomiques perpétuels, indiquant l'heure la seconde la date, le jour, le mois avec les signes du Zodiaque, les phases de la lune, l'année bisextile, les quatre saisons, le thermomètre etc.
(Style unique)

RÉPÉTITIONS

. Montres sonnant les heures les quarts et les ½ quarts

. Montres sonnant toutes les cinq minutes

Grandes sonneries sonnant toutes seules les heures, les quarts et les minutes à volonté

Répétitions de toutes grandeurs, pour Dames.

MONTRES DE HAUTE FANTAISIE

—ó—

Montres médaillon, croix
Montres bague et bracelet
Montres pour aveugles
Montres à musique
Oiseaux chantant etc. etc

Collection de montres luxe uniques dans leur genre pour cadeaux riches, mariage fête etc. etc.

Les ornements gravés, ciselés et peints y compris les portraits, armoiries et chiffres sur émail, sont exécutés avec le plus grand soin.

Reparations garanties de tous genres de montres simples et compliquees
Transformation de montres à clef en remontoir

. N.B. Chacune de nos montres de précision, Chronomètre échappement à ancre, balanciers, sont éprouvées à la haute et basse température, réglées dans les quatre positions et sont livrées avec un certificat d'origine et un bulletin de réglage, suivant la pendule de l'Observatoire, réglée sur le temps moyen

Toutes nos Montres simples et compliquées, sont repassées après double examen en second, et définitivement réglées.

458 27.

Konfidencyonalnie.

Geneva d. 23 / 5 Stycznia 1882 r

Szanowny Panie Dobrodzieju,

Spodziewaliśmy się, że będziemy mogli skończyć zegarek, zasłanie obstalowany, przed d. 30 Grudnia i posłać Mu takowy na nowy rok, wraz z najlepszemi życzeniami, pragnąc aby ten czasomierz liczył Szanownemu Panu, przez bardzo długie lata, błogie chwile szczęścia i zdrowia, dla pociechy kochających Go rodaków, oraz dla dobra Naszego Kraju i ludzkości!

Pomimo najlepszych chęci, pragnąc przeprowadzić ten Repetier przez wszelkie próby i najstaranniej wykończyć, woleliśmy opóźnić kilka dni wysyłkę. Dziś więc dopiero wyexpediowaliśmy Mu, wyż wymienioną sztukę, którą prosimy przyjąć jako próbkę roboty pracowni polskiej w Genewie, oraz jako słaby wyraz długomej wdzięczności dla naszego protektora i dobrodzieja

My bowiem wiemy naylepiey, ile my
stalismy się przyczyną mimowolną, straty
naydroższego dla Niego czasu; i z jak
wzniosłem i stachotnem uczuciem serca,
i z upełną bezinteresownością, mimo
wiadomey wszystkim potrzeby ratowania
własnego zdrowia — raczyłes Pan wziąść
pod swoją opiekę i protekcyą sprawę
pokrzywdzonych rodaków — to wszystko
wkłada na nas świętey obowiązek dołożenia
wszelkiey troskliwości — dla okazania której, oraz
i chęci uniesienia zaciągniętego długu,
uniżenie się dotrzymuje do stanowego
[illegible] opisu, [illegible]
i zakwitowania ceny, za którą tylko
aby Pan dobrodziey mógł nam niektórych
z swych znajomych, dla odbycia podróży, gdyby
tamtędy zajechali, ale bez naymnieyszey pretensyi
z naszey strony; gdyż my uważamy się zawsze
być zawsze sługami Pana Dobrodzieja.

W tem przekonaniu, mamy honor pozostać
na zawsze z naygłębszym szacunkiem

uniżeni Rodacy i nayżyczliwsi sługi

Z Zagarek Pański, wysłany [illegible] W Gostkowski ręko
[illegible], pod tym samym jak list niniejszy adressem, ale może
[illegible] gdyż poczta idzie prędzey jak droga zelazna
[illegible]

PS

Lubo ten chronometra iest nayetaxanie zapakowany, iednakże gdyby iaki przypadek lub nadzwyczayne wstrząśnienie w podróży nadwerężyły iego regularność, w takim razie prosimy bardzo, zapakować go naprowot, tak jak był przez nas, i bez zwłoczenia odesłać nam do Genewy pod adresem: LW Gostkowski & Co r. Leydier 13. Geneve — dla przyprowadzenia do nayleprzego stanu. W żadnym razie, prosimy Pana usilnie, abyś niepozwolił nikomu, a szczegolniey zegarmistrzowi, otwarzać kopertę do środka, do mechanizmu z powodu za nayniższy kurz, lub wilgoć, lub wpływ powietrza — a szczegolniey zazdrośić zegarmistrza i Konkurenta, tych zepsuć delikatny mechanizm, który ciągle powinien być z antnięty.

Prosimy tym czasem, nim nadeydzie zegarek przeczytać tu dołączone Rady w obchodzeniu się Kilka [illegible] do zrozumienia dotyczący [illegible] wraz z zegarkiem

P. S. Na przód, dołączam tu list otrzymany od Wydawcy Biesiady, o którym już wspomniałem —

Paryż 23. I. 82 r.

Dotąd nie otrzymaliśmy, ani my, ani Xiążąż Jerg żadnej wiadomości — Kiedy? artykuł oczekiwany będzie wydrukowany... Jesienią i nowy rok już przed nami, i natłok roboty jest niezmierny, a my niemamy nawet żadnego przyrzeczenia ze strony Wydawcy Biesiady — i z jego listu ani słowa nam nie pisze Kiedy? za ile dni lub miesięcy możemy się spodziewać oczekiwanego ogłoszenia!! Jesienią my niepomniemy wydawcom Biesiady Może Pan Dobrodziej będzie łaskawszy? Prosimy więc Go o dobrą radę. Co zrzany zrobić? czy sami wydawać artykuł? Czy też uprosić dziennik ilustrowany do ogłoszenia? Czas upływa z wielką dla nas stratą — Czekamy na łaskawą radę i przepraszamy za natręctwo

Cię sami Ł.W.G.

Listu zapewne, bym mógł Panu Dobrodziejowi napisać parę wyrazów, o intrigach naszych Kontrahentów (wydawców), z których jeden przebywał niedawno w Warszawie, i mógłby wpłynąć na opóźnienie wydrukowania oczekiwanego artykułu?...
Czas i okoliczności rozjaśnią wszystko

[illegible] 24 Stycz 1892.

Listu Pana Malessewskiego nie rozumiemy dobrze, i niepoymiemy dla czego ciągle opóźnia zredagowany od dawna artykuł — ? Zdawałoby się że Ktoś działający z rozkazu lub pod wpływem naszych nieprzyiaciół, a może i naszych Konkurentów, Cudzoziemców, Którzy przez intrygi wszelkiego rodzaju, dostali do zarządu naszéy dawnéy Fabryki, dzięki przedwczesnéy śmierci Ojca i zbiegowi nadzwyczaynych okoliczności, które są opisane w moim pamiętniku owego czasu, a który iest znany dobrze Szanownemu Autorowi oczekiwanego artykułu. Ten wpływ, mógł być wywarty na osobach nieznających interessu i będących w naylepszych intencyach, tak jak są Szanowni wydawcy Biesiady — ale nam naywięcey chodzi o artykuł, i dla tego proponowaliśmy tą illustracyą, którą nayprzód i nayłatwiey można wykonać i którąby niedawała nawet żadnego pretextu do dalszego opóźniania w wydaniu Kommin artykułu, tymbardziey że P. Gottkowski dowiódł już na wystawach publicznych, że to iest artysta, jak był sławny niegdyś Breguet — i że iego celem nie iest chęć [illegible] siadania wielkiey fabryki, wyrabiającey [illegible] tysiącami, zegarki dla handlu, niższych [illegible] cow, i w nayt[illegible] cenach ...

[illegible] ia [illegible] ma [illegible] tyczne Gottkowskich, nie [illegible] wa [illegible] ey za ubliżenie sobie, że wyrabia tylko zegar [illegible] nayprzedniejszych [illegible] kach i rytu [illegible] ze [illegible] tal [illegible] ki, [illegible] [illegible] [illegible]

Są bowiem dziś rozne sposoby fabrykowania
zegarków [illegible] praw [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Genewa d. 30 Stycznia 1838

[illegible] Kilka [illegible] jestem bardzo zmieszany i zktopotany, mnogo rodzaju intrygami, ktorych zrzodło jest w Genewie, w domu mych dawnych spadkobierców, a w Tym szczególniey w [illegible] Emancypacji — [illegible] agentowey w Warszawie i Towarzyszce — G. Piotra, a [illegible] agentowey wojskowey ustawicznie Prusak, rozumieli dobrze że nasze domy, złożony z trzech Polaków, nie może być do gustu panom [illegible] rodzicom, ktorym, chociaż się doskonale udało oprzyjaźnić [illegible] wielkich zrzekaw — [illegible] im [illegible] nie dosyć, [illegible] nadto nayusilniey, aby nas spędzić [illegible] grabić [illegible] i zniszczyć, ieśli można — [illegible] nowiki, i [illegible] wyszczególnia Bibia y jest [illegible] [illegible] gdyż naylepsi i naydatniejsi [illegible] — tylko, oraz [illegible] i nayuczciwszych [illegible] [illegible] tylko Krowna pracownia —. Jeżeli ci Panowie życzą [illegible] [illegible] niektóre pewne części naszych [illegible] [illegible] [illegible]

Zdaniem mego adwokata jest, aby
temu żydowskiemu Szachrajstwu tamę
położyć, w naszym interesie, trzeba
koniecznie postarać się, aby ten Pan Regen-
mistrz, był skazany przez trybunał
Warszawski, na karę naznaczoną prawem
i takowy sąd wydrukować we wszystkich
dziennikach Krajowych a nawet Petersbur-
skich, a przynamniej w dzienniku „Wiek"-
inaczej my zginiemy jak muchy!...
uduszą nas, bez litości!!! i jeszcze będą
parskać od śmiechu, zacierając sobie ręce.
to bowiem jest widocznie plan, i cała
nadzieja Cudzoziemców, którzy czują,
dobrze że artykuł Pański, chociaż późno
ale jeszcze może nas ocalić i uratować!!!
Błagamy zatem Kochanego Pana, aby nas
raczył wesprzeć swą światłą radą....
Co? i w jaki sposób mamy zrobić aby się
ratować...? My, będąc sami najnieszczęśliwszemi
pokrzywdzeni, i zrabowani, wyrzuceni
z zakładu etc. etc. przez cudzoziemców... nie
chcielibyśmy nikomu robić krzywdy....
ale będąc ojcem zagrożonych ohydną intrygą
przeciwko
mych własnych dzieci, pracujących z honorem
dla Kraju i zaszczytem dla imienia polskiego,

niemożemy

niemożemy obojętnie przypatrywać się nayograwania, kradzieży naszey własności, oszukaństwa całey publiczności Warszawskiey, i czekać cierpliwie dopokąd Konkurencya nie ugodzi nas ostatnim ciosem swego niegodziwego postępowania i niestychanych intryg!...

Zdaie nam się że iest coś do zrobienia, ale co?... Oto przynamniey donieść publiczności że ieden z zegarmistrzy Warszawskich, pozwolił sobie umieścić w dzienniku Warszawskim zdania... „Wiek" Rysunek Chronometru naszego młodego artysty L. W. Gostkowskiego, który odznaczował na wystawie całego świata w Paryżu i na wystawie Sztuk pięknych w Genewie, gdzie iedyn tylko Gostkowski dostąpił tego zaszczytu w. zeszłym roku etc etc etc

Podkopta iest niedostatecznd — ale ale ale

i ieżeli pragniemy existować trzebaby się lepiey zredagować, donoszą bardzo wyraźnie i naganiaiąc tak niedelikatny i nieuczciwy (czynowniky) Kondwity zegarmistrza. — iednakże ten artykuł nadałaby się zredagować bardzo ogłędnie i tak żeby niemogli nas złapać za ani Kruczkami prawnemi, Trybunałow Warszawskich...

Jest rzecz oczywista, że parę słow, zredagowanych przez Pana Dobrodzieja, sprawiłyby daleko lepszy efekt, niż wszystkie nasze reklamacye, ale być może iż Pan Kochany nato niezechce?... W takim razie, my sami podpiszemy reklamacyą, taką, jaką Pan osądzi za naywłaściwszą i za nayleprzą w naszeym interesie. Wypadałoby tak zredagować, żeby można ogłosić we wszystkich pismach Europeyskich... ale lepiey iest działać z znanym tem i zdobrą radą, Którey my

Oczekiwać będziemy od Pana Dobrodzieja.

Czas pocztę nagli mię skończyć
polecając łaskawey opiece i przestrzeni
naszą ważną sprawę —

Życzliwy i wdzięczny sługa
W Gorkowski

Pan Dobrodziej nie nam nieuśmier
gdyż wszystko iest hoynie zapła-
cone i z procentem; przez Jego
dumienną, serdeczną i bezinteres-
sowną pracę, która broni i protegu
jakby już wdowy i sieroty za
to iedną nogą stojącego w grobie
starca, nękanego od blisko pół wieku
przez Rzmowionych intrigantow—
Zatym widoczna opatrzność protegu-
nie nie; gdyż ja oddawna i przedzey od Pałka
gdzieniebądź się umrzeć lub zwaryować—
niech się dzieje wola Boska.
od Kłapsiowa...

W. Gottkowski

30 Stycz 1882

Wszystko co jest pisane i drukowane w moim pamiętniku, jest oparte na dowodach i na dokumentach piśmiennych — ...

Genewa d. 8 Lutego 1862

465

Szan. y Panie Doktorze

W tych chwili odbywamy list Panski, i niezwłocznie Mu dziękujemy za uprzejme dobra co Pan dla nas zrobił — Zwracamy tylko Jego uwagę na to, że do dziś dnia, ani my, ani pan Księgarz Gorg nie otrzymał żadnego exemplarza Biesiady, chociaż Księgarz, jeszcze pod d. 1 bm. prosił Wydawcow Biesiady przez telegram, aby mu przysłano Sto exemplarzy tego Numeru w którym się znajduje Artykuł Pana Doktora o regulatorach. Ja, ze swej strony, przed miesiącem wydawcom za Księgarza Gorg na ten zamiar z pewnością, za co ręczę.

Z kądże pochodzi ciągłe to zwłoka? czy z intrygi? czy może z rozkazu cenzury lub policyjnego? tego ja niemogę zrozumieć ... Spostrzegamy tylko że intriga i zazdrość Cudzoziemcow konkurentow tak w Genewie jako i w Warszawie, bardzo działa czynnie, używając wielkich środkow aby nas zgubić i skompromitować fałszywemi doniesieniami przed Rządem i Cenzurą, tak aby jak najprędzej zniszczyć uczciwy zakład, który znakomitym talentem naszego Rodaka, rokował sławę krajowi, a postęp w przemyśle sztuk i handlu całej obszernej Słowiańszczyźnie ... Intriga i interes złych ludzi, kładzie tamę najlepszym chęciom ...

Ażeby nietracić drogiego czasu w pracy industryi, zmuszam się przypomnieć Panu, iż zlecone przeze mnie do Wydawcy Unger w Warszawie, aby niezwłocznie drukował odbitkę artykułu o regulatorach w Genewie, dopokąd intryga konkurencyi handlowej, zazdrości cudzoziemcow nie zdoła zagrodzić nam drogi ... Może Pan radzi zapytać o cenę, i za ile dni obowiązuje się przysłać nam franco do Genewy pięćdziesiąt odbitek adresu ~~[illegible]~~ 10000 odbitki dix mille ont un tirage 3,000, par la grande Vitesse et le reste par ordinaire

Do którego z pism paryskich lub Petersburskich i Wiedeńskich mógłbym zdać się z prośbą o obwieszczenie płatne? —

Zanim przystąpię do mojej materyi, chcę wiedzieć o interesy w nieszczęsnem towarzystwie i potrzebuję rychłej i przyjacielskiej rady Pana Edmunda i życzę Mu za wszystko dobre obstrukcyi —

Jestem od kilku dni strudzony i słaby — miałem już atak, porównywający mnie przez 24 godzin niezdolnością myślenia — teraz Doktorzy zakazują mi wielkiej pracy ale jest trudno gdyż sprawia mi, tak jak widzisz ci co byli wielkiej w Paryżu — niesą wstania ani nawet ani pisać i polskie — a ja, ciągle zajęty pracą materyalną z nimi, niemiałem czasu uczyć się własnego języka — pocieszam się tém, że Szkoci i Belgowie i Szwajcary nie mają oddzielnego języka a jednak to nie przeszkadza im być narodem. Kiedy matka jest Francuzka i dzieci urodzą się na obczyźnie jest rzeczą prawie niepodobną aby [illegible] rezultat

Porażenie w tej chwili coraz mocniejszego bicia hemorroid do głowy (congestion) musi przestać

z uszanowaniem

W Zawitowski

1

Genewa d. 14 Lutego 1882

Szanowny Panie Dobrodzieju

Dziś jestem lepiej, bo Drogi nam list Jego
z d. 10 bm rzetelnie pocieszył i uzdrowił —
Jestem zupełnie przekonany o najlepszych
chęciach Szanownych Wydawców Biesiady — ale
nie otrzymuję nic, tak długo, mimo próśb
a nawet telegrafu Księgarni Georg, który na
własne oczy widziałem w biurze telegrafów, —
(dnia 1 Lutego
Sądzę że jakaś intryga zrobiła się przez
podwładnych, bez wiedzy principałów, którym
szanuję i niezłomnie poważam.
Trzeba bowiem Szanownemu Panu wiedzieć
że ja dotąd prawie nie czytałem, a przynamniej
nie przypominam dokładnie treści artykułu — gdyż
tak byłem wzruszony w chwili jego otrzymania
że za przeczytaniem tylko kilku początkowych
period, zasłyszałem rzewnie płakać, i już nie
byłem w stanie skończyć bez tej, tego czytania
które starałem się tłomaczyć na francuski
język rozrzewnionej familii. — Pozniej zaś
w odczytaniu, i chęci spiesznego wydrukowania
niepozwolonymi oparzniać się — Ztąd to pochodzi
tak wielka moja żądza, ale bardzo naturalna, —
widzenia tego artykułu i naciesz[illegible] się nim
tem bardziej, że byliśmy pytani przez Kilka osób
(ten
aby im powiedzieć w jakim rodzaju jest artykuł
dotyczący o zegarmistrzostwie Genewskim i zakładzie
W. Gorłkowskich za wiedzieli za taki artykuł existuje
a ja nie byłem wstanie dokładnie objaśnić —
Dzięki więc, zarazem memu Panu otrzymałem już dziś
rachunek na Sto. Biesiada, niewątpię że wkrótce nadejdzie —
i oczekiwana Biesiada...

2

Ja zaś dziś odsyłam, po otrzymaniu transportu — na ręce Księgarni Expedycyi Komisowej Teodora Paprockiego, podług otrzymanego rachunku summę Rubli Sr. 11. iedenaście. (Rachunek podaie R.S. 10. Kop 75)

Co zaś do Odbitki, Skoro rabat Pan napisał do Unger, to zobaczymy co on odpowie.?! i czy się podejmie bezwzględnie?..

Jest pewien awantaż czyli Korzyść, z tego wania odbitki w Warszawie pod tym względem że drukowana pod oczami tak policyi jak cenzur zniknęłyby z oczu wolne wejście powrotu do całego z zachowaniem wszelkiego pozoru ostrożności tym Urzędnikom do robienia trudności w Exportacyi, lub może obawy spokojnych obywateli zresztą nie mogą dziś sądzić o niczem, rozdaią to tylko pod sekretem sąd Pana Barbarzyńca.. Zdaie się że drukowanie w Genewie, lub w Paryżu, mogłoby zawsze wzbudzać podejrzenia, i nie dawałoby bojaźliwym mieszkańcom chęci udzielania rozpowszechnienia wyrobom naszych Rodaków. Jest to uwaga bardzo ważna — jeżeli nie będziemy zapominać o tem to ja już dziś przekonałem i mam na to dowody jak wielka zazdrość, pomiędzy ludźmi nawet wyższymi bo widzę nawet między swemi ludźmi, gdyby byli bardzo zadowoleni, mieć z pewnością skompromitowanemi. Niektórzy ludzie bez wyższych intencyach... Tu w Genewie my kantonu byłoby bardzo przyjemnie i dogodnie wspierać nas i skompromitować à tout prix.... nie dziś nasze ogłoszenie w dziennikach

Co zaś do ... im wiadomości ... Rady Państwa

Ciąg dalszy - -

Bardzo Konfidencyonalnie

Oraz w zniżyście propozycyi „do której chwila obecna nienadaje się" z powodu działań nihilistów we Francyi, których wprowadzenie mogłoby wywrzeć szkodliwy skutek, nawet dla najlepszych intencyi i najzbawienniejszych zamiarów w zbieraniu składek, albowiem trudniący się tym niewdzięcznym ~~zatrudnieniem~~ obowiązkiem, mogliby być przez wielu niechętnych, omyłkami niesłusznie, za agentów politycznych Pani Vera Wassiliitsh i tym podobnych bardzo zasłużeni najlepszej sprawie...

W każdym razie jest interesem dobrze zrozumiałym naszego kraju, wspierać Sztuki, przemysł i handel, zachęcając spokojnej i cichutkiej pracy ludzi talentu, którym nieoględne działania, mogłyby zniszczyć najpotrzebniejszy Kredyt, a z nim przyszłościowe ruiny wzrastającego się świetnie zakładu, z którego tylko nieprzyjaciele naszego kraju korzystać cieszyćby się mogli...

Znając od dawna szlachetne uczucia Pana Dobka i pragnąc dopełnić mego obowiązku, niniejszem intencyą już od niejakiego czasu, proszenia Go, o pozwolenie ofiarowania mu ślicznej Komissyi, znanej w świecie i domach Bankowych, na przyszłych sprzedażach, obligacyonach, pochodzących od Rodzaków. I w tym względzie ośmielam się jeszcze zasięgnąć Jego światłej Rady, w jaki sposób moglibyśmy to zrobić aby otrzymać Jego approbacyą? My bowiem mamy nadzieję, że serdeczny artykuł Pańskiej zrobi pomyślny skutek, jeżeli zdołamy uniknąć Kompromitacyi politycznej niechętnych nam osób.

Otrzymałem drukowany cyrkularz pod bardzo dopisaniem wyraźnia naszej firmy bez żadnego upredzenia ani nawet zapytania czy nasze prawo, zobowiązania kontraktem honoru i nawet najpilniejszych zatrudnień, pozwalają nam spełniać podobne czynności, któreby skompromitowały nasz kredyt w Szwajcarji, naruszały tajemnicę interesów i sprawiły ruinę wznowionego zakładu, bez żadnej potrzeby jak zapewne mylną informacyą niechętnych, mogącą mieć na celu dobre chęci.

Na nowo spostrzegam się że za długo pisałem i że congestia zaczyna działać

Kończę więc z wyrazem uszanowania

W. Gosztowski

Genewa D. 20 lutego 1882

Szanowny Panie Dobrodzieju,

Słowa nam nie stają na wyrażenie
wdzięczności jaką czujemy się być przejęta
na nieg— Przyjmując takiey wagi pracy
i nieocenione rekop[illegible], iest naszym
obowiązkiem brania się od przyjęcia
wyst[illegible] ana Dobrodzieja na jakiekolwiek
koszta — Drugiey strony, prag[illegible] me
wszystkiem stworzyć się do [illegible] życzeń,
niesmiemy się opierać szlachetnem
Panа Dobrodzieja [illegible] Mamy
więc dzieje późniejsze [illegible]
życzliwi i wdz[illegible]

L W Gostkowscy

distribution. Il est certain

désirait, c'est-à-dire qu'elle prît des leçons de Lorenzo Beio.

A ce mot, Flavie se jeta à la renverse sur un canapé en riant aux éclats.

— Des leçons, dit-elle ; moi, à mon âge, ah ! zut !

— Mais, ma chère petite...

Et le baron se mit à développer tous les avantages qu'il y avait pour elle à prendre des leçons de Beio. Cette idée lui était venue la veille en l'entendant chanter. Evidemment, si elle voulait, elle pouvait devenir une grande artiste ; elle avait tout ce qu'il fallait pour cela. Est-ce que madame Ugalde, madame Cabel, madame Sass, n'avaient pas débuté dans des cafés-concerts ?

Et comme Flavie continuait à rire en secouant la tête :

— C'est au nom de ton père que je te parle, dit-il.

Elle se leva vivement, et, se campant devant le baron, les bras croisés :

— Vous savez, dit-elle, ce n'est pas à moi qu'il faut la faire, celle-là ; bonne pour la galerie, la balançoire de la paternité. Et puis là, franchement, est-ce que si mon pauvre bonhomme de père était encore de ce monde, il ne vous casserait pas les reins, ô ! monsieur le baron ? J'ose espérer que oui ; car enfin qu'avez-vous fait de la fille de mon père ? Soyez franc pendant cinq minutes, si vous pouvez.

— Je veux en faire une grande artiste.

— Il fallait commencer par là, c'était peut-être possible ; maintenant il est trop tard ; et à qui la faute ?

— Il n'est jamais trop tard.

Un arrêté d'expulsion du territoire français vient d'être pris par le gouvernement contre un nommé Pierre Lavroff, de nationalité russe, qui, avec Vera Zassoulitch, organisait en France une section de la « Société de la Croix-Rouge de la volonté du peuple », qui s'est constituée en Russie pour venir en aide aux victimes de la lutte entamée entre les nihilistes et le gouvernement russe.

M. Pierre Lavroff et Vera Zassoulitch avaient été délégués par le comité central de cette Société pour organiser des Sociétés à l'étranger. Ils se proposaient de recueillir les souscriptions et de convoquer de temps en temps, dans les principaux centres où s'exerce l'activité de la Société, des réunions de tous ses membres résidant à l'étranger.

M. Pierre Lavroff ayant son domicile à Paris, son expulsion du territoire français a été décidée et lui a été signifiée samedi matin, à la première heure, par M. Clément, commissaire aux délégations judiciaires. Les feuilles avancées blâment vivement l'attitude du gouvernement dans cette circonstance. D'après le *Temps*, M. Lavroff serait une personnalité considérable du parti nihiliste. Il a rempli autrefois les fonctions de colonel à l'académie militaire de St-Pétersbourg.

Genewa d. 2 Marca 1882

Ostatni list Szanownego Pana, donosi nam
drukowaniu odbitki i o przyjęciu, tak szczę
śliwie wynalezionym za Jego protekcyą, rozpo
Tania przez pisma Galicyjskie i poznańskie
Wagnąłbym widzieć, iżli można, nazwiska
Redaktorów którym winien będę tę usługę,
rościąż dokonaną na Waszkawe Pana Dobrodzieja w ostat
Wczorajszym z poprzednich listów, nadmieniłem już
Panu, o zwrocie Cyrkularza Doktorowi L. i powodach
zmuszających nas do tego. Dziś dodaię tylko, że
wspomniałem również Doktorowi L., iż co do uczyn
ków dobroczynnych na wsparcie biednych, starców
kalekow itp. zniosę się z Szanownym Panem Dobrodzie
którema mam przyiemność oznaymić, że przeznaczam
na ten cel, prowizyą pięć od sta, na wszelkiey sprze
daży i obstalunkach, uczynionych w pracowni pol
skiey L.W. Gostkowski. Jeśli by Pan sądził za stosowne
to proszę oznaymić niniejszą rezolucyą Doktorowi L.
confidencyonalnie.

Początki są trudne, ale mamy nadzieję za
z czasem, sprzedaż i obstalunki się zwiększą,
i przyniosą dla ubogich Ziomków choć skromny
rezultat, dowodząc przynamniey naszych dobrych chęci
których z ... To śpieszymy zawdzięczać szlachetności
... Dobrodzieja.

Jego ... Rodacy L.W. Gostkowski

Genewa d. 26 Marca 1882

Mieliśmy przyiemność otrzymać list łaskawego Pana z d. 18 tm. i wczoray, napisaliśmy do Pana J. Kraszkowskiego, aby mu donieść, że pragnąc zadosyć uczynić Tak łaskawey rekommendacyi Pana Dobrodzieja prosimy Pana Kraszkowskiego, aby raczył porozumieć się z nami, w jaki sposób naylepiey moglibyśmy odpowiedzieć iego życzeniom?

Nadmieniliśmy mu przytem, że artykuł Pański, w Bibliadzie literackiey, tak pięknie i zaszczytnie dla naszego zakładu zredagowany, ułatwi mu bardzo, pracę Kommissanta, i że to ułatwienie zwiększone ieszcze zostanie wydrukowaniem odbitki tegoż artykułu, którą także Jego dobroci będziemy winni.

Wspomnieliśmy także Panu Kraszkowskiemu, że za iednym zachodem, możeby dobrze zrobił gdyby starał się otrzymać od Redakcyi Bibliady i od Drukarni Unger, upoważnienie do przyimowania abonamentow?

Oznaymiliśmy przy tey sposobności P. Kraszkowskiemu, że podług przyiętego zwyczaiu, po wypłacie sprzedaży lub obstalunku, my udzielamy naszemu Kommissantowi 5 do 6. od sta, na sprzedaży lub obstalunkach partykularnych, i dwa od sta, na sprzedaży zegarmistrzom —

Tym czasem posłaliśmy mu nasz cennik, z upoważnieniem przyimowania obstalunków i czekamy odpowiedzi, aby mu przesłać dalsze instrukcye — pragnąc zrobić co tylko będzie w naszey możności, aby zadowolnić Pana Kraszkowskiego. — Jeżeli on ma potrzebny talent na Kommissanta, i dobrą wolę zajścia się, — naszym interesem będzie ułatwić wykonanie tego przedsięwzięcia, które Pan Dobrodziey raczył tak szlachetnie zaszczycić swoją łaskawą opieką i protekcyą —

Wdzięczni Rodacy

L.W. Gostkowski

t. s. v. p

PS

Po otrzymaniu odpowiedzi, można będzie zrobić stosowne ogłoszenie w dziennikach ?...

Genewa d. 18 Kwiet. 1882

Nowy dowod niestonczonej dobroci Panskiej! —
Wry J. Unger, z polecenia szanownego Pana, przesyła nam 10000. przeźroczey odbitki nieocenionego artykułu. Niemogąc tamować tak przyjemnego nam daru, przyjmujemy z niewymownę wdzięcznością, zostawując wszystko do decyzyi naszego Dobrodzieja i protektora. — Podobnymże sposobem pragnęlibyśmy postąpić i z Panem Kraszkowskim, dając we wszystkiem za światłe i przyjacielską radę Pana Dobrodzieja. Niemaiąc dotąd żadney odpowiedzi od niego, obawiamy się aby on nieodstręczył się trudnościami, i intrygami, których niebrak tak w Warszawie jak w Genewie — chociaż nietrzeba tracić ani odwagi ani nadziei, pomyślnego skutku, przy pomocy opatrzności, i możney protekcyi Pana Dobrodzieja oparłey na sympatyi dobrych Rodaków.

W prawdzie czasy są bardzo trudne, niepewność polityczna, obawa wojny (chociaż my byśmy chcieli z Czernymi Słowianami) - przytem mamy dużo zazdrości i niepryjaźni w każdym prawie zegarmistrzu, gdyż robiąc wyższe zegarmistrzostwo, ale droższe; niemożemy posyłać zegarmistrzom wyrobów naytańszych, których żadenz domów Genewskich nierobi, lecz które każdy zegarmistrz otrzymuje na skład, od fabrykanta z gór, wyrabiającego maszynami, naylichszy towar, sprzedawany przez żydów i handlarzy za taką cenę, jaka się spodoba... ale która zawsze pokaże się za droga... Skoro zły towar.

My więc czekamy odpowiedzi Pana Kraszkowskiego aby wiedzieć czy iest stanowczo zdecydowany ?
czy na gust, wytrwałość i powołanie do zatrudnienia, które nie iest bez trudności; szczególniey, kiedy się znaydnie pośród zazdrosnych Handlarzy nienawistnych i Kłamliwych Konkurentów, którym nie chodzi ani o honor ani o delikatność, byle tylko dojść do celu . . Wtakim razie nayleprey iest zostawić Panom zegarmistrzy spokoynie, bo nasze wyroby nieśą przeznaczone dla nich i niemogą nawet robić im konkurencyi, gdyż są zupełnie innego rodzaju.
Możemy więc nie troszczyć się o ich zdanie, gdyż kupno zegarka iest rzeczą zupełnego zaufania, na które my spodziewamy się zasłużyć.
Po otrzymaniu odpowiedzi Pana Kraszkowskiego zobaczymy jakby się można nayleprey urządzić ?
Czy postanowić na parę zegarków dla próbki dla ułatwienia porozumiewania obstalunków ? gdyż iesli nie iest on zegarmistrzem, nie dałoby zostawić mu same pośrednictwo agenta, czyli Reprezentanta, dla prowadzenia obstalunków i ułatwienia stosunków i korrespondencyi między Kupującym i fabrykantem czyli naszym zakładem.
Z czasem, gdyby on poznał się z jakim poczciwym i zdatnym zegarmistrzem, mieszkającym w stancyi na 1 lub 2 piętra, i gdyby ten zegarmistrz życzył sobie na pewny czas przybyć do Genewy za paszportem, znalazłby w naszym zakładzie zatrudnienie – ale to trudno –
Bardzo przepraszamy że śmiemy nadużywać dobroci szanownego Pana, ale robimy to jedynie z powodu rekomendacyi Pana Kraszkowskiego któremu pragnęlibyśmy zrobić co tylko iest w naszey mocy, dlatego tylko że osoba rekomendowana była przez Pana Dobrodzieja.

W tej chwili przychodzi mi nowa myśl, którą
zamierzam się poddać pod pod Taskawą i przy
jarną decyzyą szanownego Pana.
Dla ułatwienia Panu Kraszkowskiemu, możnaby
zrobić dobrze zredagowane ogłoszenie, odwołując
się do artykułu wskazanego w Bibliotece literackiej
oraz i pragnąc ułatwić szanownej publiczności stosunki
z jedynym Ranolowym L.W.
zakładem naszych Ziomków Gostkowskich &c.
Który przez chlubne odznaczenie się na wystawach
całego świata robią honor nie tylko krajowi ale i obszernej
słowiańszczyźnie etc. etc. kopiesczamy doniesień
że Pan Józef Kraszkowski upoważniony został
przez właścicieli powyższej firmy
reprezentować ten zakład w Warszawie, Poznaniu,
Galicyi, Petersburgu i całej słowiańszczyźnie
. . . . . .
upraszamy więc najuprzejmiej szanowną publiczność
uważać Pana Józefa Kraszkowskiego za naszego reprezentata
i pośrednika w wykonaniu zakazów i obstalunków, do dopełnienia których dołożymy największych starań, tak aby
wszystkich kompletnie zadowolnić etc etc
Jeżeli ta redakcya tak zrobiona jak tylko Pan umie
i ilebyśmy mogła być rozesłaną z oddziałku, przez dzienniki
Warszawski, Poznański i Galicyjski w tedy zdaje mi się
że Pan Kraszkowski mógłby bez wielkiego nakładu rezydować
w Warszawie i przyjmować w naszem imieniu liczne obstalunki
które z czasem w miarę publikacyi i rozgłosu coraz by wzrastały . . .
dotąd bowiem mało jesteśmy znani - - ale tobyś przyszło . .
Jest to moje zdanie, na prędce rzucone . . . nie zupełnie rozważone
które podaję Jego światłej i opiekuńczej decyzyi,
przepraszając za śmiałość i natręctwo i odzywam się
szczerym Rodak i sługa L.W. Gostkowski

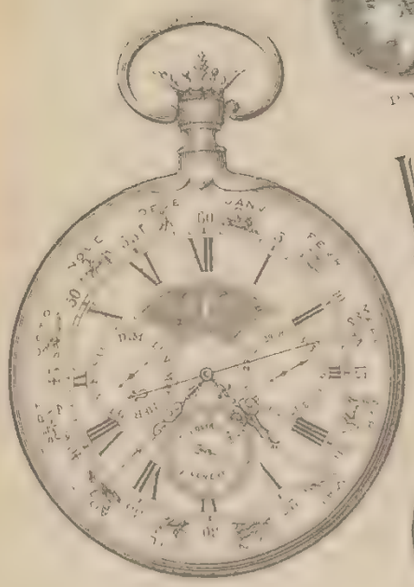

L. W. GOSTKOWSKI

& C^IE

CONSTRUCTEURS D'HORLOGERIE DE H^te PRÉCISION

GENÈVE

13

Rue Leurier

Wielmożny P. P. Krassewski

w Drezwie

Genewa dnia 30 Grudnia 1882 roku.

MONTRES
simples et compliquées
de tous styles et de toutes
grandeurs à clef et remontoir.

Chronomètres avec Bulletins
de l'Observatoire de Genève

Demi-Chronomètres de poche
se remontant seulement tous
les huit jours

Montres seconde indépendante
Montres cinquième seconde
Montres seconde foudroyante.

Nouveaux petits remontoirs
Lunaire pour Dames

Że zbliżającym się Nowym Rokiem, pragę wyrazić, nie akt prostej grzeczności i formy, - lecz z sercem pełnem wdzięczności i uszanowania, chciałbym wyrazić życzenia najszczersze, na jakie Chluba całego narodu zasługuje, - pióro moje za słabe, więc powiem tylko, oby Bóg Dozwolił, - by Gwiazda nasza świecita nam

÷

L'heure de la montre accompagnée d'un bulletin délivré par l'Observatoire de Genève

Chronomètres astronomiques perpétuels, indiquant l'heure la seconde la date, le jour, le mois avec les signes du Zodiaque les phases de la lune, l'année bisextile, les quatre saisons, le thermomètre, etc.? (Style unique)

RÉPÉTITIONS

Montres sonnant les heures les quarts et les ½ quarts

Montres sonnant toutes les cinq minutes

Grandes sonnories sonnant toutes seules les heures, les quarts et les minutes à volonté

Répétitions de toutes grandeurs. pour Dames.

MONTRES DE HAUTE FANTAISIE

Montres médaillon, croix
Montres bague et bracelet
Montres pour aveugles
Montres à musique
Oiseaux chantant etc. etc

Collection de montres luxe uniques dans leur genre pour cadeaux riches, mariage fête etc. etc.

Les ornements gravés, ciselés et peints, y compris les portraits, armoiries et chiffres sur émail, sont exécutés avec le plus grand soin.

Reparations garanties de tous genres de montres simples et compliquées
Transformation de montres à clef en remontoir

po mojej łaskawej ewi i łaskawej Jej Dzieci
tnosnia i aureola, jaka Jej Dzieci otacza.
Natychmiast po otrzymaniu wiadomości
od Wielmożnego Pana Dobrodzieja, o zawia-
rciu P. Ingra weselimy z nim w korespon-
dencyą i obecnie listownie traktujemy
w tym interesie — o czem w liście moim
poprzednim nie wspominałem. Gdy
takowego nie przedtem zbyteczne.
Wielmożny Pan Dobrodziej wskazał nam
obu możność porozumienia się — na-
szym więc obowiązkiem, nie obarczać Go
drobiazgami — mamy środki — myślimy po-
winni sami obmyślać warunki umowy
i sposób jej zawarcia — aby na podstawie
wzajemnej wspólnej pracy wspólnej przy-
szłości nam służyć.
Z najgłębszem uszanowaniem
Sługa odrzekamy

N.B. Chacune de nos montres de précision, Chronometre échappement à ancre, balancier, compensateur, sont éprouvées à la haute et basse température, réglées dans les quatre positions et sont livrées avec un certificat d'origine et un bulletin de réglage, suivant le pendule de l'Observatoire, réglée sur le temps moyen

Toutes nos Montres simples et compliquées, sont repassées après double examen en second, et définitivement réglées.

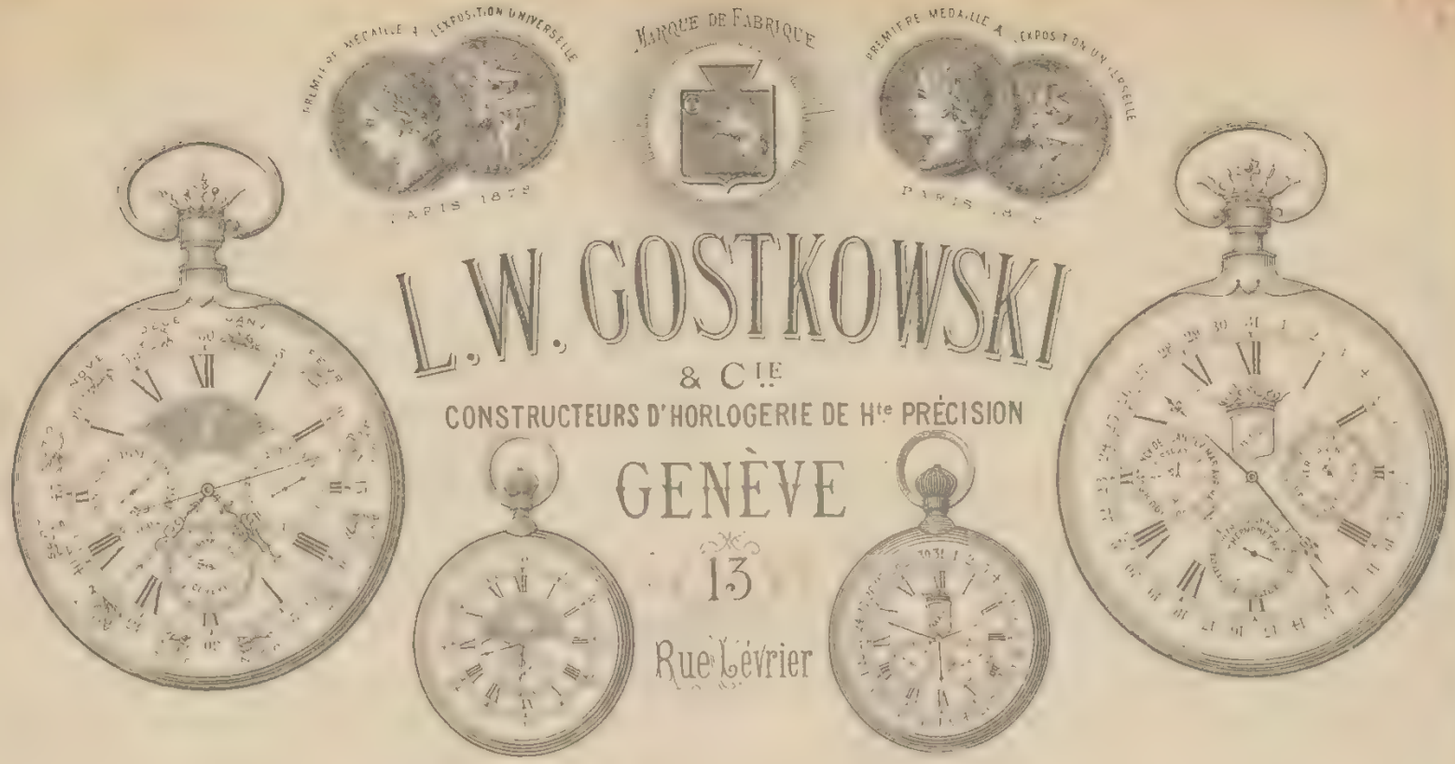

MONTRES
simples et compliquées
de tous styles et de toutes
grandeurs à clef et remontoir

Chronomètres avec Bulletins
de l'Observatoire de Genève

Demi-Chronomètres de poche
remontant exactement tous
les huit jours

Montres seconde indépendante

Montres cinquième seconde

Montres seconde foudroyante.

Tonneaux petite remontoire

Lunaire pour Dames

Wielmożny P. P. Krassowski
w Drezno

Genewa dnia 14 lutego 1883 roku

Pocałowawszy [illegible] w łaskawej Waszej Pana
z roz[illegible] interesu z Panem Ungrem.
Pan Ungier w poniedziałek o 12 6 m. był u nas, i za-
powiedział że zaraz we [illegible] da inne dzieci czyli
[illegible] na kontrakto do Rejenta - zatem w tym jesteśmy
wielkiemy obawie interes, dotyć warunki i kontrakt
zawrzeć u Rejenta - co było tu z panem razem, nie prawda
pocałowaliśmy. Teraz nasza jak umiemo Wm P Pana
by czyta myślącego przysłaje rozprzedaży wyrobów

Chacune de nos montres est accompagnée d'un certificat d'origine et de garantie

Chronomètres astronomiques perpétuels, indiquant l'heure la seconde la date, le jour, le mois avec les signes du Zodiaque, les phases de la lune, l'année bisextile, les quatre saisons, le thermomètre, etc.
(Style unique)

RÉPÉTITIONS

Montres sonnant les heures les quarts et les ½ quarts

Montres sonnant toutes les cinq minutes

Grandes sonneries sonnant toutes seules les heures, les quarts et les minutes à volonté

étitions de toutes grandeurs. pour Dames.

NTRES DE HAUTE FANTAISIE

ntres médaillon, croix
ntres bague et bracelet
ntres pour aveugles
ontres à musique
seaux chantant etc. etc.

Collection de montres luxe uniques dans leur genre pour cadeaux riches, mariage fête etc. etc.

Les ornements gravés, ciselés et peints, y compris les portraits, armoiries et chiffres sur émail, sont exécutés avec le plus grand soin.

Reparations garanties de tous genres de montres simples et compliquées
Transformation de montres à clef en remontoir

nasrych w Królestwie i Rossyi.

Pan Ungrowi poprzednio zaniosłem, że dla gwarancyi naszej umowy, żądać będziemy kaucyi bądź to gotowizną, bądź to zapewnieniem hypotecznem – zatem Pan Ungier wiedział o co nam chodzi. Pan Ungier na gwarancyą w tej ważnej kontrakcie oświadczył nam, że nie może nam dać kaucyą hypotecznej, tylko na nieruchomości na Pradze – której przedmiotem jest plac mający wartości 40,000 rs: Taka gwarancya równa się żadnej – bo plac ten gdyby nawet miał wartość taką wielką – będąc położony na Pradze w miejscu na które niezabudowanym – nie przedstawia możności i zatem gwarancyi do uzyskania pożyczki nawet 100 rs: – a chcąc później plac ten sprzedać – to nie wiem czy Pan Ungier za sto lat znajdzie na takowy amatora.

Powinowaj podstawą umowy powinna być gwarancya – a tej Pan Ungier dać nie może lub

:

N.B. Chacune de nos montres de precision, à notre mouvement à ancre balancier compensateur sont garanties à la haute et basse température, réglées dans les quatre positions et sont livrées avec un certificat d'origine et un bulletin de réglage, suivant le pendule de l'Observatoire, réglée sur le temps moyen

Toutes nos Montres simples et compliquées, sont repassées après double examen en second, et définitivement réglées.

nie chce – prosto ten interes zawieszamy
(...)pe tis Pan Hugier w tej najważniejszej kwestyi nie rozwiązuje się stanowczo.

Z poważaniem najuniżs[zym]
sługa

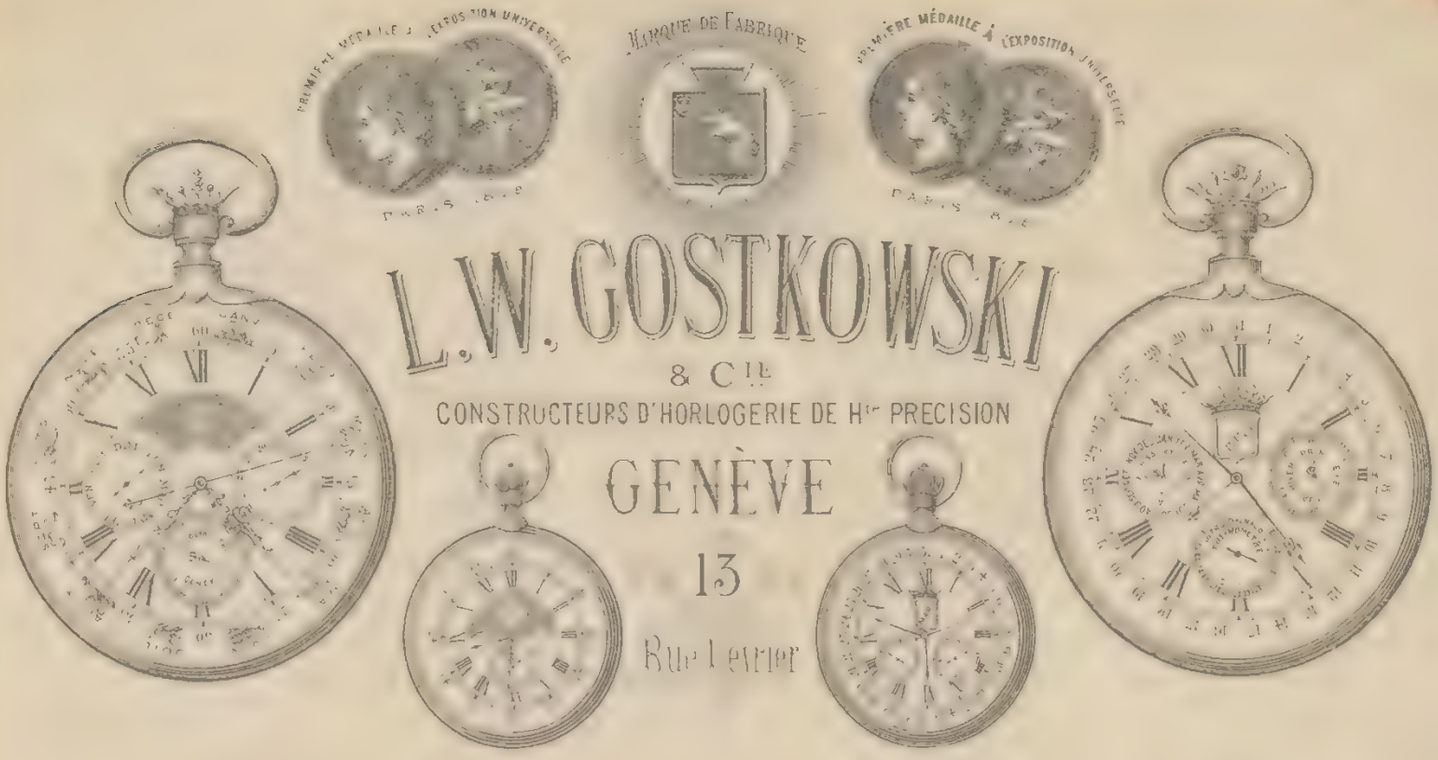

MONTRES
simples et compliquées
de tous styles et de toutes
grandeurs à clef et remontoir

Chronomètres *avec Bulletins*
de l'Observatoire de Genève

Demi-Chronomètres de poche
se remontant seulement tous
les huit jours

Montres seconde indépendante
Montres cinquième seconde
Montres seconde foudroyante.

Nouveaux petits remontoirs
Lunaire pour Dame

Chacune de nos montres est accompagnée d'un certificat d'origine et de garantie

[illegible] Nouchâtel [illegible]

[illegible] Nouchâtel [illegible]

[illegible] ai pas sans une vive émotion, que j'ai
reçu aujourd'hui votre lettre, car après tous ce qu
avez fait pour moi, je n'ai pu vous mettre
à l'instant.
[illegible] vous tous appris votre malheur, et toute
votre famille ne cessait de prier pour vous, afin
que Dieu vous soulage et arrêtera votre [illegible]
[illegible] le malheur il y a environ un mois de
perdre mon pauvre vieux père, et quelques heures avant
[illegible] souvent votre nom, et
[illegible] pleurons amères
beaucoup de la tête et malheureu

Chronomètres astronomiques perpétuels, indiquant l'heure la seconde la date, le jour, le mois avec les signes du Zodiaque, les phases de la lune, l'année bisextile, les quatre saisons, le thermomètre, etc.
(Style unique.)

RÉPÉTITIONS

Montres sonnant les heures les quarts et les ½ quarts

Montres sonnant toutes les cinq minutes

Grandes sonneries sonnant toutes seules les heures, les quarts et les minutes à volonté

Répétitions de toutes grandeurs pour Dames.

MONTRES DE HAUTE FANTAISIE

Montres médaillon, croix
Montres bague et bracelet
Montres pour aveugles
Montres à musique
Oiseaux chantant etc. etc.

Collection de montres luxe uniques dans leur genre pour cadeaux riches, mariage fête etc. etc.

Les ornements gravés, ciselés et peints y compris les portraits, armoiries et chiffres sur émail, sont exécutés avec le plus grand soin.

Reparations garanties de tous genres de montres simples et compliquées
Transformation de montres à clef en remontoir

un mauvais coup de froid la emporté et enlevé ses souffrances.

Je suis heureux aujourd'hui de vous rendre service à mon tour en vous procurant ce que vous me demandez dans votre lettre.

Une pendule de la grandeur que vous m'avez indiquer dans votre lettre avec réveil, et sonnant les heures et demie sur la passante, et pouvant faire repeter les heures au poussoir [illegible] la plus petite grandeur que l'on peut faire avec reveil serait du prix de 280 francs a 350 fr. pour vous à fr. 150.—

Maintenant si vous ne tenez pas au reveil je puis vous faire une sonnerie beaucoup environ la moitié plus petit que le mod[illegible] vous m'avez envoyer; seulement sans reveil. que l'on pourrait remplacer par l'acquisition d'un simple reveil ordinaire.

Mais vous auriez un objet d'art, un genre de petite pendule ne se fait que en commande. J'en ai une malgré cela assez avancer que je pourrais vous livrer dans un mois seulement vous savez plus c'est petit plus c'est cher.

Une sonnerie de la moitié de la grandeur indiquer par vous dans votre dernier reveil de 450 a 500 fr. pour vous à 250 francs.

J'attends votre reponse et aussitôt après je m'occuperai pour vous expedier le plus vite possible ce que vous aurez choisi.

N.B. Chacune de nos montres de precision Chronometre échappement à ancre, balancier compensateur, sont éprouvées à la haute et basse température, réglées dans les quatre positions et sont livrées avec un certificat d'origine et un bulletin de réglage, suivant le pendule de l'Observatoire, réglée sur le temps moyen.

Toutes nos Montres simples et compliquées sont repassées après double examen en second et définitivement réglées

votre [illegible] vous a aidé à passer
bien de longues nuits, je ne sais comment vous exprimer
davoir mis si peu de chose, pu adoucir
un peu votre captivité.

N'abuserais-je pas en vous priant si vous ne croyez pas
que quelques lignes tracés de vos mains au sujet
de cette montre qui vous a aidé à passer ces heures
interminables ne me ferait pas de nouveau une
réclame et recommandation immortelle parmi tous nos
compatriotes qui malheureusement ont l'air de dormir
[illegible]

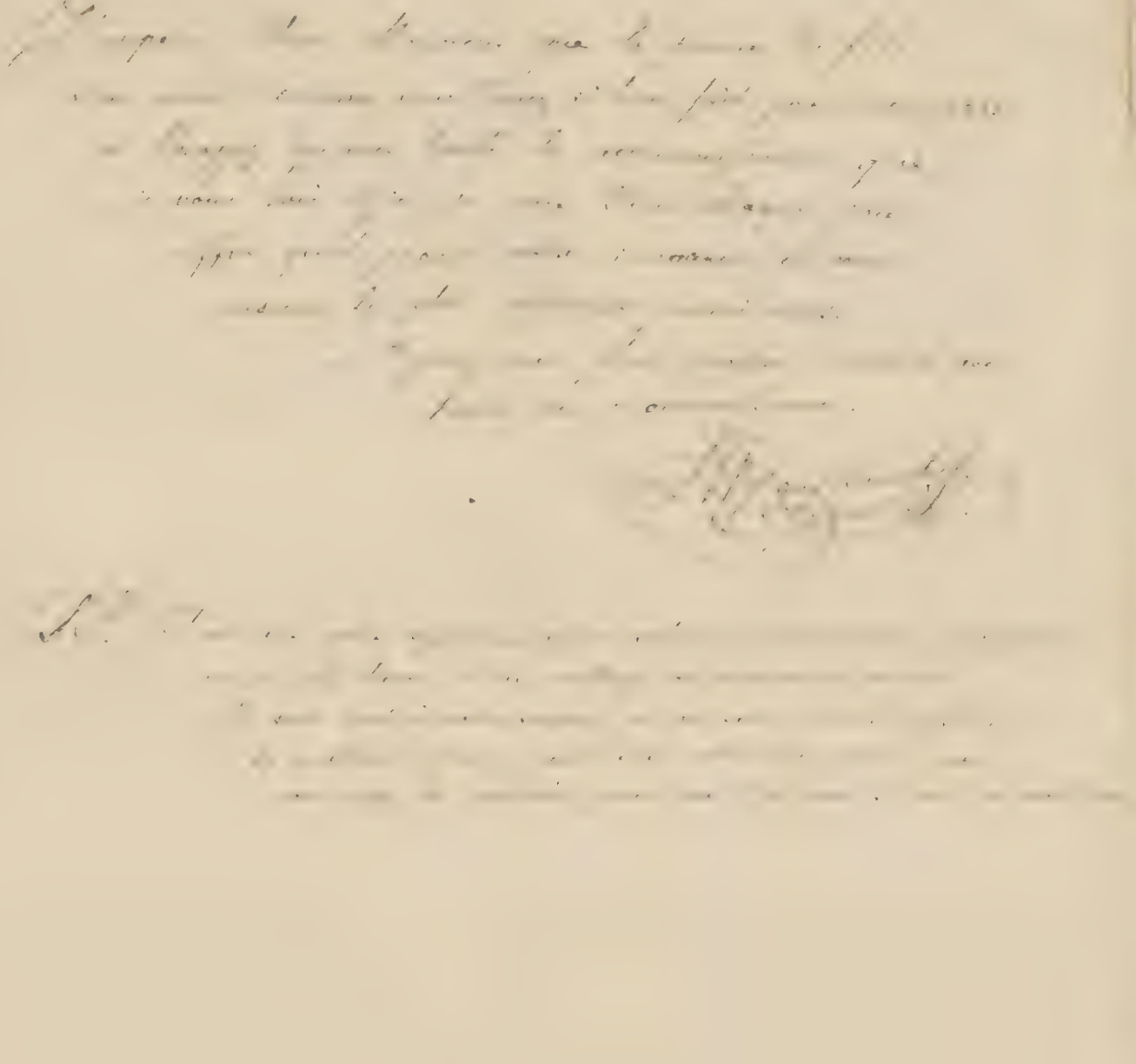

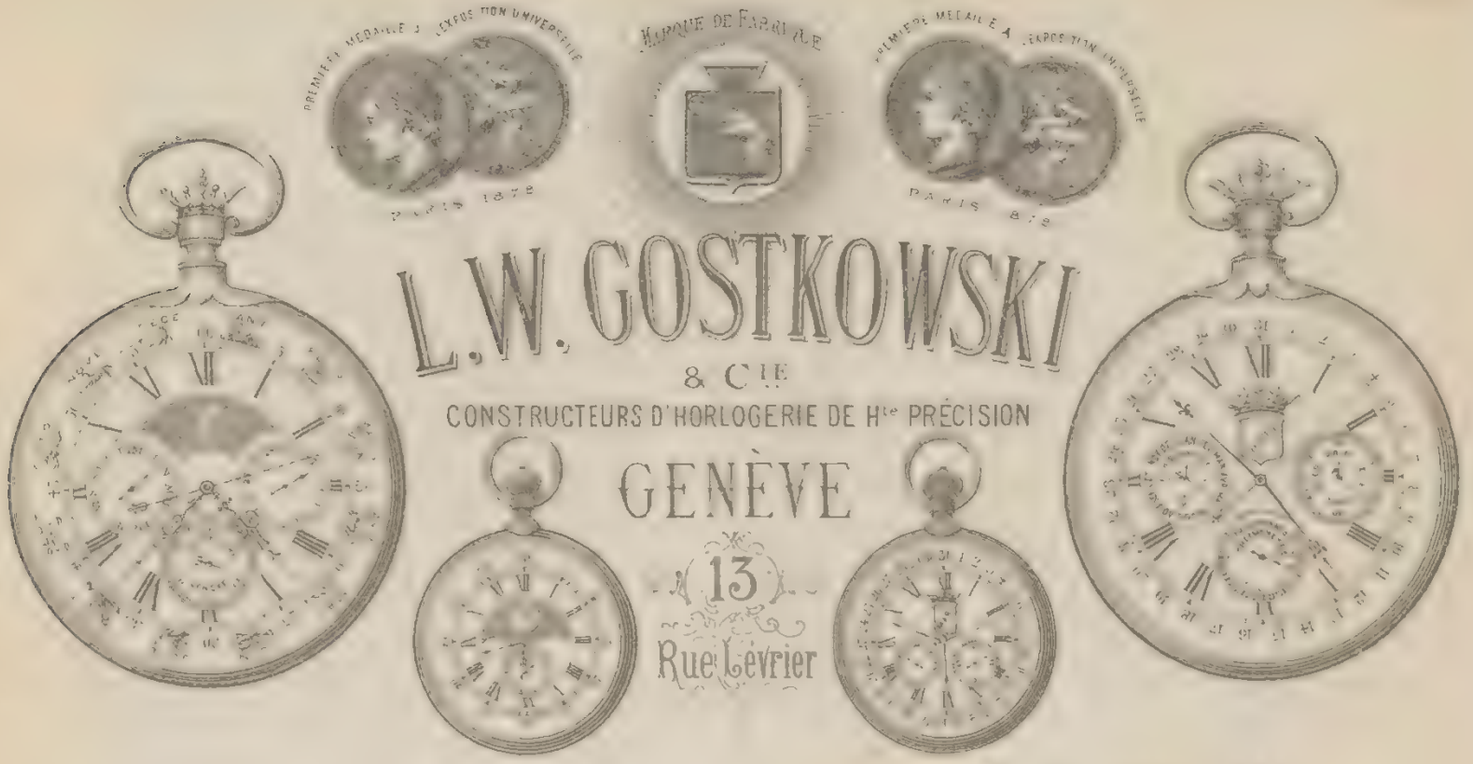

MONTRES
simples et compliquées
de tous styles et de toutes
grandeurs à clef et remontoir.

Chronomètres avec Bulletins
de l'Observatoire de Genève

Demi-Chronomètres de poche
se remontant seulement tous
les huit jours.

Montres seconde indépendante
Montres cinquième seconde.
Montres seconde foudroyante.

Nouveaux petits remontoirs
Lunaire pour Dames

Il y a de vous

Ma lettre du 10 Août courant

contenant 125 Mark pour une pendule Voyage a reveil et sonnerie.
Je vous en remercie sincèrement, j'ai tout de suite choisie ce que
j'avais de mieux et de plus petit dans ce que vous devez offrir
[illegible]
J'espère dans une dizaine de jours pouvoir vous l'envoyer.
La pendule est a échappement a ancre, Balancier compensateur, et
se remonte tous les huits jours seulement la reveil se remonte
chaque jours que l'on en a besoin je vous enverai la marche
a suivre ainsi que le certificat avec la pendule.
J'aimerai moi encore une fois vous remercier encore toute la peine
je m'imagine que vous m'avez témoigner plus que votre grande bonté
et croyez que je vous serai éternellement reconnaissant.
En attendant Cher Monsieur que vous serez satisfait de vos
commande, je reste votre bien obligé et fidèle serviteur et ami.

Chacune de nos montres est accompagnée d'un certificat d'origine et de garantie

Chronomètres astronomiques perpétuels, indiquant l'heure la seconde la date, le jour, le mois avec les signes du Zodiaque, les phases de la lune, l'année bisextile les quatre saisons, le thermomètre etc
(Style unique)

RÉPÉTITIONS

Montres sonnant les heures les quarts et les ½ quarts

Montres sonnant toutes les cinq minutes

Grandes sonneries sonnant toutes seules les heures, les quarts et les minutes à volonté

Répétitions de toutes grandeurs pour Dames

MONTRES DE HAUTE FANTAISIE

Montres médaillon, croix
Montres bague et bracelet
Montres pour aveugles
Montres à musique
Oiseaux chantant etc. etc

Collection de montres luxe uniques dans leur genre pour cadeaux riches, mariage fête etc. etc.

Les ornements gravés, ciselés et peints, y compris les portraits, armoiries et chiffres sur émail, sont exécutés avec le plus grand soin.

Reparations garanties de tous genres de montres simples et compliquées
Transformation de montres à clef en remontoir

NB Chacune de nos montres de précision Chronomètre échappement à ancre balancier compensateur, sont éprouvées à la haute et basse température réglées dans les quatre positions et sont livrées avec un certificat d'épreuve et un bulletin de réglage, suivant la pendule de l'Observatoire, réglée sur le temps moyen.

Toutes nos Montres simples et compliquées, sont repassées après double examen en second, et définitivement réglées.

L. W. GOSTKOWSKI

& Cie

CONSTRUCTEURS D'HORLOGERIE DE Hte PRÉCISION

GENÈVE

13

Rue Lévrier

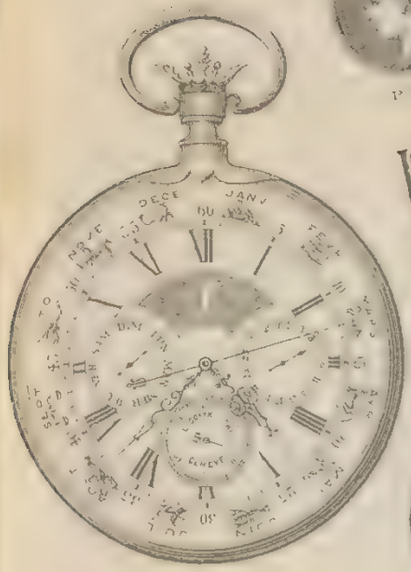

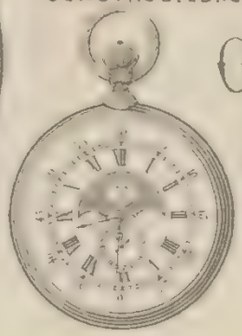

MONTRES

simples et compliquées
de tous styles et de toutes
grandeurs à clef et remontoir

Chronomètres avec Bulletins
de l'Observatoire de Genève

Demi-Chronomètres de poche
se remontant seulement tous
les huit jours

Montres seconde indépendante

Montres cinquième seconde

Montres seconde foudroyante.

Nouveaux petits remontoirs
Lunaire pour Dames

J'ai reçu votre lettre m'annonçant votre séjour
quelques mois en Suisse. Dans l'ignorance
il est mis au bureau de poste [illegible] absent de Genève depuis
quinze à mois, et je ne serai arrivé à Neuchâtel que
Je vous envoie suivant votre désir une montre en
garderez en attendant que je vous ai renvoyé celle que vous
m'envoyez. Vous aurez la bonté de la plier très soigneusement
dans plusieurs journaux et me la renvoyer dans la même
boîte en bois que je vous envoie la montre.
Certainement que votre répétition a dû subir
mauvais traitements comme l'on a fait à son mât
Je ferai tous mon possible pour vous la renvoyer
bien. Vailles avoir l'extrême obligeance de me l'accuser
De suite par retour du courrier afin que je puisse
vous la renvoyer pour le 18 ou 19 Septembre avant votre
départ pour le midi de la France.
J'espère que votre santé se rétablira tout à fait
et si je puis venir vous serrer la mains avant votre départ

Chacune de nos montres est accompagnée d'un certificat d'origine et de garantie

Chronomètres astronomiques perpétuels, indiquant l'heure la seconde la date, le jour, le mois avec les signes du Zodiaque, les phases de la lune, l'année bisextile, les quatre saisons, le thermomètre, etc.!
(Style unique)

RÉPÉTITIONS

. Montres sonnant les heures les quarts et les ½ quarts

. Montres sonnant toutes les cinq minutes

Grandes sonneries sonnant toutes seules les heures, les quarts et les minutes à volonté

Répétitions de toutes grandeurs pour Dames

MONTRES DE HAUTE FANTAISIE

Montres médaillon; croix
Montres bague et bracelet
Montres pour aveugles
Montres à musique!
Oiseaux chantant etc. etc

Collection de montres luxe uniques dans leur genre pour cadeaux riches, mariage fête etc. etc.

Les ornements gravés, ciselés et peints, y compris les portraits, armoiries et chiffres sur émail, sont exécutés avec le plus grand soin.

Reparations garanties de tous genres de montres simples et compliquées
Transformation de montres à clef en remontoir

cela me fera bien plaisir
En attendant veuillez recevoir chez Monsieur mes reconnaissance éternelle, avec mes plus profond respects.

Wenckh

. N' Chacune de nos montres de precision (chronometre échappement a ancre balancier, compensateur) sont éprouvées a la haute et basse température réglées dans les quatre positions et sont livrées avec un certificat d'origine et un bulletin de réglage, suivant le pendule de l'Observatoire, réglée sur le temps moyen.

Toutes nos Montres simples et compliquees, sont repassées après double examen en second, et définitivement réglées.

L. W. GOSTKOWSKI
& Cie

CONSTRUCTEURS D'HORLOGERIE DE Hte PRECISION

~~GENÈVE~~

~~13~~

~~Rue Leonard~~

Paris. Place d'Armes. 6.

MONTRES
simples et compliquées
de tous styles et de toutes
grandeurs à clef et remontoir

Chronomètres avec Bulletins
de l'Observatoire de Genève

Demi-Chronomètres de poche
se remontant seulement tous
les huit jours.

Montres seconde indépendante
Montres cinquième seconde
Montres seconde foudroyante.

Nouveaux petits remontoirs
Lunaire pour Dames

13 Decembre 1886.

Ici Honoré Monsieur J. Krouchki.

Vous trouverez vous doute extraordinaire ma réponse a votre honorée lettre datée de Paris, mais des circonstances de familles et d'intérêts m'ont forcée a venir m'établir définitivement à Paris, ce que vous pouvez [illegible] m'ont obligée de prendre une définitive décision de me fixer a Paris définitivement.

J'ai beaucoup regretté de ne pouvoir serrer la main [illegible] a Genève, mais la fatalité a voulu encore que nous nous connaissions déjà de nous de comparaître. Pourtant je ne désespère pas et j'espère bien vous serrer la main avant peu.

Quand a la petite affaire que vous me demandez dans votre honorée lettre, je suis toute a votre

Chacune de nos montres est accompagnée d'un certificat d'origine et de garantie

Chronomètres astronomiques perpétuels, indiquant l'heure la seconde la date, le jour, le mois avec les signes du Zodiaque, les phases de la lune, l'année bisextile, les quatre saisons le thermomètre, etc
(Style unique)

RÉPÉTITIONS

. *Montres* sonnant les heures les quarts et les ½ quarts

. *Montres* sonnant toutes les cinq minutes

Grandes sonneries sonnant toutes seules les heures, les quarts et les minutes à volonté

Répétitions de toutes grandeurs. pour Dames.

MONTRES DE HAUTE FANTAISIE

Montres médaillon, croix
Montres bague et bracelet
Montres pour aveugles
Montres à musique
Oiseaux chantant etc. etc

Collection de montres luxe
uniques dans leur genre
pour cadeaux riches, mariage
fête etc. etc.

Les ornements gravés, ciselés et peints y compris les portraits armoiries et chiffres sur émail, sont exécutés avec le plus grand soin.

Reparations garanties de tous genres
de montres simples et compliquées
Transformation de montres a clef
en remontoir

d'exportation et
les services et renseignements utile a ce
sujet —
(Pour votre ami de
une montre
ordre Si vous la desirez simple
N° Series 18 — Calog — I fr. 400
id Series 19 — Calog — II fr 450
id Series 20 — Calog — II fr 55
id Série 46 — Calog — III. fr. 700.
Sur tous les prix courants
25 %
pour payer le
Dans
à
Si on
a dire double boite d'or. il faudra ajouter 50 fr.
en plus. —
Maintenant voici
vous
qui ne seront pas signés par moi, et
pour
Vous
le grand sacrifice que je fais
pratique. j'attends votre réponse
que vous aurez fait votre choix
15 courts jours. — Recommande.

. B Chacune de nos montres de precision Chronometre échappement à ancre balancier compensateur, sont éprouvées à la haute et basse température, réglées dans les quatre positions et sont livrées avec un certificat d'origine et un bulletin de réglage, suivant le pendule de l'Observatoire, réglée sur le temps moyen

Toutes nos Montres simples et compliquées, sont repassées après double examen en second, et définitivement réglées

Je vous prie de ne faire [illegible] pour moi
l'inscription que vous tracez qui soit la plus petite de
la montre, afin que le graveur puisse lire facilement
l'[illegible] P K, sans [illegible].
En attendant votre réponse, permettez moi
encore une fois de vous remercier d'avoir
pensé à moi et soyez tout à vous entièrement
et votre tout dévoué serviteur

[signature]

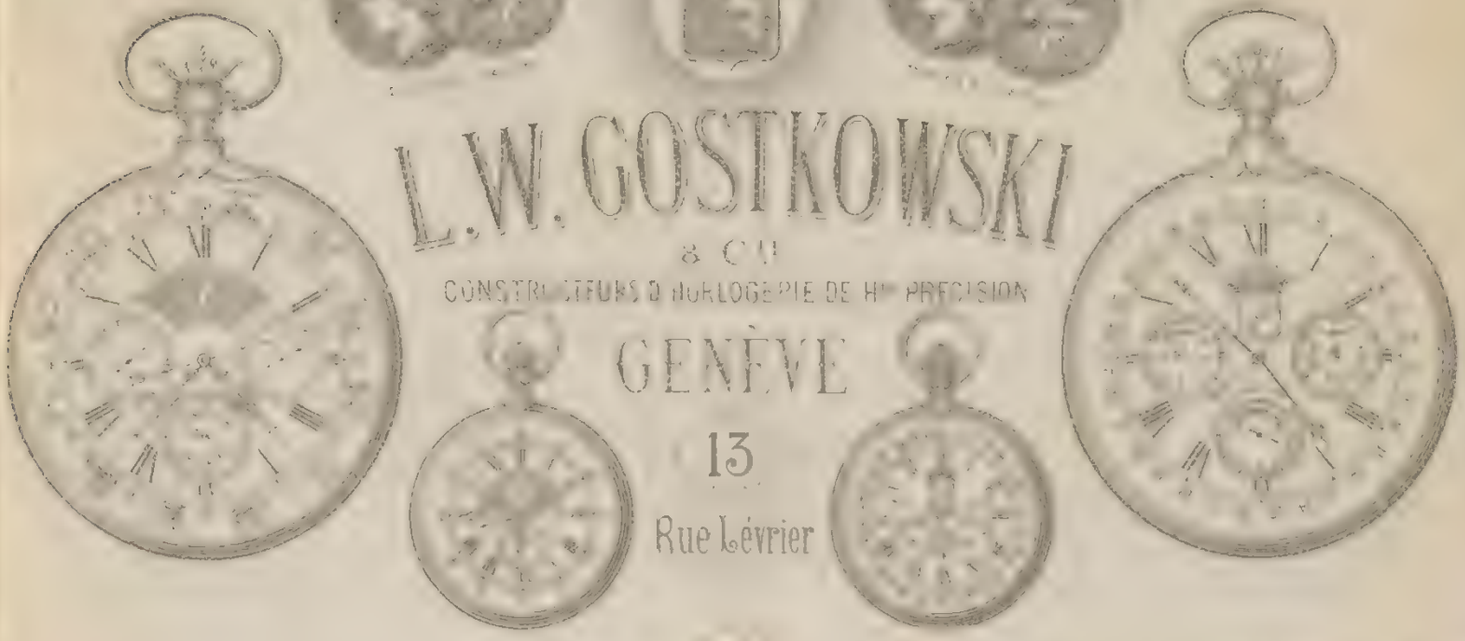

L. W. GOSTKOWSKI

& Cie

CONSTRUCTEURS D'HORLOGERIE DE Hte PRECISION

GENÈVE

13

Rue Lévrier

MONTRES

simples et compliquées
de tous styles et de toutes
grandeurs à clef et remontoir

Chronomètres avec Bulletins
de l'Observatoire de Genève

Demi-Chronomètres de poche
se remontant soulement tous
les huit jours

Montres seconde indépendante

Montres cinquième seconde

Montres seconde foudroyante.

Nouveaux petits remontoirs

Lunaire pour Dames

En remettant à votre estimée du 20 Decembre ou vous
[illegible] Montbrillant sur la somme
de 450 francs à mon choix, je vous ai immédiatement
choisie une chronomètre Chronographe, c'est à dire avec
une grande aiguille de seconde au centre qui fera certainement
bien plaisir à Monsieur votre ami le Docteur
Cette montre porte le Numéros 1109 Série 46 Calibre II
et je serai heureux d'en faire profiter Monsieur votre ami.
Si vous voudrez ci joint le certificat d'origine de ma
pouvez lui remettre devant vous lui faire prendre patience,
Je lui immédiatement [illegible] dans l'intérieur de
la montre les signes que vous me dites vouloir, et sur
[illegible]

Chacune de mes montres est accompagnée d'un certificat d'origine et de garantie

Chronomètres astronomiques perpétuels, indiquant l'heure la seconde la date, le jour, le mois avec les signes du Zodiaque, les phases de la lune, l'année bisextil, les quatres saisons, le thermom[illegible] etc.: (Style unique)

REPÉTITIONS

. Montres sonnant les heures les quarts et les ½ quarts

. Montres sonnant toutes les cinq minutes

. Grandes sonneries sonnant toutes seules les heures, les quarts et les minutes à volonté

. Répétitions de toutes grandeurs pour Dames.

MONTRES DE HAUTE FANTAISIE

Montres médaillon, croix
Montres bague et bracelet
Montres pour aveugles
Montres à musique
Oiseaux chantant etc. etc.

Collection de montres luxe uniques dans leur genre pour cadeaux riches, mariage fête etc. etc.

Les ornements gravés, ciselés et peints y compris les portraits, armoiries et chiffres sur émail, sont exécutés avec le plus grand soin.

Réparations garanties de tous genres de montres simples et compliquées
Transformation de montres à clef en remontoir

. Chacune de nos montres de précision, Chaque mètre échappement à ancre balancier compensateur, sont éprouvées à la haute et basse température réglées dans les quatre positions et sont livrées avec un certificat d'origine et un bulletin de réglage, suivant le pendule de l'Observatoire, réglée sur le temps moyen.

Toutes nos Montres simples et compliquées, sont repassées après double examen en second et définitivement réglées

Paris, le 1er 1857

Place des Batignolles 3

Cher Ami Monsieur,

Veuillez m'excuser du retard pour vous accuser réception de la somme de 450 fr. que vous m'avez adressée à l'ordre pour la montre Pronomètre chronographe que vous m'avez commandée. Malheureusement ma nouvelle installation à Paris ne m'a permis qu'aujourd'hui de vous répondre à votre lettre que notre frère m'a engagé de Genève.

J'ai vu avec Monsieur votre ami sera content de la montre et je suis infiniment reconnaissant d'avoir pensé à moi.

En attendant veuillez recevoir mes bien sincères remerciements pour ce retard et croyez Cher Monsieur mes salutations et meilleurs amitiés de votre tout dévoué serviteur et compatriote

Mon adresse actuelle est: Place des Batignolles 3.

[illegible]

[illegible] mnie [illegible] Pan [illegible] darować [illegible] spóźnione
[illegible] podziękowanie [illegible] za [illegible] łaskawie [illegible] przesłaną mi
książkę. [illegible] dostałem [illegible] mnie [illegible] ona
[illegible]
[illegible] i [illegible] również [illegible]
mnie [illegible] w [illegible] liście [illegible] zawiadomienie [illegible] pisałem
[illegible]
[illegible] mnie [illegible] wymagałem [illegible] z [illegible] Zakrzyńskiego
[illegible] tego [illegible] mnie [illegible] zadania [illegible] które [illegible] podjąć

Magdeburg, den 3. Januar 1885

NOTA.

Herrn Dr. Kraszowsky

vom 1.–31. Dezember

6 Honorar à 2.00 — 62 00

v. 23.24.25. 4 Hon. à 2.00 — 6 00

Besuchung des Patients:

am 1. Dez. — 1 50

2. " — 50

5. " — 1 50

7. " — 1 50

12 " — 1 00

15 " — 1 50

18 " — 1 00

29. " — 50

Sa. 77 00

Betrag dankend erhalten

Magdeburg d. 4.1.85 K. Rokkowsky

GRAND RESTAURANT

ROBERT GOTZKOWSKY

MAGDEBURG.

0503

6503

LISTY

G (io - o)

1863 - 1887

43